

RADA REDAKCYJNA

Elżbieta Barbara Zybert – przewodnicząca, Sabina Cisek, Ewa Głowacka,
Elżbieta Gondek, Henryk Hollender, Artur Jazdon, Maria Lenartowicz,
Marek Nahotko, Alina Nowińska, Joanna Pasztaleniec-Jarzyńska,
Jadwiga Sadowska, Marta Skalska-Zlat, Elżbieta Stefańczyk,
Jolanta Stępiak, Jacek Wojciechowski

REDAKCJA

Barbara SOSIŃSKA-KALATA – redaktor naczelny
Marianna BANACKA – sekretarz redakcji
Agnieszka KASPRZYK – tłumaczenie na język angielski
Anna LIS – redakcja techniczna i korekta

Stali współpracownicy: Barbara KORYŚ – *Przegląd piśmiennictwa krajowego*,
Jacek WOJCIECHOWSKI – *Z lektur zagranicznych*, Hanna ŁASKARZEWSKA
– *Kronika krajowa*, Zdzisław GĘBOŁYŚ – *Kronika zagraniczna*

Stały dodatek do „Przeglądu Bibliotecznego”

BIBLIOGRAFIA ANALITYCZNA BIBLIOTEKOWNICTWA I INFORMACJI NAUKOWEJ

Opracowanie: Instytut Bibliograficzny Biblioteki Narodowej
Redaktor: Alina NOWIŃSKA

Adres redakcji i wydawcy:
Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich
00-335 Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7
tel.: (48 22) 827-52-96
e-mail: przeglad.biblioteczny.iinsb@uw.edu.pl

Czasopismo dofinansowane ze środków Ministerstwa Nauki i Informatyzacji

*Zawartość „Przeglądu Bibliotecznego” jest cytowana w czasopiśmie
abstraktowym „Library and Information Science Abstracts”*

Wydawnictwo SBP. Warszawa 2005
Nakład 800 egz. Ark. druk. 10,0. Ark. wyd. 10,0.
Łamanie: Renard Hawryszko. Druk i oprawa:
Zakład Poligraficzny PRIMUM
Kozierki 17a, 05-825 Grodzisk Mazowiecki, tel. (48 22) 724-18-76

PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY

LIBRARY REVIEW

Rocznik 73

2005

zeszyt 3

TREŚĆ

Artykuły

- ANDRZEJ MĘŻYŃSKI: Biblioteki naukowe w Polsce w poszukiwaniu tożsamości 277
- TERESA GŁOWACKA: Dokąd zmierza język KABA? Powstanie i rozwój języka. Stan obecny. Pytania o przyszłość 297
- STANISŁAW SKÓRKA: Strategie poszukiwania informacji w edukacyjnym serwisie internetowym 321
- ANETA JANUSZKO-SZAKIEL: Open Archival Information System – standard w zakresie archiwizacji publikacji elektronicznych 341

Opinie. Poglądy. Propozycje

- Na marginesie „Kodeksu etyki bibliotekarza i pracownika informacji” (*Remigiusz Sapa*) 359

Sprawozdania

- Informacja o obiektach kultury i Internet. XI Międzynarodowa Konferencja Instytutu Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Jagiellońskiego (Kraków, 6-7 czerwca 2005 r.) (*Remigiusz Sapa*) 361
- Globalizacja informacji we współczesnym świecie. Seminarium w ramach III Forum Bibliotekarzy Sekcji Bibliotek Szkół Wyższych przy Zarządzie Okręgu SBP w Katowicach (Chorzów, 13 maja 2005 r.) (*Bogumiła Urban*) 363
- Skarby Biblioteki Zamoyskich. Biblioteka Ordynacji Zamojskiej od Jana do Jana. W 400-lecie śmierci Jana Zamoyskiego kanclerza i hetmana wielkiego koronnego. Wystawa w Pałacu Rzeczypospolitej (Warszawa, 17 maja – 17 lipca 2005 r.) (*Tomasz Makowski*) 366
- Sprawozdanie z działalności Komisji Egzaminacyjnej do przeprowadzania postępowania kwalifikacyjnego dla kandydatów na bibliotekarza dyplomowanego oraz dyplomowanego pracownika informacji naukowej za okres od marca 2002 r. do listopada 2004 r. (*Aleksandra Wejman-Sowińska*) 367

Recenzje i przeglądy piśmiennictwa

Pożegnanie z Fundacją Mellona

- Richard E. Quandt: The changing landscape in Eastern Europe: a personal perspective on philanthropy and technology transfer. New York 2002 (*Henryk Hollender*) 371

Nowy podręcznik katalogowania przedmiotowego à l'ancienne

- Guide d'indexation RAMEAU. Bibliothèque nationale de France. Service de coordination bibliographique. Centre national RAMEAU. 6e éd. Paris 2004. (*Maria Nasifowska*) 374

Kontynuatorzy wrocławskiej szkoły bibliologicznej

- Oblicza kultury książki. Prace i studia z bibliologii i informacji naukowej. Red. Małgorzata Komza, Krzysztof Migoń, Marta Skalska-Zlat, Anna Żbikowska-Migoń. Wrocław 2005 (*Marianna Banacka, Barbara Sosińska-Kalata*) 379

Books about Małopolska region

Elżbieta Romanowska, Iwona Górny, Krystyna Kasprzyk: Książki o Małopolsce.

Bibliografia 1999-2003. Kraków (*Marzena Przybysz*) 388

Bibliography of Zagłębie Dąbrowskie

Bibliografia zawartości „Ekspresu Zagłębiowskiego i druków Oficyny Wydawniczo-Autorskiej „Sowa-Press”. Oprac. Zdzisław Gębołyś. Katowice 2004

(s. *Barbara Pytlos*) 391Polish literature survey (*Barbara Koryś*) 393Foreign publications (*Jacek Wojciechowski*) 397

News from SBP (Polish Librarians Association)

National Convention of PLA Delegates, National Library of Poland, June 4-5, 2005 (*Elżbieta Stefańczyk*) 403University Librarians Section of PLA Branch in Katowice (*Bogumiła Urban*) . . 407

Obituaries

Bogumił Karkowski (1941-2004) (*Jerzy Andrzejewski*) 409National chronicle (*Hanna Łaskarzewska*) 413Foreign chronicle (*Zdzisław Gębołyś*) 419

Publications received 426

Guidelines for Authors 427

ANDRZEJ MĘŻYŃSKI

Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa
Uniwersytet Wrocławski
e-mail: a.mezynski@gazeta.pl

BIBLIOTEKI NAUKOWE W POLSCE W POSZUKIWANIU TOŻSAMOŚCI



Dr hab., prof. UWr. Andrzej Mężyński – w l. 1981-2003 bibliotekarz w czterech bibliotekach naukowych, również na stanowiskach kierowniczych (dyrektor Biblioteki Sejmowej). Od r. akad. 2003/04 – profesor w Instytucie Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego. Autor m.in. katalogów rękopisów Biblioteki Kórnickiej PAN, monografii biograficznej *Jan Działyński 1829-1880* (Wrocław 1987), opracowania *Kommando Paulsen* (Köln 2000), wyboru tekstów źródłowych *Biblioteki naukowe w Generalnym Gubernatorstwie w latach 1939-1945* (Warszawa 2003).

Pojęcie „biblioteka naukowa” w terminologii światowej i polskiej, w międzynarodowych organizacjach bibliotekarskich. Rola i znaczenie bibliotek naukowych w Polsce, utrwalone przez ustawy biblioteczne. Trudności z definicją prac naukowych w bibliotekach. Nadmierny obowiązek prac naukowych w bibliotekach polskich odrywający bibliotekarzy od podstawowych celów ich działalności. Pozorna „naukowość” niektórych prac. Konieczność zmiany definicji bibliotek naukowych w Polsce i zakresu zadań badawczych ich pracowników.

Teza tego artykułu jest następująca: zasadniczy podział bibliotek w polskim bibliotekarstwie na biblioteki naukowe i publiczne jest osobliwością, wyróżniającą nas w bibliotekarstwie europejskim i światowym. Położenie nacisku, szczególnie w ustawach bibliotecznych, na „naukowość” pewnej kategorii bibliotek, pociągnęło za sobą nałożenie na nie obowiązku badań naukowych, których biblioteki, a więc ich pracownicy spełnić nie mogą, choćby z tej najprostszej przyczyny, że powołane są – tak jak wszelkie biblioteki – do realizacji procesu bibliotecznego i obsługi użytkownika, nie zaś do badań naukowych. Powiedzmy z góry, że jest to postulat nierealny, a nawet szkodliwy. Warto w związku z tym prześledzić występowanie pojęcia „biblioteki naukowe” w terminologii światowej i polskiej oraz dociec, jakimi drogami dotarło ono do naszego bibliotekarstwa.

Wiąże się to z ogólnymi podziałami bibliotek i ich typologią, które można badać, biorąc pod uwagę:

1. Normy i zalecenia oraz inne podobne dokumenty (np. języki informacyjne).
2. Praktykę podziałów bibliotek w międzynarodowych organizacjach bibliotekarskich.
3. Praktyczne podziały w bibliotekarstwie światowym i polskim.

NORMY I ZALECENIA

Interesująca nas terminologia pojawia się w dwóch grupach norm: statystycznych i terminologicznych. Potrzeba klarownego podziału bibliotek na poszczególne typy wywołana jest, z przyczyn oczywistych, najczęściej, wymogami międzynarodowej statystyki bibliotecznej. Na ujednolicenie tego podziału i nazewnictwa nalegała UNESCO i doprowadziła, po wielu latach starań, 13 listopada 1970 r. do powstania dokumentu *Recommendation concerning the international standardization of library statistics adopted by General Conference at its sixteenth session* (Morsztynkiewiczowa, 1972, s. 199-205).

W *Zaleceniu* tym wyróżniono następujące typy bibliotek¹:

- narodowe,
- szkół wyższych,
- ważniejsze biblioteki uniwersalne,
- szkolne,
- specjalne,
- publiczne.

Zalecenie nie wymieniło typu „biblioteki naukowe”. Termin „naukowy” padł tylko raz, gdy objaśniło ono znaczenie typu „ważniejsze biblioteki uniwersalne”². Zaliczyło do nich biblioteki o charakterze naukowym, nie będące bibliotekami specjalnymi, ani bibliotekami wyższych uczelni, ani bibliotekami narodowymi. *Eo ipso* wnioskować należy, iż biblioteki narodowe, specjalne i uczelniane są bibliotekami naukowymi. *Zalecenie* traktuje to jako sprawę oczywistą i nie widzi potrzeby, by w jakiś sztuczny sposób ustanawiać kategorię „bibliotek naukowych”.

Barbara Sordylowa, zreferowawszy treść *Zalecenia* w jednym z rozdziałów swej książki *Z problematyki bibliotek i informacji naukowej*, najwyraźniej stara się bagatelizować zasadnicze rozbieżności jego klasyfikacji z tradycyjnym polskim nazewnictwem bibliotek, a taką zasadniczą różnicą jest właśnie brak w *Zaleceniu* kategorii bibliotek naukowych. Twierdzi więc, że ten brak wynika z przyjętego przez UNESCO jako zasadniczego „kryterium użytkowania zbiorów [...] przez określone grupy odbiorców (np. pracowników naukowych i studentów, nauczycieli i uczniów, mieszkańców danej miejscowości)” (Sordylowa, 1997, s. 15). Jeżeli pokusimy się o zinterpretowanie myśli autorki, to jej zdaniem, UNESCO podzieliło biblioteki wg kategorii ich użytkowników. Tak więc naukowcy i studenci korzystają

¹ Podajemy wyłącznie terminy zawarte w *Zaleceniu*, pomijając charakterystykę poszczególnych typów bibliotek.

² Termin ten skrytykowała zresztą K. Ramlau-Klekowska, zastanawiając się, co on właściwie znaczy: „Być może chodzi tu o biblioteki narodowe funkcjonujące w państwach federalnych, ale to nie jest jasne” (Ramlau-Klekowska, 2001, s. 101-102).

z bibliotek szkół wyższych, nauczyciele i uczniowie z bibliotek szkolnych, itd. Sordylowa jest przekonana, iż „charakter bibliotek naukowych mają niewątpliwie biblioteki określane jako uniwersalne (np. uniwersyteckie) oraz specjalne, utrzymywane przez instytucje, stowarzyszenia naukowe i inne organizacje”. Oczywiście, nikt nie zaprzeczy, że np. biblioteki uniwersyteckie są bibliotekami naukowymi, ponieważ innymi być nie mogą, skoro gromadzą dokumenty do badań naukowych uczelni i literaturę niezbędną dla prac dydaktycznych uczelni. Pytanie, które postawiła autorka i na nie nie odpowiedziała, było inne – dlaczego mianowicie bibliotek tych nie nazwano „naukowymi”? Dotyczy to i innych bibliotek, przede wszystkim specjalnych, obsługujących także obszary nauk ścisłych.

Termin „biblioteka naukowa” w *Zaleceniu* jednak nie pada i zapytać się należy, co skłoniło właśnie nasze bibliotekarstwo, by go stosować i obdarzać taką estymą. Sordylowa odpowiada, że „nasze” klasyfikacje za kryterium przyjmują „charakter zbiorów i zadania bibliotek”. Jednak owe „zadania”, to przecież nic innego jak zaspokajanie potrzeb poszczególnych środowisk (naukowców, uczniów, itp.), co właśnie jest zasadniczym kryterium wyróżnienia w *Zaleceniu*.

Ogłoszona w 1970 r. typologia UNESCO znalazła odzwierciedlenie w normach międzynarodowych i krajowych, które nieznacznie modyfikowały pierwotne ustalenia *Zalecenia* UNESCO. W normach tych – co oczywiste – kategoria „biblioteki naukowe” się nie pojawiła³.

Na forum ISO problem typologii bibliotek powrócił jeszcze raz – w normie terminologicznej, ustanowionej w 2001 r. Norma ta została przetłumaczona i zatwierdzona przez Polski Komitet Normalizacyjny 14 grudnia 2004 r. (PN-ISO 5127 „Informacja i dokumentacja – Terminologia”). Ze względu na to, że jest to najnowsza norma ISO, omówmy ją szczegółowiej. W punkcie 3.2 normy wymieniono i podano definicje 22 typów bibliotek, a więc liczbę znaczną, o wiele większą od zwykle wyszczególnianych i charakteryzowanych w podobnych dokumentach. W normie wyodrębniono bowiem biblioteki nie tylko według klasycznych kryteriów, jak np. biblioteki publiczne czy narodowe, ale również np. według zadań bibliotek w poszczególnych układach. Norma wymieniła więc np. „bibliotekę centralną”, która obsługuje inne biblioteki regionu, bądź danej organizacji, podaje też definicję takiej biblioteki centralnej, „która gromadzi źródła administracji centralnej”. Uzupełnieniem bibliotek centralnych są „biblioteki filialne (*branch library*): część biblioteki inna niż biblioteka centralna”.

Z mnogości typów bibliotek zaprezentowanych w tej normie wyodrębnić można następujące typy, odpowiadające konwencji wcześniej wskazanych norm z zakresu statystyki: narodowe, specjalne, naukowe, publiczne, akademickie, administracyjne, sztuki.

W normie tej pojawiła się więc kategoria bibliotek naukowych (w oryginale *research library*, jak i francuski odpowiednik *bibliothèque de recherche*), zdefiniowanych jako: „biblioteki, w których można prowadzić wyczerpujące badania na określonych polach badawczych”.

³ Były to kolejno: norma ISO 2789 („International library statistics”) z 1991 r. – powstała w ścisłej współpracy z UNESCO; norma ISO 2789 („International library statistics”) z 1994 r. – mechaniczne przejście jako normy europejskiej wymienionej normy ISO; PN-EN ISO 2789 1998 r. – tłumaczenie normy europejskiej na język polski. Nowa, znacznie rozszerzona wersja normy ISO 2789, została zatwierdzona przez Polski Komitet Normalizacyjny 2.12.2004 r. i ukaże się w Polsce w wersji okładowej, tj. bez tłumaczenia na język polski.

Zatem wg tej normy zadaniem biblioteki naukowej jest organizacja warsztatu pracy dla badaczy. W rozumieniu normy, biblioteki naukowe mogą też być narodowymi, akademickimi, specjalnymi czy też administracyjnymi. Podajmy jeden z polskich przykładów. Biblioteki placówek PAN są typowymi bibliotekami budującymi warsztat pracy dla pracowników naukowych poszczególnych instytutów, a więc – naukowymi w rozumieniu normy. Ale jednocześnie są bibliotekami specjalnymi, gdyż obsługują, niekiedy bardzo wąskie, poszczególne dziedziny nauki. Wypełniają w ten sposób podaną w normie definicję biblioteki specjalnej, jako biblioteki „obejmującej jedną dyscyplinę albo określone pola tematyczne dla określonych użytkowników”. Wymienione biblioteki PAN są więc, w rozumieniu normy, „naukowymi bibliotekami specjalnymi”.

Tyle zalecenia i normy międzynarodowe. Normy ISO są obecnie adaptowane w Polsce przez odpowiedni zespół (Komitet Techniczny nr 242 ds. Informacji i Dokumentacji Polskiego Komitetu Normalizacyjnego), bowiem zakończyła się era stanowienia norm „rodzimych” przez Polski Komitet Normalizacji, Miar i Jakości. Jedną z ostatnich takich norm, istotną dla naszego tematu, była opracowana w Instytucie Bibliograficznym BN (tj. w Ośrodku Normalizacji Bibliograficznej), ustanowiona w 1991 r. „Polska Norma: Rodzaje i działalność bibliotek. Terminologia” (PN-91/N-01226). Zamieszczono w niej również typologię bibliotek (podaję ją w kolejności innej, niż w tekście normy, gdzie obowiązuje układ alfabetyczny): ogólne, specjalne, narodowe, publiczne, naukowe, fachowe.

Kluczowa jest tu para terminów: „ogólne” i „specjalne” – ze względu na zakres zbiorów, a „biblioteka naukowa”, to „biblioteka ogólna lub specjalna, której zbiory i działalność służą przede wszystkim potrzebom nauki”.

Można chyba ocenić, że ta „własna” norma lepiej wybrnęła z zawiłości, niż normy międzynarodowe.

PODZIAŁY STOSOWANE W MIĘDZYNARODOWYCH ORGANIZACJACH BIBLIOTEKARSKICH

Normy i zalecenia odzwierciedlają tylko w pewnym stopniu rzeczywiste podziały bibliotek, bowiem w dużym stopniu ustalenia normalizacyjne odbijają poglądy samych autorów tych regulacji, którzy chcą biblioteki te nazwać i zdefiniować według koncepcji, które oni uznają za słuszne. I tak wymieniane już „inne biblioteki uniwersalne” lub „ważniejsze biblioteki uniwersalne” są wprowadzone jako osobny typ bibliotek lub nie; biblioteki naukowe wprowadzono w przetłumaczonej normie PN ISO 5127 i w oryginalnej polskiej normie PN-91/N-01226, a więc w normach terminologicznych, a w statystycznych – nie.

Pozostaje więc zapytać, jak system zaleceń i norm odnosi się do rzeczywistych, współczesnych podziałów w bibliotekarstwie. Odpowiada na to m.in. praktyka stosowana przez IFLA. Wyróżniła ona kilka typów bibliotek, które zgrupowano w trzech działach (*Divisions*):

- I. Ogólne biblioteki naukowe (*general research libraries*).
- II. Biblioteki specjalne (*special libraries*).
- III. Biblioteki służące ogółowi mieszkańców (*libraries serving the general public*).

W dziale I funkcjonują trzy sekcje:

1. Biblioteki narodowe (*national libraries*).
2. Biblioteki uniwersyteckie i inne ogólne biblioteki naukowe (*university libraries and other general research libraries*).
3. Biblioteki i służby badawcze parlamentów (*library and research services for parliaments*).

W dziale II funkcjonują następujące sekcje:

1. Biblioteki rządowe (*government libraries*).
2. Biblioteki nauk społecznych (*social sciences libraries*).
3. Biblioteki geograficzne i map (*geography and maps libraries*).
4. Biblioteki nauk ścisłych i przyrodniczych oraz techniczne (*sciences and technology libraries*).

Tak więc biblioteki naukowe zgrupowano w dwóch działach. Do ogólnych bibliotek naukowych IFLA zalicza w dziale I: biblioteki narodowe, uniwersyteckie i inne ogólne naukowe oraz biblioteki parlamentarne. Żadna z bibliotek pozostających w gestii działu II nie jest nazwana biblioteką „naukową”, choć wszystkie niewątpliwie w dużym stopniu służą nauce i aż prosiłby się termin „biblioteki naukowe specjalne” (*special research libraries*). Powstaje też, na marginesie, drugie pytanie o wybór takich, a nie innych bibliotek specjalnych. Nie ma bowiem sekcji bibliotek nauk medycznych i biologicznych, czy bibliotek kościelnych. Wybór ten spowodowany jest prawdopodobnie względami praktycznymi: IFLA nie wprowadza arbitralnie kategorii bibliotek, którymi chce się zająć, a w jej sekcjach działają przedstawiciele tych typów bibliotek, które wyrażają ochotę na zrzeszenie się i wspólną pracę w konkretnej sekcji nad wspólnymi problemami. Tylko takie – domyślamy się – były motywy powstania takich, a nie innych sekcji.

Analiza podziału dokonanego przez IFLA pokazuje, iż praktyczne podziały bibliotek, które wpływają w dużym stopniu na podziały i terminologię IFLA, różnią się znacznie od większości norm i zaleceń. Jeszcze surowiej weryfikują teoretyczne koncepcje podziały w bibliotekarstwie światowym i w poszczególnych krajach. Popularny i cieszący się zasłużoną renomą przewodnik po bibliotekach świata Saura (*World guide to libraries*), klasyfikuje biblioteki, w ramach poszczególnych krajów, według ośmiu typów:

- narodowe;
- ogólne biblioteki naukowe (*general research library*). Lektura *World guide* rozstrzyga, jakie biblioteki zaliczane są do tej kategorii. Jest ich na ogół niewiele, we Francji zidentyfikowano jedną taką bibliotekę: Biblioteka Arsenału w Paryżu, a w Polsce sześć: Bibliotekę Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, Bibliotekę Kórnicką PAN, Bibliotekę PAN i PAU w Krakowie, Bibliotekę PAN w Warszawie, Bibliotekę Gdańską PAN i Bibliotekę Śląską w Katowicach;
- uniwersyteckie (*university and college libraries*);
- szkolne (w tym niektórych szkół wyższych);
- państwowe (*government library*), m.in. parlamentarne, ministerstw, sił zbrojnych;
- kościelne (w tym też klasztorne);
- korporacyjne, biznesowe (*corporate, business libraries*);
- biblioteki specjalne utrzymywane przez inne instytucje (*special libraries maintained by other institutions*).

W przewodniku Saura nie pojawia się więc nigdzie termin „biblioteki naukowe” (*research libraries*). Domyślamy się, że gros bibliotek naukowych w polskim rozumieniu tego terminu, mieści się w typie bibliotek uniwersyteckich, które obejmują wszystkie biblioteki akademickie, w tym uczelnie medycznych i szkół zawodowych o statusie akademickim, a następnie w kategorii bibliotek specjalnych „utrzymywanych przez inne instytucje”.

TYPY BIBLIOTEK W BIBLIOTEKARSTWIE NIEMIECKIM

W polskiej literaturze bibliotekoznawczej spotyka się pogląd, iż w klasyfikacji bibliotek przejęliśmy wzorce niemieckie, ponieważ podziały na biblioteki naukowe i publiczne są osadzone w tradycji i współczesności bibliotekarstwa niemieckiego. Podział ten jest rzeczywiście obecny w bibliotekarstwie niemieckim, zaczął się kształtować w I poł. XIX w. Termin „podział” nie jest w tym przypadku ścisły. W tamtym okresie zaczęła tworzyć się sieć bibliotek publicznych, obok istniejących niekiedy od kilkuset lat bibliotek naukowych. Inicjatorem powstania i wyodrębnienia tych bibliotek był Saksończyk Karl Benjamin Preusker (1786-1871) – praktyk, a jednocześnie teoretyk, który uzasadnił konieczność rozwoju bibliotekarstwa oświatowego (*das öffentlichen Bibliothekswesen*) potrzebą kształcenia szerokich warstw społecznych, szczególnie nowo powstającej wtedy klasy – robotników przemysłowych⁴. Preusker był czynny w l. trzydziestych XIX w. – wtedy jego koncepcje zostały przyjęte przez inne kraje niemieckie, m.in. Prusy. Z jego więc inicjatywy powstała, obok bibliotek naukowych, sieć bibliotek oświatowych, a podział taki utrzymał się przez cały XIX i XX w. W NRD np. istniało Centrum Metodyczne Bibliotek Naukowych przy Ministerstwie Szkolnictwa Wyższego i Zawodowego, któremu podlegały biblioteki naukowe. Dla bibliotek oświatowych, podległych Ministerstwu Oświaty Ludowej, utworzono Centralny Instytut Bibliotekoznawstwa w Berlinie, który trudnił się teoretycznym poradnictwem dla bibliotek oświatowych. Podział ten budził jednak pewne wątpliwości z kilku względów tak, że władze NRD postanowiły go zniwelować, wybierając motywację ideologiczną. „Postęp naukowo-techniczny – objaśniono – tak jak socjalistyczna rewolucja kulturalna, stawiają wysokie wymagania przed wszystkimi typami bibliotek i wszystkie obszary życia społecznego powinny być regulowane w sposób naukowy” (cyt. za: Thauer i Vodosek, S. 150). Najlepiej – w ramach jednolitego systemu bibliotecznego. Ramy prawne, kreujące ten system, stworzyło „Zarządzenie Rady Ministrów o zadaniach systemu bibliotecznego w kształtowaniu rozwiniętego systemu społecznego socjalizmu w Niemieckiej Republice Demokratycznej”. Autorzy książki, którzy przytoczyli te fakty i cytaty – bibliotekarze zachodnioniemieccy, piszą z pewnym uznaniem o tym fakcie: „Po raz pierwszy w historii niemieckich bibliotek stworzono podstawy prawne, które umożliwiły stworzenie państwowego systemu bibliotecznego” (Thauer i Vodosek, 1978, S. 150).

W Niemczech Zachodnich, po II wojnie światowej, mimo wysiłku teoretyków i działaczy, „dualizm w niemieckim bibliotekarstwie został utrzyma-

⁴ Próbuując przetłumaczyć termin *öffentliche Bibliothek* natrafiamy na kolejną trudność, której tu nie będziemy rozstrzygać, gdyż temat artykułu jest inny. *Öffentliche* tłumaczymy bez wahania w Polsce jako „publiczna”, gdy tymczasem można je nazwać „powszechna” lub „oświatowa” – taka terminologia była przyjęta w Polsce w okresie międzywojennym.

ny” (Thauer i Vodosek, 1978, S. 141). Rozgraniczenie między bibliotekami naukowymi i oświatowymi w obu częściach podzielonych Niemiec było więc wyraźne, jednak w pewnym momencie zaczęto je kwestionować z kilku stron. Wątpliwości zaczęły pojawiać się w leksykonach: „W Niemczech w przeszłości istniało ostre rozgraniczenie między bibliotekami naukowymi, a innymi typami bibliotek, szczególnie bibliotekami oświatowymi. Rozgraniczenie takie nie występuje w innych krajach w takim stopniu, np. na angielskim obszarze językowym, ponieważ tam biblioteki oświatowe wykonują również zadania naukowe i edukacyjne” (Kunze, hrgsg., 1975, S. 677). Dla odmiany w haśle „biblioteki oświatowe” w innym leksykonie poczyniono następującą uwagę: „Cech «publiczna», «naukowa» nie należy przypisywać wyłącznie tylko jednemu typowi bibliotek. Wiele bibliotek publicznych gromadzi dzisiaj piśmiennictwo naukowe, a biblioteki naukowe są «publicznymi», o ile są finansowane przez instytucje publiczne (związek, kraj, miasto), a ich zbiory są dostępne publicznie (nawet jeżeli, w odróżnieniu od bibliotek publicznych, z pewnymi ograniczeniami)” (Rehm, 1991, S. 206).

W pracach niemieckich teoretyków spotykamy stanowiska jeszcze bardziej zróżnicowane, które bynajmniej nie upraszczają dyskutowanych w tym artykule spraw. Bernhard Fabian – guru bibliotekarstwa niemieckiego, napisał w 1983 r. książkę pod znamienym tytułem *Książka, biblioteka i badania humanistyczne* (*Buch, Bibliothek und geisteswissenschaftliche Forschung*)⁵. Fabian zajmuje się głównie wielkimi niemieckimi bibliotekami uniwersyteckimi, używając wobec nich terminu „biblioteki badawcze” (*Forschungsbibliotheken*), a z rzadka wprowadza termin „biblioteka naukowa”.

Fabian napisał swoją książkę w proteście przeciw upadkowi bibliotek uniwersyteckich jako ośrodków badania książki i procesów bibliologicznych. Upadek ten – według niego – zaczął się po I wojnie światowej, a nasilił po II. Uniwersytety kładą bowiem coraz większy nacisk, idąc za wzorem USA, na zwiększenie liczby studentów i ich kształcenie. Funkcje te przejmują biblioteki instytutowe, a łączy się to z upadkiem znaczenia bibliotek głównych, bo redukuje ich kompetencje. Nie zmieniają tego stanu indywidualne osiągnięcia poszczególnych bibliotekarzy. W swojej masie bowiem bibliotekarze, choć dobrze wykształceni, przestali być czynni naukowo.

Pomijając w tej chwili to stanowisko Fabiana, zastanówmy się nad użytecznością stosowanego przez niego terminu „biblioteki badawcze” (*Forschungsbibliotheken*). Przecież to tłumaczenie angielskiego terminu *research library* (nb. Fabian jest anglistą z wykształcenia). Badawcze, a więc takie, które stanowią warsztat pracy dla badaczy, ale i same prowadzą badania. Czy polskie nieporozumienie nie polega na tym, że tłumaczymy angielski termin *research library* jako „biblioteka naukowa”, a przecież *research* znaczy badanie, dociekanie, poszukiwanie, a nie naukę⁶. A że tak to tłumaczymy, to nie ulega wątpliwości, bo dowodem są polskie tłumaczenia norm. Oczywiście, znalezienie adekwatnego terminu, tak jak to zrobił Fabian byłoby trudne, warto jednak zdawać sobie sprawę, że nasze „biblioteki naukowe” nie są odpowiednikami *research libraries*.

⁵ Pozycję tę dostrzegł i zrecenzował Zbigniew Żmigrodzki w *Przeglądzie Bibliotecznym* 1987 z. 1 s. 86-89.

⁶ Oczywiście nieporozumieniem jest tłumaczenie w *Roczniku Statystycznym* typu „biblioteki naukowe” jako *scientific libraries*.

Aby upewnić się w powyższej hipotezie sięgnijmy do terminologii anglosaskiej. Nie jest to łatwe, bo problem bibliotek naukowych nie jest tam szeroko dyskutowany. W najnowszej, znanej mi, międzynarodowej encyklopedii bibliotekarstwa, zdominowanej przez autorów amerykańskich i angielskich, poświęcono temu zagadnieniu zwięzłe hasło *Research libraries* autorstwa Kennetha E. Carpentera z Uniwersytetu Harvarda (Feather i Sturges, ed., 2003). Treść hasła zaskakuje, poczynając od ogólnej definicji bibliotek naukowych. Odbiega ona od solidnych niemieckich definicji. Są to więc – według *Encyklopedii* – biblioteki „[...] które zapewniają (*provide*) materiały i pomoce dla badań, najczęściej w humanistyce. Słowa ‘badania’ i ‘biblioteka’ związały się ze sobą i stworzyły powszechnie stosowany termin dopiero po utworzeniu w 1932 r. Stowarzyszenia Bibliotek Badawczych (*the Association of Research Libraries*). Celem tej organizacji było stworzenie ram dla umożliwienia współpracy między d u ż y m i [podkreśl. A. M.] bibliotekami, uważanymi za podobne do siebie, pomimo że źródła ich finansowania – przez „uniwersytety, miasta, czy naród” – były różne. Tak więc, wg *Encyklopedii*, biblioteki badawcze to przede wszystkim duże biblioteki humanistyczne, a sam termin – swoisty parasol (*umbrella term*) – zrodził się z potrzeb praktycznych, gdy zdecydowano o współpracy w określonym obszarze bibliotek różnych typów.

Inaczej mówiąc, tak zdefiniowane *research libraries* stanowią tylko pewną podgrupę polskich „bibliotek naukowych”, czy też niemieckich *wissenschaftlichen Bibliotheken*.

Autor nie pozostawia wątpliwości, że biblioteki mniejsze nie zasługują na tę nazwę i jest tu kategoryczny: „Biblioteki college’ów, tak jak m a ł e [podkreśl. A. M.] biblioteki specjalne, są oczywiście wykorzystywane przez naukowców, jednak nie pozwalają na uprawianie tego typu badań, by biblioteki te zasłużyły na nazwę «bibliotek badawczych»”.

Co więcej, autor hasła nie znalazł tak nazwanych bibliotek w Wielkiej Brytanii, wyjątek taki pojawił się w nazewnictwie bibliotek szwedzkich, natomiast w Niemczech termin ten występuje w nazwach tylko dwóch bibliotek (?). Natrafił jednak w Europie na ten termin w nazwie European Consortium of Research Libraries, utworzonego dla opracowania centralnego katalogu wczesnych druków, a więc stowarzyszenia powołanego w celu, jak twierdzi Carpenter, podobnym do amerykańskiego Association of Research Libraries, czyli wyłącznie praktycznym. Carpenter szukał więc w Europie bibliotek z terminem *research* w nazwie i ich praktycznie nie znalazł.

W swoim tekście Carpenter odwołuje się do B. Fabiana, popierając bez zastrzeżeń jego pojmowanie istoty *research libraries*, zasadniczo zgodne z jego własną, przytoczoną wyżej, definicją, choć nie jestem pewien, czy Fabiana zrozumiał do końca. Pogląd Fabiana referuje następująco: „Biblioteka badawcza jest laboratorium humanisty, miejscem, gdzie badacz, stawiając tezę czy pytanie, może je zgłębiać tam, dokąd go one wiodą – zarówno pośród materiałów źródłowych, jak i opracowań. Jednocześnie laboratorium humanisty pozwala badaczowi skutecznie podążać za spontaniczną myślą, umożliwia też przypadkowe odkrycia, np. w trakcie szperania w stosach materiałów w poszukiwaniu przydatnych dokumentów. Biblioteka badawcza to więcej niż duży zbiór książek”.

Obaj autorzy są więc zgodni: dla Fabiana *research libraries* są bibliotekami humanistycznymi, dla Carpentera „najczęściej humanistycznymi”.

Poza obręb *research libraries* wyłączają oni w ten sposób olbrzymią część bibliotekarstwa, jaką są biblioteki specjalne w dziedzinie nauk matematyczno-przyrodniczych, technicznych czy medycznych. Jest to jednak zgodne z założeniami autorów, ponieważ w wymienionych wyżej dyscyplinach (np. biologia) właściwe badania prowadzi się w laboratoriach, a nie w bibliotekach. W bibliotekach przeprowadza się wyłącznie badania w dziedzinach humanistycznych. Fabian jednak, czego Carpenter nie zauważył, ubolewał przede wszystkim nad zanikiem prac badawczych *s a m y c h* [podkreśl. A. M.] bibliotekarzy i postulował powrót pracowników do prac własnych, a więc do tradycji dziewiętnastowiecznych wielkich niemieckich bibliotek uniwersyteckich.

Mimo iż tradycyjny podział bibliotek na naukowe i oświatowe zaczął już od dawna w Niemczech budzić wątpliwości, i mimo że np. B. Fabiana interesują inne sprawy, nie zanikł on zupełnie. W 2003 r. niemiecka bibliotekarka Claudia Lux w „IFLA Journal” napisała przekrojowy artykuł o bibliotekarstwie niemieckim *The German library system: structure and new developments* (Lux, 2003). Na wstępie podała dane liczbowe: w Niemczech składających się z 16 200 gmin, istnieje ponad 12 000 bibliotek publicznych, a także ponad 2000 ogólnych (*general research libraries*) i specjalnych bibliotek naukowych. Zagadką dla czytelnika, bo przecież nie dla autorki, jest pytanie w jaki sposób ona te *research libraries* wyodrębniła, gdyż nie podała źródeł⁷. Zaprezentowawszy krótko i bez komentarza ten ogólny podział bibliotek niemieckich, autorka przechodzi do przedstawienia podziału bibliotek niemieckich według oryginalnego kryterium, mianowicie według „poziomu świadczenia usług” (*level of service provision*). Wyróżniła cztery poziomy, uszeregowane wg wzrastającej skali wymagań informacyjnych i specjalizacji. Na każdym z tych poziomów znajdują się biblioteki różnego typu. Poziom pierwszy, zaspokajający potrzeby podstawowe, obsługują małe i średnie biblioteki publiczne na wsi i w miasteczkach wraz z filiami, w grę wchodzi także bibliobusy. Udział bibliotek naukowych wzrasta na kolejnych poziomach. Na poziomie czwartym, na którym zaspokaja się „bardzo wyspecjalizowane potrzeby”, informacji dostarczają w kooperacji naukowe biblioteki specjalne, uniwersyteckie z ich zbiorami specjalnymi i państwowe (*Staatsbibliotheken*).

Ten „wyrafinowany” podział bibliotek niemieckich, przyjmujący za podstawę rozróżnienia ich zbiory i możliwości informacyjne, akcentuje dominującą rolę bibliotek naukowych. To one, w przewadze, wytwarzają i dostarczają wyspecjalizowane informacje z najróżniejszych dziedzin. Nie można więc zanegować, iż w bibliotekarstwie niemieckim biblioteki naukowe istnieją w świadomości bibliotekarskiej, ba, wręcz dominują, choć nie są rozróżnione jako odrębny typ.

Spis bibliotek niemieckojęzycznych krajów Europy, *Handbuch der Bibliotheken Deutschland, Österreich, Schweiz*, wskazuje trzynaście typów bibliotek, występujących na obszarze Niemiec, Austrii i Szwajcarii. Jednym z nich, tak jak można się spodziewać, są „biblioteki publiczne”, ale wspólnego hasła dotyczącego typu: „biblioteki naukowe” – nie ma. Są one

⁷ *Jahrbuch der Deutschen Bibliotheken* (Bd 57, 1997/98, s. 19-338) podał nazwy i charakterystyki 703 bibliotek naukowych w Niemczech. Różnica z danymi przytoczonymi przez C. Lux jest więc znaczna. Redakcja *Jahrbuchu* zastrzega jednak, że uwzględniła w swoim wykazie tylko te biblioteki, które posiadają co najmniej 50 000 wol., a w bibliotekach szkół wyższych – 100 000 wol. Zbiory muszą też „posiadać specjalną wartość naukową”. Do wykazu nie weszły też biblioteki, o których redakcja nie uzyskała informacji.

natomiast rozproszone, choć nigdy nie nazwane „naukowymi”, w najróżnorodniejszych typach bibliotek”: „Centralne biblioteki uniwersyteckie, ich biblioteki wydziałowe”, czy „biblioteki w pozauniwersyteckich instytutach badawczych, w muzeach i archiwach, akademiach i towarzystwach naukowych, towarzystwach gospodarczych, w izbach przemysłowych i handlowych oraz zagranicznych instytucjach kultury, a także w instytutach medycznych w szpitalach”.

Ta sytuacja przypomina wyżej zanalizowaną różnicę między klasyfikacją IFLA, która wyróżniła biblioteki naukowe, a międzynarodowym spisem Saura, który bibliotek naukowych nie wymienia jako odrębnego typu.

BIBLIOTEKI NAUKOWE W POLSCE

Podziały bibliotek przyjęte w polskiej praktyce różnią się znacznie od wyżej wymienionych podziałów światowych, również tych stosowanych w Niemczech. Rozdział na biblioteki naukowe i publiczne jest u nas skodyfikowany i rodzi określone skutki. *Rocznik Statystyczny* podaje w osobnej tabeli „Biblioteki naukowe” podstawowe dane dotyczące tych bibliotek. Na koniec 2003 r. wykazał on 1276 bibliotek (*Rocznik Statystyczny*, 2004, s. 335). Dodać można, że ta stosunkowo wysoka liczba (porównywalna ze stanem bibliotekarstwa niemieckiego – 2000 bibliotek naukowych) figuruje w *Roczniku Statystycznym* od niedawna, bo od 1992 r. Przedtem, przez wiele lat, byliśmy przekonani, że w Polsce działa ok. dwustu (218 w 1989 r.) bibliotek naukowych. Od 1992 r. w statystyce tej uwzględniono również biblioteki zakładowe poszczególnych uczelni, co podniosło o ok. 900 liczbę odnotowaną w statystyce.

Drugą kategorią wyszczególnioną w *Roczniku* są biblioteki publiczne. Na koniec 2003 r. było ich 8724 (*Rocznik statystyczny*, 2004, s. 310).

Termin „biblioteki naukowe” funkcjonował w dwudziestoleciu międzywojennym, choć w oficjalnych statystykach kategoria ta pojawiała się rzadko. Operowała nim m.in. Jadwiga Bornsteinowa w artykule opublikowanym w „Przeglądzie Bibliotecznym” w 1928 r. (Bornsteinowa, 1928, s. 283-299). Wyodrębniła w nim 451 bibliotek naukowych, za które uznała biblioteki zawierające „dzieła bądź z zakresu nauk teoretycznych, bądź stosowanych, bądź też z dziedziny sztuk pięknych”. Autorka przyjęła więc za kryterium „naukowości” rodzaj księgozbioru, nie zwracając uwagi na jego funkcje. Przy czym za biblioteki naukowe uznała również te, których zbiory tylko częściowo składały się z literatury naukowej, w związku z czym liczba bibliotek naukowych w jej opracowaniu była tak znaczna⁸. Zaskakiwać może fakt, że aż 37,3% bibliotek naukowych założyły i utrzymywały różnego rodzaju towarzystwa, a na drugim miejscu znalazły się biblioteki duchowne (29,9%). Podstawę bibliotekarstwa naukowego stanowiły jednak biblioteki państwowe, których zbiory i funkcje były najistotniejsze. Dotyczyło to przede wszystkim Biblioteki Narodowej, jak i sześciu bibliotek uniwersyteckich.

Innym argumentem na to, iż biblioteki naukowe były istotnymi ogniwami międzywojennego bibliotekarstwa, mogą być również kategorie bibliotek wykazywane w bilansie strat wojennych, dokonywanych tuż po II woj-

⁸ Na artykuł J. Bornsteinowej, w tym na jego słabości, zwróciła uwagę: Gaca-Dąbrowska, Zofia (1983). *Bibliotekarstwo II Rzeczypospolitej. Zarys problemów organizacyjnych i badawczych*. Wrocław: Zakład Nar. Im. Ossolińskich, s. 23.

nie. Józef Grycz, który z ramienia Ministerstwa Oświaty zabezpieczał po wojnie i rewindykował zbiory biblioteczne, podał w 1946 r. liczby utraconych podczas wojny książek w sześciu kategoriach: biblioteki szkół powszechnych, średnich i zawodowych, biblioteki powszechne samorządowe, powszechne społeczne, biblioteki naukowe (Grycz, 1946, s. 4-24; Mężyński, red. nauk., 1994, s. 51). Józef Grycz – jeden ze współtwórców bibliotekarstwa międzywojennego – musiał znać, oczywiście, podziały na typy bibliotek stosowane przed wojną. Grycz przesądził też chyba, jako współautor *Dekretu [...] o bibliotekach* (*Dekret...*, 1946), o poświęceniu specjalnego artykułu (art. 12) bibliotekom naukowym, co nie pozostało bez wpływu na treść podobnych artykułów w dwóch ustawach o bibliotekach: z 1968 i 1997 r.

Artykuł 12 *Dekretu* następująco określił funkcje bibliotek naukowych: „Biblioteki naukowe (ogólne i specjalne) służą przede wszystkim celom naukowo-badawczym, budowaniu i rozszerzaniu wiedzy, kształceniu ogólnemu i zawodowemu wyższego stopnia [...]. Biblioteki naukowe mogą być równocześnie zakładami specjalnymi prowadzącymi badania związane z książką oraz prace bibliograficzne”. Dalej *Dekret* zaleca podział specjalizacji piśmiennictwa i dokonanie ewentualnych wymian zbiorów między bibliotekami.

Ustawa o bibliotekach z 9 kwietnia 1968 r. podała następującą definicję bibliotek naukowych: „Biblioteki naukowe służą rozwojowi oraz potrzebom nauki i kształcenia przez prowadzenie działalności naukowo-badawczej i usługowej [...]. Prowadzą prace dydaktyczne, informacyjne i popularyzacyjne, mające na celu upowszechnianie wiedzy oraz rozwój kultury w społeczeństwie” (*Ustawa...*, 1968 rozdz. 4). Uderza w tej definicji, iż zasadnicza rola bibliotek naukowych, tj. „służenie rozwojowi i służenie nauce”, jest równorzędna, a może nawet nieco ukryta w cieniu prac własnych biblioteki, która „prowadzi działalność naukowo-badawczą, prowadzi prace dydaktyczne, informacyjne i popularyzacyjne”. Zmienia to zasadniczo sens ustaleń *Dekretu*, który trafnie wskazywał na istotę zadań tych bibliotek, które miały „służyć przede wszystkim celom naukowo-badawczym, badaniu i rozszerzaniu wiedzy”. *Dekret*: służą nauce, *Ustawa*: służą poprzez prowadzenie działalności naukowo-badawczej. Różnice są więc zasadnicze.

Ustawa o bibliotekach z dnia 27 czerwca 1997 r. poświęciła bibliotekom naukowym rozdział 6. Ich zadania określono następująco (*Ustawa...*, 1997 ust. 1 pkt. 1 i 2): „służą potrzebom nauki i kształcenia, zapewniając dostęp do materiałów bibliotecznych i zasobów informacyjnych niezbędnych do prowadzenia prac naukowo-badawczych oraz zawierających wyniki badań naukowych, prowadzą działalność naukowo-badawczą w zakresie bibliotekoznawstwa i dziedzin pokrewnych, a także w zakresie obsługiwanych przez nie dziedzin nauki”. Następnie *Ustawa* wyliczyła, które biblioteki zaliczają się do naukowych: Biblioteka Narodowa, biblioteki szkół wyższych, Polskiej Akademii Nauk, jednostek badawczo-rozwojowych i innych, których listę sporządza Minister Kultury i Sztuki.

Zadania i funkcje bibliotek naukowych w *Dekrecie* i w *Ustawie* z 1997 r. zostały ustalone w sposób nie wywołujący potrzeby polemiki. Spuśćmy zasłonę milczenia na *Ustawę* z 1968 r. Oba akty stanowiły, iż celem tych bibliotek jest służba nauce, a więc stworzenie warsztatu dla prowadzenia prac naukowych i kształcenia. Ten warsztat, dodajmy – to księgozbiory i inne materiały biblioteczne oraz system obsługi czytelnika. Istotą działania biblioteki naukowej jest więc naukowy charakter jej zbiorów i czy-

telnik – pracownik naukowy, student lub inny użytkownik poszukujący informacji naukowej.

Zasadnicze pytania pojawiają się jednak przy interpretacji zdania o zadaniach bibliotek naukowych jako „zakładów specjalnych prowadzących badania związane z książką oraz prace bibliograficzne” – jak to ujął *Dekret*. Co właściwie ten dezyderat znaczy, więcej, czy to jest zobowiązanie (nakaz) dla bibliotek, by te badania prowadzić? Przypomnijmy, że *Rocznik Statystyczny* oblicza liczbę bibliotek naukowych na 1276, a więc czy one wszystkie muszą zajmować się badaniami związanymi z książką? A więc jej historią, procesami bibliologicznymi, czytelnictwem dawnym i współczesnym itd.? Przecież biblioteki naukowe specjalne w swojej większości skoncentrowane są na tematyce dyscyplin, które obsługują (np. nauki matematyczno-przyrodnicze) i trudno sobie wyobrazić, żeby dyrekcje odpowiednich jednostek badawczych zezwoliły pracownikom bibliotek na badania niezwiązane z pracami tych jednostek. *Ustawa* z 1997 r. idzie dalej niż *Dekret*, wydaje się też bardziej kategoryczna. Gdy w *Dekrecie* mówi się, że biblioteki naukowe „m o g ą być równocześnie zakładami specjalnymi [...]”, *Ustawa* jest stanowcza: „biblioteki naukowe p r o w a d z ą działalność naukowo-badawczą w zakresie bibliotekoznawstwa i dziedzin pokrewnych, a także w zakresie obsługiwanych przez nie dziedzin nauki”. Biblioteki naukowe nie mają więc wyjścia, na szczęście mają duży wybór. Mogą więc uprawiać „bibliotekoznawstwo”, inaczej „naukę o bibliotece”, zajmującą się, przypomnijmy, badaniem i ustalaniem warunków i zasad sprawnego działania bibliotek, w tym wszystkich strukturalnych elementów składających się na bibliotekę jako instytucję: zbiorów, czytelników, pracowników, systemów organizacyjnych, bazy materialnej. Dziedziny pokrewne bibliotekoznawstwa to, m.in. bibliologia, informacja naukowa, bibliografia, czy komunikacja społeczna. Przyjmijmy, że przy spełnieniu warunków, o których powiemy niżej, zadania takie mogą wykonywać bibliotekarze, w przewadze absolwenci studiów bibliotekoznawczych i bibliotekarze dyplomowani. Natomiast trudny do spełnienia jest postulat wyrażony w drugim członie zdania wskazującego na zadania badawcze bibliotek, które „prowadzą działalność naukowo-badawczą w zakresie obsługiwanych przez nie dziedzin nauki”. Intencją autorów ustawy było umożliwienie prac naukowych tym bibliotekarzom, których wykształcenie pokrywa się ze specjalnością naukową biblioteki. W praktyce jednak bibliotekarze są humanistami i tylko w takich bibliotekach mogą aktywizować się naukowo.

Bibliotekarze (biblioteki) są więc zobligowani przez ustawy – akty polityczne – do uprawiania nauki. Nie tylko zresztą przez te akty. Magia pojęcia „biblioteka naukowa” jest silna. W statucie Uniwersytetu Warszawskiego w § 25 określono w punkcie 1 zadania Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie następująco: „BUW jest ogólnouczelnianą jednostką organizacyjną o zadaniach naukowych i dydaktycznych”. Władze Uniwersytetu pamiętają o tym zapisie i co pewien czas wzywają dyrekcję BUW do zdania sprawy z postępu prac naukowych BUW-u, sprawiając tym pewien kłopot.

PRACE NAUKOWE W BIBLIOTEKACH POLSKICH. PRÓBA DEFINICJI I PRZYKŁADY

Trzeba więc zapytać i spróbować ustalić, wobec podniesionych wyżej wątpliwości, czym jest praca naukowa w bibliotece? Odpowiedź łączy się z odpowiedzią na ogólne pytanie, czym jest nauka, a więc prowadzi do skomplikowanych rozważań na temat jej istoty, na które tutaj nie ma miejsca, choćby z tego powodu, że definicje nauki są różne. Odpowiedzi na takie pytania próbowali udzielić autorzy rozdziału o pracach naukowych w bibliotekach, zamieszczonego w *Bibliotekarstwie* (Gębołyś i Ratajewski, 1998, s. 328-333). Po scharakteryzowaniu prac naukowych w bibliotece, które autorzy widzą szeroko, bowiem „mogą one właściwie dotyczyć wszystkich obszarów pracy bibliotekarskiej”, przeszli do opisu metodologii badań. Metody badawcze powinny być: jasne i zrozumiałe, jednoznaczne, ukierunkowane na dokładnie określony cel, skuteczne, owocne, ekonomiczne. Następnie autorzy opisali kolejność etapów postępowania badawczego. Zasadniczą sprawą jest – piszą – postawienie problemu, czyli pytania naukowego „dlaczego ten czy inny przedmiot jest właśnie taki?”.

Wszystkie te uwagi teoretyczne są słuszne, ale autorzy zawiesili je w przestrzeni sterylnie wypranej z przykładów, co nie pomaga w zrozumieniu istoty prac naukowych w bibliotekach. No, bo jak np. jedna z dyrektyw, by w toku badań rozpatrywać obiekt badawczy z punktu widzenia jego „własności genetycznych, czyli jak dany przedmiot (obiekt) powstał i w jakich warunkach”, ma się odnieść np. do czynności związanych z opracowaniem rzeczowym dokumentów, którą to umiejętność autorzy uważają za pracę naukową w bibliotekach. Katalogowanie rzeczowe jest wg nich uprawianiem nauki, ponieważ ma charakter „samodzielnej pracy koncepcyjnej, do której niezbędna jest pogłębiona znajomość wzajemnych związków między poszczególnymi dyscyplinami oraz metodyki języków informacyjnych”. No dobrze, ale jakie „własności genetyczne” katalogowanej książki wpływają na to, że opracowanie jej jest działalnością naukową? Takiego trudnego pytania nie ma chyba w ogóle sensu stawiać, nikogo ono przecież na serio nie interesuje, ale formułujemy je po to, by wykazać, że zastosowanie paradygmatu sprawdzającego „naukowość” poszczególnych czynności bibliotecznych, podejrzewanych o bycie „naukowymi” – przynosi wątpliwe rezultaty. Jeżeli chcemy wykazać, że biblioteki pracują naukowo, należy precyzyjnie wskazać na cechy „naukowości” poszczególnych prac i spróbować określić i umotywować granicę między innymi czynnościami bibliotekarskimi, które naukowymi, jako żywo, być nie mogą. Jeżeli opracowanie rzeczowe nosi znamiona naukowości, jak chcą niektórzy autorzy, to dlaczego nie nosi ich opracowanie formalne? A może jednak też? Są takie głosy ambitnych katalogerów, którzy chcą, by ich praca została uznana za naukową. Co na to doktryna? Gdzie jest granica „naukowości”?

Spróbujmy więc określić, w jakich obszarach prace biblioteczne w sposób uprawniony noszą, lub mogą nosić, charakter naukowy. Jakich dziedzin może ona dotyczyć i z jakimi typami bibliotek może być związana? Nie ulega wątpliwości, że chodzić może wyłącznie o biblioteki naukowe. Te znowu trzeba podzielić na dwie kategorie: biblioteki przechowujące zbiory historyczne (specjalne) i biblioteki o zbiorach nowszych, w których działalność naukowa skierowana jest na zagadnienia związane z najszerzej pojętą sferą zarządzania i kierowania biblioteką. Nie wyklucza to sytuacji, iż bi-

blioteki ze zbiorami historycznymi, modernizując się, rozwijają kierunki badań związane z ich sytuacją współczesną: automatyzacją i współpracą międzybiblioteczną (katalogi centralne). Dobrym przykładem jest działalność Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie, która dysponując cennymi zbiorami specjalnymi, prowadzi odpowiednie badania na ich temat, organizując jednocześnie Centrum NUKAT – centralny katalog polskich bibliotek naukowych i przygotowując serię publikacji wydawanych w serii Wydawnictwa SBP „Formaty-Kartoteki”.

Zbiory bibliotek historycznych prowokują do podjęcia specjalnych prac. Ich pierwszoplanowym zadaniem jest opracowanie i publikacja (również elektroniczna) katalogów zbiorów specjalnych. Jak skądinąd wiadomo, żadna polska biblioteka nie opracowała w całości swoich zbiorów specjalnych w tak zwanych katalogach naukowych. Prace nad katalogami są więc zadaniem pierwszoplanowym tych bibliotek i słuszne są tu apele czytelników, czy nawet władz zwierzchnich. Opracowanie tych katalogów stwarza różne stopnie trudności. Jeden z najwyższych sprawiają katalogi rękopisów średniowiecznych. Ich autorzy muszą wykazywać się znajomością historii, średniowiecznej łaciny, paleografii, sfragistyki i jeszcze wielu nauk pomocniczych historii⁹. Pomnikiem w tym zakresie w Polsce jest monumentalny katalog rękopiśmiennych kodeksów Biblioteki Jagiellońskiej (*Catalogus...*, 1980-).

Pojawia się pierwsze pytanie, czy opracowania takiego katalogu można uznać za pracę naukową? Wypowiedziałbym herezję twierdząc zdecydowanie, że to przecież w istocie rzeczy jest katalog podający i opisujący zawartość poszczególnych kodeksów, wyszczególniający ich cechy formalne, nazwisko autora, tytuł, miejsce i rok powstania rękopisu¹⁰. Tak w tym przypadku nie jest, bowiem katalogujący musi postawić sobie dwa zadania badawcze: opis i wyjaśnienie, a to wymaga zastosowania metod dotyczących identyfikacji autorów, określenia miejsc i okoliczności powstania kodeksu, analizy zapisów proveniencyjnych pozwalających na śledzenie rozpowszechnienia rękopisu i jego czytelnictwa.

Przyznawszy katalogowi rękopisów średniowiecznych status pracy naukowej, wpadamy w pewną pułapkę. Katalogi rękopisów tworzy się również dla obiektów od XVI do XXI w. włącznie. Z upływem epok skala trudności opisu i zakres stawianych pytań stają się coraz prostsze. Katalogi rękopisów najnowszych opisują czasami egzemplarze, które są po prostu czytelnymi maszynopisami, z wszelkimi danymi wyszczególnionymi na kartach tytułowych. Stworzenie takiego opisu nie przedstawia więc żadnej trudności badawczej, czy więc są one owocem pracy naukowej? Jako żywo – nie, ale powstaje tu kłopot metodyczno-prestiżowy. Od którego to momentu, a więc jakiej epoki, których lat, opisy rękopisów nie są już efektem pracy badawczej, a wynikiem bibliotekarskiej rutynowej pracy? Wiek XVI-XVIII, czyli rękopisy staropolskie – tak, a XIX wiek – już nie? A trudne rękopisy obce z XIX wieku? Może jednak tak?

⁹ Autorzy wspomnianego wyżej artykułu w *Bibliotekarstwie* sądzą, że opracowując „cenne i rzadkie” zbiory trzeba znać „metody i techniki naukowe” (s. 329). Otóż owszem, są one przydatne, ale podstawą tej pracy jest pogłębiona znajomość tematu, czyli erudycja historyczna i umiejętność zastosowania nauk pomocniczych historii (sfragistyka, paleografia, itp.).

¹⁰ Notabene, przypominam sobie rozmowę, którą w latach osiemdziesiątych odbył prezes Zarządu SBP z lokalnym krakowskim działaczem SBP. Prezes zasugerował, by Koło krakowskie SBP wystąpiło o nagrodę im. Radlińskiej dla autorów omawianego katalogu. Działacz się zdziwił: „Nagroda naukowa dla katalogu?”. Nagrody nie przyznano.

Podobnie można rozważać prace nad innymi kategoriami zbiorów specjalnych. Najwyższych kwalifikacji – również naukowych – wymaga opracowanie inkunabułów. Choć – można dodać sceptycznie – problem ten w bibliotekach polskich zasadniczo dziś już nie istnieje, ponieważ inkunabuły polskie i światowe, posiadają swoje katalogi centralne, tak więc katalogującemu pozostaje zidentyfikowanie egzemplarza. Niemniej, pozostaje do zbadania sfera ich proveniencji, jak również ich przemieszczeń, jeżeli takie nastąpiły podczas i po II wojnie światowej.

Natomiast prace nad innymi katalogami starych druków? Znamy przykłady katalogów znakomitych, poczynając od katalogu szesnastowiecznych poloników starodrukowych Biblioteki Kórnickiej Kazimierza Piekarskiego (Piekarski, 1929). Zastosował on w tym katalogu tzw. metodę typograficzną, wytyczając kierunek badań nad starą książką w Polsce. Wypracowanie takiej koncepcji stanowiło bez wątpienia akt twórczy, choć częściowo adaptujący doświadczenia badaczy niemieckich, wytyczyło wzorcowy model opracowania starych druków. Już jednak następcy Piekarskiego, autorzy licznych katalogów szesnastowiecznych poloników, idąc tropem utartym przez Piekarskiego, po prostu katalogują stare druki. Katalogi takie można, oczywiście, wzbogacać o cenne elementy opisu.

Specjalnością Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie stały się badania nad proveniencją egzemplarzy i całych kolekcji. Animatorką tego kierunku badań była Maria Sipayłło (1905-1990), pracująca w BUW w l. 1957-1990, która organizowała warsztat naukowy, prowadziła odpowiednie szkolenia, ustaliła metodę praktycznych badań nad proveniencjami, a w ogłoszonych dotąd dwóch tomach katalogu druków XVI wieku BUW zebrała i w większości opracowała zamieszczone tam proveniencje (*Katalog druków...*, 1994, 1998). Niestety, po odejściu M. Sipayłło systematyczne badania proveniencji skończyły się, a wyszkoleni przez nią pracownicy z reguły opuścili Bibliotekę.

Badania proveniencyjne w starych drukach, tak zresztą jak i w rękopisach i innych zbiorach specjalnych, noszą znamiona bądź wręcz spełniają wymogi pracy naukowej. Oprócz takich sprawności jak umiejętność odczytywania pisma (bardzo często nieczytelnych inicjałów), identyfikacji osób, pieczęci, wymagają znajomości epoki, instytucji w nich działających, czyli solidnej erudycji historycznej.

Reasumując: scharakteryzowane wyżej, utrzymane na wysokim poziomie katalogi zbiorów specjalnych (również kartograficzne, muzykaliów, grafiki) „wyczerpują znamiona” prac naukowych. „Obiekt” katalogowany jest dla opracowującego wyzwaniem poznawczym, jeżeli je oczywiście podejmiemy, zarówno jego opis, jak i wszystkie objaśnienia z nim związane. Skąd więc wątpliwości, które są podnoszone i które ja sam wyrażam? O niektórych wspomniano już wyżej, chodzi m.in. o zróżnicowany poziom tego wyzwania i w związku z tym o różną skalę trudności. Skatalogowanie rękopisu współczesnego, czy z drugiej strony opis inkunabułu opracowanego już autorytatywnie w miarodajnych katalogach centralnych, nie stanowi wysiłku naukowego. Nie można więc zdecydowanie orzec: „katalogi zbiorów specjalnych są pracami naukowymi”, ponieważ jeżeli nimi są, to nie wszystkie. I tu pojawia się problem: gdzie leży ta granica i kto ma ją ustalić?

Katalogi – to ewidentny obowiązek działów specjalnych. Bogate materiały źródłowe kuszą też do podjęcia prac edytorskich i historycznych, a więc ewidentnie naukowych. No właśnie, kogo kuszą? Przygotowanie edycji

nie jest związane z rutynową pracą działów specjalnych i muszą zaistnieć szczególnie sprzyjające warunki, by do takich prac doszło. Dobrym przykładem jest Biblioteka Kórnicka. W XIX wieku opublikowała ona kilka wielotomowych wydawnictw źródłowych, z których pewne nie zostały dokończone, a niektóre wymagają reedycji, gdyż poziom dzisiejszej wiedzy zdezaktualizował XIX-wieczne osiągnięcia edytorskie. W latach osiemdziesiątych XX w. utworzono więc trzyosobową pracownię do prac nad wydawnictwem „*Lites*”¹¹, a następnie dwuosobową dla pracowni „*Acta Tomicianae*”¹². Działanie ich miało krótki żywot i po kilku latach zostały zakończone. Przyczyny były prozaiczne: kierowniczka pracowni „*Lites*” prof. Helena Chłopocka odeszła na emeryturę, a do pracowni Tomicianów, po śmierci jej kierownika Zdzisława Spieralskiego, nie znaleziono kandydatów. Obecnie pracę nad XIX tomem kontynuuje samotnie, w niepełnym wymiarze godzin, prof. Ryszard Marciniak.

Sytuacja taka jest, niestety, typowa dla takich inicjatyw bibliotecznych, i – również niestety – zrozumiała. Sami bibliotekarze nie mają ani czasu, a co ważniejsze – kwalifikacji, by dokonać edycji średniowiecznych lub XVI-wiecznych tekstów. Utworzenie specjalnych komórek dla takich prac wymaga niesłychanie skomplikowanych zabiegów: pozyskanie wykwalifikowanych pracowników, funduszy, lokali. Brak chociażby jednego z tych czynników decyduje o porażce. W BUW-ie nie podjęto dalszych badań koncepcyjnych nad proveniencjami starych druków z przyczyn personalnych. W Kórniku natomiast nie można z tych samych powodów skończyć dwóch szacownych inicjatyw wydawniczych, które rozpoczęły się, bagatela, w połowie XIX w.

Nie znaczy to, że nie powiodło się kilka imponujących inicjatyw wydawniczych, bazujących na materiałach poszczególnych bibliotek, wykonanych siłami pracowników w ramach prac poszczególnych działów. Pracownicy Działu Rękopisów BN, Bogumił Kupść i Krystyna Muszyńska wydali na przykład korespondencję Józefa Andrzeja Załuskiego z lat 1724-1736 (Wrocław 1967) – tom imponujący objętością i erudycją przypisów. Gabinet Rycin BUW wydaje doskonale opracowane i efektowne graficznie albumy ze swoich zbiorów (Kossecka, 2000; Talbierska, 2001), a takich przykładów jest oczywiście więcej. Nie zmieniają one jednak podstawowego faktu, iż nie jest to reguła, a zbieg pomyślnych okoliczności. Osiągnięcia takie pojawiają się tam, gdzie uda się skompletować odpowiedni zespół, czy wychować lub pozyskać zdolnego bibliotekarza-specjalistę, a kierownictwo stworzy odpowiednie warunki pracy i zagwarantuje druk publikacji.

Zastanówmy się teraz nad możliwymi kierunkami działalności naukowej w bibliotekach, nie mającymi niczego wspólnego z tradycyjnymi zbiorami specjalnymi i omówmy dwa z nich. Odpowiedzialnym zadaniem każdej dużej biblioteki jest wypracowanie zasad polityki zbiorów, uwiecznione stosownym dokumentem określającym te zasady. By właściwie określić kierunki gromadzenia zbiorów danej biblioteki, należy dokonać dużego ze-

¹¹ Dokumenty procesów polsko-krzyżackich z XIV i XV wieku ukazały się z inicjatywy Tytusa Działyńskiego w l. 1855-1856 pod tyt.: *Lites ac res gestae inter Polonos Ordinemque Cruciferorum*. Edycję kontynuowano jeszcze w XIX w., lecz jej nie zakończono. Poprawnego wydania całości i dokończenia wydawnictwa podjęła się Biblioteka Kórnicka w l. osiemdziesiątych XX w. Ukazał się I tom trzeciego wydania „*Lites*” w redakcji Heleny Chłopockiej.

¹² Wydawnictwo „*Acta Tomicianae*” zaczął wydawać T. Działyński w l. 1852-1860 publikując 8 tomów. Wydawnictwo obliczone było na 23 tomy, które wydawano z przerwami (ostatni tom XVIII ukazał się w 2000 r.).

społowego wysiłku¹³. Biblioteka musi zdefiniować swoją misję, przeanalizować zadania wynikające z jej statutu lub innego podobnego aktu, zbadać oczekiwania użytkowników, po czym określić ile i jakie dokumenty będzie gromadzić w obrębie danej dziedziny. Techniki używane w takiej pracy powinny być różnorodne, od badań bibliometrycznych (ustalających drogą statystyczną np. najpoczytniejsze czasopisma naukowe wchodzące w obręb zainteresowań danej biblioteki), poprzez metody socjologiczne (badające zainteresowania czytelników), po bibliograficzne wreszcie, pozwalające na odpowiedni dobór literatury.

Chcąc określić ten typ pracy znajdujemy się w sytuacji podobnej, jak omawiając katalogi zbiorów specjalnych, a mianowicie czy wypracowanie zasad polityki zbiorów przy zastosowaniu niektórych metod badawczych (np. bibliometrycznych) w sposób automatyczny przesądza, iż dokonuje się twórczy akt naukowy? Stanowiska będą tu odmienne, ale jeżeli przyznamy, że jednak tak, to dodać należy z przykrością, że nasze biblioteki prac takich z reguły nie podejmują. Jedyne znane mi spisane i opublikowane zasady gromadzenia zbiorów Biblioteki Narodowej ukazały się w 1974 r., niektóre biblioteki uniwersyteckie opracowały takie wytyczne w formie prowizorycznej, a żadna z polskich bibliotek nie opracowała solidnie i gruntownie zasad swojej polityki zbiorów tak, by powstał dokument, opisany w artykule E. Grali.

Zadaniem pierwszoplanowym polskich bibliotek dzisiaj jest wybór, implementowanie i uruchomienie zautomatyzowanych zintegrowanych systemów bibliotecznych. Wyzwanie takie biblioteki podejmowały od początku lat dziewięćdziesiątych i na ogół, z sukcesem, wykonały. Przeprowadzenie automatyzacji biblioteki wymaga szeregu sprawności intelektualnych i wysokich kwalifikacji. Zazwyczaj czynności te poprzedzone są analizą systemową biblioteki, powiązaną na ogół z przebudową jej struktury. Wybór i zakup systemu wymaga znajomości cech poszczególnych systemów, opanowania norm opisu bibliograficznego i rzeczowego. Konieczne jest zrozumienie podstaw informatycznych systemu, by nawiązywać dialog z informatykami, wdrażającymi system.

Ten imponujący zestaw umiejętności bibliotekarskich i informatycznych, niezbędnych do wdrożenia, a później utrzymywania i doskonalenia zautomatyzowanych systemów w bibliotekach, prowokuje, oczywiście, do zadekretowania, iż mamy tu do czynienia z działalnością naukową. Rodzą się jednak wątpliwości. Wszystkie wypunktowane wyżej czynności są w dużym stopniu czynnościami menedżerskimi, wymagają znajomości wielu zagadnień, ale przecież nie prowadzą do „postawienia problemu, czyli pytania naukowego” – co stawiają wymienieni wyżej autorzy jako podstawowy warunek, prowadzenia badań naukowych (Gębołyś i Ratajewski, 1998, s. 331). Można by natomiast zastanowić się, czy stworzenie zintegrowanego zautomatyzowanego systemu nie jest wysiłkiem naukowym. Lecz przecież systemy takie tworzyły się nie w bibliotekach, lecz w dużych firmach, a formaty do nich przyjmujemy najczęściej z USA, normy bibliograficzne (adaptowane z odpowiednich przepisów międzynarodowych) po prostu przyjmujemy i stosujemy, gdzież tu więc twórczy wkład naukowy poszczególnych bibliotek?

¹³ Prace takie podejmuje się w USA. Skodyfikowano tam metody stanowiące podstawę konstrukcji zasad gromadzenia w bibliotekach, w opracowaniu zwanym *Conspectus* (Grala, 1996).

Podobne przykłady można mnożyć. Tradycyjną i cieszącą się szacunkiem, uznawaną niejako automatycznie za pracę naukową jest praca niektórych bibliotek nad bibliografiami. I znów jednak pojawia się to samo pytanie: co stanowi o „naukowości” tej pracy? Samo zebranie i wyselekcjonowanie pozycji oraz poprawne ich opisanie w przyjętej kolejności? Chyba nie. Natomiast opracowanie koncepcji takiej czy innej bibliografii – chyba tak.

Dochodzimy z wolna do istoty gnębiącego nas pytania. Są dziedziny działalności bibliotecznej, które chętniej nazwiemy naukowymi, o niektórych wyrażać się będziemy z powątpiewaniem, innym wręcz odmówimy tego statusu (katalogowanie alfabetyczne). Wypracowanie programów działania, stworzenie podstaw teoretycznych, opracowanie metodologii pracy, zbliżają się do działalności naukowej, ich implementacja – już nie. Wszystkie decyzje w tej mierze mogą być, i są, dyskusyjne, a nawet mogą wzbudzić gwałtowne emocje i protesty. A pytanie jest takie, komu te dyskusje i ustalenia są potrzebne? Przecież biblioteki pracują niezależnie od tego, jak władze oceniają ich status naukowy, a użytkowników bibliotek naukowych interesują jedynie właściwie dobrane zbiory i sprawność obsługi. Nic ich nie obchodzi działalność naukowa bibliotekarzy, jeżeli nie prowadzi ona do poprawy usług informacyjnych.

Naciski władz idą jednak niejako obok zasadniczych wyzwań bibliotekarskich, a dotyczą indywidualnych lub zespołowych prac naukowych. Naciski te są frustrujące dla bibliotekarzy, którzy wymaganiom tym z reguły nie mogą sprostać. Wymaganiom władz rzadko towarzyszą za to kroki organizacyjne, które taką pracę mogłyby umożliwić. W 1964 r. wprowadzono do struktur bibliotek uniwersyteckich oddziały prac naukowych. Nie spełniały one swojej roli, toteż sukcesywnie je likwidowano. Obecnie, o ile mi wiadomo, tylko w Bibliotece UAM działa Oddział Prac Naukowych, Wydawniczych i Dydaktycznych, skupiony raczej na czynnościach organizacyjnych, które w niektórych większych bibliotekach wykonują Sekretariaty Naukowe (lub sekretarze naukowci). Tymczasem, jeżeli chce się postawić bibliotekom zadania badawcze, należy stworzyć struktury zobowiązane do ich realizacji (tak jak Instytut Książki i Czytelnictwa BN), a nie „przyciskać” bibliotekarzy, by pracowali naukowo w ramach dotychczasowych obowiązków służbowych.

Wnioski z powyższych analiz można sformułować następująco. Termin „biblioteki naukowe” jest zakorzeniony w polskiej typologii bibliotek, mimo że trudno znaleźć państwo, w którym odgrywa on podobną rolę. Na obszarze anglosaskim termin ten nie występuje, ponieważ przez *research libraries*, które nasze normy i inne dokumenty tłumaczą jako „biblioteki naukowe”, rozumie się tam jedynie biblioteki humanistyczne, będące warsztatem pracy dla badaczy.

Nasze podziały bibliotek na naukowe i publiczne wywodzą się bez wątpienia z tradycji bibliotekarstwa niemieckiego, choć w Niemczech przedziały te zaczynają się zacierać i termin „biblioteka naukowa” określa raczej *cel* biblioteki, a nie jej *typ*.

Polskie trwanie terminu „biblioteki naukowe” właśnie jako nazwy *typu*, utrwaliły akty ustawodawcze. Ustawy narzuciły ponadto bibliotekom obowiązek prowadzenia własnych prac naukowych, co prowadzi często do niewygodnych, wręcz amoralnych sytuacji, gdyż biblioteki opisują w swoich sprawozdaniach działania, które z nauką nie mają niczego wspólnego.

Zastanowić się można, czy te wszystkie kłopoty są potrzebne i czy nie powoduje ich w dużym stopniu czynnik ambicjonalny: biblioteka naukowa, to brzmi dumnie.

BIBLIOGRAFIA

- Bornsteinowa, Jadwiga (1928). Biblioteki naukowe w Polsce w oświetleniu statystycznym. *Przegląd Biblioteczny*, z. 4, s. 283-299.
- Catalogus codicum manuscriptorum medii aevi latinorum qui in Bibliotheca Jagiellonica asservantur*. (1980-). T. 1. Wratislaviae 1980-.
- Dekret z dn. 17 kwietnia 1946 r. o bibliotekach i opiece nad zbiorami bibliotecznymi (1946). DzU Nr 26 poz. 163.
- Feather, John; Sturges, Paul, ed. (2003). *International Encyclopedia of Information and Library Science*. (2nd ed.). London: Routledge, XXXII, 688 p.
- Gębołyś, Zdzisław; Ratajewski, Jerzy (1998). Prace naukowe w bibliotekach. W: *Bibliotekarstwo*. Warszawa: Wydaw. SBP, s. 328-333.
- Grala, Ewa (1996). Metody opracowania zasad gromadzenia zbiorów w bibliotekach Stanów Zjednoczonych. *Przegląd Biblioteczny*, z. 2/3, s. 143-157.
- Grycz, Józef (1946). Problemy biblioteczne obecnej doby. *Przegląd Biblioteczny*, z. 1, s. 4-24.
- Katalog druków XV i XVI wieku w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie* (1994, 1998). Oprac. T. Komender. T. 1-2 Warszawa: Wydaw. UW, 208 s., 534 s., 944 s.
- Kossecka, Teresa (2000). *Gabinet rycin króla Stanisława Augusta*. Warszawa: Zamek Królewski, 284 s.
- Kunze, Horst, hrsg. (1975). *Lexikon des Bibliothekswesens*. Bd. 2. Leipzig: Bibliographisches Institut, VEB, Sp. 1043-2112.
- Lux, Claudia, (2003). The German library system: structure and new developments. *IFLA Journal*, No. 2, pp. 113-128.
- Mężyński, Andrzej, red. nauk. (1994). *Straty bibliotek w czasie II wojny światowej w granicach Polski z 1945 r. Wstępny raport o stanie wiedzy*, [aut. Barbara Bieńkowska et. al.]. Warszawa: Ministerstwo Kultury i Sztuki, 424 ss.
- Morsztynkiewiczowa, Irena (1972). Zagadnienia statystyki bibliotecznej na forum międzynarodowym. *Przegląd Biblioteczny*, z. 2, s. 196-200.
- Piekarski, Kazimierz (1929). *Katalog Biblioteki Kórnickiej*. T. 1. Cz. 1. *Polonica XVI-ego wieku*. Kórnik: Biblioteka Kórnicka, VI, [2], 334 s.
- Ramlau-Klekowska, Krystyna (2001). Normy z zakresu statystyki bibliotecznej i wydawniczej oraz dziedzin pokrewnych. *Przegląd Biblioteczny*, z. 1-2, s. 101-102.
- Rehm, Margarete (1991). *Lexikon. Buch. Bibliothek. Neue Medien*. München; London; New York; Paris: Saur, VIII, 294 S.
- Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej* (2004). Warszawa: GUS, 668 s.
- Sordylowa, Barbara (1997). *Z problematyki bibliotek i informacji naukowej*. Warszawa: Biblioteka PAN, 196 s.
- Talbierska, Jolanta (2001). *Stefano della Bella (1610-1664): akwaforty ze zbiorów Gabinetu Rycin Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie*. Warszawa: „Neriton”, 448 s.
- Thauer, Wolfgang; Vodosek, Peter (1978). *Geschichte der öffentlichen Bücherei in Deutschland*. Wiesbaden: Harrassowitz, 163 S.
- Ustawa z dn. 9 kwietnia 1968 r. o bibliotekach (1968). DzU Nr 12 poz. 63.
- Ustawa z dn. 27 czerwca 1997 r. o bibliotekach (1997). DzU Nr 85 poz. 536.

ANDRZEJ MĘŻYŃSKI

Institute of Information and Library Science
Wrocław University
e-mail: a.mezynski@gazeta.pl

**POLISH RESEARCH LIBRARIES
IN THE SEARCH FOR THEIR IDENTITY**

The definition of “research library” provided by Polish and international library terminology and international library associations. The function and importance of Polish research libraries as established by law regulations. Difficulties in defining research as regards librarian profession. Obligatory research in Polish libraries being an obstacle in everyday librarian’s tasks. Is all research a „real” research? The need for redefining research libraries in Poland and research tasks of their employees.

Artykuł wpłynął do redakcji 29 kwietnia 2005 r.

TERESA GŁOWACKA

Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie

e-mail: t.glowacka@uw.edu.pl

DOKĄD ZMIERZA JĘZYK KABA? POWSTANIE I ROZWÓJ JĘZYKA. STAN OBECNY. PYTANIA O PRZYSZŁOŚĆ



Teresa Głowacka jest absolwentką Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Warszawskiego, bibliotekoznawcą, od 1983 r. starszym kustoszem dyplomowanym Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie. W latach 1987-1994 była przewodniczącą Zarządu Komisji Opracowania Rzeczowego Zbiorów działającej przy ZG SBP. Jest twórcą projektu języka haseł przedmiotowych KABA (1991), autorką programu jego rozwoju oraz metody prac nad językiem i zespołowej ich organizacji. W latach 1996-2001 była kierownikiem Ośrodka Języka i Kartoteki Wzorcowej KABA Centrum NUKAT przy BUW. Jest autorką, współautorką i redaktorem licznych publikacji, w większości z zakresu języków informacyjno-wyszukiwawczych. Opublikowała m.in. książki: *Katalogi rzeczowe. Skrypt dla studentów uniwersytetów* (1973, wyd. 2 – 1975), *Język haseł przedmiotowych KABA. Zasady tworzenia słownictwa*. Praca zbiorowa pod red. T. Głowackiej (2000), *Analiza dokumentu i jego opis przedmiotowy* (2003).

W artykule omówiono powstanie języka KABA, szczególnie zwracając uwagę na wyjaśnienie przyczyn wyboru języka RAMEAU jako jego źródła. Przedstawiono perspektywy tworzenia kompatybilnych języków haseł przedmiotowych. Scharakteryzowano metodę i organizację pracy nad językiem KABA w latach 1992-2003. Wskazano problemy związane z modyfikacją języków i równoczesnym zachowaniem ich kompatybilności. Krytycznie oceniono zmiany wprowadzone do języka KABA po utworzeniu katalogu NUKAT: zmianę funkcji kartoteki wzorcowej języka KABA oraz sprzeczne z założeniami języka zmiany w jego leksyce, zasadach prezentacji struktury paradygmatycznej języka oraz relacji ekwiwalencji jego jednostek z odpowiednikami RAMEAU. Zwrócono uwagę na brak programu rozwoju i doskonalenia języka.

ZAŁOŻENIA OGÓLNE JHP KABA

Kilkanaście lat temu największe polskie biblioteki akademickie przystępowały do komputeryzacji procesów bibliotecznych. W końcu lat osiemdziesiątych prace takie rozpoczęto także w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie (BUW). Wtedy sformułowano założenia przyszłego katalogu OPAC i postanowiono, że stosowany w katalogu język informacyjno-wyszukiwawczy (JIW) powinien być prezentowany w formie kartoteki haseł wzorcowych (KHW).

Początkowo zakładano wykorzystanie języka haseł przedmiotowych (JHP) stosowanego od ponad 60 lat w tradycyjnym katalogu BUW. Opinie specjalistów były jednak negatywne. Krytykowano brak bezpośredniego dostępu do słownictwa określników i odrębnych list określników. Zwracano uwagę, że słownictwo nie jest powiązane właściwym systemem relacji, a znaczna jego część pozostaje poza wszelkimi relacjami. Proponowano też przyjęcie języka haseł przedmiotowych Biblioteki Narodowej (BN).

W tej sytuacji, w latach 1988-1990 przeprowadzono w BUW badania (Głowacka, 1994), które potwierdziły i udokumentowały zastrzeżenia wyrażone w recenzjach oraz wykazały skromność zasobu słownictwa wykorzystywanego w tradycyjnym katalogu przedmiotowym BUW. Porównanie zbioru nazw pospolitych występujących jako tematy w JHP BUW ze słownictwem nazw pospolitych JHP BN¹ pozwoliło na stwierdzenie, że wielkości zbiorów są podobne. Językowi BN można było postawić zarzuty zbliżone do stawianych JHP BUW: słownictwo JHP BN nie posiadało właściwego systemu relacji, a część słownictwa nie była w ogóle powiązana relacjami. Ostatecznie podjęto prace nad projektem nowego języka informacyjno-wyszukiwawczego.

Postanowiono sięgnąć do znanej koncepcji wykorzystywania gotowych i sprawdzonych JIW. Przykładem były francuskojęzyczne języki haseł przedmiotowych kompatybilne z LCSH (*Library of Congress Subject Headings*): kanadyjski język RVM (*Répertoire de Vedettes-Matière*) i francuski język RAMEAU (*Répertoire d'Autorité-Matière Encyclopédique et Alphabétique Unifié*). Te trzy języki są wciąż najbardziej znaczącymi i rozpowszechnionymi w świecie językami haseł przedmiotowych. Już w fazie wstępnej projektowania, w wyniku zakupu wspólnego oprogramowania VTLS, do współpracy nad językiem przystąpiły biblioteki wykorzystujące ten system. Przyjęto założenie, że będzie to język przeznaczony przede wszystkim dla dużych bibliotek uniwersalnych, a jego leksyka – o nieograniczonym zakresie i zróżnicowanym stopniu szczegółowości – będzie dostosowana do katalogowania przedmiotowego wyszczególniającego i prezentowana w formie KHW. Projektowany język haseł przedmiotowych nazwano akronimem KABA (Katalogi Automatyczne Bibliotek Akademickich).

Warto o tym wszystkim nieustannie przypominać w aspekcie retorycznego dziś pytania o sens tworzenia dla potrzeb bibliotek akademickich nowego języka haseł przedmiotowych w języku polskim, skoro istniał wówczas JHP BN.

Język LCSH i JHP z nim kompatybilne posiadają wiele cech wspólnych, które pozwalają na nadanie im miana języków nowej generacji. Do cech tych należy zaliczyć: nieograniczony zakres słownictwa pozwalający na wyrażanie informacji o wszelkich obiektach, ich właściwościach i formach; strukturę słownictwa dostosowaną do katalogowania przedmiotowego wyszczególniającego; wyodrębnienie w klasie określników, ze względu na łączliwość z tematami (przy zachowaniu właściwego innym JHP podziału słownictwa na dwie kategorie syntaktyczne: tematy i określniki) – określników swobodnych i związanych; określone zasady łączliwości jednostek leksykalnych z określnikami geograficznymi; uwzględnianie w strukturze

¹ *Słownik języka haseł przedmiotowych Biblioteki Narodowej*. Oprac. Janina Trzcńska, Ewa Stępnikowa. Warszawa 1989. Było to wówczas najnowsze wydanie słownika JHP BN. Według autorek słownik obejmował ok. 5 tys. artykułów przedmiotowych (tematów i tematów z określnikami).

artykułu słownikowego systemu relacji z innymi hasłami, odpowiadającego relacjom zalecanym dla artykułu deskryptorowego w tezaurusie (relacje ekwiwalencji, relacje nadrzędności, relacje skojarzeniowe, relacje podrzędności); prezentację całej leksyki języka w formie kartoteki haseł wzorcowych/autorytatywnych².

Biorąc pod uwagę doświadczenia francuskie i kanadyjskie postanowiono, że projektowany JHP będzie językiem kompatybilnym z językami haseł przedmiotowych nowej generacji: RAMEAU, LCSH i RVM. Założona kompatybilność projektowanego języka z RAMEAU i LCSH miała odpowiadać ich wzajemnej kompatybilności i wyrażać się w zgodności metody i gramatyki oraz w identyczności znaczenia, funkcji i łączliwości z innymi jednostkami leksykalnymi ekwiwalentnych haseł. Tak rozumiana kompatybilność nie oznacza identyczności zasobów leksykalnych, uwzględnia specyficzne wymagania języków naturalnych oraz przewiduje możliwość rozwoju leksyki każdego z języków stosownie do potrzeb poszczególnych środowisk, zawsze jednak w zgodności metodycznej z pozostałymi kompatybilnymi JIW.

DLACZEGO JĘZYK RAMEAU WYBRANO JAKO BEZPOŚREDNIE ŹRÓDŁO JĘZYKA KABA?

RAMEAU jest językiem haseł przedmiotowych o uniwersalnym zakresie, stworzonym i utrzymywanym przez Bibliotekę Narodową Francji (BNF), prezentowanym w formie kartoteki haseł wzorcowych. Kartoteka RAMEAU od 1998 r. daje możliwość dostępu do haseł RAMEAU przez hasła LCSH. RAMEAU wykorzystywany jest obecnie przez ponad 250 bibliotek uniwersyteckich i publicznych we Francji. Biblioteki uniwersyteckie stanowią ponad 45% wszystkich użytkowników. RAMEAU ma użytkowników także poza granicami Francji, w Belgii, Szwajcarii i krajach Afryki Północnej.

Zgodnie z założeniem, że kompatybilność nie oznacza identyczności zasobów leksykalnych i przewiduje możliwość rozwoju leksyki każdego z języków stosownie do potrzeb poszczególnych środowisk, zasób leksykalny języka RAMEAU rozszerzono uwzględniając wymagania środowiska europejskiego, użytkowników francuskich i francuskojęzycznych. Jest to widoczne szczególnie w leksyce z zakresu nauk humanistycznych i społecznych oraz w słownictwie odnoszącym się do wszelkich wydarzeń, nie tylko historycznych, istotnych dla całokształtu życia i kultury europejskiej.

W procesie tworzenia RAMEAU uwzględniano wymagania języka francuskiego, nie zawsze niestety uwzględnione w słownictwie RVM. Od początku pracy nad leksyką RAMEAU eliminowano napotymane w RVM wyrażenia synonimiczne, śledzono ewolucję naturalnego języka francuskiego i usuwano ze słownictwa RAMEAU terminy przestarzałe, odnotowywano zmiany geopolityczne, aby i w tym zakresie uaktualniać słownictwo RAMEAU. W sytuacjach wątpliwych zawsze odwoływano się do LCSH. Wielokrotnie zdarzało się i zdarza, że autorzy RAMEAU korygują powiązania haseł RVM z odpowiednikami LCSH bądź wprowadzają nowe; zmiany te są odnotowywane w odpowiednich polach rekordów haseł kartoteki

² Do dnia dzisiejszego nie cała leksyka LCSH jest prezentowana w formie kartoteki haseł autorytatywnych/wzorcowych.

RAMEAU (pole 620). W kartotece RAMEAU znajdują się również hasła mające bezpośrednie powiązania z leksyką LCSH, nie mające odpowiedników w RVM.

„Źródło” języków kompatybilnych – język LCSH, poddano na początku lat osiemdziesiątych procesowi zmian i modyfikacji. Modyfikację języka LCSH poprzedziły badania jego efektywności wyszukiwawczej, które wykazały liczne mankamenty słownictwa, szczególnie ostro widoczne w dziedzinach o szybko zmieniającej się terminologii. Zwrócono uwagę na zbyt małą szczegółowość i niezadowalającą strukturę leksyki³ (Głowacka, 1994). Wydaje się, że właśnie dzięki programowi tak głębokiej modernizacji język LCSH potwierdził swoją popularność, czego wyrazem jest rozwój i powstawanie kolejnych języków kompatybilnych.

Pewne rozwiązania metodyczne, zapowiedziane wówczas przez autorów LCSH, zaczęto wprowadzać z wyprzedzeniem w języku RAMEAU. Od początku przyjęto zasadę prezentacji całego słownictwa (tematów i określników) w formie kartoteki haseł wzorcowych. Było to na owe czasy (początek lat osiemdziesiątych) rozwiązanie prekursorskie. Nie tylko cała leksyka języka RAMEAU została sformalizowana, ale zapewniono swobodny dostęp do wszystkich jednostek leksykalnych, które powiązano systemem relacji właściwym dla języków deskryptorowych.

Przed wszystkim te właśnie cechy języka RAMEAU, do dzisiaj nieosiągnięte w pełni przez stuletni język LCSH sprawiły, że RAMEAU przyjęto jako język źródłowy dla projektowanego języka KABA.

Zespół autorski języka RAMEAU wielką wagę przywiązywał do sformułowania podstawowych zasad gramatyki i do precyzyjnego określania zasad stosowania poszczególnych wyrażen wprowadzanych do leksyki. Definiowano niejasne pojęcia, uzupełniano noty dotyczące stosowania wyrażen (tematów i określników). Jest to widoczne zarówno w kartotece języka RAMEAU (<http://noticesrameau.bnf.fr>), jak w innych publikowanych wersjach słownika RAMEAU (CD-ROM, wydania papierowe, wcześniej również wydania na mikrofilmach), a także w publikowanych listach określników.

Z dużą starannością opracowywane są kolejne wydania list określników swobodnych, które ukazują się systematycznie, jako integralna część podręcznika języka RAMEAU (*Guide...*, 2004). Listy te przede wszystkim służą stosowaniu określników zgodnie z zasadami regulującymi łączliwość tematów danej kategorii z odpowiednimi określnikami swobodnymi. Najnowsze wydanie *Guide d'indexation RAMEAU* (2004) obejmuje trzydzieści list określników, w tym listy dla poszczególnych kategorii tematów oraz dwie listy określników swobodnych nieograniczonego stosowania: listę podstawową i listę określników chronologicznych swobodnych. Dużą pomoc dla katalogujących stanowią zalecenia metodyczne zawarte we wstępach do list. Informują one szczegółowo o przeznaczeniu list oraz o oznaczeniach graficznych znajdujących się przy poszczególnych określnikach, wskazujących na możliwość dodawania do nich określników z innej, wskazanej listy.

Wyrażenia JHP KABA wchodzą w analogiczne relacje, mają identyczne znaczenie oraz funkcje w leksyce i zasady stosowania – jak ich odpo-

³ Modyfikacja prawie stuletniego wówczas języka haseł przedmiotowych LCSH poszła w kilku kierunkach. Poza podjęciem prac nad rozszerzeniem zasobu leksykalnego wprowadzono radykalne zmiany metodyczne.

wiedniki w słowniku RAMEAU. I nie jest to „bezmyślna kalka” rekordów haseł języka RAMEAU, co usiłują sugerować krytycy języka KABA, jest to w pełni świadomy wybór, który ułatwił prace nad słownictwem i gramatyką projektowanego języka.

PERSPEKTYWY KOMPATYBILNYCH JĘZYKÓW HASEŁ PRZEDMIOTOWYCH

Bibliotekarze stosujący język KABA, dzięki przyjętym w nim rozwiązaniom, mogą z łatwością tłumaczyć charakterystyki wyszukiwawcze zapisane w RAMEAU i LCSH na KABA. System wiąże bowiem odpowiednimi relacjami jednostki leksykalne KABA z ich odpowiednikami w słownictwie LCSH i RAMEAU i pozwala – dzięki specjalnemu indeksowi – na odnajdywanie odpowiedników wyrażen LCSH i RAMEAU w słownictwie KABA. Procedura taka jest bardzo często stosowana w toku katalogowania dokumentów obcojęzycznych (Stanis, 2004). Według szacunkowych obliczeń przeprowadzonych w 2002 r. około 75% opisów bibliograficznych katalogowanych dokumentów obcojęzycznych, zwłaszcza z zakresu nauk ścisłych i stosowanych, znajduje się w bazach bibliograficznych stosujących języki LCSH i RAMEAU. Podobne wnioski sformułowano na podstawie analizy bieżącego opracowania rzeczowego w Bibliotece AGH. Około 60% opisów przedmiotowych dla dokumentów obcojęzycznych przejęto z baz Biblioteki Kongresu i BNF (Dudziak-Kowalska, 2005).

Być może, właśnie korzyści wynikające z możliwości czerpania gotowych charakterystyk wyszukiwawczych dokumentów, których opisy znajdują się w bazach bibliograficznych stosujących te języki, zaważyły na decyzji Biblioteki Królewskiej w Sztokholmie, która podjęła prace nad tworzeniem szwedzkiego JHP, kompatybilnego z LCSH. W bibliotekach narodowych Rumunii i Mołdawii czyni się przygotowania do prac nad JHP kompatybilnym z RAMEAU.

Kompatybilność JIW od wielu lat stanowi przedmiot zainteresowania komisji IFLA (Classification and Indexing), w ramach której w 1990 r. powołano specjalną grupę roboczą do badań nad zasadami metodycznymi JHP (Working Group on Principles Underlying Subject Heading Languages). Problemami kompatybilności JIW zajmowano się na kilku konferencjach, a międzynarodowa konferencja we Fryburgu (1992 r.), zwołana z inicjatywy bibliotek krajów francuskojęzycznych, w przeważającej części poświęcona była kompatybilności JHP powstałych jako francuskojęzyczne wersje LCSH.

W ostatnich latach widoczny stał się trend „multilingwistyczny”, którego celem było określenie metod i warunków umożliwiających wielojęzyczny dostęp do charakterystyk wyszukiwawczych dokumentów. W prowadzonych badaniach powtarzały się obserwacje, że użytkownicy systemów posiadający bierną znajomość języka obcego znacznie lepiej radzą sobie z tekstami dokumentów niż z formułowaniem zapytań informacyjnych w języku obcym, zwłaszcza w obcojęzycznym JIW (Clavel, 1993).

W 1997 r. w ramach międzynarodowego programu CoBRA+ podjęto opracowanie projektu wielojęzycznego dostępu rzeczowego do europejskich baz danych (Głowacka, 2001a). W projekcie uczestniczyły cztery biblioteki narodowe: Biblioteka Narodowa Francji, Biblioteka Narodowa Niemiec,

Biblioteka Narodowa Szwajcarii (Berno) i Biblioteka Narodowa Wielkiej Brytanii. Pracami objęto dwa kompatybilne języki haseł przedmiotowych RAMEAU i LCSH (stosowane w bibliotekach narodowych Francji i Wielkiej Brytanii) oraz niemieckojęzyczny język SWD (*Schlagwortnormdatei*) stosowany w bibliotekach narodowych Niemiec i Szwajcarii. Efektem końcowym prac było uruchomienie systemu MACS (*Multilingual Access to Subjects*), który jest utrzymywany na serwerze Biblioteki Uniwersyteckiej w Tilburgu (<http://laborix.uvt.nl/prj/macs>).

System MACS (Landry, 2000) pozwala, bez względu na to, w którym z JIW sformułowano pytanie, na równoległe przeszukiwanie za pomocą haseł przedmiotowych katalogów czterech bibliotek uczestniczących w projekcie, dając obecnie dostęp do opisów 30 000 dokumentów. Prace nad systemem MACS są kontynuowane.

W 2001 r. dzięki wieloletniej współpracy Ośrodka Języka i Kartoteki Wzorcowej KABA z Zespołem RAMEAU otrzymałam zaproszenie do udziału w testowaniu systemu MACS (Głowacka, 2001 b; 2003 c). Otwierało to zupełnie nowy etap naszej współpracy. Pierwsze próby poszukiwań i penetracji systemu wypadły zadowalająco. Stworzono podstawowe warunki włączenia języka KABA do systemu MACS i tym samym wyszukiwania rzeczowego za pomocą KABA w katalogach bibliotek współuczestniczących w systemie MACS. Z drugiej strony, istniała szansa umożliwienia użytkownikom systemu MACS dostępu do katalogów polskich bibliotek stosujących JHP KABA. W maju 1997 r. na sesji grupy CoBRA+ we Frankfurcie, przedstawiciel BNF – w wygłoszonym referacie – zaprezentował m.in. metody pracy nad leksyką języka KABA, zwracając uwagę na jego trójjęzyczność (Głowacka, 1998).

Wydaje się, że możliwości kompatybilnych JHP w zakresie wielojęzycznego dostępu do charakterystyk wyszukiwawczych dokumentów rejestrowanych przez wielkie bibliograficzne bazy danych nie są jeszcze w pełni wykorzystane.

METODA PRACY NAD LEKSYKĄ JHP KABA

Pracy nad leksyką języka KABA nie można utożsamiać z językowym przekładem słownictwa RAMEAU. Proces ten polega bowiem na znajdowaniu najwłaściwszej dla danego znaczenia poprawnej formy wyrazowej języka polskiego, zgodnej ze znaczeniem kompatybilnego hasła RAMEAU, spójnej ze słownictwem KABA i wyrażonej zgodnie z zasadami wspólnej gramatyki języków kompatybilnych (Woźniak, 2000). Dokładne zasady formułowania haseł JHP KABA są przedstawione w publikacjach poświęconych temu językowi (Głowacka, red. 2000; *Materiały...*, 1998; Woźniak, 1994; Woźniak, red. 1994).

Język KABA przyjmuje wybrane schematy konstrukcji wyrażen odpowiadające konstrukcjom występującym w językach kompatybilnych. Dotyczy to w szczególności nazw wydarzeń historycznych mających miejsce na terytorium danego kraju lub miasta, dla których przyjęto następującą konstrukcję: [Miejsce wydarzenia] – [określnik chronologiczny związany (dopowiedzenie)], np.:

Niemcy – 30 czerwca 1934 (Noc Długich Noży)
Wiedeń (Austria) – 1683 (Oblężenie)

Dostęp wyszukiwawczy do przyjętych haseł wzorcowych ułatwiają relacje ekwiwalencji. Na przykład, do hasła: *Wiedeń (Austria) – 1683 (Oblężenie)* prowadzą relacje ekwiwalencji od sformułowań:

Bitwa pod Wiedniem (1683)

Oblężenie Wiednia (1683)

Odsiecz wiedeńska

Wiedeń, Bitwa (1683)

Dla bitew przyjęto inwersyjną konstrukcję haseł wzorcowych, eksponującą miejsce bitwy, analogiczne konstrukcje tworzy się dla nazw incydentów politycznych, zbrodni, masakr ściśle związanych z miejscem, np.:

Warszawa, Bitwa (1920)

Katyń, Zbrodnia (1940)

Rozwiązania schematyczne przyjęto również w konstrukcji haseł wzorcowych dla nazw obiektów architektonicznych usytuowanych w obrębie miast lub aglomeracji: budowli, pomników, ulic, placów, mostów itp.; haseł dla nazw obiektów architektonicznych nie stosuje się oczywiście w odniesieniu do instytucji, które w różnych okresach miewały/mają siedzibę w „obiekcie”. Konstrukcja przyjmuje formę hasła przedmiotowego rozwiniętego, w którym nazwa miasta (w formie ujednoliconej) jest tematem, a nazwa obiektu określnikiem związanym. Nazwy obiektów architektonicznych wyraża się w języku oryginalnym, jeżeli język należy do tzw. języków kongresowych (angielski, francuski, niemiecki, hiszpański, włoski). Dla pozostałych przyjmuje się nazwę w języku polskim, np.:

Kraków (Polska) – Kazimierz (dzielnica)

Londyn (Wielka Brytania) – Buckingham Palace

Paryż (Francja) – Palais du Louvre

Wrocław (Polska) – Most Grunwaldzki

Od nazw obiektu w języku oryginalnym i w języku polskim prowadzą relacje ekwiwalencji do przyjętych haseł wzorcowych.

Trzeba wyraźnie podkreślić, że przyjmowanie schematów konstrukcji odpowiadających konstrukcjom występującym w językach kompatybilnych nigdy nie było warunkiem *sine qua non*. Niejednokrotnie konstrukcja haseł KABA różni się od konstrukcji ekwiwalentnych haseł RAMEAU czy LCSH, np.:

Ciało Mistyczne [KABA]

Corps Mystique [RAMEAU]

Jesus Christ – Mystical body [LCSH]

oraz

Krążenie krwi [KABA]

Sang – circulation [RAMEAU]

Blood – circulation [LCSH]

W metodyce JHP KABA, wzorem języków kompatybilnych, zapisano ustalenia dotyczące sposobów nazywania typów przedmiotów, które można traktować jako obiekty bądź wyniki badań dziedzin pokrewnych, np.: rodzaje, rodziny, gatunki biologiczne, grupy organizmów żywych tworzone na podstawie systematyki biologicznej lub innych kryteriów (np. zastosowań), zjawiska, procesy, stany fizyczne i chemiczne. Istnieją też ustalenia dotyczące wyrażania tytułów anonimowych dzieł sztuki, imion bóstw, postaci fikcyjnych (literackich, filmowych itp.). W każdej sytuacji dąży się do tego, by redakcja językowa haseł wzorcowych zapewniała zachowanie podstawowych zasad języka naturalnego.

Słowniki specjalistyczne nie zawsze wspomagają twórców KABA w sposób zadowalający. W pierwszych latach pracy nad leksyką języka KABA dodatkowym utrudnieniem było funkcjonowanie w polskich wydawnictwach encyklopedycznych terminologii i wykładni ideologicznej z czasów PRL (odnosi się to szczególnie do nauk społecznych). Ponadto, twórcy języka KABA często spotykali się z brakiem zgodności terminologicznej wśród specjalistów polskich tej samej dziedziny, reprezentujących różne ośrodki badawcze.

Od początku prac nad językiem KABA dążono do przyjmowania rozwiązań optymalnych. Nie w każdej sytuacji było to możliwe i nie zawsze w pełni satysfakcjonujące. Język KABA jest językiem sztucznym, kompatybilnym z dwoma innymi językami i w tworzeniu słownictwa trzeba uwzględniać także przyjęte reguły metodyczne. W rezultacie, do pewnych haseł (terminów) wracano wielokrotnie, korygując wcześniejsze ustalenia.

Z biegiem lat, wraz z poszerzaniem się profilu zainteresowań użytkowników, zwłaszcza bibliotek specjalistycznych, dostrzegalny stawał się brak w leksyce RAMEAU pewnych terminów, zwłaszcza z zakresu nauk technicznych i rolnictwa. W założeniach ogólnych języka KABA przewidywano, że zbiory leksyki języków kompatybilnych będą się różniły zasobami nazw własnych, w tym nazw geograficznych (w szczególności nazw jednostek fizjograficznych i miejscowości znajdujących się na terytorium Polski). Opracowano zasady wprowadzania do leksyki KABA nie mających odpowiedników w RAMEAU haseł dla nazw osobowych, nazw ciał zbiorowych, nazw geograficznych, wydarzeń historycznych (zwłaszcza wydarzeń w Polsce), a także wyrażen z przymiotnikami od nazw grup etnicznych i nazw języków (np. dla nazw rodzajów i gatunków literackich), gdy nie ma odpowiednika danego wyrażenia w RAMEAU, ale istnieje w JHP KABA hasło dla odpowiedniej grupy etnicznej lub języka (kompatybilne z właściwym hasłem RAMEAU). Tworzenie w języku KABA haseł dla terminów specjalistycznych, w tym nazw rodzajów, gatunków i odmian biologicznych, nazw procesów, zjawisk, stanów itd., gdy brakuje odpowiedników w RAMEAU, musi podlegać odrębnym zasadom. Początkowo propozycje wprowadzenia do RAMEAU odpowiedników haseł KABA wysyłane były do Bureau AMA BNF korespondencyjnie. Nie było to wygodne rozwiązanie. Nie chciano jednak zrezygnować z kompatybilności tej części słownictwa. Uzyskanie w 2000 r. przez Ośrodek KABA prawa zgłaszania do *Fichier des Propositions RAMEAU* propozycji haseł odpowiadających wyrażeniom potrzebnym w języku KABA dało gwarancję, że w przyszłości nie powstaną w RAMEAU niekompatybilne hasła – będące odpowiednikiem utworzonych samodzielnie haseł KABA. Należy z satysfakcją podkreślić, że większość propozycji zgłaszanych przez Ośrodek KABA do bazy *Fichier des Propositions RAMEAU* wprowadzano do leksyki RAMEAU bez poprawek, bardzo często w tym samym dniu, w który propozycję zgłoszono.

Leksyka języka KABA, tworzona metodą indukcyjną, jest przede wszystkim zbiorem terminów, które były dotychczas potrzebne bibliotekom – użytkownikom języka. Nie zmienia to jednak faktu, że w rekordach haseł wzorcowych JHP KABA zarejestrowano istotne informacje encyklopedyczne o przedmiotach, dzięki czemu kartoteka KABA może być wykorzystywana jako swoista „encyklopedia” wiedzy o obiektach, przedmiotach, zjawiskach, epokach, prądach, miejscach, instytucjach i osobach. Ze względu na dążenie do pełnego i rzetelnego oddania znaczeń, słownictwo języka KABA może

stanowić ciekawy materiał do badań nad językiem nauki polskiej przełomu XX i XXI wieku.

ORGANIZACJA PRACY NAD LEKSYKĄ JĘZYKA KABA W LATACH 1992-2003

Wybór metody współtworzenia języka w toku katalogowania przedmiotowego jest rozwiązaniem, które nie ma w Polsce precedensu. Metoda ta zyskała uznanie także poza granicami Polski. Bureau AMA BNF rekomendowało nasz system organizacji pracy Bibliotece Królewskiej w Sztokholmie; w Ośrodku KABA goszczono w 2001 r. zespół specjalistów z tej biblioteki podejmujący prace nad szwedzkim JHP, kompatybilnym z LCSH.

Język KABA od początku tworzony był przez zespół bibliotek akademickich. Wszystkie biblioteki poniosły poważne koszty tego przedsięwzięcia; zyskały jednak wysokokwalifikowanych specjalistów języka KABA, który jest jedynym na świecie trójjęzycznym językiem haseł przedmiotowych.

W pierwszych latach pracy walidacji haseł dokonywał Międzyuczelniany Zespół Walidacyjny na cyklicznie organizowanych w Ośrodku KABA sesjach. Ostateczna redakcja merytoryczna przeprowadzana była w Ośrodku KABA. Od momentu uruchomienia w grudniu 1999 r. roboczej bazy propozycji haseł ProKABA walidacja pierwszego stopnia odbywała się w bibliotece opracowującej propozycję hasła wzorcowego, ostateczna walidacja i redakcja pozostawała w gestii Ośrodka Języka KABA. Procedura taka dawała gwarancję wartości intelektualnej i poprawności formalnej nowych haseł wzorcowych wprowadzanych do KHW KABA. Ośrodek KABA dla ogromnego zespołu współautorów leksyki języka jest w pewnym sensie „redaktorem naczelnym”, odpowiedzialnym za ostateczną postać jego słownictwa.

Przyjęcie w pierwszym okresie pracy trybu zespołowej walidacji haseł na sesjach okazało się rozwiązaniem optymalnym. Sesje te, poza standardowymi zadaniami walidacyjnymi, były formą doskonalenia umiejętności zespołu autorskiego, spełniały rolę „seminariów metodycznych” dla współtwórców języka KABA. W takiej roli sesje były kontynuowane do 2003 r., stanowiąc w ostatnich latach rodzaj forum dyskusyjnego współautorów języka KABA, na którym podejmowano najważniejsze ustalenia metodyczne. Międzyuczelniany Zespół Walidacyjny, składający się z najlepszych specjalistów języka KABA, od początku prowadzonych prac wraz z zespołem Ośrodka KABA współtworzył metodę języka. Nie wolno lekceważyć opinii tego zespołu w podejmowaniu merytorycznych decyzji.

Nie powinno się także zapominać, że współtwórcami języka i KHW KABA jest ponad 21 bibliotek naukowych w Polsce. Zespół autorów propozycji haseł liczy około 100 osób. W procesie katalogowania przedmiotowego zbiorów język KABA wykorzystywany jest przez 28 bibliotek⁴, w tym 22 biblioteki akademickie, wśród których jest 11 bibliotek uniwersyteckich i 11 specjalistycznych. Biblioteki inne niż akademickie to: Biblioteka Publiczna im. Łopacińskiego w Lublinie, Biblioteka Naukowa PAU i PAN w Krakowie, Biblioteka Gdańska PAN, Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, Biblioteka Instytutu Geografii

⁴ Według danych ze stycznia 2004 r.

i Przestrzennego Zagospodarowania PAN w Warszawie oraz Biblioteka Międzynarodowego Centrum Kultury w Krakowie.

Ponad dziesięcioletni okres prac nad językiem KABA dokumentują liczne publikacje. W ciągu tych lat Ośrodek KABA organizował i współorganizował wiele warsztatów poświęconych metodyce JHP KABA i praktycznemu stosowaniu języka. Wyniki prac, stan i perspektywy języka KABA prezentowano na konferencjach krajowych i międzynarodowych, poddając je ocenie specjalistów (Głowacka, 1999; Stanis, 2003).

MODYFIKACJE JĘZYKÓW HASEŁ PRZEDMIOTOWYCH KOMPATYBILNYCH Z LCSH

Słownictwo wszystkich języków haseł przedmiotowych musi podążać za rozwijającą się wiedzą, uwzględniać zmieniający się świat pojęć, zachodzące fakty i rozwój wydarzeń, odzwierciedlać stan wiedzy i rzeczywistość. Powoduje to stały wzrost ich zasobów leksykalnych. W miarę starzenia się słownictwa, zmiany wymaga część wcześniej przyjętych wyrażen. Są to procesy stałe, towarzyszące rozwojowi każdego języka i gwarantujące jego wartość intelektualną.

Podjęmowanie jakichkolwiek zmian i modyfikacji w systemie, jaki stanowi język wymaga odniesienia do głównych założeń owego systemu. Modyfikacja języka nie może burzyć założeń podstawowych, winna zachowywać strukturę języka i reguły gramatyki. Niedopuszczalne są wyrywkowe zmiany słownictwa, naruszające powyższe zasady. Takie działania mogą w efekcie uniemożliwić sprawne posługiwanie się leksyką, słowem zniszczyć język.

Modyfikacje JHP (Głowacka, 2003b) mogą obejmować różne elementy języka o niejednakowej podatności na zmiany; leksyka jest podatniejsza od reguł gramatycznych. Obserwacje zmian wprowadzanych do zasad gramatycznych i słownictwa JHP pozwalają na wyróżnienie dwóch typów modyfikacji: modyfikacji strukturalnych i modyfikacji bieżących.

Modyfikacje strukturalne odnoszą się przede wszystkim do gramatyki języka, w konsekwencji wprowadzają poważne zmiany w strukturze leksyki, a niekiedy także w regułach posługiwania się słownictwem i wreszcie – w zasadach stosowania poszczególnych haseł wzorcowych. Ogarniają w efekcie ogromne obszary słownictwa. Prowadzą do poważnych ingerencji w wielu miejscach poszczególnych artykułów słownikowych (w KHW – w wielu polach modyfikowanych rekordów haseł wzorcowych i rekordów haseł z nimi powiązanych), czasem powodują konieczność zmiany przyjętych form haseł wzorcowych, wreszcie – sporadycznie – prowadzą do likwidacji pewnych haseł wzorcowych, np. haseł o konstrukcji niedozwolonej przez zmodyfikowane zasady. Likwidacja przyjętych wcześniej haseł wzorcowych, podobnie jak zmiana funkcji i zasad stosowania haseł, to zabiegi najkosztowniejsze z punktu widzenia użytkowników języka, mogą bowiem stwarzać konieczność ponownego opracowania charakterystyk wyszukiwawczych dokumentów. Modyfikacje strukturalne wymagają wnikliwego przygotowania i uzasadnienia. Pierwszym etapem projektowanej modyfikacji winno być wskazanie zamierzonego kierunku rozwoju języka i wyraźne określenie celu modyfikacji. Decyzje o podjęciu modyfikacji powinny poprzedzać badania wstępne nad leksyką i gramatyką języka, badania jego sprawności wyszukiwawczej itp.

Modyfikacje bieżące powodowane są najczęściej potrzebą wprowadzenia do leksyki nowych wyrażeń. Wejście nowego wyrażenia wymaga powiązania go odpowiednimi relacjami z istniejącymi hasłami wzorcowymi, dodania potrzebnych odsyłaczy uzupełniających, niekiedy wymaga to zmiany zasad stosowania innych, powiązanych haseł wzorcowych itp. Oto przykład sytuacji wymagającej modyfikacji bieżącej, zaczerpnięty z osobistych doświadczeń pracy nad leksyką JHP KABA. Wydarzenia, które nastąpiły w latach kryzysu jugosłowiańskiego w krajach byłej Jugosławii (1991-1996), pociągnęły za sobą potrzebę wprowadzenia do leksyki JHP KABA (także do leksyki wszystkich kompatybilnych JHP) haseł wzorcowych dla wojny jugosłowiańskiej 1991-1996 i dla poszczególnych krajów byłej Jugosławii. Konieczne było powiązanie tych haseł systemem wzajemnych relacji i dodanie relacji z innymi właściwymi hasłami wzorcowymi, np.:

Wojna w krajach byłej Jugosławii (1991-1996)
Kraje byłej Jugosławii
Bośnia-Hercegowina – 1992-...
Chorwacja – 1992-....
Sarajewo (Bośnia-Hercegowina) – 1992-1996 (Oblężenie)

Modyfikacje bieżące wynikają także z ustawicznej pracy redakcyjnej nad leksyką i często polegają na zmianie formy przyjętych wcześniej haseł. Mogą je powodować zarówno stwierdzone zmiany w terminologii specjalistycznej, jak i potrzeba doskonalenia formy leksyki JHP, mogą także wpływać z rozwoju języka naturalnego, na którym opiera się leksyka JHP. W każdym z języków kompatybilnych, wprowadza się niezależne bieżące modyfikacje słownictwa, jeżeli jest to niezbędne z punktu widzenia zgodności z językiem naturalnym.

Rola wiodąca w kształtowaniu metody kompatybilnych języków haseł przedmiotowych przez wiele lat należała do Biblioteki Kongresu, w której ponad sto lat temu powstał język LCSH. Wszystko jednak wskazuje na to, że wzrasta inspirująca w tej mierze funkcja Biblioteki Narodowej Francji. Leksyka języka RAMEAU bardzo szybko się rozwija, wchłania nową terminologię i ulega modyfikacjom. Zmianom podlegają też zasady posługiwania się językiem. Poważne modyfikacje do języka RAMEAU zaczęto wprowadzać w roku 1995. Cztery lata później, w 1999 r. twórcy języka RAMEAU zapowiedzieli pakiet modyfikacji strukturalnych obejmujących gramatykę i leksykę tego języka (Głowacka, 2003b). Wprowadzono ujednolicony szereg określników w hasła przedmiotowym rozwiniętym (także po tematach z zakresu sztuki, dla których obowiązywała inna kolejność określników), zastąpiono dotychczasowe połączenia określników typu: [Temat] – historia – [określnik chronologiczny swobodny/związany], stosowaniem po odpowiednich tematach samodzielnego określnika chronologicznego. Kontynuuje się dodawanie hasłom RAMEAU, w tym także określnikom swobodnym, cechy łączliwości z określnikami geograficznymi. Pociąga to za sobą zmiany w zakresie stosowania pewnych określników swobodnych po nazwach geograficznych. Ponadto rozszerzono zasady łączliwości licznych określników swobodnych, skorygowano zasady stosowania pewnych określników związanych, niekiedy rozszerzono ich łączliwość. Temu celowi służy między innymi przekształcanie (gdy to jest możliwe) określników związanych w określniki swobodne i tworzenie dla nich odpowiednich haseł wzorcowych. Równocześnie ujednolicona jest forma wyrażeń o tym samym lub bardzo zbliżonym znaczeniu,

występujących jako odrębne hasła wzorcowe stosowane w funkcji tematów i określników. Na przykład, dwa odrębne hasła, stosowane w funkcji tematu wyrażenie *Consommation (économie politique)* i w funkcji określnika swobodnego – *Consommation* zastąpiono jednym dwufunkcyjnym hasłem *Consommation*.

Bardzo poważne zmiany wprowadzono do słownictwa z zakresu sztuki. Sformułowano ściśle zasady stosowania haseł typu: Sztuka [przymiotnik od nazwy narodowości] – [określnik geograficzny], np. *Malarstwo polskie – Francja*, a także zasady stosowania haseł typu: Sztuka – [określnik geograficzny], np. *Malarstwo – Polska*. Liczne hasła z zakresu sztuki powiązano nowymi relacjami.

W końcu 2004 r. zapowiedziano wnikliwą analizę słownictwa RAMEAU ze szczególnym zwróceniem uwagi na wyrażenia o niejasnym znaczeniu bądź niezadowolającej formie. Będą uzupełniane relacje ekwiwalencji. Poza zmianami strukturalnymi, leksyka RAMEAU rozwija się i podlega modyfikacjom bieżącym, wynikającym z wprowadzania nowych wyrażen. Wszelkich modyfikacji i zmian słownictwa dokonuje się sukcesywnie i w konsekwencji w słowniku RAMEAU są widoczne z pewnym opóźnieniem.

Proces modyfikacji języka RAMEAU ma charakter długofalowy, motywowany jest przede wszystkim permanentnym dążeniem do konsekwentnego upraszczania gramatyki języka i nadawania leksyce najlepszej formy, także z punktu widzenia wymagań języka naturalnego.

MODYFIKACJE JĘZYKÓW A ZACHOWANIE KOMPATYBILNOŚCI

Ponieważ słownictwo języka RAMEAU stanowi bezpośrednio źródło dla leksyki języka KABA – w celu zachowania kompatybilności języków – zmiany i modyfikacje wprowadzone do gramatyki i leksyki języka RAMEAU winny być uwzględniane w języku KABA.

Zmiana funkcji hasła RAMEAU zawsze powinna być uwzględniona odnośnie do odpowiedniego hasła wzorcowego KABA. Rozpatrzmy to na przykładzie. Występujące w słownictwie RAMEAU wyrażenie *Salaires <subd.geo>*, pełniące przez jakiś czas jedynie funkcję tematu, uczyniono hasłem wzorcowym dwufunkcyjnym, stosowanym jako temat i jako określnik swobodny po nazwach kategorii osób, np. *Enseignants – salaires <subd.geo>*. Zmianę funkcji wyrażenia *Salaires <subd.geo>* w języku RAMEAU uwzględniono w leksyce KABA, odpowiednie hasło *Płace <—OG>* uzyskało analogicznie podwójną funkcję tematu i określnika swobodnego.

Zmiana formy hasła w RAMEAU obliguje do rozważenia, czy konieczna jest zmiana formy odpowiedniego hasła w języku KABA. Bez względu i zawsze, nawet gdy nie ulega zmianie forma hasła wzorcowego KABA, konieczne jest odnotowanie zmiany odpowiednika RAMEAU w rekordzie właściwego hasła KABA (w polu relacji ekwiwalencji o etykiecie 472 [f]). Jest to kolejny niezbędny warunek kompatybilności tych języków.

Zachowywanie kompatybilności JIW jest zadaniem niełatwym i czasochłonnym, daje jednak na tyle korzystne efekty, że warto jest podejmowa-

nia. Doświadcza tego w codziennej praktyce zespół autorski języka RAMEAU, doświadcza też zespół twórców języka KABA (z problemami podobnymi obcując na co dzień wydawcy tablic Uniwersalnej Klasyfikacji Dziesiętnej w językach narodowych).

Niebagatelne znaczenie ma łatwa dostępność słownictwa języków. Pewnym sposobem gwarantowania zgodności metodycznej kompatybilnych JHP jest publikowanie przez zespoły autorskie spójnych materiałów metodycznych. Należą do nich: podręczniki metodyki języka, wykazy określników swobodnych, zasady katalogowania przedmiotowego, bieżące biuletyny informujące o wprowadzanych ustaleniach i modyfikacjach.

Utrzymanie kompatybilności języka KABA z językiem RAMEAU ułatwiała wieloletnia współpraca (Głowacka 1998; Kotalska, 1998; 2002) Ośrodka KABA z Centre national RAMEAU, autorskim zespołem języka RAMEAU (do 5.05. 2003 r. Bureau AMA). Od chwili rozpoczęcia prac Ośrodek KABA utrzymywał stałe, robocze kontakty z pracownikami Bureau AMA. Początkowo działało się to drogą korespondencyjną lub telefoniczną, w latach następnych przede wszystkim za pośrednictwem poczty elektronicznej. Wielokrotnie gościły w Polsce przedstawicielki BNF, uczestniczyły w organizowanych warsztatach, udzielały konsultacji. Zorganizowano też kilka staży w BNF dla osób pracujących nad KABA. Pracownicy Ośrodka KABA oprócz pytań zgłaszali także zastrzeżenia dotyczące szczegółowych rozwiązań metodycznych, zasad stosowania bądź formy przyjętych w języku RAMEAU wyrażen. Wiele proponowanych przez stronę polską rozwiązań i zmian zostało uwzględnionych w języku RAMEAU.

Ośrodek KABA przez wszystkie lata współpracy był informowany o planowanych modyfikacjach języka RAMEAU. Bureau AMA niejednokrotnie prosiło stronę polską o uwagi merytoryczne zarówno w kwestiach ogólnych, jak i szczegółowych, m.in. ówczesny kierownik Ośrodka KABA opiniował projektowane w RAMEAU zmiany w słownictwie z zakresu sztuki, odnoszące się zarówno do leksyki, jak i zasad tworzenia charakterystyk wyszukiwawczych (stosowanie określników geograficznych i chronologicznych). Kolejnym etapem współpracy było nadanie Ośrodkowi KABA w 2000 r. prawa zgłaszania propozycji haseł do języka RAMEAU za pośrednictwem, dostępnej od 1999 r. na stronie internetowej, bazy *Fichier des Propositions RAMEAU*. Było to niezwykle praktyczne dla strony polskiej wyróżnienie.

Tym większy sprzeciw budzi decyzja Centrum NUKAT odrzucająca możliwość wpływania na RAMEAU w zakresie leksyki potrzebnej użytkownikom języka KABA i rezygnacja z przywileju wprowadzania propozycji takich haseł do bazy *Fichier des Propositions RAMEAU*.

ZAGROŻENIA PRZYJĘTYCH ZAŁOŻEŃ I PROGRAMU ROZWOJU JĘZYKA KABA

W ostatnich latach, pomimo sprzeciwu twórców KABA, Centrum NUKAT podjęło kilka decyzji dotyczących tego języka. Większość z nich jest niezgodna z założeniami języka KABA i niweczy jego kompatybilność z językami RAMEAU i LCSH. Tryb wprowadzania decyzji godzi ponadto w wypracowaną przez lata i dobrze ocenianą metodę i organizację pracy nad językiem.

ZMIANA FUNKCJI KARTOTEKI HASEŁ WZORCOWYCH JĘZYKA KABA

W momencie powstania katalogu NUKAT Kierownictwo Centrum NUKAT zmieniło funkcję kartoteki wzorcowej języka KABA, czyniąc z niej kartotekę haseł przedmiotowych jednego katalogu – NUKAT. Pociągnęło to za sobą następne decyzje, niekiedy argumentowane koniecznością integracji kartotek w systemie NUKAT lub projektowanym wdrażaniem FRBR.

Pomimo zastrzeżeń, zgłaszanych przez ówczesnego kierownika Ośrodka Języka i Kartoteki Wzorcowej KABA, na początku 2001 r. włączono do kartoteki wzorcowej języka KABA hasła przedmiotowe rozwinięte (HPR) tworzone w bibliotekach stosujących język KABA. Decyzja powyższa miała umożliwić kontrolę HPR i permanentne modyfikowanie charakterystyk wyszukiwawczych dokumentów, zawartych w rekordach bibliograficznych katalogu NUKAT. Równocześnie w Centrum NUKAT utworzono Ośrodek Kontroli Haseł Przedmiotowych Rozwiniętych⁵ (OKHPR), który zatwierdza nowe rekordy HPR i modyfikuje rekordy już istniejące, uwzględniając zmiany wprowadzone do leksyki języka KABA. Wprowadzanie modyfikacji do haseł przedmiotowych rozwiniętych wykonuje się ręcznie.

Hasłom przedmiotowym rozwiniętym nadano w kartotece status haseł wzorcowych. Nastąpiło „wymieszanie” w jednym ciągu alfabetycznym leksyki języka KABA ze „zdaniem” (hasłami przedmiotowymi rozwiniętymi). Słownictwo języka zginęło w alfabetycznym indeksie haseł przedmiotowych rozwiniętych. Według danych statystycznych podawanych przez Centrum NUKAT, w dniu 1 kwietnia 2005 r. stosunek haseł wzorcowych JHP KABA (99 336) do haseł przedmiotowych rozwiniętych (363 337) wynosił 1:3,5. Przyrost HPR jest bardzo szybki, gdyż język KABA, jak każdy JHP stwarza nieograniczone możliwości kombinacji tematów z okreśnikami w hasłach przedmiotowych rozwiniętych. W ciągu paru następnych lat stosunek ten nadal będzie się zmieniał na niekorzyść leksyki języka KABA. Coraz trudniej będzie odnaleźć wyrazy języka w gąszczu jego zdań.

Ręczna kontrola takiego zasobu leksykalnego będzie wymagała udziału coraz większego zespołu „kontrolerów”. Zatrudnienie kilkusobowego zespołu do zatwierdzania haseł przedmiotowych rozwiniętych i ręcznego nanoszenia modyfikacji w hasłach przedmiotowych rozwiniętych wydaje się rozwiązaniem ryzykownym. Kontrola systemowa w procesie katalogowania przedmiotowego powinna dotyczyć poprawności poszczególnych wyrażen (haseł wzorcowych) użytych w zdaniach (hasłach przedmiotowych KABA), nie zdań – a więc właściwie umiejętności posługiwania się językiem przez katalogujących bibliotekarzy. Dlaczego nie skorzystano z doświadczeń BNF? W bazie BN OPALÉ+ system automatycznej kontroli przez numer rekordu hasła RAMEAU wiąże wyrażenia użyte w charakterystykach wyszukiwawczych z ich aktualną formą, przyjętą dla danego hasła w kartotece słownictwa RAMEAU (poszczególne hasła autorytatywne będące elementami HPR posiadają odrębne numery). Na marginesie warto przypomnieć, że w kartotece AMA BNF do 1985 r. stosowano organizację słownictwa podobną do przyjętej przez NUKAT. Po kilku latach spowodowało to – między innymi mankamentami – powstanie znacznej liczby HPR „synonimicz-

⁵ W styczniu 2005 r. OKHPR włączono do Ośrodka KABA.

nych” z innymi wyrażeniami RAMEAU. W ciągu kilku lat usunięto wszystkie HPR z zasobu kartoteki RAMEAU (z wyjątkiem haseł relacyjnych i haseł z określnikami związanymi), wprowadzając równocześnie system kontroli HPR w opisach bibliograficznych przez numer rekordu hasła RAMEAU (Głowacka, 2003b).

W założeniach ogólnych języka haseł przedmiotowych KABA zapisano, że leksyka języka będzie prezentowana w formie kartoteki haseł wzorcowych. Twórcy języka – niezależnie od prezentacji leksyki KABA w formie KHW – przewidywali opublikowanie słownika JHP KABA w różnych wersjach edycyjnych (książkowej, CD-ROM) oraz opracowywanie i publikowanie kolejnych wydań list określników swobodnych i innych prac metodycznych. Wydano dwa podręczniki dotyczące metodyki języka KABA: podręcznik tworzenia leksyki języka (Głowacka, red., 2000) oraz pierwszą część podręcznika katalogowania przedmiotowego w języku KABA (Głowacka, 2003a). Następne części są w opracowaniu. W listopadzie 2000 r. w Ośrodku KABA powstał szczegółowy projekt pierwszego wydania słownika KABA w wersji książkowej i na CD-ROM. Projekt nie doczekał się realizacji. Nie opublikowano również, złożonego przed laty w Centrum NUKAT, drugiego wydania *List określników swobodnych*, warunkując publikację żądaniem uprzedniego nadania pełnej zgodności list określników z permanentnie rozwijającą się leksyką języka KABA, zawartą w kartotece wzorcowej. Specjalistom nie trzeba wyjaśniać, że było to zadanie niewykonalne. (W praktyce kompatybilnych JHP zmiany i modyfikacje leksyki ogłaszane są zwykle w pierwszej kolejności w publikowanych wykazach określników i materiałach metodycznych, a następnie wprowadzane do kartoteki języka.) W lipcu 2004 r. listy określników swobodnych opublikowano na stronie www.nukat.edu.pl. W żadnej mierze listy te nie zastępują zamierzonej publikacji książkowej. Prezentowane wykazy zawierają wiele nieścisłości merytorycznych, nie podają zasad stosowania poszczególnych określników i nie mają powiązania z kartoteką KABA, a więc nie są nawet indeksem określników występujących w kartotece.

Kartoteka haseł wzorcowych języka haseł przedmiotowych jest tylko jedną z form prezentacji słownictwa, ale nie powinna być formą jedyną. Język KABA utracił praktycznie i tę formę prezentacji leksyki, przez włączenie haseł przedmiotowych rozwiniętych do kartoteki języka. Nie ma obecnie „czystego” zasobu słownictwa języka KABA w żadnej postaci. Żadna z bibliotek uczestniczących w procesie współtworzenia języka KABA nie dysponuje w swoim OPAC pełnym słownikiem tego języka. Jaka będzie przyszłość współtworzonego przez wiele bibliotek języka KABA? Czyją własnością intelektualną jest jego słownictwo, funkcjonujące obecnie jako kartoteka jednego katalogu NUKAT? Pytania te nie znajdują odpowiedzi.

ZMIANY SPRZECZNE Z ZAŁOŻENIAMI JĘZYKA KABA I NARUSZAJĄCE JEGO STRUKTURĘ

Wprowadzanie zmian i modyfikacji do systemu, jakim jest język zawsze wymaga odniesienia do podstawowych założeń owego systemu. Niedopuszczalne są wyrywkowe zmiany słownictwa. Nie przekonuje uzasadnianie wprowadzanych zmian koniecznością integracji kartotek. Idea integracji kartotek wyrasta z potrzeby wykorzystywania do różnych celów danych

zawartych w tych samych rekordach, np. stosowania w opisie formalnym lub rzeczowym dokumentu, posługiwania się w procesie gromadzenia zbiorów, a także udostępniania różnym instytucjom do celów innych niż wymienione. W procesie integrowania zasobów kartotek należy przestrzegać podstawowej zasady: integracja musi uwzględniać potrzeby i przeznaczenie poszczególnych haseł, nie może być procesem mechanicznego scalania ich zasobów. Hasła pozornie znaczące to samo, w istocie mogą reprezentować inne pojęcia. W żadnym wypadku nie powinno się mechanicznie zastępować haseł jednej kartoteki hasłami drugiej, co uczyniono w NUKAT. Procedura tworzenia rekordów zintegrowanych winna prowadzić do tego, by dane zawarte w rekordzie mogły być w całości lub selektywnie wykorzystywane do różnych celów, którym służą hasła wzorcowe. Nie powinno się niszczyć danych występujących w rekordach, np. not dotyczących stosowania hasła, systemu relacji, odsyłaczy uzupełniających itd. Jeżeli uważa się pewne informacje za zbędne z punktu widzenia określonych potrzeb, można stosować odpowiednie maskowanie zbędnych danych.

W toku prac „integracyjnych”, a nawet z pewnym ich wyprzedzeniem, w języku KABA zlikwidowano relacje ekwiwalencji z odpowiednikami RAMEAU stosowane w rekordach haseł dla nazw osobowych i ciał zbiorowych, stanowiących blisko 1/3 zasobu leksykalnego kartoteki języka. Zniszczono również w znacznym stopniu relacje hierarchiczne i skojarzeniowe tej części słownictwa. Na przykład, hasło *Jan III Sobieski (król Polski; 1629-1696)* utraciło relację skojarzeniową z hasłem *Wiedeń (Austria) – 1683 (Oblężenie)*, a hasło *Wielka Brytania. Royal Air Force* utraciło relację skojarzeniową z hasłem *Wielka Brytania – siły zbrojne*.

Hasła dla nazw zakonów i zgromadzeń zakonnych, mające dotychczas w JHP KABA postać nazw pospolitych, np. *Jezuici*, *Pijarzy* – taką formę preferują też leksykony i encyklopedie – zastąpiono oficjalnymi nazwami instytucji zakonnych w języku łacińskim, odpowiednio: *Societas Jesu*; *Ordo Clericarum Regularium Pauperum Matris Dei Scholarum Piarum* itd., bo taką formę przyjęto dla tych haseł w kartotece haseł opisu bibliograficznego NUKAT. (Równocześnie, hasła te utraciły relacje ekwiwalencji wyszukiwawczej z odpowiednimi hasłami RAMEAU: *Jésuites* i *Piaristes*.) Zasadę trudno zrozumieć, ponieważ w tej samej kartotece w NUKAT dla nazw innych ciał zbiorowych stosuje się rozmaite formy, np.: *Focolare*; *Wspólnota Taizé*; *UNESCO*; ale: *Organizacja Narodów Zjednoczonych* nie *UN*; *World Trade Organization*; ale: *Światowa Organizacja Zdrowia*.

Mimo kilkumiesięcznej dyskusji nie uwzględniono opinii wielu bibliotek, w tym Biblioteki Jagiellońskiej, Biblioteki PAT i Biblioteki KUL, przeciwnych temu rozwiązaniu. Nie wzięto pod uwagę zastrzeżeń ani propozycji konsultanta naukowego języka. Proponowano przyjęcie formy nazwy pospolitej w kartotekach haseł opisu bibliograficznego i kartotece KABA albo zachowanie form odmiennych, połączonych relacjami ekwiwalencji lub maskowanych. Formy łacińskiej dla nazw zakonów i zgromadzeń zakonnych w hasle autorytatywnym nie stosuje się ani w języku LCSH ani w RAMEAU. W języku RAMEAU wszelkie np. polskie instytucje otrzymują polskojęzyczne nazwy. Oto wymowny przykład:

Zgromadzenie Św. Michała Archanioła [RAMEAU]
Congregatio Sancti Michaelis Archangeli [KABA]

W Bibliotece Narodowej Francji nawet w kartotece autorytatywnej nazw ciał zbiorowych preferuje się formy w języku francuskim lub odpowiednim języku narodowym⁶.

Wielowyrazowe hasła w języku łacińskim dla nazw zakonów uzupełniane są w hasłach przedmiotowych rozwiniętych określnikami. W efekcie powstają bardzo długie zdania JHP. W kartotece KABA, w wybranych sytuacjach wprowadzono synonimiczne „hasła zastępcze” w formie haseł przedmiotowych prostych. Oto przykłady. Dotychczas funkcjonowały konstrukcje typu: [Nazwa zakonu/zgromadzenia] – *edukacja*, np.:

Jezuici – *edukacja*
Pijarzy – *edukacja*.

Powinny je zastąpić analogiczne w konstrukcji hasła:

Societas Jesu – *edukacja*
Ordo Clericarum Regularium Pauperum Matris Dei Scholarum Piarum – *edukacja*.

Zastąpiono je hasłami:

Wychowanie i edukacja jezuicka
Wychowanie i edukacja pijarska

Zignorowano regułę stosowania po nazwach zakonów i zgromadzeń zakonnych określników swobodnych z listy przeznaczonych dla tej kategorii tematów. Wbrew zasadzie zrezygnowano z określnika – *edukacja*, podobnie rezygnuje się niekiedy ze stosowania po nazwach zakonów/zgromadzeń określnika – *reguły*.

Podjęto decyzję tworzenia w kartotece KABA wielokrotnych rekordów dla tego samego wyrażenia występującego w leksyce w funkcji tematu i określnika. Taka możliwość istnieje w formacie MARC21. Nie powinno się jednak dopasowywać danych do formatu, to format powinien służyć celowej ich prezentacji. Nie ma obowiązku wykorzystywania wszystkich pól formatu, zwłaszcza pól zbędnych.

Były ustalone zasady prezentacji określników w języku (Głowacka, 2000a s. 30-36). Określniki swobodne prezentowano jako hasła wzorcowe, z wyraźnym zaznaczeniem funkcji. Określniki związane prezentowano jako elementy haseł wzorcowych, tj. zawsze z tematem, z którym dany określnik jest związany. Wyrażenia pełniące podwójną funkcję tematów i określników, otrzymywały jeden wspólny rekord. W rekordach tych haseł noty informacyjne wskazywały na możliwość użycia hasła w funkcji określnika, określając zasady takiego stosowania.

Obecnie, jeżeli wyrażenie spełnia w leksyce funkcję tematu, określnika rzeczowego i określnika formalnego tworzy się dla niego w kartotece KABA

⁶ W BNF od 1995 r. prowadzono prace nad programem CORELI, w ramach którego tworzone hasła autorytatywne dla nazw instytucji religijnych (zakonów, zgromadzeń zakonnych, parafii itp.). Prace te podjęto w celu objęcia systemem kartotek haseł autorytatywnych 29 dawnych katalogów BNF, których zasoby opracowano, bądź jeszcze opracowuje się w ramach programu retrokonwersji opisów bibliograficznych. W pracach nad programem CORELI uczestniczyli – poza BNF – najwybitniejsi specjaliści reprezentujący odpowiednie instytucje (seminaria duchowne, zakony itp.). Opinia specjalistów w prowadzonych dyskusjach merytorycznych stanowiła najistotniejszy argument. Hasła tworzone w ramach programu CORELI włączano sukcesywnie do *Notices d'autorité – Collectivités* (kartoteki autorytatywnej nazw ciał zbiorowych).

trzy odrębne, jednakowo brzmiące hasła (i rekordy), dla każdej funkcji wyrażenia po jednym. Informacje zawarte w jednym wspólnym rekordzie hasła są rozpraszane bądź tracone. Utworzone dodatkowe rekordy określników pozbawione są relacji z wyrażeniami stosowanymi w funkcji tematów; pozbawione są też wielu informacji zawartych w odsyłaczach uzupełniających – trzeba ich szukać w rekordzie hasła-tematu.

System relacji w żadnym języku nie może być zmieniany dowolnie, burzy to strukturę słownika i jasno określone zasady wiązania relacyjnego wyrażen, także w przypadku języka KABA (Głowacka, 2000b, s. 53-67; Jaśkowiak, 2000, s. 107-111; Woźniak, 2000, s. 42-48). W KABA, wzorem kompatybilnych JHP – przyjęto system relacji semantycznych właściwy tezaurusom. Stanowi to ogromny walor języka KABA. W rekordach haseł wzorcowych KABA występują ponadto odsyłacze uzupełniające, informujące o wyrażeniach bliskoznacznych stosowanych w funkcji określników. Jest to niezwykle istotne dla leksyki języka dostosowanego do katalogowania przedmiotowego wyszczególniającego. Informacje zawarte w odsyłaczach uzupełniających cenione są szczególnie przez katalogujących przedmiotowo. Dublowanie rekordów dla jednego wyrażenia, bezzasadne usuwanie relacji pomiędzy odpowiednimi wyrażeniami i odsyłaczami uzupełniającymi rujnuje przyjęty system relacji i niepotrzebnie mnoży zasób rekordów haseł wzorcowych.

Obserwatorzy niepokojących zmian widocznych w kartotece języka KABA oczekiwali, że na krajowej konferencji zorganizowanej w grudniu 2004 r. przez Centrum NUKAT zostaną wyjaśnione cele dokonanych zmian oraz będzie przedstawiony program dalszego rozwoju języka KABA. Tak się jednak nie stało. W przedstawionym przez Kierownika Ośrodka KABA referacie (Kucewicz, 2004) nie uzasadniono nawet – w sposób, który satysfakcjonowałby środowisko – zmian wprowadzonych do języka w ostatnim okresie.

W części referatu zatytułowanej: Założenia programowe dotyczące jhp KABA, autorka referatu tak nakreśliła przyszłość języka, cytując: „Biorąc pod uwagę założenie jhp KABA, które mówi o nim jako języku wyszczególniającym trzeba na pewno odnieść je do miejsca i czasu. Szczegółowość przyświecająca zasadom tego języka powinna wyrażać się w dbałości o tworzenie haseł z dziedzin mających w polskiej historii, literaturze, sztuce, prawie czy administracji inne rozwiązania aniżeli we Francji czy Stanach Zjednoczonych. W tworzeniu terminologii należy zwrócić uwagę na przemiany zachodzące w historii powszechnej oraz w aktualnym rozwoju poszczególnych dziedzin nauki i życia społecznego. Napływ słownictwa wynikającego z koniecznego do opisanie przedmiotowego zbioru dokumentów przechowywanych w polskich bibliotekach naukowych oraz dbałość o poprawną polską terminologię powinny wyznaczać kierunek rozwoju języka haseł przedmiotowych KABA”.

Nie jest wykładnią programu rozwoju języka KABA ogólne stwierdzenie: „Napływ słownictwa wynikającego z koniecznego do opisanie przedmiotowego zbioru dokumentów [...] oraz dbałość o poprawną polską terminologię powinny wyznaczać kierunek rozwoju języka haseł przedmiotowych KABA. Nie jest zrozumiałe, jakie inne rozwiązania mają polska historia, literatura, sztuka, prawo czy administracja? Jakie przemiany zachodzące w historii powszechnej i na jaką terminologię wpływają?”. Autorka zagubiła się w labiryncie powtarzanych stwierdzeń ogólnych i terminologii funk-

cjonującej w polskim piśmiennictwie naukowym z zakresu języków informacyjno-wyszukiwawczych. Kwestią uogólniania i wyszczególniania w opisie przedmiotowym zajmował się już Adam Łysakowski (Łysakowski, 1929). Podobnie rozumiano wyszczególnianie w opisie przedmiotowym, przyjmując założenie, że leksyka języka KABA będzie dostosowana do katalogowania przedmiotowego wyszczególniającego.

Twórców języka KABA bardzo zaniepokoiła zapowiedź (Kucewicz, 2004): „Od 1 stycznia 2005 r. zostanie wprowadzona zasada, aby podstawą utworzenia nowego terminu w języku KABA był fakt posiadania przez bibliotekę katalogowanego dokumentu na dany temat. Równocześnie odstąpiono od wymogu opracowywania rozbudowanych gniazd rekordów. Będzie miało to wpływ na zwiększenie powiązania słownictwa jhp KABA z przechowywanym w polskich bibliotekach naukowych księgozbiorem”. Potwierdzono tę decyzję w artykule opublikowanym w „Przeglądzie Bibliotecznym”. (Burchard, Kucewicz, 2004).

Leksyka języka KABA jest przede wszystkim zbiorem tych terminów, które były dotychczas potrzebne użytkownikom języka w procesie katalogowania przedmiotowego dokumentów. Pierwsze hasło wzorcowe do kartoteki języka KABA opracowano w Bibliotece Jagiellońskiej jeszcze przed uruchomieniem kartoteki. (Było to hasło potrzebne do utworzenia charakterystyki wyszukiwawczej dla pierwszej katalogowanej w JHP KABA książki – książka dotyczyła myszy.) Zgodnie z regułami, konieczne było równoczesne tworzenie haseł dla wyrażen relacyjnych do tzw. hasła wyjściowego (tylko nadrzędnych i skojarzeniowych nie podrzędnych). Słownictwo wprowadzane dla dopełnienia związków semantycznych (w początkowym okresie pracy były to najczęściej nazwy dziedzin) uczestniczyło w procesie wyszukiwania i sukcesywnie było wykorzystywane w toku katalogowania przedmiotowego. Przez pierwsze lata pracy nad słownictwem, krytykowane w referacie „terminy puste” tworzone na podstawie odpowiedniego artykułu słownikowego w RAMEAU. Z czasem, coraz więcej haseł relacyjnych można było odnaleźć w leksyce języka KABA. Dzisiaj, w bogatym słownictwie KABA, wprowadzenie nowego wyrażenia wymaga najczęściej jedynie powiązania relacyjnego z wyrażeniami już obecnymi w leksyce. Przeraża zapowiedź kierownika Ośrodka KABA: „odstąpiono od wymogu opracowywania rozbudowanych gniazd rekordów”. Skutki tej decyzji będą katastrofalne.

Nie mają merytorycznego uzasadnienia kolejne stwierdzenia i podejmowane działania (Kucewicz, 2004): „Wpływ francuskiego jhp RAMEAU przejawiał się też w zastosowaniu formatu. Pojawiały się w jhp KABA hasła zapisane w wykorzystywanym przez BNF formacie UNIMARC, a nie w formacie MARC21 stosowanym w katalogu NUKAT. [...] Przykładem może służyć nazwa obiektu architektonicznego. Wzorem RAMEAU i wykorzystywanego tam formatu UNIMARC potraktowano tę nazwę w hasle typu: [nazwa geograficzna] – [nazwa obiektu] jako określnik rzeczowy w podpolu x o etykiecie pola 151. Hasło powinno w tej sytuacji posiadać oznaczenia podpól: a) nazwa geograficzna, b) nazwa obiektu. W formacie MARC21 obiekty traktowane są jako nazwy ciał zbiorowych i zapisywane z etykietą 110 w polu hasła. W kartotece jhp KABA konieczne jest przeprowadzenie modyfikacji tych haseł zgodnie z wymaganiami formatu MARC21”. Dalej autorka informuje: „W Ośrodku KABA trwają aktualnie prace nad usuwaniem błędnych zapisów pochodzących z formatu INTER-

MARC". Poszczególne obiekty architektoniczne i urbanistyczne, usytuowane w obrębie miasta lub aglomeracji: kościoły, pałace, ulice, place, dzielnice, itp. są identyfikowane w JHP KABA przez hasła wzorcowe o formie haseł przedmiotowych rozwiniętych, w których nazwa miasta jest tematem, a nazwa obiektu określnikiem związanym⁷, np.:

Kraków (Polska) – Bazylika Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny

Warszawa (Polska) – Nowy Świat (ulica)

Nie są to błędne zapisy pochodzące z formatu. Format zapisu danych nie może zmieniać znaczenia pojęć ani zasad stosowania haseł. Stosownie do znaczenia i typu nazwy dane wyrażenie zapisuje się w odpowiednim polu formatu. Żaden pałac, kościół, most, ulica ani plac nie jest instytucją i nie może być traktowany jako „ciało zbiorowe”. W kwestionowanych hasłach przedmiotowych temat wyrażany jest nazwą geograficzną (w kartotece KABA tematy geograficzne wpisuje się do pól 151). Temat hasła wskazuje, gdzie znajduje się obiekt architektoniczny. Nazwę obiektu wyraża określnik związany.

Na marginesie trzeba wyjaśnić, że hasła RAMEAU prezentowane są równolegle w trzech formatach: INTERMARC, UNIMARC i edycyjnym. Nigdy w kartotece haseł wzorcowych KABA nie stosowano żadnego z tych formatów.

Autorka (Kucewicz, 2004), kontynuując krytykę złych wzorów francuskich, pisze⁸: „W kartotece RAMEAU obowiązuje zasada, że hasło tworzone jest do konkretnej pozycji katalogowanej. Można więc przypuszczać, że w przypadku kiedy jedynym źródłem informacji jest katalogowany dokument zbiorów Biblioteki Francuskiej stosowanie tworzonego terminu, zapisane w rekordzie, jest zawężone i nie musi odpowiadać dokumentowi znajdującemu się w polskich zbiorach”.

Przypomnijmy zatem, że język RAMEAU tworzony jest dla potrzeb katalogowania przedmiotowego wielojęzycznych zbiorów BNF i współpracujących bibliotek francuskich. Zdarza się, że hasło języka RAMEAU jest użyte w bazie BN OPALÉ + jeden raz dla jednej książki. Nigdy jednak katalogowana książka nie jest jedynym źródłem opracowywanego hasła RAMEAU, ani podstawą do określania zasad stosowania hasła. Księgozbiór podręczny wykorzystywany w BNF w toku pracy nad leksyką RAMEAU jest niezwykle bogaty i profesjonalnie dobrany, z pewnością równie cennym zasobem wydawnictw informacyjno-encyklopedycznych może się pochwalić niewiele światowych bibliotek.

Na konferencji podano (Kucewicz, 2004) dużo informacji nieprawdźwych, trudno do wszystkich odnosić się i wszystkie prostować. Nie wolno jednak przemilczeć stwierdzenia: „Ekwiwalenty amerykańskie występowały w hasle jhp KABA tylko wówczas, kiedy były w rekordach wzorcowych RAMEAU. Często były to ekwiwalenty nieaktualne, nieistniejące już w kartotece Biblioteki Kongresu albo też będące jedynie tropami wyszukiwawczymi”.

W pierwszych latach pracy nad językiem KABA, ekwiwalenty LCSH odnajdywano w kartotece RVM, tylko tam były uwzględniane. Dopiero od

⁷ Porównaj rozdział: Metody pracy nad leksyką JHP KABA.

⁸ Niestety, podobne stwierdzenia padły w artykule opublikowanym w *Przeglądzie Bibliotecznym* (Burchard i Kucewicz, 2004).

1998 r. źródłem przekładu wyrażenia LCSH na język francuski stała się dla nas kartoteka RAMEAU, uwzględniająca ekwiwalenty LCSH. Zawsze, przed wprowadzeniem hasła do KHW KABA, na podstawie słownika LCSH porównywano relacje, zasady stosowania hasła itp. Autorzy języka RAMEAU, przed wprowadzeniem do rekordu hasła RAMEAU ekwiwalentu LCSH zaczerpniętego z RVM postępują podobnie, dokonując niezbędnych korekt. Zdarza się, że dla hasła RAMEAU wprowadzane jest inne ekwiwalentne wyrażenie LCSH, niż proponuje to kartoteka RVM. O zmianach informują noty w odpowiednim rekordzie, poważniejsze zmiany odnotowuje też „Journal des créations et de modifications RAMEAU”.

Nie trzeba przekonywać, że samodzielne tłumaczenie na język polski wyrażenia LCSH, bez uwzględnienia przekładu RAMEAU/RVM, grozi utratą kompatybilności i prowadzi do budowania leksyki synonimicznej. Osoby tworzące leksykę KABA były zobowiązane do zwracania uwagi na wszelkie rozbieżności zaobserwowane w relacjach ekwiwalentnych wyrażenia RAMEAU – RVM – LCSH i do wprowadzania właściwych korekt do kartoteki KABA. Współautorzy leksyki KABA bardzo żywo reagowali na wszelkie uchybienia w tym zakresie.

PODSUMOWANIE

Wielokrotnie wskazywano, że wszelkie zmiany wprowadzane do języka KABA powinny być poprzedzane wnikliwą analizą prowadzoną przez osoby kompetentne, znające język i posiadające umiejętność katalogowania przedmiotowego. Pierwszym etapem projektowania modyfikacji leksyki każdego języka informacyjno-wyszukiwawczego winno być określenie kierunków jego rozwoju i celu zamierzonych modyfikacji. Jest to szczególnie istotne w odniesieniu do języków uniwersalnych, o szerokim zasięgu stosowania, a zwłaszcza języków kompatybilnych. Takim językiem jest język KABA. Modyfikacje języka powinny być zgodne z podstawowymi zasadami jego metodyki. Niedopuszczalne są zmiany wyrywkowe w leksyce, dokonywane *a priori*, bez udziału specjalistów, autorów leksyki i konsultacji osób katalogujących. Dopasowywanie struktury leksyki języka do możliwości oprogramowania lub innych, trudnych do odgadnięcia racji jest zabiegiem karygodnym i przynosi w efekcie niepowetowane straty.

Pomija się lub nie dostrzega istotnych problemów merytorycznych. Nie ma programu rozwoju i doskonalenia języka KABA, brak wykładni metody dalszej pracy. Brakuje ustosunkowania się do programu rozwoju i do modyfikacji języka RAMEAU. Niepokoją formalne restrykcje stosowane wobec leksyki języka KABA, są one niezgodne z przyjętymi założeniami i niszczą kompatybilność języka.

Nawet jeśli mówi się dzisiaj o jakiejś „naprawie” języka KABA, nie przedstawia się rzetelnego jej planu, nie wskazuje co właściwie zostanie naprawione, tak jak nie wskazano obszaru wymagającego naprawy. Nie widać celu, któremu mają służyć podjęte decyzje, a wśród nich także decyzja o zaprzestaniu zgłaszania do *Fichier des Propositions RAMEAU* propozycji haseł odpowiadających wyrażeniom potrzebnym w języku KABA.

Rekomendacji pracom zespołu autorskiego języka KABA udzielali wielokrotnie na forum publicznym pracownicy BNF. O rozwoju wieloletniej,

partnerskiej współpracy BNF z Ośrodkiem Języka KABA (nie objętej nie- stety żadną formalną umową) zadecydowała wysoka ocena merytoryczna metod i rezultatów pracy nad językiem KABA wydana przez specjalistów BNF (Kotalska, 1998; 2002). Dowodem zaufania do pracy Ośrodka KABA było otwarcie dla nas dostępu do bazy *Fichier des Propositions*, dzięki czemu możliwy był bezpośredni udział w tworzeniu odpowiedników leksykal- nych RAMEAU dla nowych haseł wzorcowych KABA. Wszelkie uwagi Ośrodka KABA do metodyki szczegółowej RAMEAU były wnikliwie roz- patrywane i bardzo często uwzględniane przez Zespół Bureau AMA. Dzięki temu Ośrodek KABA mógł uczestniczyć w kształtowaniu wspólnych dla języków KABA i RAMEAU ustaleń metodycznych. Istniała ogromna szan- sa włączenia języka KABA do systemu MACS. Dlaczego i w imię czego rezygnuje się z tego?

Zadziwia polityka personalna stosowana wobec zespołu Ośrodka KABA. Rozwiązano umowę o pracę z konsultantem naukowym do prac nad języ- kiem KABA. Z Ośrodka KABA odeszli pracownicy o najwyższych kwalifi- kacjach i z największym doświadczeniem. Dominuje dążenie do sprowadze- nia intelektualnego procesu pracy nad językiem do czynności administro- wania kartoteką. Konsekwencje tych działań ponosi język KABA, a przede wszystkim jego użytkownicy.

Tryb podejmowania decyzji godzi w wypracowaną przez lata i dobrze ocenianą przez środowisko specjalistów organizację pracy zespołowej nad językiem KABA. Podejmując je, nie uwzględnia się opinii Międzyuczelnia- nego Zespołu Walidacyjnego, składającego się z najlepszych specjalistów języka KABA. W ostatnim okresie powołano nowy Zespół Konsultacyjny, nie informując środowiska czy, kiedy i dlaczego rozwiązano Międzyuczel- niany Zespół Walidacyjny.

Pytanie o przyszłość języka KABA jest w pełni uzasadnione i jednocze- śnie pełne niepokoju. W moim przekonaniu, zmiany które obserwuję niszczą wartość intelektualną, jaką jest JHP KABA, utworzony nakładem pracy i środków materialnych wielu polskich instytucji kultury.

BIBLIOGRAFIA

- Burchard, Maria; Kucewicz, Anna (2004). Język haseł przedmiotowych XXI wieku. *Przegląd Biblioteczny*, z. 3/4, s. 195-206.
- Clavel, Geneviève (1993). Les différents aspects du multilinguisme. Dans: *Bibliothèques et vedettes: principes et pratiques de l'indexation matière dans les pays francophones du nord*. Québec, Fribourg, Lyon: Les Presses de l'Université Laval, p. 135-144.
- Dudziak-Kowalska, Małgorzata (2005). Współpraca bibliotek akademickich w zakresie opracowania rzeczowego zbiorów w ramach Katalogu Centralnego NUKAT. W: *Tradycja i nowoczesność bibliotek akademickich: materiały z ogólnopolskiej konfe- rencji naukowej. Rzeszów – Czarna, 1-3 czerwca 2005 r.* Rzeszów: Biblioteka Uni- wersytetu Rzeszowskiego, s. 158-169.
- Głowacka, Teresa (1994). Język haseł przedmiotowych dla katalogów online bibliotek akademickich. *Przegląd Biblioteczny*, z. 1/2, s. 55-63.
- Głowacka, Teresa (1998). Kompatybilność języka KABA z językami RAMEAU-RVM- LCSH. W: *Materiały z Konferencji nt. Język haseł przedmiotowych KABA. Stan i perspektywy rozwoju. Sopot, 9-11.09. 1997 r.* Warszawa: Wydaw. SBP, s. 35-42.
- Głowacka, Teresa (1999). Język haseł przedmiotowych KABA po sześciu latach istnie- nia. *Zagadnienia Informacji Naukowej*, nr 2, s. 40-52.

- Głowacka, Teresa (2000a). Kartoteka wzorcowa języka KABA. W: *Język haseł przedmiotowych KABA. Zasady tworzenia słownictwa*. Praca zbiorowa pod red. T. Głowackiej. Warszawa: Wydaw. SBP, s. 22-37.
- Głowacka, Teresa (2000b). Redakcja rekordów haseł wzorcowych języka KABA. W: *Język haseł przedmiotowych KABA. Zasady tworzenia słownictwa*. Praca zbiorowa pod red. T. Głowackiej. Warszawa: Wydaw. SBP, s. 52-80.
- Głowacka, Teresa, (2001a). Kilka refleksji na temat tendencji europejskich w zakresie JIW o leksyce wykorzystującej słownictwo języków narodowych. *Zagadnienia Informacji Naukowej* nr 77 (1), s. 67-68.
- Głowacka, Teresa, (2001b). MACS – europejski system wielojęzycznego wyszukiwania rzeczowego dokumentów. *Bibliotekarz*, nr 12, s. 11-13.
- Głowacka, Teresa (2003a). Analiza dokumentu i jego opis przedmiotowy. W: *Katalogowanie w języku haseł przedmiotowych KABA: podręcznik*. Cz. 1. Red. J. Woźniak. Warszawa: Wydaw. SBP, s. 7-93 (Formaty, Kartoteki; 13).
- Głowacka, Teresa (2003b). *Modyfikacja leksyki kompatybilnych języków haseł przedmiotowych*. Ogólnopolska konferencja Komisji Opracowania Rzeczowego Zbiorów przy ZG SBP. *Użytkownik – języki informacyjno-wyszukiwawcze*. Biblioteka Narodowa, 14-16 października 2003 [dok. niepubl.].
- Głowacka, Teresa, (2003c). Język KABA i języki haseł przedmiotowych nowej generacji. *Przegląd Biblioteczny*, z. 1/2, s. 125-137.
- Głowacka, Teresa, red. (2000). *Język haseł przedmiotowych KABA. Zasady tworzenia słownictwa*. Warszawa: Wydaw. SBP, 207 s. (Formaty, Kartoteki; 8).
- Guide d'indexation RAMEAU* (2004). Bibliothèque nationale de France. Service de coordination bibliographique. Centre national RAMEAU. 6e éd. Paris: Bibliothèque nationale de France, 645 p.
- Jaśkowiak, Grażyna (2000). Nazwy geograficzne w kartotece wzorcowej KABA. W: *Język haseł przedmiotowych KABA. Zasady tworzenia słownictwa*. Praca zbiorowa pod red. T. Głowackiej. Warszawa: Wydaw. SBP, s. 93-115.
- Kotalska, Barbara (1998). Współpraca Bibliothèque nationale de France i polskich bibliotek akademickich w zakresie prac nad językiem haseł przedmiotowych KABA. W: *Materiały z konferencji nt. Język haseł przedmiotowych KABA. Stan i perspektywy rozwoju*. Sopot, 9-11.09. 1997 r. Warszawa: Wydaw. SBP, s. 43-48.
- Kotalska, Barbara (2002). The RAMEAU-KABA network: an example of multilingual cooperation. *Slavic and East European Information Resources*, vol. 1 nr 2/3, p. 149-156.
- Kucewicz, Anna (2004). Język haseł przedmiotowych 21 wieku: zmiany w jhp KABA. W: *NUKAT – rozwój i metodyka tworzenia katalogu centralnego. Konferencja w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie, 6-7. 12. 2004* [CD-ROM].
- Landry, P. (2000). The MACS Project: Multilingual Access to Subjects (LCSH, RAMEAU, SWD). [online]. In: *66th IFLA Council and General Conference. 13-18 August 2000*. [dostęp: 02.09.2005]. Dostępny w World Wide Web: <<http://ifla.org/IV/ifla66>>.
- Łysakowski, Adam (1928). *Katalog przedmiotowy*. Część 1. *Teorja*. Wilno: Min. Wyzn. Rel. i Ośw. Publ.; Tow. Przyjaciół Uniw. Biblioteki Publ. 190 [1] s.
- Materiały z konferencji nt. Język haseł przedmiotowych KABA. Stan i perspektywy rozwoju*. Sopot, 9-11.09.1997 r. 1998. Warszawa: Wydaw. SBP, s. 105 (Formaty, Kartoteki; 1).
- Stanis, Anna (2003). Dziesięciolecie kartoteki haseł wzorcowych języka KABA. *Bibliotekarz*, nr 11, s. 13-16.
- Stanis, Anna (2004). Wykorzystanie zagranicznych baz danych w katalogowaniu dokumentów w jhp KABA. W: *Materiały z Ogólnopolskiej Konferencji: Opracowanie rzeczowe zbiorów w bibliotekach amerykańskich i angielskich – bibliotekarstwo amerykańskie i angielskie źródłem wiedzy i inspiracją dla bibliotekarstwa polskiego*. Biblioteka Narodowa, 6-7 października 2004 r. [w druku].

- Woźniak, Jadwiga (1994). System leksykalny języka KABA. *Przegląd Biblioteczny*, z. 3/4, s. 225-231.
- Woźniak, Jadwiga (2000). Podstawy tworzenia języka KABA. W: *Język haseł przedmiotowych KABA. Zasady tworzenia słownictwa*. Praca zbiorowa pod red. T. Głowackiej. Warszawa: Wydaw. SBP, s. 38-51.
- Woźniak, Jadwiga, red. (1994). *Kartoteka wzorcowa języka KABA: praca zbiorowa*. Cz. 1: *Nazwy własne*. Warszawa: Wydaw. SBP, 161 s. (Nauka, Dydaktyka, Praktyka; 8).

TERESA GŁOWACKA

Warsaw University Library

e-mail: t.glowacka@uw.edu.pl

WHAT IS KABA SUBJECT HEADINGS SYSTEM HEADING FOR?
THE ORIGINS AND DEVELOPMENT OF KABA.
ITS PRESENT STATUS. QUESTIONS ABOUT FUTURE

The author discusses the development of KABA Subject Headings and explains reasons for which RAMEAU subject headings system was chosen as its source. Furthermore, the author presents perspectives for building compatible subject headings systems, discusses the methodology and workflow of KABA implementation in the years 1992-2003 and lists problems with retaining compatibility while modifying records. The article includes the critique of modifications to KABA records made after NUKAT had been established: changes to the function of KABA Authority File and inconsistencies resulting from changes made to KABA vocabulary, presentation rules for the paradigmatic structure of the system and the relationship of equivalency of its units with RAMEAU units. In the summary the author points to the lack of any program for further development of KABA Subject Headings.

Artykuł wpłynął do redakcji 19 marca 2005 r.

STANISŁAW SKÓRKA

Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa
Akademia Pedagogiczna w Krakowie
e-mail: skorka@ap.krakow.pl

STRATEGIE POSZUKIWANIA INFORMACJI W EDUKACYJNYM SERWISIE INTERNETOWYM



Stanisław Skórka pracuje w Instytucie Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Akademii Pedagogicznej w Krakowie na stanowisku adiunkta. Specjalizuje się w nauce o informacji, szczególnie interesuje się strategiami poszukiwania informacji w systemach hipertekstowych, architekturą informacji i projektowaniem serwisów internetowych. Najważniejsze publikacje: Systemy nawigacji a strategie nawigowania. Na przykładzie edukacyjnego serwisu internetowego. W: *Profesjonalna informacja w Internecie*. Red. nauk. M. Kocójowa. Kraków 2005, s. 172-176; Architektura informacji, czyli stare wino w nowej butelce. *Konspekt. Czasopismo Akademii Pedagogicznej* 2004 nr 19, s. 65-67. Dostępny w World Wide Web: www.ap.krakow.pl/konspekt/19/skorka.html; Nawigacja jako strategia wyszukiwawcza w hierarchicznym systemie hipermedialnym. W: *Multimedialne i sieciowe systemy informacyjne*. Materiały konferencyjne pod red. Cz. Daniłowicza. Wrocław 2002, s. 455-463.

W artykule przedstawiono wyniki badań nad strategiami poszukiwania informacji przez użytkowników serwisu internetowego „Wirtualna historia książki i bibliotek” w zależności od ich wiedzy o dziedzinie, przedmiocie wyszukiwawczym oraz systemie. Analizowano zachowania wyszukiwawcze w trakcie odnajdywania informacji na zadany temat. Wyróżniono dwie podstawowe metody poszukiwania: formułowanie zapytań i nawigowanie. Użytkownicy formułowali najczęściej zapytania złożone i proste, najrzadziej zaawansowane (z operatorami Boole’a i frazą). Szukając informacji najczęściej modyfikowano zapytania. Studenci biegli w obsłudze komputera poszukiwali skuteczniej wysyłając tylko jedno zapytanie w każdym zadaniu. Wyróżniono dwie podstawowe techniki nawigowania: bazowe i liniowe. Najczęściej zaobserwowano wśród badanych nawigowanie bazowe.

SYSTEMY HIPERTEKSTOWE A WYSZUKIWANIE INFORMACJI

Przedmiotem opisanych w niniejszym artykule badań były strategie poszukiwania informacji w systemie hipertekstowym udostępnianym w Internecie w postaci serwisu edukacyjnego. Hipertekst jest obecnie popularną formą organizowania informacji w postaci elektronicznej. Dzięki specyficznej strukturze przechowywania zbiorów danych (dokumentów) umożliwiającą nieliniarne ich przeglądanie, stał się podstawą wielu współczesnych systemów informacyjno-wyszukiwawczych, zwanych także systemami hi-

perinformacyjnymi (Sosińska-Kalata, 1999, s. 281-282). Obecnie największym systemem hipertekstowym jest World Wide Web.

Wyszukiwanie informacji w zasobach zorganizowanych hipertekstowo wymaga od użytkownika umiejętności związanych z obsługą komputera. Dlatego analiza zachowań wyszukiwawczych w tego rodzaju systemach jest, zdaniem autora, istotnym problemem badawczym w nauce o informacji.

Głównym powodem podjęcia tej tematyki była potrzeba zbadania metod poszukiwania informacji w edukacyjnym serwisie internetowym, opracowanym i zaprojektowanym przez autora. System ten jest zarazem portalem tematycznym (wortalem) nt.: „Wirtualna historia książki i bibliotek” (adres: www.ap.krakow.pl/whk).

Konieczność zwiększenia funkcjonalności wortalu była dodatkowym powodem zainteresowania się zachowaniami wyszukiwawczymi użytkowników. W badaniach opisanych w dalszej części artykułu skupiono się na dwóch najczęściej stosowanych metodach odnajdywania informacji w sieci, tj. na formułowaniu zapytań i nawigowaniu.

Efektem przeprowadzonych badań będzie konstrukcja modelu edukacyjnego serwisu internetowego, w którym użytkownik szybko i łatwo będzie mógł odnaleźć informacje.

Termin „poszukiwanie informacji” w niniejszym artykule oznacza czynności realizowane przez użytkownika w celu dotarcia do informacji. Autor wprowadził je ze względu na wieloznaczność pojęcia „wyszukiwanie informacji”, które rozumiane jest jako proces wykonywany przez system (program) i/lub człowieka (Bojar, oprac., 2002, s. 303). Rozróżnienie terminów wyszukiwania z punktu widzenia systemu i człowieka jest od dłuższego czasu stosowane w literaturze anglojęzycznej: *information retrieval* – najczęściej tłumaczone jest jako wyszukiwanie informacji w systemie i przez system w znaczeniu ogólnym (PN-ISO 1087-2, 2001, s. 18; Daniłowicz, 1995, s. 182); *information seeking* – aktywność użytkownika realizowana w celu poszerzenia wiedzy (Marchionini, 1995, s. 8); *searching* – termin ogólny, oznacza szukanie w jakimkolwiek zbiorze informacji (Marchionini, 1995).

„WIRTUALNA HISTORIA KSIĄŻKI I BIBLIOTEK”

Wortal istnieje w Internecie od 1997 r. Poświęcony jest dziejom książki, bibliotek oraz pisma. Treść w nim zawarta zaczerpnięta została z lektur do przedmiotu „Historia książki, bibliotek i informacji naukowej” wykładanego w Instytucie Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa AP. Głównymi odbiorcami wortalu są studenci i bibliotekarze.

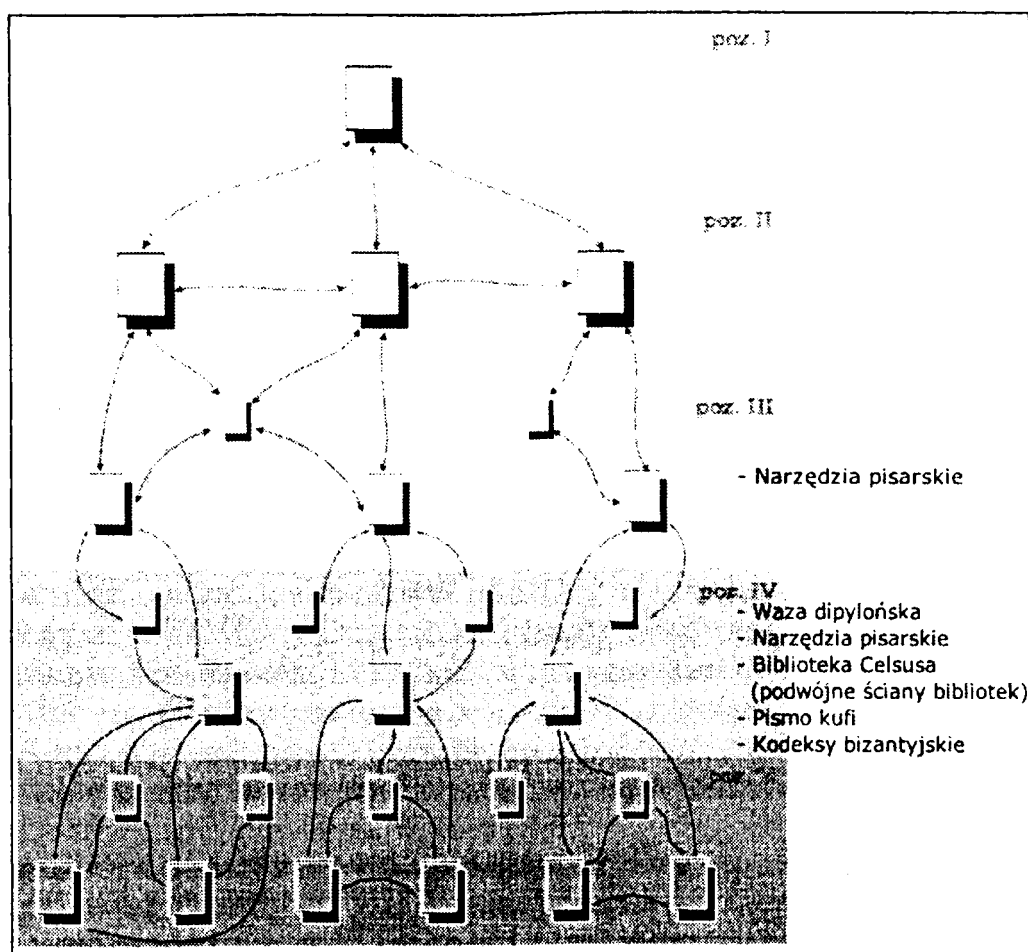
Omówienie budowy wortalu skupiono na czterech głównych elementach składających się na architekturę informacji charakterystyczną dla hipertekstowych serwisów internetowych. Należą do nich: struktura (system organizacji treści), nawigacja, system oznaczeń i system wyszukiwawczy (Rosenfeld i Morville, 2003).

STRUKTURA

W trakcie badań „Wirtualna historia...” składała się z 230 stron (plików w formacie html) zorganizowanych w strukturę polihierarchiczną –

umożliwiająca krzyżowanie się odnośników kierujących z dwu różnych dokumentów, umieszczonych w innych działach, do jednego, dającego się powiązać z nimi znaczeniowo (por. Rosenfeld i Morville, 2003, s. 88).

W całym wortalu wyróżniono pięć poziomów, które wykorzystano do analizy zasięgu nawigowania. Poszczególne poziomy mają swoje przeznaczenie i odrębną szatę graficzną, wynikającą z ich funkcji oraz treści, jaką udostępniają (rys. 1).



Rys. 1. Pięć poziomów struktury wortalu

Poziom I zawierał tylko jeden dokument – stronę główną (powitalną), organizującą dostęp do głównych działów znajdujących się na poziomie II serwisu, tj.: *Historia książki*, *Historia pisma*, *Historia bibliotek*, *Źródła* oraz *Biografie*. Poziom III zawiera dokumenty (strony) z tekstami o charakterze syntetycznym, w których ograniczono liczbę ilustracji, aby nie wydłużać procesu łączenia się ze stroną. Strony te liczyły od 2 do 4 ekranów. Poziom IV składał się z dokumentów opisujących wąskie zagadnienia, będące rozszerzeniem wybranych problemów opisywanych w treści stron wyższego poziomu (m. in.: typy opraw, narzędzia pisarskie, zabytki piśmiennicze). Średnia długość witryn wynosiła 1-2 ekrany, przeważał w nich materiał ilustracyjny, tekst pełnił funkcję uzupełniającą. Najniższy poziom V zawierał przede wszystkim ilustracje w formatach *gif* i *jpg*.

SYSTEMY NAWIGACJI

Dokumenty w całym wortalu połączone są systemem tzw. nawigacji globalnej (SNG), umożliwiającą poruszanie się po jego wszystkich działach. System ten złożony jest z linków umieszczonych poza tekstem – u góry lub na dole strony. W przypadku „Wirtualnej historii...” system łączy dokumenty na poziomach I-IV, umożliwiając nawigowanie po strukturze serwisu. Drugim ważnym narzędziem nawigacyjnym jest system nawigacji kontekstowej (SNK), którym połączono tematy pokrewne. Dzięki niemu użytkownik mógł podążać własną drogą pomiędzy zasobami. SNK zastosowano na stronach poziomu III, IV i V. Za ich pomocą badani mogli przejść do innego dokumentu o podobnej tematyce.

SNG tworzą linki organizacyjne, kierujące do stron działów lub dokumentów nadrzędnych w hierarchii. Pozwalają one na przemieszczanie się w głąb lub wszczep struktury serwisu. W dokumentach rozmieszczone zostały poza tekstem zasadniczym. SNK składa się z linków semantycznych (kontekstowych) (Baron i in, 1996), które zagnieżdżono i wyróżniono graficznie w treści dokumentu lub pod treścią, u dołu strony.

Zakres wykorzystania systemów nawigacji przez użytkowników był jednym z celów badawczych.

SYSTEM WYSZUKIWAWCZY

Aby ułatwić odnalezienie informacji wśród zasobów wortalu wykorzystana została również lokalna wyszukiwarka stron WWW o nazwie Atomz Search. Program ten udostępniony jest w sieci jako darmowa usługa dla zastosowań niekomercyjnych. Posiada najczęściej spotykane właściwości programów wyszukujących w Internecie, takich jak: Google czy Altavista. Wśród rodzajów zapytań wyszukiwawczych oferowanych użytkownikowi występują:

- zapytanie proste – instrukcja wyszukiwawcza złożona z jednego słowa,
- terminy „brzmiące podobnie” (*sound-alike*) – program realizuje zapytania nawet jeżeli zostały wpisane z błędami literowymi, pod warunkiem zaznaczenia tej opcji w interfejsie,
- zapytanie złożone (*multiple words*) – pozwala na udzielenie bardziej relewantnej odpowiedzi niż zapytanie proste, jakkolwiek liczba trafień może być znacznie większa,
- wyrażenia podobne (*similar words*) – np.: *skryba, pisarz, kaligraf*, zastosowanie ich również zwiększa liczbę dokumentów relewantnych wyświetlonych w odpowiedzi na kwerendę,
- rozróżnianie wielkich i małych liter (*capitalization*) – instrukcja składająca się wyłącznie z małych liter spowoduje, iż program przeszuka dokumenty ze słowami pisanymi z dużej litery, kapitalikami oraz małymi literami, np.: *skryba, Skryba, SKRYBA*,
- fraza (*quotation marks*) – zapytanie złożone może być ujęte w cudzysłów, ten sam efekt otrzymuje się zaznaczając w formularzu wyszukiwawczym opcję *fraza*,
- operatory Boole’a, oprócz ogólnie przyjętych znaków uzyskiwano je także poprzez zaznaczenie opcji *wszystkie słowa, jakiegokolwiek słowo*,
- maskowanie fragmentów wyrażen (*wildcard*) za pomocą znaku „*”.

Wyszukiwarka umożliwia korzystanie z dwóch interfejsów: prostego (z jednym polem hasłowym) i zaawansowanego (wieloma polami).

SYSTEM OZNACZEŃ (ETYKIETOWANIA)

Jest to zbiór wyrażen stosowanych jako etykiety linków, tytuły dokumentów lub rozdziałów. Funkcjonalny system oznaczeń powinien być ujednolicony w obrębie całego wortalu (por. Rosenfeld i Morville, 2003, s. 117-118). Do etykiet najczęściej wykorzystanych przez autora serwisu należały: *Strona powitalna*; Dział: *Historia książki*; Dział: *Historia bibliotek*; Wyszukiwarka oraz nazwy geograficzne krajów, jak np.: Egipt, Grecja, Rzym. Oprócz strzałek (grotów) oznaczających linki kierujące do początku strony, w wortalu nie zastosowano odnośników w postaci graficznej. Wszystkie linki tekstowe zostały wyróżnione kolorem i pogrubieniem.

W ciągu ośmiu lat istnienia w sieci globalnej „Wirtualnej historii książki...” pojawiło się wiele jej recenzji, zarówno w prasie komputerowej („Internet”, 1999, nr 4, s. 97; CHIP, 2000, nr 11, s. 243), magazynach („Wprost”, 2002, nr 24, s. 64), jak i w monografiach poświęconych zasobom internetowym (Dobrowolski i Franke, 2000; Kennedy, 2001, s. 219, 229-230; Boryczka, 2003, s. 49).

OPIS BADAŃ

Głównym celem badań była analiza sposobów poszukiwania informacji w wortalu, w zależności od wiedzy użytkowników o systemie, dziedzinie i przedmiocie wyszukiwawczym. Postanowiono również zbadać, jakimi rodzajami linków posługują się użytkownicy podczas nawigowania.

Nawigowanie rozumiane jest jako proces przemieszczania się pomiędzy węzłami (stronami) systemu hipertekstowego za pomocą linków w celu odnalezienia potrzebnej informacji. Metoda formułowania zapytań polegała na poszukiwaniu informacji za pomocą instrukcji wyszukiwawczych wpisywanych do wyszukiwarki.

Do szczegółowych celów badań należały:

1. Charakterystyka podstawowych strategii wyszukiwawczych:
 - formułowania zapytań,
 - nawigowania.
2. Analiza i porównanie wpływu wiedzy o systemie, wiedzy o dziedzinie oraz wiedzy o przedmiocie na typ i skuteczność strategii.
3. Analiza modeli poszukiwania informacji ze względu na rodzaj problemu wyszukiwawczego.
4. Zakres zastosowania odnośników używanych do przemieszczania się po systemie oraz ich zastosowanie w poszczególnych typach nawigacji.
5. Zbadanie wpływu rodzaju problemu wyszukiwawczego na strategię poszukiwania informacji.
6. Charakterystyka typów zapytań wyszukiwawczych formułowanych podczas sesji.

W badaniach wzięli udział studenci studiów dziennych, zaocznych i podyplomowych z Instytutu Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Akademii Pedagogicznej w Krakowie. Próbkę badawczą podzielono wg kryte-

rium wiedzy o dziedzinie na dwie grupy: studentów będących przed egzaminem z historii książki (nieznających dziedziny – ND) i po egzaminie (znających dziedziny – ZD). Drugim kryterium podziału była wiedza o systemie, wyróżniono w nim: użytkowników-nowicjuszy (N) i zaawansowanych, zwanych także ekspertami (E) w zakresie obsługi komputera i Internetu. W sumie przebadano 260 osób.

Trzecim kryterium podziału badanych była wiedza o przedmiocie wyszukiwania, w której wyłoniono studentów znających problem wyszukiwawczy (ZP) i nieznających go (NZP). Problem wyszukiwawczy mógł być znany, zarówno studentom ZD, jak i ND, dlatego autor wprowadził trzecie kryterium podziału.

Przyjęto następujące hipotezy badawcze:

1. Użytkownik – zaawansowany (E) podczas poszukiwania posługuje się głównie wyszukiwarką, podczas gdy nowicjusz częściej nawiguje.
2. Użytkownik – nowicjusz (N,) posługując się wyszukiwarką formułuje najczęściej zapytania proste, podczas gdy użytkownik zaawansowany (E) – zapytania złożone.
3. Użytkownik nieznający dziedziny (ND) nawiguje pomiędzy stronami na poziomie od I do III (płytko), podczas gdy użytkownik znający dziedzinę (ZD) nawiguje po niższych poziomach systemu hipertekstowego (IV-V).
4. Użytkownicy – nowicjusze podczas nawigowania najczęściej wykorzystują linki organizacyjne.

PRZEBIEG BADAŃ I METODY

Badania składały się z trzech etapów. W pierwszym studenci uczestniczyli w sesji wyszukiwawczej w pracowni komputerowej. W trakcie sesji otrzymywali zadania, na które musieli znaleźć odpowiedzi w wortalu. Brzmiały one następująco:

1. Dla kogo przeznaczona była waza dipylońska?
2. Wymień narzędzia pisarskie starożytnych skrybów.
3. W jakim celu budowano w bibliotekach podwójne ściany?
4. Co to jest *kufi* i ile miało odmian?
5. Znajdź informacje o kodeksach bizantyjskich i uporządkuj je chronologicznie.

Treści problemów umieszczono na specjalnych, kolorowych fiszkach. Zadania opracowano w taki sposób, aby różniły się one liczbą dokumentów, na których znajdowała się odpowiedź (kryterium organizacji informacji). Do rozwiązania zadań nr 2, 4 i 5 należało przejrzeć kilka stron (informacja rozproszona), w przypadku zadań nr 1 i 3, tylko jedną (informacja scalona). Zadanie nr 3 zawierało dodatkowo pewne utrudnienie polegające na rozwiązaniu problemu zawartego w jego treści. Autor chciał także zbadać, czy użytkownicy w instrukcjach wyszukiwawczych użyją synonimu słowa „ściany”, które na stronie docelowej zastąpione było słowem „mury”.

Po wykonaniu wszystkich zadań studenci wypełniali ankietę elektroniczną udostępnianą w Internecie. Następnie, po wysłaniu ankiety, badanych zapraszano na wywiad indywidualny.

Do zrealizowania założonych celów i hipotez posłużono się następującymi metodami i technikami badawczymi: obserwacją, monitoringiem interakcji użytkownika z systemem, analizą dokumentów, metodami statystycz-

nymi oraz ankietą i wywiadem. Obserwację uczestniczącą wykorzystano podczas sesji wyszukiwawczej w pracowni komputerowej. Na podstawie tej metody dokonywano rozróżnienia typów użytkowników według kryterium wiedzy o systemie. Dzięki zastosowaniu monitoringu interakcji użytkownika z systemem rejestrowano procesy poszukiwania na poszczególnych komputerach. Specjalny program komputerowy (Hypercam) zapisywał obraz ekranu monitora do plików w formacie AVI.

Metoda analizy zapytań wyszukiwawczych (Rosenfeld i Morville, 2003, s. 262) została wykorzystana do tworzenia rankingów zapytań oraz słów kluczowych wpisywanych przez badanych podczas sesji (tzw. logi wyszukiwania).

Za pomocą kwestionariusza ankiety elektronicznej dokonano dokładniejszej charakterystyki typów użytkowników według kryterium wiedzy o systemie. Celem wywiadu standaryzowanego było uzyskanie opinii o funkcjonalności wortalu i opisanie sposobów poszukiwania odpowiedzi.

Metody informetryczne zastosowane zostały w analizie statystycznej materiałów z badań. Korelację typów zapytań z wiedzą o dziedzinie ustalono na bazie statystyki opisowej i dedukcyjnej (Pindłowa, 1994). Analizą cytowań posłużono się podczas gromadzenia najczęściej cytowanych książek i artykułów dotyczących zagadnień związanych z tematyką badań.

Autor wykorzystał również odmianę metody analizującej funkcjonalność architektury serwisów internetowych zwaną oceną heurystyczną (Rosenfeld i Morville, 2003, s. 253; Pearrow, 2002, s. 128). Polega ona na ocenie serwisu przez grupę niezależnych specjalistów w zakresie projektowania systemów hipertekstowych. Do oceny wykorzystuje się zbiór instrukcji projektowych – tzw. zasad heurystyki. W opisywanych tu badaniach oceny dokonywali studenci, dlatego metodę tę nazwano quasi-heurystyczną.

STAN BADAŃ

Wyniki badań nad strategiami poszukiwania informacji w systemach hipertekstowych ukazują się głównie w publikacjach zagranicznych. Dotyczą one dwóch, najczęściej stosowanych metod, tj. formułowania zapytań i nawigowania.

Analizą zastosowania przez użytkowników strategii zapytań w systemach hipertekstowych z uwzględnieniem doświadczenia w obsłudze komputera i Internetu zajmowało się dotąd niewielu badaczy (Lazonder i in., 2000; Jansen i in., 2000; Hill i Hannafin, 1997). Przeprowadzane były one na małej próbie badawczej (Hill i Hannafin, 1997) lub nie analizowano w nich typów użytkowników (Jansen i in., 2000; Spink i in., 2001). Wyniki niektórych badań są sprzeczne, co do głównych czynników wpływających na strategie poszukiwania informacji w hiperprzestrzeni. Istnieje grupa badań, z których wynika, iż wiedza o dziedzinie jest głównym czynnikiem wspomagającym poszukiwanie informacji w systemach hipertekstowych (Marchionini, 1989 i 1995; Patel i in. 1998; Jones, 1989). Z kolei w innych badaniach jako decydującą o efektywności poszukiwania informacji uznano wiedzę o systemie (Hill i Hannafin, 1997; Lazonder i in., 2000).

W publikacjach podejmujących zagadnienie nawigowania występuje duża różnorodność typów tej strategii. Główną przyczyną owej różnorodności jest różnorodność systemów hipertekstowych, które wykorzystano do prze-

prorowadzenia ich analizy. Wśród najczęściej wymienianych kryteriów podziału nawigowania znajdują się: narzędzia nawigacyjne (Cunliffe i in., 1997), typ przestrzeni informacyjnej (Dourish i Chalmers, 1994; Svensson, 2000, s. 14-15), kryterium poznawcze (Jul i Furnas, 1997), teoria grafów (De Bra i in., 1994), a nawet podobieństwo przestrzeni informacyjnej do geograficznej (Parunak, 1989). Wymienione klasyfikacje nawigowania najczęściej dokonywane były z uwzględnieniem jednego kryterium.

W polskiej literaturze z zakresu informacji naukowej dotychczas nie opublikowano wyników badań nad metodami poszukiwania informacji przez użytkowników serwisów internetowych. Pojawiały się natomiast artykuły opisujące budowę i działanie hipertekstu oraz możliwości jego zastosowania (m.in. Pindlowa, 1990; Januszewska, 1992; Wereszczyńska-Cisło, 1997a; 1997b; B. Sosińska-Kalata, 1999).

REZULTATY BADAŃ. WERYFIKACJA HIPOTEZ

Wyniki badań odnoszą się do dwóch wspomnianych wyżej strategii zastosowanych przez studentów. Analizując metodę formułowania zapytań wyodrębniono rodzaje i techniki zapytań. Do rodzajów należały zapytania: proste, złożone, fraza, z operatorami Boole'a i w języku naturalnym. Techniki formułowania kwerend podzielono na: jednorazowe, modyfikowane, powtarzane i puste (bez wyrażenia).

Ustalono, iż typ problemu wpływał na przebieg strategii zapytań. Przejawiał się wzrostem liczby rodzajów zapytań wysyłanych w pojedynczym zadaniu. W trakcie rozwiązywania zadań z „informacją rozproszoną” formułowano więcej rodzajów instrukcji wyszukiwawczych. Do najczęściej stosowanych należały: zapytania złożone, proste i kwerendy w języku naturalnym. Najrzadziej wykorzystywano zaawansowane instrukcje wyszukiwawcze: operatory Boole'a i frazę. Do rozwiązania zadań z pojedynczą stroną docelową, zarówno nowicjusze, jak i użytkownicy zaawansowani posługiwali się głównie zapytaniami jednorazowymi; oznacza to, iż wyrażenia wyszukiwawcze były dobierane precyzyjnie i przynosiły relewantną informację po pierwszej kwerendzie.

Tabela 1

Średnia liczba zapytań formułowanych w poszczególnych zadaniach przez grupy użytkowników zaawansowanych (E) i nowicjuszy (N)

Typ użytkownika	Nr zadania				
	1	2	3	4	5
E	1	2	4	1	2
N	2	3	5	1	1

Tabela 2

Średnia liczba zapytań formułowanych w poszczególnych zadaniach przez grupy użytkowników znających (ZD) i nieznających (ND) dziedziny

Typ użytkownika	Nr zadania				
	1	2	3	4	5
ZD	1	3	4	1	2
ND	1	2	4	1	2

W zadaniach, w których należało odnaleźć jedną stronę docelową sformułowano średnio najmniej zapytań (zad. nr 1 i 4). W treści tych zadań znajdowały się nazwy własne, których użycie w zapytaniu pozwalało na szybkie odnalezienie strony docelowej, np.: *Waza dipylońska* lub *Przykłady kufi*. Jedynie w zadaniu nr 3 średnia z ogólnej liczby zapytań różni się od pozostałych problemów wyszukiwawczych z tej grupy, jest ona najwyższa, mimo iż odpowiedź znajdowała się również w pojedynczym dokumencie (tab. 1 i 2).

W zadaniach z informacją rozproszoną średnio formułowano więcej instrukcji niż do zadań z jedną stroną docelową (tab. 1 i 2).

Badani użytkownicy formułowali instrukcje w oparciu o wyrażenia (słowa kluczowe) znajdujące się w treści zadań. Rodzaj zapytania zależny był od liczby wyrażen, z których składał się opis poszukiwanego zagadnienia (problem) (tab. 4).

Wśród technik formułowania zapytań eksperci najczęściej zadawali kwerendy modyfikowane (43%) i jednorazowe (38%), znacznie rzadziej powtarzane (10%) i puste (1%). U nowicjuszy także przeważały zapytania modyfikowane (36%), ale częściej niż eksperci powtarzali oni zapytania (30%), w następnej kolejności znajdują się zapytania jednorazowe (26%) i puste (8%). Stosunkowo duży procent instrukcji bez wyrażen wyszukiwawczych (pustych) mógł wynikać z nieznajomości obsługi wyszukiwarki. Zapytania w postaci zmodyfikowanej lub powtórzonej formułowano prawdopodobnie w celu upewnienia się lub zweryfikowania posiadanej informacji.

Proporcje w stosowaniu poszczególnych rodzajów instrukcji dla każdego zadania w grupie nowicjuszy i zaawansowanych były zbliżone. Obie grupy posługiwały się przeważnie zapytaniami złożonymi, drugim, co do częstotliwości wykorzystania, były zapytania proste. Znaczące różnice pojawiają się w statystyce zapytań z zaawansowanymi opcjami wyszukiwania (tab. 3). Użytkownicy biegli w obsłudze komputera i Internetu formułowali więcej zapytań w trybie zaawansowanym (z frazą i operatorami Boole'a). Grupa ta również częściej niż nowicjusze stosowała język naturalny przy wpisywaniu instrukcji do wyszukiwarki.

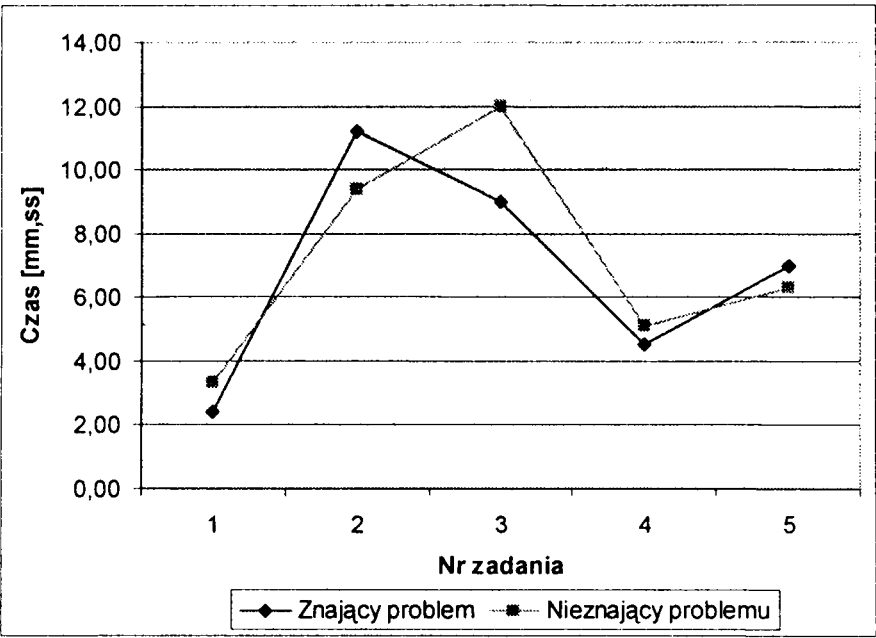
Tym samym hipoteza druga, w której zakładano, iż nowicjusze będą posługiwać się najczęściej zapytaniami prostymi nie sprawdziła się.

Tabela 3
Statystyka rodzajów zapytań sformułowanych przez użytkowników nowicjuszy i ekspertów w poszczególnych zadaniach

Typ użytkownika	zapytania proste	zapytania złożone	fraza	operatory Boole'a	język naturalny	suma
Nowicjusze	197	363	16	33	51	660
Zaawansowani	197	349	29	45	85	705

Zarówno studenci znający dziedzinę, jak i jej nieznający posługiwali się tymi samymi technikami zapytań. Badani ZD znacznie częściej stosowali zapytania proste, które dobierano z treści zadań lub konstruowano w oparciu o wiedzę własną (tab. 3).

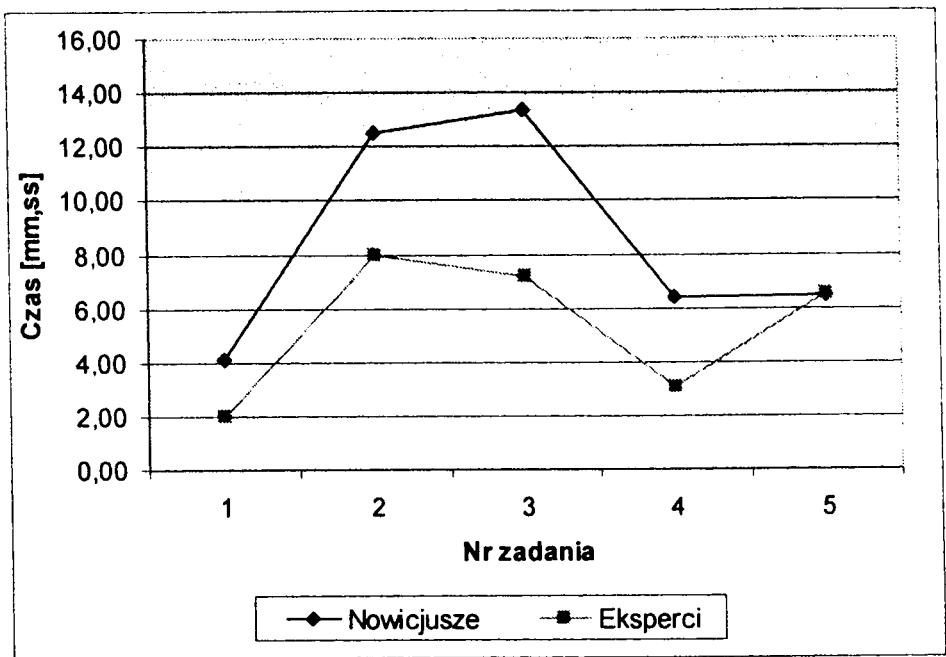
Znajomość problemu oraz dziedziny nie wpływała zasadniczo na rodzaj zapytań wyszukiwawczych oraz na czas poszukiwania informacji w wortalu. Intensywność wykorzystanych przez te grupy rodzajów oraz technik zapytań była zbliżona.



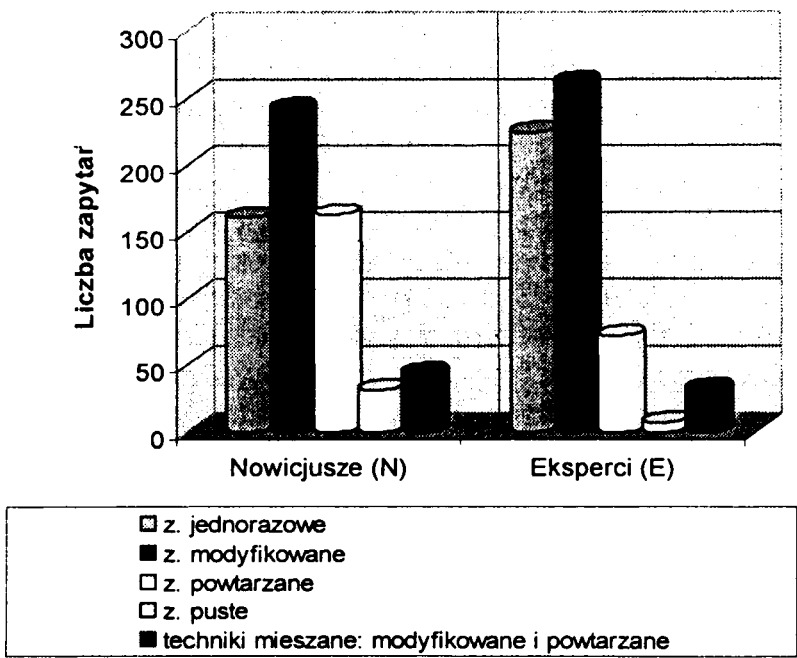
Rys. 2. Średni czas poszukiwania informacji metodą zapytań w poszczególnych zadaniach dla użytkowników różniących się wiedzą o problemie

Analiza średniego czasu poszukiwania metodą zapytań wykazała, iż studenci znający problem wyszukiwawczy (ZP) spędzili więcej czasu na zadaniach z informacją rozproszoną (zad. nr 2 i 5). Na podstawie wywiadów można przypuszczać, że starali się oni wykonać je dokładniej. Zrealizowanie zadań z informacją scaloną zajęło im mniej czasu (rys. 2). Problemy z informacją rozproszoną nieco szybciej rozwiązywali badani nieznający problemu (rys. 2).

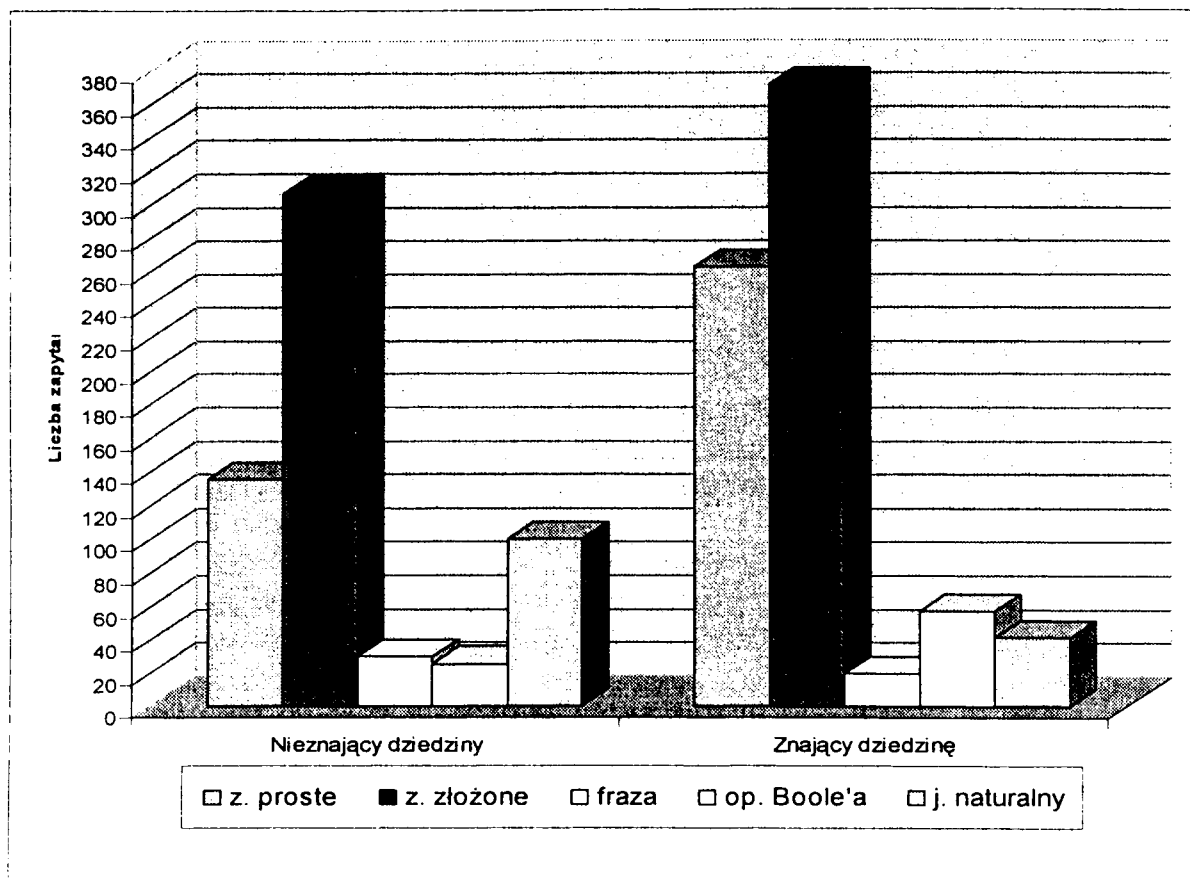
Wyraźną różnicę zauważono w średnim czasie poszukiwania pomiędzy zaawansowanymi a nowicjuszami (rys. 3).



Rys. 3. Średni czas poszukiwania za pomocą strategii zapytań przez użytkowników różniących się wiedzą o systemie



Rys. 4. Struktura technik zapytań formułowanych we wszystkich zadaniach przez użytkowników ekspertów (E) i nowicjuszy (N) w obsłudze komputera



Rys. 5. Struktura rodzajów zapytań sformułowanych w poszczególnych zadaniach przez użytkowników znających i nieznających dziedziny

Podsumowując, użytkownicy eksperci (E) stosując strategię zapytań poszukiwali nieco efektywniej niż nowicjusze, widać to na przykładzie czasu wykonywania poszczególnych zadań. Jednak liczby poszczególnych rodzajów zapytań są zbliżone do siebie. Było to prawdopodobnie spowodowane łatwością opanowania zasad korzystania z wyszukiwarki. Użytkownicy eksperci formułowali więcej zapytań w trybie zaawansowanym (z frazą i operatorami Boole'a), a także zapytań jednorazowych i modyfikowanych w stosunku do nowicjuszy. Nowicjusze zaś zadawali najwięcej zapytań prostych i złożonych, wśród technik formułowania kwerend przeważały zapytania modyfikowane, powtarzane i jednorazowe. Czas poszukiwania z zastosowaniem tej metody w przypadku nowicjuszy był dłuższy niż u ekspertów.

Studenci znający i nieznający dziedziny w podobnym zakresie stosowali większość rodzajów zapytań. Wartości procentowe dla kwerend złożonych wynoszą: ND – 51% wszystkich zapytań, ZD – 49%, zapytania proste: ND – 23%, ZD – 35%, zaawansowanych (z operatorami lub frazą): ND – 9%, ZD – 10% wszystkich zapytań sformułowanych w trakcie sesji wyszukiwawczej. Różnice zauważono w częstotliwości wykorzystywania zapytań w języku naturalnym: u studentów ND – 17%, podczas gdy ZD – 6% ogólnej liczby wszystkich kwerend.

Charakterystykę nawigowania przeprowadzono wyodrębniając jego specyficzne modele na podstawie trzech kryteriów: wzorca (nawigowanie bazowe i liniowe), zasięgu (płytkie, głębokie) oraz celu poszukiwania (logiczne i przypadkowe). Cechą wyróżniającą każdej z odmian nawigowania były rodzaje linków wykorzystanych przez użytkowników. Podziału linków do-

konano na podstawie opracowanej już typologii (Baron i in., 1996). Wyodrębniono odnośniki organizacyjne – kierujące do stron poszczególnych działań w wortalu oraz semantyczne (znaczeniowe) łączące tematy pokrewne.

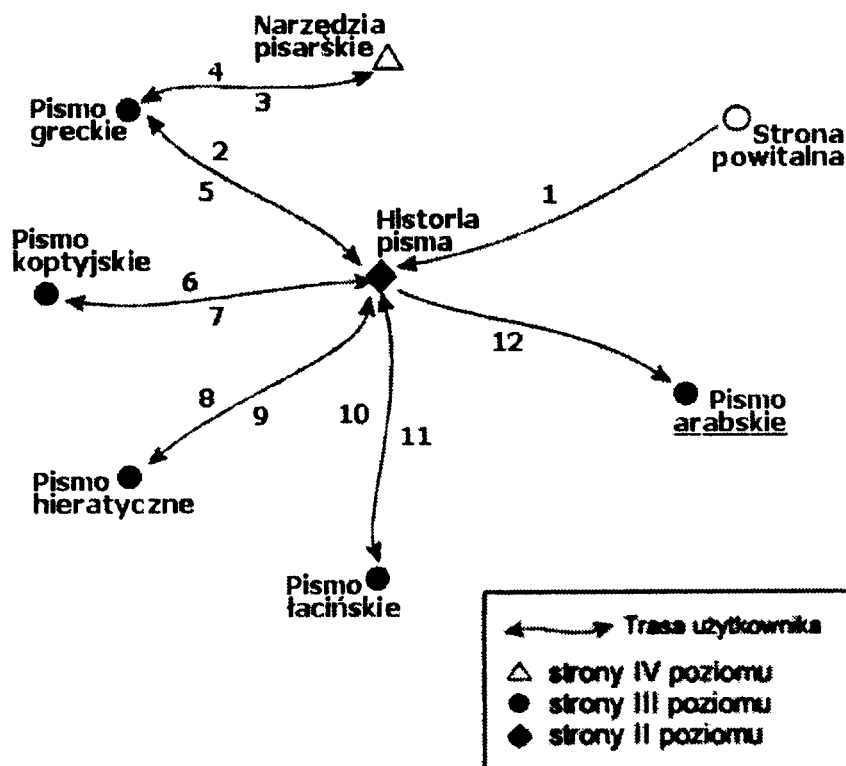
Tabela 4
Przykładowe zapytania sformułowane przez badanych. Wyrażenia kursywą oznaczają błędnie wpisane słowo

Nr zadania	Zapytania
1	waza waza dipyłońska waza <i>dipylonska</i>
2	skryba narzędzia pisarskie narzędzia pisarskie starożytnych skrybów
3	budownictwo podwójne ściany podwójne ściany w bibliotekach
4	kufi odmiany kufi kufi odmiany
5	kodeks kodeksy bizantyjskie kodeks bizantyjski

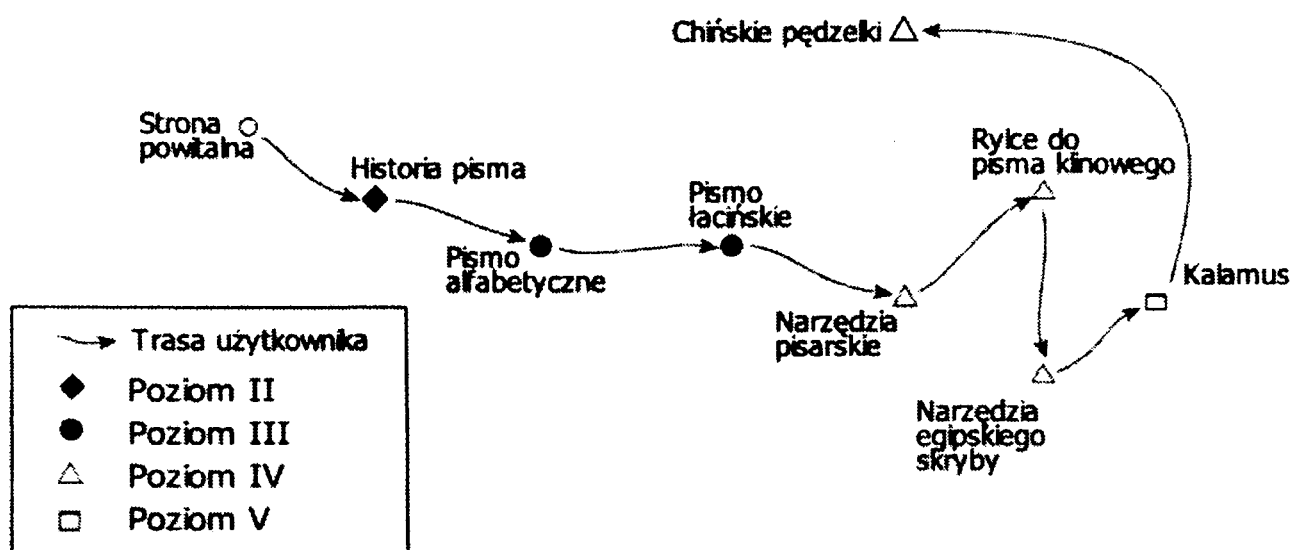
Nawigowaniem bazowym nazwano przemieszczanie się użytkownika po wortalu rozpoczynające się zawsze od jednej strony (nazwanej bazową). Przejście do kolejnych dokumentów odbywało się poprzez tę stronę za pomocą linków organizacyjnych (rys. 6). Do cech charakterystycznych nawigowania bazowego należało: wykorzystanie jednej strony jako punktu wyjściowego w nawigowaniu do poszczególnych dokumentów, posługiwanie się odnośnikami organizacyjnymi (umieszczonymi u dołu lub u góry strony), rzadkie stosowanie odsyłaczy semantycznych (zagnieżdżonych w tekście) oraz powrót do strony bazowej poprzez uruchamianie przycisku nawigacyjnego przeglądarki WSTECZ. Ten rodzaj nawigowania najczęściej obserwowano wśród studentów zaawansowanych w obsłudze komputera, znających dziedzinę i nieznających problemu wyszukiwawczego.

Nawigowanie liniowe – polegało na poruszaniu się w hiperprzestrzeni za pomocą linków kierujących do stron interesujących użytkownika (rys. 6).

Każda odwiedzana strona była punktem wyjściowym kierującym do następnej, związanej z nią tematycznie (nie używano strony bazowej). Do cech charakterystycznych nawigowania liniowego należą: stosowanie odnośników organizacyjnych i semantycznych łączących dokumenty o pokrewnych tematach lub tym samym poziomie w hierarchii, rzadkie używanie przycisków nawigacyjnych przeglądarki WSTECZ i DALEJ, przeglądanie stron związanych tematycznie.

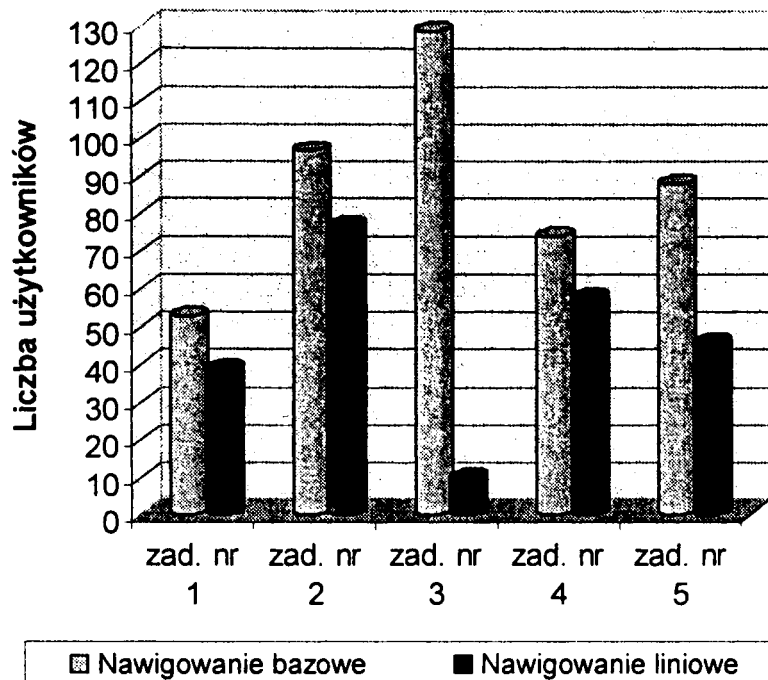


Rys. 6. Przykład nawigowania bazowego



Rys. 7. Przykład nawigowania liniowego

Posługiwali się nim najczęściej użytkownicy nowicjusze, nieznający dziedziny, znający problem wyszukiwawczy. Nawigując liniowo użytkownicy przeglądali mniej dokumentów niż podczas stosowania wzorca bazowego.



Rys. 8. Intensywność wykorzystania nawigowania liniowego i bazowego w poszczególnych zadaniach

Wzorzec bazowy był najczęściej obserwowanym typem strategii nawigowania podczas sesji (rys. 8). Szczególnie widać to w zadaniu nr 3, które okazało się, zgodnie z przypuszczeniami, najtrudniejszym do rozwiązania, szczególnie dla użytkowników nawigujących.

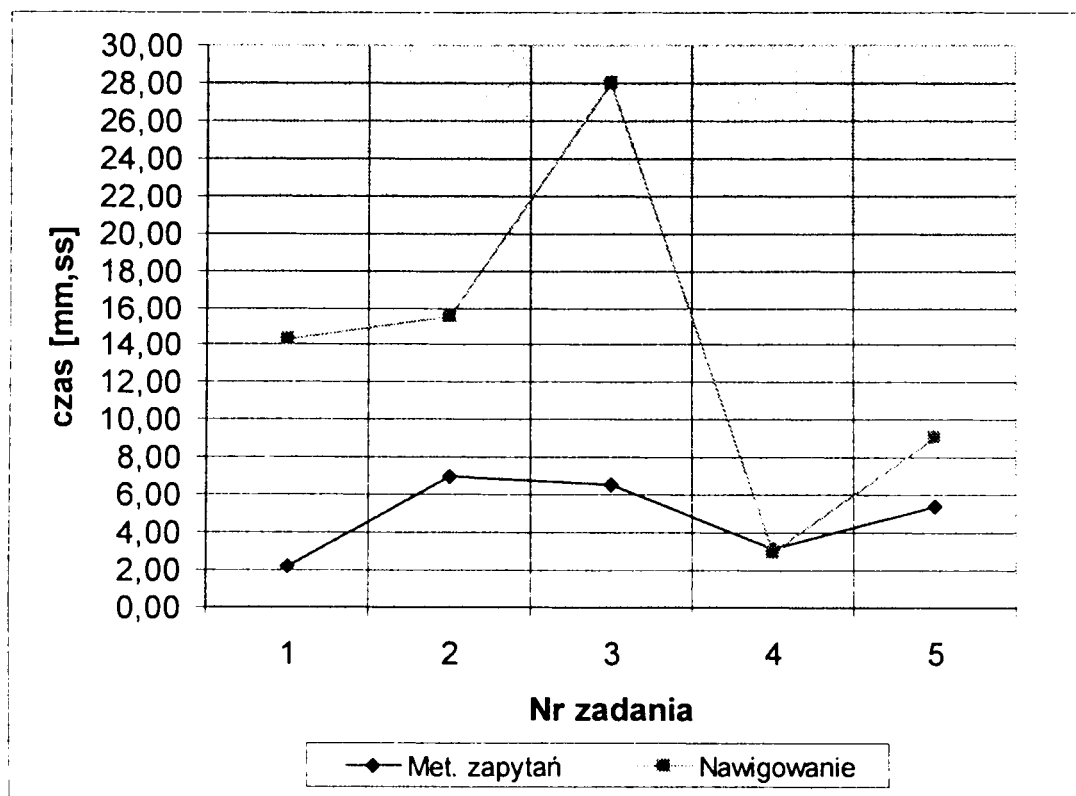
Ze względu na lokalizację przeglądanych stron w serwisie (zasięg) wyróżniono: nawigowanie płytkie – pomiędzy dokumentami znajdującymi się na poziomie od I do III, oraz nawigowanie głębokie, na poziomach od IV do V.

Trzecim kryterium podziału omawianej strategii wyszukiwawczej był cel poszukiwania. Na jego podstawie wyróżniono nawigowanie logiczne – występujące, gdy użytkownik przegląda dokumenty mające związek z poszukiwanym tematem, nawigowanie przypadkowe – polegające na przeglądaniu dokumentów według dowolnej kolejności, niezależnie od ich treści.

ZŁOŻONE MODELE NAWIGOWANIA

Chcąc uzyskać pełniejszą charakterystykę nawigowania utworzono modele złożone, łączące wszystkie wymienione wyżej kryteria. Należały do nich: bazowe-głębokie-logiczne (B-G-L), bazowe-płytkie-logiczne (B-P-L), bazowe-głębokie-przypadkowe (B-G-P), bazowe-płytkie-przypadkowe (B-P-P). Taki sam podział wprowadzono dla rodzajów nawigowania opartych na technice liniowej: liniowe-płytkie-logiczne (L-P-L), liniowe-głębokie-logiczne (L-G-L), liniowe-płytkie-przypadkowe (L-P-P), liniowe-głębokie-przypadkowe (L-G-P).

Do najczęściej stosowanych modeli należały: B-P-L oraz L-P-L, czyli nawigowanie płytke-logiczne, które zauważono głównie wśród studentów znających dziedzinę. Rzadziej wykorzystywano modele głębokie-logiczne (B-G-L i L-G-L).



Rys. 9. Korelacja pomiędzy średnim czasem poszukiwania za pomocą metody zapytań a nawigowaniem przez użytkowników zaawansowanych w obsłudze komputera i Internetu (E)

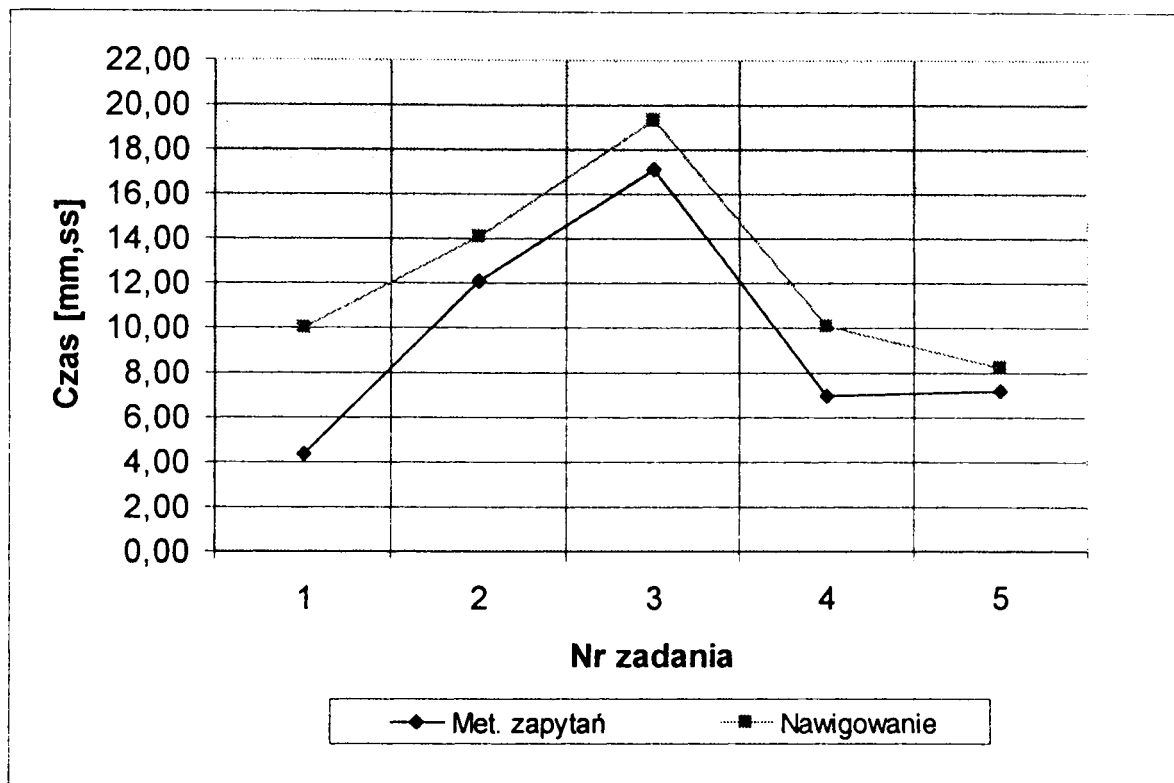
Analiza porównawcza średniego czasu poszukiwania dla strategii zapytań i nawigowania wykazała, iż użytkownicy zaawansowani szybciej realizowali zadania posługując się wyszukiwarką (rys. 9), podczas, gdy nowicjusze szybciej odnajdywali informację nawigując. W przypadku nowicjuszy stosowanie zapytań nie wpłynęło znacząco na czas poszukiwania (rys. 10) najdłużej rozwiązywano zadanie nr 3. Rezultaty te różnią się od wyników uzyskanych przez K-S. Kim (2001).

Hipoteza, mówiąca o tym, iż użytkownicy-eksperci podczas poszukiwania będą się posługiwać głównie wyszukiwarką została potwierdzona. Nie była to jednak cecha charakteryzująca wyłącznie ekspertów. Użytkownicy-nowicjusze również chętnie posługiwali się wyszukiwarką, jednak częściej niż eksperci mieli oni kłopoty z jej obsługą.

Wynik ten jest więc zgodny z rezultatami badań amerykańskich (Hill i Hannafin, 1997; Lazonder i in., 2000), nie potwierdza zaś wyników G. Marchioniniego (1989 i 1995) oraz innych badaczy (Patel i in., 1998; Jones, 1989).

Nie potwierdziła się hipoteza, w której zakładano, iż użytkownicy znający dziedzinę (ZD) będą nawigować po dolnych poziomach systemu. Okaza-

ło się, iż wszystkie grupy studentów najczęściej nawigowały płytko. Potwierdziła się natomiast czwarta hipoteza, mówiąca o preferowaniu przez nowicjuszy (N) linków organizacyjnych. Grupa ta rzadko posługiwała się odnośnikami semantycznymi. Wśród studentów zaawansowanych co druga osoba stosowała linki osadzone w treści, podczas gdy z grupy nowicjuszy tylko co trzecia. Ogółem 40% całej próby badawczej stosowało odnośniki semantyczne podczas sesji wyszukiwawczej.



Rys. 10. Korelacja pomiędzy średnim czasem poszukiwania za pomocą metody zapytań a nawigowaniem przez użytkowników nowicjuszy (N) w obsłudze komputera i Internetu

Udało się zrealizować większość założonych celów badawczych. Dokonano charakterystyki sposobów poszukiwania informacji przez użytkowników różniących się wiedzą o systemie i dziedzinie. Ustalono, które z wymienionych odmian metod poszukiwania informacji preferowały określone grupy studentów.

Do czynników mających największy wpływ na przebieg strategii zapytań należały: lokalizacja informacji w dokumencie hipertekstowym oraz rodzaj problemu wyszukiwawczego. W przypadku nawigowania największy wpływ na wzorec i przebieg tej strategii miały: znajomość problemu wyszukiwawczego, biegłość w posługiwaniu się komputerem oraz znajomość dziedziny. Pierwszy z wymienionych czynników nie został wymieniony w cytowanych wcześniej badaniach.

Analiza porównawcza średniego czasu poszukiwania za pomocą strategii zapytań wykazała, iż użytkownicy zaawansowani szybciej realizowali zadania posługując się wyszukiwarką, podczas gdy nowicjusze szybciej odnajdywali informację nawigując.

Charakteryzując proces nawigowania zwrócono uwagę na rzadsze wykorzystanie odnośników semantycznych, osadzonych w części treściowej strony, mimo iż były one wyróżnione kolorystycznie oraz pogrubione.

Na podstawie statystyki odpowiedzi udzielonych przez badanych stwierdzono, iż największy wpływ na ich kompletność miała organizacja informacji. Ponad 50% użytkowników nie odpowiedziało w sposób wyczerpujący na zadania z informacją rozproszoną (2, 4, 5), w przypadku zadań z jedną stroną docelową wyczerpujących było ponad 90% odpowiedzi.

WNIOSKI

Mimo iż autor przeprowadził badania na przykładzie jednego serwisu internetowego ze ściśle określoną próbą badawczą niewykluczone, że otrzymane wyniki mogą odnosić się też do innych grup użytkowników oraz serwisów edukacyjnych.

Na podstawie tych wyników można przyjąć, że im głębiej i dalej od strony głównej zostanie umieszczony dokument, tym rzadziej będzie on przeglądany. A zatem, aby do określonych informacji zapewnić dostęp jak największej grupie użytkowników należałoby zamieścić je jak najbliżej strony głównej. Jeżeli odbiorcą treści ma być wąska grupa użytkowników, wówczas najlepiej umieścić ją na niższych poziomach.

W długich partiach tekstu zawierających m.in. treści edukacyjne, ułatwieniem dla użytkownika są wyróżnienia najważniejszych zjawisk, zagadnień i nazw własnych zaznaczone pogrubioną czcionką.

Popularność nawigowania bazowego wskazuje, iż niezbędne jest stosowanie linków powrotnych do strony bazowej (głównej) w każdym z dokumentów. Służą do tego m.in. tzw. okruszki chleba (ang. *bread crumbs*), które jednocześnie obrazują odległość dzielącą stronę główną od bieżącej.

Błędnie wpisane instrukcje wyszukiwawcze mogłyby stać się przyczyną frustracji i zniechęcenia, gdyby nie zastosowano w wyszukiwarce wortalu opcji „szukaj podobne” (por. tab. 4). Wydaje się, iż zaimplementowanie takiego narzędzia w wyszukiwarkach internetowych zdecydowanie ułatwiłoby odszukanie informacji w sieci.

Badani użytkownicy formułując zapytania nie stosowali synonimów, ograniczając się jedynie do wyrażen zamieszczonych w charakterystyce problemu wyszukiwawczego i w ten sposób utrudniając sobie, a niekiedy uniemożliwiając, dotarcie do informacji, jak w przypadku zadania nr 3 (tab. 4). Tak więc, w procesie kształcenia użytkowników informacji konieczne jest zwrócenie uwagi na planowanie strategii poprzez m.in. wyszczególnienie wyrażen bliskoznacznych, odpowiadających poszukiwanemu tematowi.

Przedstawione w artykule wyniki skłaniają do stwierdzenia, iż dalszy rozwój narzędzi wyszukiwania informacji w systemach hipertekstowych powinien pójść w kierunku zintegrowania strategii formułowania zapytań oraz nawigowania. Z punktu widzenia użytkownika byłoby to najlepsze rozwiązanie.

Udział studentów w sesji wyszukiwawczej przyczynił się do skorygowania zauważonych przez nich niedociągnięć w wortalu. Dotyczyły one zarówno warstwy architektury informacji w serwisie, jak i rozmieszczenia elementów nawigacji na stronach. Autor zamierza kontynuować badania nad wykorzystaniem elementów architektury informacji wortalu; szczególnej

analizie poddać warto wykorzystanie narzędzi nawigacji kontekstowej i globalnej oraz charakterystykę złożonych modeli nawigowania.

BIBLIOGRAFIA

- Baron, Lisa; Tague-Sutcliffe, Jean; Kinnucan, Mark T. (1996). Labeled, Types Links as Cues when Reading Hypertext Documents. *Journal of American Society for Information Science*, vol. 47, no. 12, pp. 896-908.
- Bojar, Bożenna, oprac. (2002). *Słownik encyklopedyczny informacji, języków i systemów informacyjno-wyszukiwawczych*. Warszawa: Wydaw. SBP, 363 s.
- Boryczka, Bożena (2003). *Praktyczny przewodnik po Internecie dla bibliotekarzy*. Bydgoszcz, Warszawa: Oficyna Wydaw. Branta, 196 s.
- Cunliffe, Daniel; Taylor, Carl; Tudhope, Douglas (1997). *Query-based Navigation in Semantically Indexed Hypermedia*. In: *Hypertext '97*. Southampton, UK: the eighth ACM conference on hypertext. New York, NY: ACM, pp. 87-95.
- Daniłowicz, Czesław (1995). Problemy użytkowników końcowych systemów wyszukiwania informacji i metody ich rozwiązywania. W: *III Krajowe Forum Informacji Naukowej i Technicznej. Jastrzębie Zdrój 29.05-2.06.1995 r. Materiały konferencyjne*. Warszawa: PTIN, s.182-194.
- De Bra, Paul; Houben, Geert-Jan; Kornatzky, Yoram; Post, Reinier (1994). Information Retrieval in Distributed Hypertexts. In: *Proc. RIAO-94 Conference*, New York. N. Y. ACM Press pp. 481-492.
- Dobrowolski, Zdzisław; Franke, Jerzy (2000). *W labiryncie Internetu. Poradnik nawigacji dla bibliotekarzy*. Warszawa: Wydaw. SBP, 287 s. (Nauka, Dydaktyka, Praktyka; 37).
- Dourish, Paul; Chalmers, Matthew (1994). Running Out of Space: Models of Information Navigation [online]; [dostęp: 20.04.2005]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.dcs.gla.ac.uk/~matthew/papers/hci94.pdf>>
- Hill, Janette, R.; Hannafin, Michael, J. (1997). Cognitive strategies and learning on the World Wide Web. *Educational Technology Research and Development*, no. 4, pp. 37-64.
- Jansen, Bernard, J.; Spink, Amanda; Saracevic, Tesko (2000). Real life, real users, and real needs. A study and analysis of user queries on the Web. *Information Processing and Management*, no. 2, pp. 207-227.
- Januszevska, Maria (1992). Systemy hipertekstowe – rys historyczny. *Zagadnienia Informacji Naukowej*, nr 1, s. 85-100.
- Jones, Tricia (1989). Incidental Learning During Information Retrieval. A Hypertext Experiment. In: *Computer assisted learning. Proceeding of the Second International Conference (ICCAL'98)*. London: Springer-Verlag, pp. 235-253.
- Jul, Susanne; Furnas, George, W. (1997). Navigation in Electronic Worlds. A CHI '97 Workshop. *SIGCHI Bulletin*, [online], vol. 29, no. 4, [dostęp: listopad 2004]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.acm.org/sigchi/bulletin/1997.4/jul.html>>
- Kennedy, Angus J.; Żywczak, Krzysztof (2001) *Internet*. Wyd. 2. Bielsko-Biała: Pascal, 720 s.
- Kim, Kyung-Sun (2001). Information seeking on the Web: Effects of user task and variables. *Library & Information Science Research*, vol. 23 no. 3, pp. 233-255.
- Lazonder, Ard, W.; Biemans, Harm, J. A.; Wopereis, Iwan, G. J. H. (2000). Differences between Novice and Experienced Users in Searching Information on the World Wide Web. *Journal of the American Society for Information Science*, vol. 51, no. 6, pp. 576-581.
- Marchionini, Gary, N. (1989). Information seeking in electronic encyclopedias. *Machine-Mediated-Learning*, no. 3, pp. 211-226.
- Marchionini, Gary, N. (1995). *Information seeking in electronic environments*. Cambridge: University Press, 224 p.

- Parunak, H. Van Dyke (1989). Hypermedia Topologies and User Navigation. In: *Hypertext '89: proceedings, November 5-8, Pittsburgh, Pennsylvania*. New York, N.Y.: Association for Computing Machinery, pp. 43-50.
- Patel, Swapnesh, C.; Drury, Colin, G.; Shalin, Valerie (1998). Effectiveness of Expert Semantic Knowledge as a Navigational Aid Within Hypertext. *Behaviour and Information Technology*, no. 17, pp. 313-324.
- Pearrow, Mark (2002). *Funkcjonalność stron internetowych*. Gliwice: Helion, 256 s.
- Pindlowa, Wanda (1990). Hiperteksty multi- i hipermedia. *Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny*, nr 4, s. 51-66.
- Pindlowa, Wanda (1994). *Informetria w nauce o informacji. Metody i problemy*. Kraków: Universitas, 216 s.
- Polski Komitet Normalizacyjny (2001). PN-ISO 1087-2:2001 *Działalność terminologiczna. Terminologia. Cz. 2. Zastosowania komputerów*. PKN, ZOŚ; ISO, TC 256, 33 s.
- Reitz, Joan, M. (2004). *Dictionary for Library and Information Science*. Westport, Conn.: Libraries Unlimited, X, 788 p.
- Rosenfeld, Louis; Morville, Peter (2003). *Architektura informacji w serwisach internetowych*. Gliwice: Helion, 500 s.
- Sosińska-Kalata, Barbara (1999). *Modele organizacji wiedzy w systemach wyszukiwania informacji o dokumentach*. Warszawa: Wydaw. SBP, 387 s.
- Spink, Amanda; Wolfram, Dietmar; Jansen, Bernard, J.; Saracevic, Tefko (2001). Searching the Web. The Public and Their Queries. *Journal of the American Society for Information Science and Technology*, vol. 52 no. 3, pp. 226-234.
- Svensson, Mark [2000]. *Defining and Designing Social Navigation. Licentiate Thesis*. Stockholm: University of Stockholm, 71 p.
- Wereszczyńska-Cisło, Barbara (1997a). Charakterystyka i możliwości eksploatacji hipertekstu. *Zagadnienia Informacji Naukowej*, nr 2, s. 17-30.
- Wereszczyńska-Cisło, Barbara (1997b). Wykorzystanie relacji skojarzeniowych specyfikowanych w tezaurusie do określania hipertekstowych powiązań. *Zagadnienia Informacji Naukowej*, nr 2, s. 31-46.

STANISŁAW SKÓRKA

Institute of Information and Library Science
Cracow Pedagogical University
e-mail: skorka@ap.krakow.pl

STRATEGIES FOR SEARCHING INFORMATION ON AN EDUCATIONAL WEBSITE

The article presents the results of research on the subject of user strategies for searching information on the educational website "The Virtual History of Books and Libraries". Website users were divided into three groups depending on their general domain knowledge, searched topic knowledge and search system knowledge. Users' behavior was investigated with regard to searching information on a given topic. Two basic methods of information seeking were observed: querying and navigating. The most popular type of query was multiple search terms (at least two terms in a query). The advanced queries (phrases and Boolean search) were used very rarely. Navigation – the second information seeking strategy – involved two patterns: base navigation and linear navigation, the former being the most popular navigation strategy used.

Artykuł wpłynął do redakcji 20 kwietnia 2005 r.

ANETA JANUSZKO-SZAKIEL

Krakowska Szkoła Wyższa im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego
e-mail: anetajanuszko@op.pl

OPEN ARCHIVAL INFORMATION SYSTEM – STANDARD W ZAKRESIE ARCHIWIZACJI PUBLIKACJI ELEKTRONICZNYCH



Aneta Januszko-Szakiel jest absolwentką bibliotekoznawstwa i informacji naukowej na Uniwersytecie Jagiellońskim, stypendystką Uniwersytetu Bielefeld oraz Uniwersytetu Johanna Gutenberga w Mainz, wykłada w Krakowskiej Szkole Wyższej im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego. Specjalizuje się w problematyce archiwizacji publikacji elektronicznych, bibliotek cyfrowych oraz komputerowych systemów informacyjnych. W ramach przygotowywanej rozprawy doktorskiej prowadzi badania nad organizacyjnymi oraz technicznymi zagadnieniami długoterminowej archiwizacji publikacji elektronicznych w bibliotekach i wydawnictwach naukowych.

Podstawą projektowanych i implementowanych systemów depozytowych dla publikacji elektronicznych jest obecnie referencyjny model organizacji i funkcjonowania archiwów elektronicznych OAIS, zaakceptowany przez International Organization for Standardization (ISO) jako norma postępowania w zakresie długoterminowej archiwizacji dokumentów elektronicznych. OAIS jest utożsamiany z organizacją, złożoną z ludzi i stosownej infrastruktury, której działania koncentrują się na długoterminowym przechowywaniu, zabezpieczaniu i udostępnianiu publikacji elektronicznych. Prezentacja struktury informacji OAIS, modelu otoczenia archiwum oraz schematu funkcjonowania archiwum dostarczają nazewnictwa i opisu kluczowych komponentów archiwum elektronicznego, a także zachodzących w nim procesów. Przez fakt uznania OAIS za standard ISO, zarówno model referencyjny, jak i zaproponowane w nim nazewnictwo zostały powszechnie przyjęte i są stosowane w międzynarodowej dyskusji fachowców, służącej wymianie doświadczeń w zakresie archiwizacji publikacji elektronicznych. Model referencyjny OAIS stał się również podstawą opracowania systemu depozytowego publikacji elektronicznych *Deposit System for Electronic Publications* DSEP. System ten umożliwia realizację zadań związanych z długoterminową archiwizacją publikacji elektronicznych w ścisłej współpracy z funkcjonującym systemem bibliotecznym, archiwalnym lub muzealnym. Ma on stanowić jego integralną część i wykorzystywać jego infrastrukturę. OAIS i DSEP dostarczają jednak tylko teoretycznego opisu wymagań stawianych organizacji i funkcjonowaniu bibliotecznych, archiwalnych oraz muzealnych systemów depozytowych dla dokumentów elektronicznych. Opracowania wymagają wciąż struktury dla implementacji tych modeli w praktyce.

WPROWADZENIE

W piśmiennictwie dotyczącym problematyki gromadzenia, archiwizacji oraz udostępniania publikacji elektronicznych przytaczane są często nazwy: *Open Archives Initiative* (OAI) oraz *Open Archival Information System* (OAIS). Ze względu na podobieństwo akronimów, zachodzi potrzeba wyjaśnienia istotnej różnicy między oznaczanymi przez nie przedsięwzięciami.

Open Archives Initiative jest projektem, w ramach którego prowadzone są prace nad rozwojem i upowszechnianiem standardu wymiany pomiędzy archiwami danych preprintów elektronicznych¹. Celem OAI jest stworzenie zunifikowanej struktury organizacyjnej i technicznej, ułatwiającej dostęp do przechowywanych w archiwach preprintów poprzez ich metadane. Pod pojęciem „archiwum” należy w tym przypadku rozumieć serwer, na którym preprinty elektroniczne są gromadzone i przechowywane, a także na bieżąco udostępniane. Archiwa takie określane są również jako repozytoria preprintów.

Zawarte w nazwie inicjatywy OAI słowo *open* odnosi się do „otwartości” w sensie architektonicznym. Założeniem inicjatorów OAI jest zdefiniowanie i rozpowszechnienie mechanizmów, umożliwiających dostęp do treści preprintów elektronicznych, przechowywanych w repozytoriach instytucji naukowych na całym świecie. W ten sposób ma zostać zapewniony dostęp do niepublikowanej informacji naukowej oraz jej sprawna wymiana w skali globalnej. Słowa *open* nie należy kojarzyć zatem z wolnym – w sensie nieograniczonym prawami autorskimi – dostępem do treści dokumentów (Lagoze i Sompel, 2001; Kamiński, 2002; Nahotko, 2003).

Podsumowując, w ramach inicjatyw OAI organizowane są archiwa elektroniczne, nazywane repozytoriami preprintów, służące zapewnieniu bieżącego, licencjonowanego dostępu do dokumentów elektronicznych, które z różnych powodów nie zostały jeszcze opublikowane, a które zawierają w swej treści informacje istotne dla postępu nauki.

Natomiast w przypadku *Open Archival Information System* rzecz dotyczy referencyjnego modelu organizacji i przebiegu procesu długoterminowej archiwizacji obiektów cyfrowych. W kluczowym dokumencie opisującym model referencyjny OAIS, jest on definiowany jako organizacja, składająca się z ludzi i stosownej infrastruktury, której starania skoncentrowane są na długoterminowym przechowywaniu, zabezpieczaniu i udostępnianiu obiektów elektronicznych wyznaczonej grupie użytkowników. Słowo *open* oznacza, że proponowany standard organizacji archiwów elektronicznych został opracowany na forum otwartym, przy współudziale wielu specjalistów; nie implikuje ono otwartości w sensie nieograniczonego dostępu do archiwum oraz do treści przechowywanych w nim dokumentów elektronicznych (Consultative..., 2002).

Model referencyjny OAIS został stworzony przez *Consultative Committee for Space Data Systems* (CCSDS)² na potrzeby archiwizacji i wymiany danych elektronicznych, zawierających informacje z badań przestrzeni ko-

¹ Szczegółowy opis projektu OAI znajduje się na stronie internetowej pod adresem <http://www.openarchives.org/> (dostęp: 6.04.2005 r.).

² Komitet CCSDS został powołany w 1982 r. Jest organizacją składającą się z przedstawicieli wielu światowych agencji badań przestrzeni kosmicznej i podlega bezpośrednio agencji NASA; szczegółowe informacje na stronie <http://www.ccsds.org/> (dostęp: 6.04.2005 r.).

smicznej. W maju 1999 r. zaprezentowana została pierwsza wersja modelu OAIS, a w lutym 2003 r., po licznych poprawkach model OAIS został zaakceptowany przez International Organization for Standardization jako norma postępowania w zakresie długoterminowej archiwizacji danych cyfrowych (ISO 14721:2003). Pomimo, że model OAIS został stworzony głównie z myślą o archiwizacji jednego typu danych elektronicznych, jest on uznawany za uniwersalny model organizowania i funkcjonowania archiwów elektronicznych i stosowany do gromadzenia, przechowywania i udostępniania różnych typów publikacji elektronicznych (*Trusted Digital...*, 2002). OAIS jest wykorzystywany w wielu światowych bibliotekach, archiwach i muzeach, w których realizowane są projekty długoterminowej archiwizacji zbiorów elektronicznych.

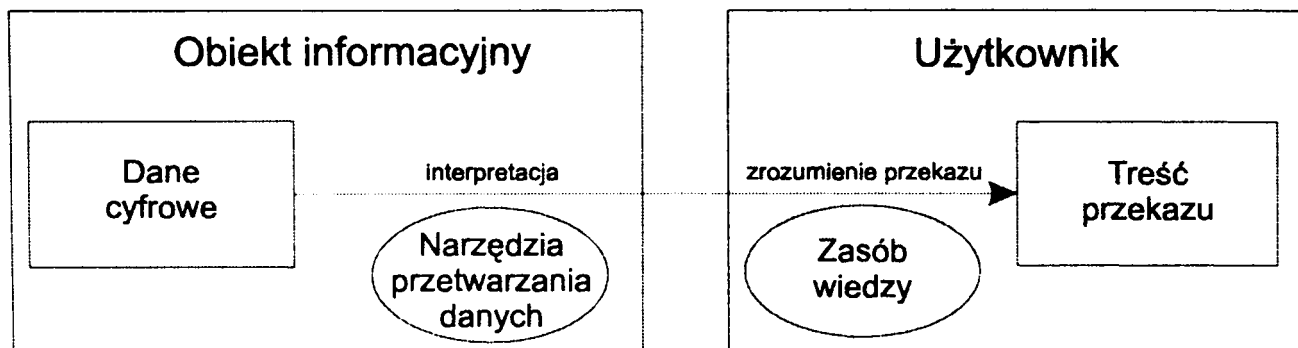
Przedmiotem dalszych rozważań o modelu referencyjnym OAIS są: struktura informacji OAIS, otoczenie archiwum OAIS oraz schemat funkcjonowania archiwum OAIS.

STRUKTURA INFORMACJI OAIS

W archiwach zgodnych z modelem OAIS istotne jest rozróżnienie pomiędzy danymi cyfrowymi (*Data Object*) a obiektami informacyjnymi (*Information Object*). Na obiekt informacyjny, oprócz danych cyfrowych, składają się także narzędzia konieczne do przetworzenia surowych danych do postaci zrozumiałej przez użytkownika. Narzędzia te muszą pozwalać na przedstawienie treści w postaci dostosowanej do poziomu wiedzy użytkownika. W modelu OAIS wiedza ta określona jest terminem *Knowledge Base*, a narzędzia używane do przetwarzania danych nazywane są *Representation Information* (Consultative..., 2002, pp. 2-3). Jako przykład, autorzy modelu opisują najprostszą sytuację, w której korzystanie z tekstów angielskojęzycznych uzależnione jest od znajomości języka angielskiego. Jeśli odbiorca tekstu nie posiada w swoich „zasobach” umiejętności (*Knowledge Base*) posługiwania się językiem angielskim, to oryginalny tekst angielski wymaga tłumaczenia za pomocą słownika i podręcznika gramatyki, które w tym przypadku stanowią narzędzia używane do przetwarzania danych (*Representation Information*). Na tej samej zasadzie odbywa się korzystanie z publikacji elektronicznych. Dane zapisane w postaci kodu zerojedynkowego (*Data Object*), aby były użyteczne, muszą zostać przedstawione w formie czytelnej dla użytkownika, za pomocą odpowiednich narzędzi w postaci sprzętu oraz oprogramowania (*Representation Information*). Otrzymana w ten sposób treść przekazu powinna być zrozumiała dla użytkownika przy założeniu określonego zasobu jego wiedzy (*Knowledge Base*).

Przyjęcie w nazwie *Information Object* członu *Information* wynika zapewne z faktu, że – jak już wspomniano – model ten został stworzony dla celów archiwizacji i wymiany danych cyfrowych, zawierających w swej treści określone informacje (w pierwotnym zastosowaniu pochodzące z badań przestrzeni kosmicznej). Jednak z tej racji, że OAIS został zaakceptowany jako standard archiwizacji wszelkich dokumentów cyfrowych – bez względu na ich zawartość informacyjną – można przyjąć, że każdy dokument elektroniczny, należący do zbiorów bibliotecznych, archiwalnych, a także muzealnych, wraz z narzędziami umożliwiającymi jego odczyt będzie można określać mianem *Information Object*.

Proces przetwarzania danych cyfrowych do postaci treści zrozumiałej dla użytkownika można przedstawić graficznie w następujący sposób:



Rys.1. Schemat procesu interpretacji danych cyfrowych. Opracowanie własne na podstawie modelu informacyjnego OAIS

W referencyjnym modelu OAIS przyjęto zasadę, że dla prawidłowego przebiegu procesu archiwizacji istotne jest dokładne zidentyfikowanie obiektu cyfrowego oraz reprezentujących go narzędzi. Bez odpowiedniego sprzętu i oprogramowania interpretacja przechowywanych danych cyfrowych nie będzie w przyszłości możliwa. Dlatego też w archiwach działających na podstawie modelu OAIS, oprócz danych cyfrowych (*Data Object*) przedmiotem archiwizacji są także narzędzia umożliwiające jego odczytanie i udostępnienie użytkownikowi w postaci dla niego zrozumiałej (*Representation Information*). W modelu OAIS obiekt informacyjny jest „zapakowany” do kontenera informacyjnego (informacji treściowej, ang. *Content Information*) i w takiej postaci stanowi istotną część składową obiektu archiwizacji (Consultative..., 2002, pp. 2-5).

Kolejnym kluczowym pojęciem w modelu referencyjnym OAIS jest pakiet informacyjny – *Information Package* (Consultative..., 2002, pp. 2-5). Składa się on z dwóch komponentów, tj. kontenera informacyjnego (*Content Information*) oraz informacji dotyczącej przechowywania jego zawartości (*Preservation Description Information – PDI*). PDI to w myśl modelu OAIS wszelkie informacje konieczne do odpowiedniego przechowania informacji treściowej (kontenera informacyjnego). Zalicza się tu cztery typy informacji, określane jako: historia (*Provenance*), powiązania (*Context*), identyfikatory (*Reference*) oraz mechanizmy ochrony danych – *Fixity* (Consultative..., 2002, pp. 2-6).

– *Provenance*, w dosłownym tłumaczeniu *pochodzenie*, określa źródło obiektu informacyjnego, wskazuje na podmiot odpowiedzialny za opiekę nad obiektem od momentu jego powstania oraz dostarcza wiedzy na temat historii obiektu.

– *Context*, opisuje związek obiektu informacyjnego z innymi obiektami nie należącymi do danego pakietu informacyjnego.

– *Reference*, jest odpowiedzialny za dostarczenie identyfikatorów, umożliwiających jednoznaczną identyfikację obiektu informacyjnego. Najogólniej rzecz ujmując, zadaniem identyfikatorów publikacji elektronicznych jest odróżnienie określonej publikacji od innych. W archiwach elektronicznych identyfikatory występują pod nazwą *Digital Object Identifier* (DOI), czy

też *Persistent Identifier* (PI)³. Identyfikatory obiektów elektronicznych są odpowiednikami numerów ISBN oraz ISSN.

– *Fixity* to element wprowadzający mechanizmy ochronne, mające na celu zabezpieczenie autentyczności i integralności obiektów informacyjnych przed jakimikolwiek nieudokumentowanymi zmianami.

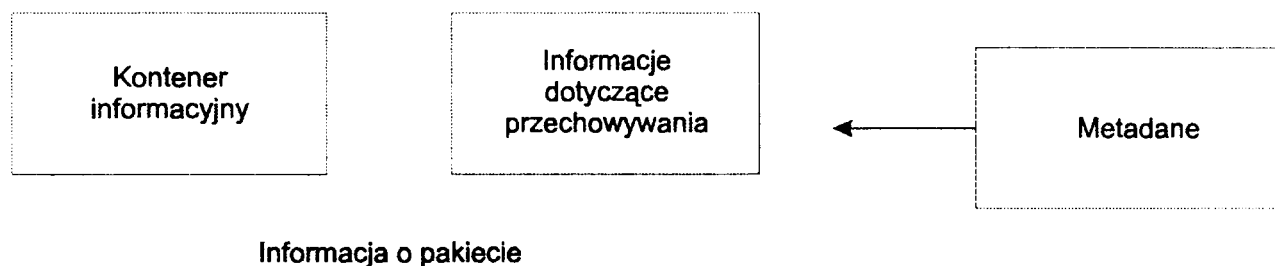
PDI jest więc zarówno pewnego rodzaju informatorem o pochodzeniu i historii obiektu informacyjnego, jego przynależności oraz powiązaniach z innymi obiektami w archiwum, jak i mechanizmem chroniącym jego integralność i autentyczność.

W celu powiązania obu komponentów pakietu informacyjnego, model referencyjny OAIS przewiduje także element w postaci informacji o pakiecie (*Packaging Information*). Jego zadaniem jest identyfikacja poszczególnych składników pakietu informacyjnego.

Elementem niezbędnym w archiwum elektronicznym są wreszcie metadane przechowywanych obiektów (*Information Packages*). W modelu referencyjnym OAIS określane są one terminem *Descriptive Information*. Metadane dostarczają informacji o zawartości pakietu informacyjnego oraz umożliwiają jego odnalezienie w archiwum.

Pakiet informacyjny wraz ze wszystkimi jego elementami składowymi należy traktować jako obiekt archiwizacji w archiwum elektronicznym OAIS.

Pakiet informacyjny



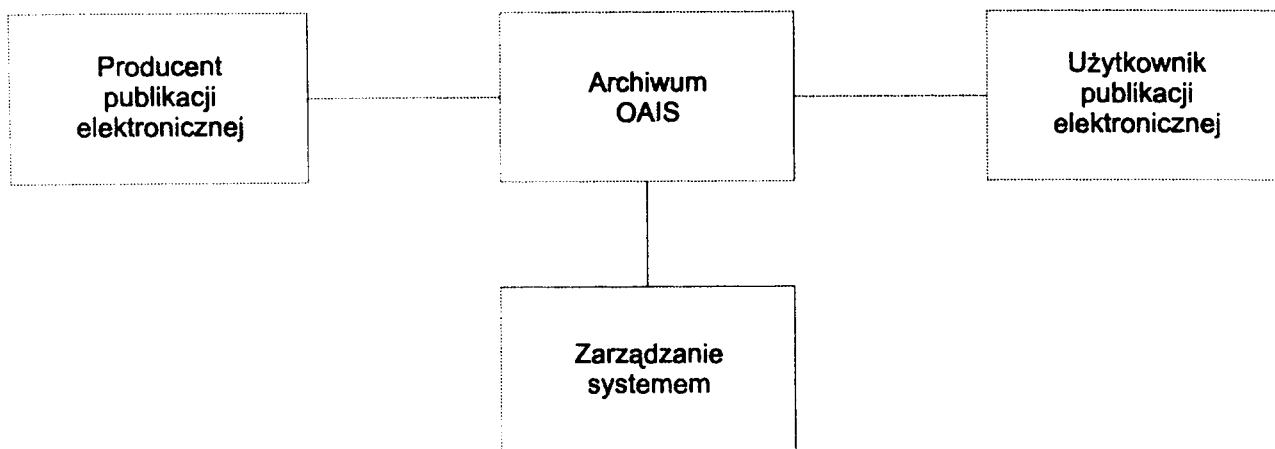
Rys. 2. Pakiet informacyjny (*Information Package*) jako obiekt archiwizacji w archiwum elektronicznym OAIS. Źródło: Consultative..., 2002, pp. 2-5

OTOCZENIE ARCHIWUM W MODELU REFERENCYJNYM OAIS

Widniejący powyżej model referencyjny OAIS uwzględnia elementy otoczenia archiwum. W punkcie centralnym modelu znajduje się archiwum ze swoimi zadaniami gromadzenia obiektów archiwizacji, ich długoterminowego zabezpieczania oraz udostępniania zainteresowanym kręgom użytkowników. Z archiwum ściśle powiązane są elementy określone jako „Producent”, czyli producenci publikacji elektronicznych (autorzy oraz wszelkie instytucje, w których one powstają), „Użytkownik”, czyli użytkownicy, z myślą o których organizuje się procesy archiwizacji publikacji elektronicznych, i wreszcie „Zarządzanie”, a więc jednostka zarządzająca, której

³ Szczegółowe informacje na stronie <http://www.persistent-identifier.de/> (dostęp: 7.04. 2005 r.).

działania koncentrują się wokół organizacji archiwum OAIS, organizacji procesów archiwizacji oraz czuwania nad ich prawidłowym przebiegiem.



Rys. 3. Schemat otoczenia archiwum OAIS. Źródło: Consultative..., 2002, pp. 2-5

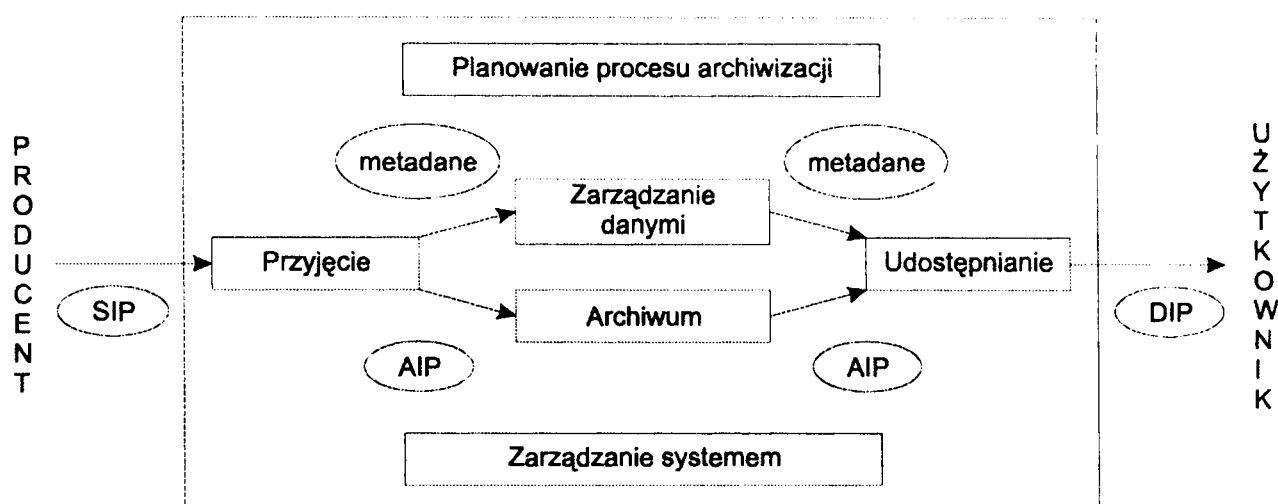
SCHEMAT FUNKCJONOWANIA ARCHIWUM OAIS

Autorzy modelu OAIS dokonują rozróżnienia pomiędzy pakietami informacyjnymi, które są przechowywane w archiwum OAIS, następnie pakietami, które są dostarczane do archiwum przez producenta oraz pakietami wysyłanymi z archiwum w celu ich udostępnienia użytkownikowi. Pakiet informacyjny, przesyłany od producenta do archiwum nazwany został w modelu OAIS zgłoszeniowym pakietem informacyjnym (*Submission Information Package – SIP*). Jego forma oraz zawartość są wcześniej dokładnie ustalone pomiędzy OAIS oraz producentem. Pakiet, który jest przechowywany w archiwum oznaczono jako archiwizowany pakiet informacyjny (*Archive Information Package – AIP*). Natomiast dla pakietu udostępnianego użytkownikowi przyjęto określenie udostępnianego pakietu informacyjnego (*Dissemination Information Package – DIP*). Na zamówienie, OAIS przekazuje użytkownikowi całość lub odpowiednią część pakietu informacyjnego AIP w formie pakietu DIP.

Zaprezentowany schemat obrazuje istotę funkcjonowania archiwum publikacji elektronicznych organizowanych na podstawie modelu OAIS. Obejmuje on sześć funkcjonalnych jednostek oraz drogę obiektu archiwizacji od jej producenta do użytkownika. I tak, jednostka „Przyjęcie” odpowiedzialna jest za przyjęcie zgłoszeniowego pakietu informacyjnego (SIP) od producenta oraz za przygotowanie go do umieszczenia oraz administrowania nim w archiwum. W zakresie jej zadań znajduje się m.in. kontrola kompletności oraz autentyczności zgłoszeniowego pakietu informacyjnego, przekształcenie pakietu SIP w pakiet gotowy do archiwizacji oraz stworzenie do niego metadanych. Następnie archiwizowany pakiet informacyjny (AIP) przekazywany jest do jednostki zajmującej się archiwizacją „Archiwum”, a metadane odsyłane do jednostki zarządzającej „Zarządzanie danymi”.

Kolejną, i bardzo istotną jednostką funkcjonalną systemu OAIS jest „Archiwum”, odpowiedzialne za zapis, właściwe przechowywanie pakietów informacyjnych (AIP) oraz możliwość ich odczytu. „Archiwum” odpowiada

za długoterminowe przechowywanie i zapewnienie nienaruszalności pakietów AIP, okresowe przenoszenie danych na media nowszej generacji, migrację do aktualnie stosowanych formatów lub systemów, a w przypadku awarii systemu za ich rekonstrukcję. Na żądanie, archiwum przekazuje określony pakiet AIP do jednostki odpowiedzialnej za udostępnianie publikacji „Udostępnianie”.



Rys. 4. Schemat funkcjonowania archiwum OAIS. Źródło: Consultative..., 2002, pp. 2-5

W archiwum elektronicznym niezbędna jest jednostka zarządzająca danymi. Jej zadaniem jest utrzymywanie i udostępnianie szerokiego wachlarza informacji. Przykładami mogą być katalogi i inwentarze, na podstawie których można uzyskać określone zasoby z archiwum, a także statystyki dotyczące udostępniania zbiorów. Do zadań tej jednostki należy także zaliczyć kontrolę bezpieczeństwa danych oraz inne procedury narzucane przez OAIS.

Poprawne funkcjonowanie całego archiwum jest uzależnione od prac jednostki administrującej procesami w nim zachodzącymi. „Zarządzanie systemem” zajmuje się negocjowaniem warunków z producentami, na których podstawie publikacje są transferowane do archiwum, czuwa nad kontrolą zgodności dostarczonych obiektów ze standardami archiwum oraz przejmuje odpowiedzialność za utrzymywanie sprawności sprzętu i oprogramowania w archiwum. Czyni także starania na rzecz rozwoju oraz nadzoru nad standardami, niezbędnymi dla funkcjonowania archiwum.

Archiwa organizowane oraz działające na podstawie modelu OAIS starają się zapewnić na przyszłość stabilny dostęp do przechowywanych w nich różnorodnych publikacji elektronicznych. W tym celu w ramach OAIS powołano jednostkę planowania procesu archiwizacji, która zajmuje się m.in.: obserwowaniem rozwoju rynku sprzętu i oprogramowania, testowaniem nowych rozwiązań, kontrolą, czy archiwizowane obiekty dadzą się uruchomić i odczytać. Jednostka ta jest odpowiedzialna za wszelkie decyzje dotyczące strategii postępowania, m.in. częstotliwości odświeżania danych, działań mających na celu dostosowanie rozwiązań do zmieniających się warunków sprzętowo-programowych (emulacja lub migracja) i udostępnienia treści publikacji w zmienionych warunkach.

Proces udostępniania dokumentów elektronicznych w archiwach OAIS określony został terminem *Access*. W ramach udostępniania użytkownikom umożliwia się przeglądanie zawartości archiwum poprzez katalogi online, określenie lokalizacji i dostępności określonych zbiorów. Na zamówienie użytkownika system tworzy i wysyła pakiety informacyjne typu DIP.

Na podstawie przytoczonych powyżej schematów i opisów możliwe staje się prześledzenie drogi cyfrowego obiektu przez archiwum budowane zgodnie z założeniami OAIS. Otóż producent, który chce odesłać do archiwum dokument cyfrowy w celu jego długoterminowego przechowania, powinien nadać dokumentowi właściwą – ustaloną wcześniej z archiwum – formę oraz dołączyć wszelkie dodatkowe informacje o dokumencie wraz z metadanymi. Jednak realizowane w zakresie archiwizacji projekty pokazują, że producenci nie zawsze podejmują się generowania metadanych; wówczas jest to dodatkowe zadanie pracowników archiwum. Dokument wraz z metadanymi przesyłany jest w postaci zgłoszeniowego pakietu informacyjnego (SIP) do działu przyjęcia, gdzie zostaje „rozpakowany” oraz sprawdzony pod względem kompletności i poprawności wszelkich informacji niezbędnych dla przyjęcia i długoterminowego zarchiwizowania dokumentu. W systemie archiwalnym każdy dokument przyjmuje następnie postać AIP, jest zapisywany na serwerze archiwum i przechowywany w sposób umożliwiający jego długotrwałą, stabilną użyteczność. Wygenerowane metadane archiwizowanych dokumentów są odsyłane do działu, zajmującego się ich zarządzaniem. Archiwizowany obiekt AIP może być przekształcony w formę DIP, udostępnianą na żądanie użytkownikowi, w postaci umożliwiającej jego zrozumienie.

Model referencyjny OAIS wyjaśnia podstawowe terminy oraz identyfikuje kluczowe procesy z zakresu archiwizacji publikacji elektronicznych. Przyczynia się także do wzrostu teoretycznej wiedzy na temat projektowania, budowania i funkcjonowania archiwów elektronicznych, nastawionych na długoterminową ochronę przechowywanych obiektów cyfrowych i ich udostępniania w przyszłości. Model wskazuje również na niebagatelną rolę sprzętu i oprogramowania w utrzymaniu użyteczności cyfrowych obiektów informacyjnych. Uwzględnia potrzebę współpracy z instytucjami nie powiązanymi bezpośrednio z archiwum, jednak współodpowiedzialnymi za efektywność procesów archiwizacji. Dokładnie określa zakres odpowiedzialności za ochronę pakietów informacyjnych, spoczywającej na archiwum. Przede wszystkim, model OAIS – przez fakt uznania go za standard ISO – dostarcza zunifikowanego i powszechnie stosowanego nazewnictwa, ułatwiającego międzynarodową dyskusję, wymianę pomysłów oraz doświadczeń w środowiskach zainteresowanych problematyką długoterminowej archiwizacji publikacji elektronicznych.

Autorzy modelu OAIS zapewniają, że może on być stosowany przy organizacji wszelkich elektronicznych archiwów, ze specjalnym przeznaczeniem dla archiwów odpowiedzialnych za długoterminowe przechowywanie dokumentów elektronicznych (Consultative..., 2002, pp. 1-2). Przykładami potwierdzającymi tą tezę są realizowane z powodzeniem światowe projekty archiwizacji publikacji elektronicznych, wykorzystujące model referencyjny OAIS. Jedną z największych inicjatyw w tym obszarze przedsięwzięła Narodowa Biblioteka Holandii, która w kooperacji z firmą IBM opracowała i zaimplementowała prototyp archiwum elektronicznego DIAS (Digital Image Archiving System), które w założeniu powinno zapewnić dostępność

publikacji elektronicznych w przyszłości (Werf Van der Davelaar, 1999; Amse, 2003). Warte uwagi są projekty realizowane przez archiwa narodowe Wielkiej Brytanii (The National Digital Archive of Datasets – NDAD) oraz Australii (Preserving and Accessing Networked Documentary – PANDORA)⁴, a także intensywne przygotowania Niemieckiej Biblioteki Narodowej do realizacji zadań na rzecz długoterminowej archiwizacji publikacji elektronicznych⁵. Jednak najbardziej zaawansowane w pracach nad tworzeniem narodowego systemu depozytowego dla publikacji elektronicznych wydaje się być amerykańskie archiwum NARA (U.S. National Archives & Records Administration)⁶. Wszystkie wymienione przedsięwzięcia wykorzystują standard OAIS.

DSEP – DEPOSIT SYSTEM FOR ELECTRONIC PUBLICATIONS

W latach 1998-2000 Narodowa Biblioteka Holandii *Koninklijke Bibliotheek* kierowała projektem „Networked European Deposit Library – NEDLIB”, którego uczestnicy – tj. przedstawiciele ośmiu bibliotek narodowych, jednego archiwum, dwóch firm informatycznych oraz trzech wydawnictw naukowych – postawili sobie za cel szukanie rozwiązań, będących w stanie zapewnić długoterminowy dostęp do elektronicznych zbiorów bibliotecznych, archiwalnych oraz muzealnych (Werf Van der, 1999). W rezultacie projektu powstały między innymi założenia systemu depozytowego dla publikacji elektronicznych DSEP *Deposit System for Electronic Publications*, opracowane w oparciu o model referencyjny OAIS (Open Archival Information System) (Consultative..., 2002, pp. 1-2). Z uwagi na fakt, że pierwotna wersja modelu OAIS z 1999 r. nie zakładała długoterminowej archiwizacji danych cyfrowych, a jedynie ich przechowywanie w celu bieżącego użycia, w czasie realizacji projektu NEDLIB konieczne stało się wprowadzenie jednostki funkcjonalnej, odpowiedzialnej za długoterminowe utrzymanie dostępności i użyteczności zarchiwizowanego materiału cyfrowego (Consultative..., 1999). W konsekwencji powstała jednostka Planowanie Procesu Archiwizacji (*Preservation Planning*), wbudowana następnie do wersji modelu OAIS, zaakceptowanej i obowiązującej obecnie jako standard ISO w obszarze archiwizacji publikacji elektronicznych (Consultative..., 2002).

Założeniem projektu NEDLIB było opracowanie takiego systemu, który umożliwiałby realizację zadań związanych z długoterminową archiwizacją publikacji elektronicznych nie w izolacji, lecz w ścisłej współpracy z funkcjonującym już elektronicznym systemem bibliotecznym, archiwalnym lub muzealnym. System depozytowy miałby stanowić dopełnienie procesów gromadzenia, opracowania, przechowywania, utrzymywania w należyтым stanie oraz udostępniania zbiorów cyfrowych. Bez względu na to, w jakiej instytucji archiwizującej miałby zostać zaimplementowany system DSEP, ma on wykorzystywać infrastrukturę funkcjonującego w niej już systemu i stanowić jego integralną część.

⁴ Szczegółowe informacje na stronie <http://ndad.ulcc.ac.uk/>; <http://pandora.nla.gov.au/> (dostęp: 10. 04.2005 r.).

⁵ Szczegółowe informacje na stronie www.ddb.de (dostęp: 24.04.2005 r.).

⁶ Szczegółowe informacje na stronie <http://www.archives.gov/> (dostęp: 25.04.2005 r.).

System biblioteczny

1. Selekcja
(selection)
2. Gromadzenie
(acquisition)
3. Przyjęcie
(capture)
4. Rejestracja
(registration)
5. Kontrola
(verification)
6. Katalogowanie
(description)
7. Przechowywanie
(storage)
8. Ochrona
(preservation)
9. Dostarczanie
(delivery)
10. Udostępnianie
(access)
11. Monitorowanie
(monitoring)

Rys. 5. Model systemu depozytowego dla publikacji elektronicznych DSEP.

Źródło: Borghoff et al., 2003, S. 32

Pierwszy, wymieniony w modelu moduł *Selekcja (Selection)* reprezentuje wszelkie czynności, związane z wyborem spośród wszystkich publikacji elektronicznych odprowadzanych do biblioteki tych, które powinny znaleźć się w systemie depozytowym, w celu ich długoterminowej archiwizacji. W procesie selekcji decydującą rolę pełnią ludzie opracowujący strategię włączania lub wykluczania publikacji elektronicznej z kolekcji depozytowej. Strategia doboru publikacji jest kwestią indywidualną biblioteki i zwykle bazuje na narodowej polityce gromadzenia. Czynnikiem decydującym mogą tu być również umowy z wydawcami, dostarczającymi publikacje oraz wytyczne informatyków, sprawujących opiekę techniczną nad archiwum elektronicznym (Werf Van der, 2000, pp. 7-8). Chodzi tu o określenie parametrów, którymi powinny charakteryzować się publikacje elektroniczne, aby mogły zostać wprowadzone do depozytu i podlegać procesom archiwizacji. Jednym z nich jest likwidacja przez wydawców mechanizmów zabezpieczających publikacje przed jej nielegalnym kopiowaniem, oraz tzw. *time-lock'ów*, czyli blokad czasowych, regulujących okres dostępności publikacji (Amse, 2003). Twórcy systemu depozytowego utrzymują, że umożliwia on przechowanie dokumentów elektronicznych bez względu na format, w jakim zostały zapisane oraz nośnik, na którym występują. Ich zdaniem sys-

tem depozytowy powinien, wg założeń, zachować też zdolność przyjmowania w przyszłości do depozytu publikacji elektronicznych w aktualnie nieznanymi formatami⁷. Świadczyłoby to o pewnej otwartości i elastyczności architektury systemu depozytowego, co w przypadku heterogeniczności publikacji elektronicznych ma niebywale istotne znaczenie.

Ważnym czynnikiem wpływającym na procesy selekcji jest wreszcie kondycja finansowa instytucji archiwizującej (Werf Van der, 2000, pp. 7-8), bowiem z jej budżetu muszą zostać wyasygnowane środki na zaprojektowanie i zbudowanie systemu depozytowego o odpowiedniej pojemności, w dalszej kolejności na jego implementację, testowanie, stałe utrzymywanie oraz w razie potrzeby jego rozbudowę. Za idealną uznać by można sytuację, w której biblioteki narodowe mogłyby pozwolić sobie na wdrożenie i utrzymanie systemu depozytowego, mieszczącego wszystkie, opublikowane w kraju publikacje elektroniczne, tak by chociaż ta jedna instytucja w kraju zachowała pełny dorobek jego nauki i kultury. Pomimo że ani w literaturze przedmiotu, ani w innych istniejących źródłach nie wspomina się o nakładach finansowych, koniecznych dla uruchomienia takiego projektu, na jaki pozwoliła sobie holenderska Koninklijke Bibliotheek, pewne jest, że instytucje biblioteczne pretendujące do utworzenia i utrzymywania systemu depozytowego dla publikacji elektronicznych muszą liczyć się z poważnymi obciążeniami finansowymi⁸.

Kolejny moduł systemu to *Gromadzenie (Acquisition)*. Nazwą tą określa się w praktyce bibliotecznej wszelkie czynności związane z nabywaniem bądź otrzymywaniem zbiorów. W piśmiennictwie przedmiotu zaznacza się, że proces ten w przypadku publikacji elektronicznych nie różni się niczym szczególnym od procesu gromadzenia dokumentów tradycyjnych. Nieco bardziej skomplikowane może okazać się jedynie postępowanie związane z nabywaniem praw użytkowania niektórych form publikacji (Liegmann, 2001, S. 106-109). Przykładem są czasopisma elektroniczne, których wydawcy godzą się wprowadzić – w ramach udzielonych licencji – na ich umieszczanie i przechowywanie w archiwum elektronicznym biblioteki, jednak czynią przy tym pewne obostrzenia, dotyczące np. udostępniania treści dokumentów lub podejmowania czynności typowych dla procesów archiwizacji, np. eksperymentów migracji, które czasem okazują się niezbędne dla utrzymania użyteczności publikacji elektronicznych, mogą jednak prowadzić do zmian w dokumentach, naruszając tym samym ich autentyczność.

W ramach procesu gromadzenia publikacji elektronicznych następuje też wymiana informacji bibliograficznych pomiędzy wydawnictwami a depozytem bibliotecznym, dostarczanie przez wydawców metadanych archiwizowanych dokumentów, tudzież wszelkich informacji, na podstawie których metadane mogą zostać wygenerowane (Werf Van der, 2000, pp. 7-8).

⁷ Szczegółowe informacje na stronie Networked European Deposit Library pod adresem <http://www.kb.nl/coop/nedlib/index.html> (dostęp: 13.04.2005 r.).

⁸ Z nieoficjalnych informacji, uzyskanych podczas wywiadów z fachowcami projektującymi systemy depozytowe dla elektronicznych kolekcji narodowych wynika, że zbudowanie systemu depozytowego o pojemności 20 TB wiązało się w 2004 r. z kosztami ok. 4 mln Euro. Jeden z raportów Narodowej Biblioteki Holenderskiej podaje przykład systemu o pojemności 1 TB; jest on w stanie pomieścić: 200-2000 czasopism elektronicznych, zawierających 340 artykułów po 10 stron przez okres dziesięciu lat (w formacie PDF) lub 50-500 książek po 100 stron (w formacie TIFF) lub 2000-20 000 książek po 100 stron (w formacie PDF); inaczej rzecz ujmując: 7-70 mln stron formatu A4 (PDF) lub 150 tys. – 1,5 mln stron A4 (TIFF).

Z tej racji, że biblioteczne systemy depozytowe powstają głównie przy bibliotekach narodowych, wszelkie archiwizowane tam publikacje elektroniczne powinny być przekazywane bezpłatnie, w ramach przysługujących im egzemplarzy obowiązkowych, ewentualnie na bazie licencji lub innych rodzajów umów zawieranych pomiędzy biblioteką a wydawcami (Werf Van der, 2000, pp. 7-8). Z doświadczeń Niemieckiej Biblioteki Narodowej, która od kilku lat czyni intensywne przygotowania do podjęcia zadań na rzecz zachowania niemieckiego dziedzictwa kultury i nauki w postaci cyfrowej, wynika jednak, że tylko nieliczni wydawcy są świadomi potrzeby współpracy w tym zakresie. Problem polega na tym, że ustawa o Niemieckiej Bibliotece Narodowej – podobnie zresztą jak i ustawy biblioteczne innych krajów – nie regulują kwestii odprowadzania egzemplarza obowiązkowego wszelkich ukazujących się w tym kraju publikacji elektronicznych; mowa tu głównie o publikacjach sieciowych. Pomimo usilnych starań i ponawianych prób zawierania umów z wydawcami, tylko nieliczni z nich zobowiązują się odprowadzać opublikowane przez nich dokumenty elektroniczne do Biblioteki w celu ich długoterminowej archiwizacji⁹. Nasuwa się zatem wniosek, że niezbędne jest nowelizowanie istniejących ustaw o bibliotekach narodowych, gdyż tylko poprzez nowe regulacje prawne, biblioteki narodowe zyskają szansę na realizację zadań, do których zostały powołane, tj. gromadzenia, przechowywania oraz udostępniania kompletnej narodowej kolekcji dorobku nauki i kultury.

Trzeci moduł systemu, nazwany *Capture* – spotykany też pod nazwą *Delivery* lub *Harvest* – odpowiedzialny jest za przyjęcie publikacji elektronicznej do depozytu. W praktyce wygląda to tak, że publikacje elektroniczne offline dostarczane są do instytucji archiwizującej za pomocą tradycyjnych form transportu, natomiast publikacje online są transferowane przez Internet. W szczególnych przypadkach biblioteki cyfrowe dopuszczają dostarczanie publikacji sieciowych na elektronicznych mediach przenośnych, by następnie umieścić je na serwerze i udostępniać w sieci. Sposób dostarczenia publikacji do archiwum jest kwestią indywidualnych umów pomiędzy wydawnictwami a instytucjami archiwizującymi.

W źródłach opisujących system DSEP¹⁰ zwraca się uwagę na trzy następujące po sobie kroki postępowania w ramach procesu wprowadzania publikacji elektronicznej do depozytu. Są to:

– *Authentication* – czyli ustalenie źródła pochodzenia przysłanej do biblioteki publikacji elektronicznej. Celem tego zabiegu jest sprawdzenie, czy publikacja pochodzi od wydawcy, umieszczonego w rejestrze wydawców współpracujących z biblioteką.

– *Quality scan* – czyli działania, które mają zapewnić, że wprowadzana do depozytu publikacja jest kompletna i wolna od wirusów.

– *Transfer to deposit* – czyli dostarczenie do depozytu publikacji elektronicznej w postaci pakietu informacyjnego typu *Submission Information Package SIP*.

Biblioteki zwykle nie mają wpływu na to, w jakich formatach zapisu danych publikowane są dokumenty elektroniczne. Przyjmują wszystkie możliwe publikacje, troszcząc się następnie o ich konwersję do formatów,

⁹ Na podstawie rozmów przeprowadzonych z pracownikami Niemieckiej Biblioteki Narodowej we Frankfurcie nad Menem.

¹⁰ Dostępne poprzez witrynę Networked European Deposit Library pod adresem <http://www.kb.nl/coop/nedlib/index.html> (dostęp: 13.04.2005 r.).

odpowiadających standardom DSEP i zapewniających ich przechowanie na przyszłość (Borghoff, 2003, S. 34). Zarówno konwertowanie treści publikacji elektronicznych (w trakcie włączania ich do kolekcji depozytowej) z nietypowych do standardowych formatów zapisu danych jak i – niejednokrotnie konieczne w procesie archiwizacji – eksperymenty migracji do nowych formatów budzą pewne zastrzeżenia, bowiem wiążą się ze zmianami oryginalnej formy publikacji. To z kolei kłóci się z głównym założeniem archiwizacji, odnośnie do zachowania autentyczności publikacji elektronicznych. W myśl istotnych opracowań przedmiotu, celem procesu długoterminowej archiwizacji jest przechowanie dla przyszłych pokoleń użytkowników kompletnego zbioru autentycznych i integralnych publikacji elektronicznych (*Attributes of Trusted...*, 2001), co oznacza, że należy unikać wszelkich działań, w których wyniku pierwotna treść i forma publikacji ulegną zmianom. Dla specjalistów projektujących systemy depozytowe i odpowiedzialnych za utrzymanie ich zawartości to trudne zadanie, któremu jednak trzeba wyjść naprzeciw. Niestety, nie jest to jedyne skomplikowane zadanie, z jakim wiąże się archiwizowanie publikacji elektronicznych i dlatego właśnie zostało ono określone mianem wyzwania dla instytucji archiwizujących oraz wydawnictw (*(Die) unendliche Bibliothek...*, 1996).

W ramach czwartego modułu tj. *Rejestracji (Registration)* następuje rejestracja pakietu informacyjnego wprowadzanego do depozytu. Może ona obejmować też czynności związane z wysyłaniem potwierdzeń przyjęcia publikacji do depozytu, bądź jej odrzucenia (Werf Van der, 2000, pp. 7-8). Wprowadzona do depozytu publikacja elektroniczna podlega kolejnym procesom kontrolnym, określanym w modelu jako *Kontrola (Verification)*, których głównym celem jest ustalenie autentyczności oraz integralności publikacji elektronicznych. Weryfikacja przebiega w czterech następujących fazach¹¹:

- *Validate Package* – w której następuje kontrola integralności pakietu informacyjnego. System dokonuje też sprawdzenia, czy pakiet odpowiada ustalonym standardom.

- *Check logical Integrity* – to faza, w której następuje rozpakowanie pakietu informacyjnego, w celu ustalenia obecności wszystkich potrzebnych komponentów, tj. danych, reprezentujących treść publikacji, metadanych oraz narzędzi, niezbędnych do odczytania i interpretacji danych cyfrowych.

- *Establish authenticity* – jest fazą, w której następuje oznakowanie autentyczności kopii publikacji przyjętej do depozytu w celu archiwizacji.

- *Installation and testing* – to faza, w której publikacja wraz z oprogramowaniem wspomagającym jest ładowana do terminala w celu poddania jej testom na właściwe działanie.

Pakiety informacyjne, które pomyślnie przeszły proces weryfikacji są poddawane dalszym procesom w obrębie systemu depozytowego. Jednak specjaliści dopuszczają też sytuację, w której proces weryfikacji kończy się odesłaniem publikacji do wydawcy. Sporządzają wówczas stosowny raport o wykrytych błędach, uzasadniający odrzucenie publikacji przez system, a o zaistniałym fakcie informują dział gromadzenia *Acquisition* (Werf Van der, 2000, pp. 7-8).

Weryfikacja należy – zdaniem fachowców – do jednego z trudniejszych i bardziej skomplikowanych procesów. Wynika to z faktu, że obiekty cyfro-

¹¹ Szczegółowe informacje dostępne w witrynie Networked European Deposit Library pod adresem <http://www.kb.nl/coop/nedlib/index.html> (dostęp: 15.04.2005 r.).

we mogą zostać podrobione lub zmienione w dużo łatwiejszy sposób aniżeli analogowe. Problemów dostarcza też kontrola integralności publikacji sieciowych. Postępująca naprzód tendencja łączenia za pomocą hiperłączy treści różnych publikacji znacznie utrudnia określenie „granic” poszczególnych publikacji. Wciąż bez odpowiedzi pozostaje pytanie, jak w takiej sytuacji zautomatyzować proces kontroli integralności publikacji (Liegmann, 2001, S. 106-109). W tym celu niewątpliwie konieczne są mechanizmy, radzące sobie z odróżnieniem zawartości publikacji, tzn. rozpoznających linki wewnętrzne, należące do podlegającego archiwizacji obiektu oraz zewnętrzne, stosowane na zasadzie odsyłaczy do treści innych publikacji sieciowych. Dostarczenie pomysłu i stworzenie takich mechanizmów to kolejna, otwarta wciąż kwestia w temacie archiwizacji publikacji elektronicznych.

Moduł *Katalogowanie (Description)* reprezentuje etap prac bibliotecznych, związanych z katalogowaniem zbiorów. Celem procesu katalogowania jest wprowadzenie opisów bibliograficznych publikacji elektronicznych wraz z metadanymi do systemu katalogowego zbiorów bibliotecznych (OPAC) tak, by mogły one być przez ten system wyszukiwane. Katalogowanie odbywa się zwykle w oparciu o narodowe normy katalogowania. Zakłada się, że opisy bibliograficzne publikacji elektronicznych archiwizowanych długoterminowo w depozytach, będą ujmowane w bibliografii narodowej (Werf Van der, 2000, pp. 7-8). W procesie katalogowania generowane są też „techniczne” metadane, które stanowią nową kategorię danych o publikacji i są niezbędne dla właściwego przebiegu prac w zakresie długoterminowego utrzymania użyteczności publikacji elektronicznych (Liegmann, 2001, S. 106-109).

Po skatalogowaniu publikacji elektronicznych, następuje ich przyjęcie do depozytowego systemu przechowywania danych, reprezentowanego w modelu przez moduł *Przechowywanie (Storage)*. W założeniu, depozytowy system przechowywania publikacji elektronicznych ma zapewniać regularną kontrolę możliwości ich odczytu i interpretacji; w przypadku zagrożenia utraty danych, powinny zostać podjęte wszelkie działania na rzecz ich utrzymania, natomiast w przypadku utraty danych, poczynione próby ich odzyskania. Głównym zadaniem *Storage* jest zapewnienie odczytu kodu zerojedynkowego w jego oryginalnej formie, co odbywa się za pomocą:

- *Periodic Refreshment* – czyli regularnego odświeżania nośnika zapisu danych cyfrowych.

- *Continuous backup* – tj. okresowego sporządzania kopii zapasowych danych¹².

Jednocześnie zwraca się uwagę, że dla utrzymania kodu zerojedynkowego istotne jest zagwarantowanie bezpieczeństwa miejsca, w którym przechowywane są nośniki z jego zapisem. Konieczne są ustalenia, regulujące kwestie dostępu do archiwum, przeprowadzania prac na dokumentach elektronicznych, także dotyczące zabezpieczenia archiwum przed ewentualnymi katastrofami (Werf Van der, 2000, pp. 7-8). Z rozmów ze specjalistami opracowującymi strategię postępowania z bibliotecznymi dokumentami elektronicznymi wynika, że jednym z elementów tej strategii ma być tworzenie systemów depozytowych o pojemności, która umożliwiałaby przechowanie, oprócz własnej, narodowej kolekcji elektronicznej wraz z jej kopią zapasową,

¹² Szczegółowe informacje dostępne pod adresem <http://www.kb.nl/coop/nedlib/index.html> (dostęp: 15.04.2005 r.).

także kopii zapasowej kolekcji instytucji partnerskiej. Jest to sposób na zabezpieczenie kopii zapasowej archiwum elektronicznego w miejscu terytorialnie oddalonym od archiwum głównego¹³. Cel ten jednak może zostać osiągnięty tylko i wyłącznie przy ścisłej współpracy bibliotek na rzecz wypracowania zunifikowanych – w skali międzynarodowej – metod archiwizacji publikacji elektronicznych, w szczególności przyjęcia i stosowania jednolitych parametrów dla budowanych systemów depozytowych.

Kolejny moduł – *Ochrona (Preservation)* – odzwierciedla wszelkie czynności, wymagane dla długoterminowej ochrony kolekcji depozytowej. Hans Liegmann zauważa, że modułu tego nie można utożsamiać z jasno zdefiniowanym obszarem określonych zadań. Oznacza to, że nie ma sprecyzowanego planu działania, tudzież konkretnej recepty, stosowanej w celu zarchiwizowania publikacji elektronicznych. Ich długoterminowa ochrona – jego zdaniem – wymaga użycia różnych – w zależności od konkretnej sytuacji – metod archiwizacji. Autor zwraca jednocześnie uwagę, że warunkiem koniecznym dla przedsięwzięcia jakiegokolwiek strategii archiwizacji jest obserwowanie zmian zachodzących w technologii, co zostało określone terminem *Technology Watch*. W konsekwencji obserwacji postępu technologicznego podejmowane są – zależnie od potrzeby – następujące działania na publikacjach elektronicznych: zmiana formatu dokumentu, emulacja jego systemowego otoczenia, odświeżenie medium, zmiana rodzaju medium, aktualizacja „technicznych” metadanych, a także kontrola jego integralności oraz autentyczności. Na uwagę zasługuje fakt, że niektóre z wymienionych powyżej działań mogą prowadzić do zmian w formie i treści publikacji elektronicznych, tym samym do utraty ich autentyczności. Zachodzi zatem konieczność dokładnego dokumentowania wszelkich prac podejmowanych w procesie archiwizacji oraz ich efektów, bowiem tylko poprzez dokładny opis każdej przeprowadzanej na obiekcie operacji, z uwzględnieniem porównania wersji oryginalnej z tą, którą uzyskuje się w rezultacie przeprowadzanych operacji, możliwe będzie w przyszłości odtworzenie jego historii, śledzenie wszelkich zmian, porównanie wersji oryginalnej z zachowaną (Liegmann, 2001, S. 106-109).

W raportach NEDLIB procesowi *Preservation* poświęca się szczególnie wiele uwagi (Werf Van der, 2000, pp. 52-58). Zaznacza się w nich, że spełnia on kluczową rolę w systemie depozytowym i pieczołowicie opisuje jego części składowe. I tak na proces *Preservation* składają się tzw. sub-procesy, tj. *Preservation Planning* oraz *Preservation Activities*. *Preservation Planning* to proces odpowiedzialny za identyfikację wszelkich problemów i zadań, które wiążą się z długoterminową archiwizacją publikacji elektronicznych oraz za dostarczanie pomysłów i narzędzi do ich rozwiązywania. W jego ramach prowadzi się stosowne badania i opracowuje strategię ochrony danych cyfrowych w następujących obszarach:

– *Development Preservation Standards & Strategies* – czyli w zakresie rozwoju standardów i strategii umożliwiających archiwum aktywne uczestnictwo w procesach publikowania elektronicznego, stosowne reagowanie na rozwój technologiczny i dostosowywanie polityki archiwizacji do zmieniających się form publikacji elektronicznych.

¹³ Na podstawie rozmów przeprowadzonych z pracownikami Niemieckiej Biblioteki Narodowej we Frankfurcie nad Menem.

– *Development Packaging Designs* – czyli w obszarze projektowania i dopasowywania do zmieniających się okoliczności, standardów i formatów pakietów informacyjnych typu SIP, AIP oraz DIP.

– *Reference Platforms Defining* – a więc w dziedzinie identyfikacji platformy programowo-sprzętowej, koniecznej do uruchomienia i udostępnienia publikacji elektronicznej. W procesie tym następuje przyporządkowanie konkretnego sprzętu i oprogramowania do każdego typu publikacji elektronicznych, przechowywanych w archiwum.

– *Technology Monitoring* – znanym także jako *Technology Watch*, zajmujący się obserwowaniem zmian i rozwoju branży IT, a w szczególności tych jej gałęzi, które są powiązane z przechowywaniem danych cyfrowych oraz formatami zapisu dokumentów cyfrowych.

Natomiast proces *Preservation Activities* odpowiedzialny jest za koordynację wszelkich czynności i zadań podejmowanych w ramach procesu archiwizacji publikacji elektronicznych oraz kontrolę ich zgodności ze standardami DSEP. W zakresie *Preservation Activities* dokonuje się następujących działań:

– *Create New Reference Platform* – czyli tworzenia i implementacji nowej platformy programowo-sprzętowej w systemie depozytowym DSEP. Działania te mają miejsce wówczas, gdy zachodzi potrzeba przeniesienia kolekcji depozytowej do nowego otoczenia sprzętowo-systemowego.

– *Archival Information Update* – a więc przekształcanie przechowywanych w archiwum pakietów typu AIP do nowszej postaci w przypadku zmiany projektu archiwalnego pakietu informacyjnego lub aktualizowanie ich zawartości w związku z przeprowadzaniem procesów emulacji lub migracji.

Kolejny, dziewiąty moduł *Dostarczanie (Delivery)* reprezentuje działania na rzecz przygotowania kopii archiwizowanej publikacji elektronicznej do jej udostępnienia zainteresowanemu użytkownikom. Proces ten umożliwia wyszukiwanie przechowywanych w depozycie publikacji, w razie potrzeby sporządzenie kopii określonej publikacji oraz jej przesłanie do działu udostępniania. W opinii specjalistów publikacja ma zostać tak przygotowana, aby użytkownik mógł otrzymać w zależności od zapotrzebowania, jej całość lub odpowiedni fragment, w celach przeglądnięcia, wydruku lub zapisu na nośnik. System przewiduje też opcję zlecenia wydruku publikacji na żądanie (*print on demand*) (Werf Van der, 2000, pp. 7-8). Liegmann dodaje, że dostarczenie publikacji użytkownikowi powinno odbywać się w jak najbardziej standardowej formie, tj. takiej, która stawia najmniej specyficzne wymagania odnośnie warunków, w jakich ma ona być użytkowana. Pakiet informacyjny *Dissemination Information Package (DIP)* powinien zawierać wszelkie dodatkowe elementy, konieczne do użytkowania publikacji.

W modelu zawarty jest też charakterystyczny dla systemów bibliotecznych moduł *Udostępniania (Access)*, reprezentujący te elementy infrastruktury systemu bibliotecznego, które odnoszą się do otoczenia użytkownika końcowego oraz gwarantują mu dostęp do bibliotecznych zbiorów. Access obejmuje dostępność narzędzi wyszukiwawczych, identyfikację użytkownika, zarządzanie prawami użytkowników, określanie profilu użytkownika etc. (Werf Van der, 2000, pp. 7-8). Dzięki temu, że system depozytowy publikacji elektronicznych korzysta z katalogu systemu bibliotecznego, użytkownik nie jest zmuszony do przeszukiwania dwóch oddzielnych katalogów. Jako zaletę traktuje się możliwość zamówienia dokumentu depozytowego poprzez istniejący i znany już użytkownikom system biblioteczny (Liegmann, 2001,

S. 106-109). Ostatni moduł w modelu systemu depozytowego publikacji elektronicznych to *Monitorowanie (Monitoring)*, które należy utożsamiać z kontrolą jakości pracy zarówno całego systemu, jak i efektywności poszczególnych, zachodzących w nim procesów.

Zaprezentowany graficznie i opisany powyżej model, skomponowany z modułów systemu biblioteki cyfrowej i systemu depozytowego publikacji elektronicznych pokazuje, jakie zadania przejmie system depozytowy DSEP oraz w jaki sposób współtworzy on jedną całość wraz z funkcjonującym już systemem biblioteki cyfrowej. Wzajemnie uzupełniające się moduły obu systemów mają zapewnić nie tylko zgromadzenie, opracowanie i bieżące udostępnianie publikacji elektronicznych, lecz również ich przechowanie dla przyszłych pokoleń użytkowników.

W literaturze przedmiotu dostrzega się niewątpliwie niebagatelne znaczenie zarówno modelu referencyjnego OAIS, jak i DSEP, jednocześnie jednak podkreślając, że modele te dostarczają zaledwie teoretycznego opisu wymagań dla funkcjonowania bibliotecznych, tudzież archiwalnych systemów depozytowych dla publikacji elektronicznych (Werf Van der, 2000; Borghoff, 2003, S. 36). Pomimo dość dużego stopnia szczegółowości opisu obu systemów zaznaczyć należy, że są to opisy tylko modeli funkcjonalnych, natomiast nie dostarczają one gotowych struktur dla praktycznej ich implementacji. OAIS oraz DSEP są zatem jedynie podstawą teoretycznej wiedzy o organizacji i funkcjonowaniu archiwów elektronicznych.

BIBLIOGRAFIA

- Amse, Anne K. (2003). Zabezpieczanie historycznych zasobów dla przyszłości – archiwum cyfrowe holenderskiej biblioteki narodowej [online]. *Elektroniczny Biuletyn Informacyjny Bibliotekarzy EBIB*, nr 2 [dostęp 24.05.2005 r.]. Dostępny w World Wide Web: <<http://ebib.oss.wroc.pl/2003/42/amse.php>>.
- Attributes of a Trusted Digital Repository: Meeting the Needs of Research Resources* (2001). [online]. *RLG-OCLC Report*. The Research Libraries Group, Inc.; Mountain View, CA [dostęp 15.05.2005 r.]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.rlg.org/longterm/attributes01.pdf>>
- Borghoff, Uwe, M. (2003). *Langzeitarchivierung. Methoden zur Erhaltung digitaler Dokument*. Heidelberg: dpunkt.verlag, 283 S.
- Consultative Committee for Space Data Systems (1999). *Reference Model for an Open Archival Information System (OAIS)* [online]. *Draft Recommendation for Space Data System Standards. CCSDS 650.0-R-1. Red Book*. Newport Beach, Ca., 140 pp. [dostęp: 10.04.2005 r.]. Dostępny w World Wide Web: <<http://ssdoo.gsfc.nasa.gov/nost/wwwclassic/documents/p2/CCSDS-650.0-R-1.pdf>>.
- Consultative Committee for Space Data Systems (2002). *Reference Model for an Open Archival Information System (OAIS)* [online]. *Recommendation for Space Data System Standards. CCSDS 650.0-B-1. Blue Book*, 148 p. [dostęp: 24.05.2005 r.]. Dostępny w World Wide Web: <<http://ssdoo.gsfc.nasa.gov/nost/wwwclassic/documents/pdf/CCSDS-650.0-B-1.pdf>>.
- Kamiński, Andrzej (2002). E-printowa rewolucja [online]. *Elektroniczny Biuletyn Informacyjny Bibliotekarzy EBIB*, nr 4 (dostęp: 6.04.2005 r.). Dostępny w World Wide Web: <<http://ebib.oss.wroc.pl/2002/33/kaminski.php>>.
- Lagoze, Carl; Sompel Van de, Herbert (2001). *The Open Archives Initiative: Building a low – barrier interoperability framework* [online] [dostęp 6.04.2005 r.]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.openarchives.org/documents/jcdl2001-OAI.pdf>>

- Liegmann, Hans (2001). *Langzeitverfügbarkeit digitaler Publikationen*. In: *Bibliotheken – Portale zum Globalen Wissen*. 91. Deutscher Bibliothekartag in Bielefeld. Hrsg. M. Rützel-Banz. Frankfurt am Main: Vittorio Klostermann, S. 106-109.
- Nahotko, Marek (2003). Licencjonowane udostępnianie wartości intelektualnych w Internecie [online]. *Elektroniczny Biuletyn Informacyjny Bibliotekarzy EBIB*, nr 6 [dostęp: 6.04.2005 r.]. Dostępny w World Wide Web: <<http://ebib.oss.wroc.pl/2003/46/nahotko.php>>
- Trusted Digital Repositories: Attributes and Responsibilities. An RLG-OCLC Report* (2002). [online] [dostęp: 12.04.2005 r.]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.rlg.org/longterm/repositories.pdf>>
- Unendliche (die) Bibliothek. Digitale Information in Wissenschaft, Verlag und Bibliothek* (1996). Hrsg. Börsenverein des deutschen Buchhandels. Wiesbaden: Harrassowitz Verlag, S. 48-101.
- Werf Van der-Davelaar, Titia (1999). Long-term Preservation of Electronic Publications. The Nedlib Project [online]. *D-Lib Magazine*, nr 9 [dostęp: 24.05.2005 r.]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.dlib.org/dlib/september99/vanderwerf/09vanderwerf.html>>
- Werf Van der, Titia (2000). *The Deposit System for Electronic Publications. A Process Model*. Nedlib Report Series 6. Amsterdam: Koninklijke Bibliotheek, 66 p.

ANETA JANUSZKO-SZAKIEL

Andrzej Frycz Modrzewski College in Cracow
e-mail: anetajanuszko@op.pl

OPEN ARCHIVAL INFORMATION SYSTEM – THE ARCHIVIZATION STANDARD FOR ELECTRONIC PUBLICATIONS

Currently designed and implemented deposit systems for electronic publications are based on the reference model for the organization and use of electronic archives called Open Archival Information System (OAIS), approved by the International Organization for Standardization (ISO) as a standard for proceeding with the long-term preservation of electronic publications. OAIS is identified as an organisation that accepted the responsibility to preserve information and make it available for a designated community. OAIS information structure, archive environment model and archive working scheme provide the definition and description of key components of an electronic archive and its internal processes. By the fact of OAIS being approved as ISO standard both the reference model and proposed nomenclature have been commonly used by the professionals discussing the archivization of electronic publications. OAIS reference model became the base for the Deposit System for Electronic Publications (DSEP). DSEP was designed to allow for the long-term preservation of electronic publications in tight cooperation with currently used library, archival or museum systems. DSEP should be an integral component of the system and employ its infrastructure. OAIS and DSEP are only theoretical descriptions of requirements for the organisation and operation of library, archival and museum deposit systems for electronic documents. Practical implementation of those models awaits further development.

Artykuł wpłynął do redakcji 26 kwietnia 2005 r.

NA MARGINESIE „KODEKSU ETYKI BIBLIOTEKARZA I PRACOWNIKA INFORMACJI”

Jedną z funkcji kodeksów etyki zawodowej jest cementowanie i konsolidacja danej profesji. Sama możliwość sformułowania zbioru zasad etycznych, obowiązujących wszystkich wykonujących ten sam zawód, w pewnym sensie daje świadectwo jego istnienia, pozwala także budować poczucie jedności i wspólnoty. Kodeks etyki zawodowej, żeby mógł spełnić swoją rolę, powinien nie tylko zyskać powszechną w profesji akceptację, ale zasady w nim określone powinny być adekwatne do sytuacji wszystkich przedstawicieli zawodu. W przeciwnym razie, zamiast konsolidować profesję, może przyczyniać się do jej rozbitcia, marginalizując lub wręcz wyłączając poza nawias zdefiniowanych w nim norm etycznych tę część uprawiających ten zawód, którzy z racji swojej specjalizacji nie będą w stanie ich przestrzegać. W tym kontekście chcę zwrócić uwagę na pewne szczegóły *Kodeksu etyki bibliotekarza i pracownika informacji*, które w obecnej postaci mogą utrudniać jego rzeczywiste wdrożenie.

Wydaje się, że choć autorzy *Kodeksu* z pewnością mieli na względzie konieczność sformułowania zasad uniwersalnych (świadczy o tym choćby sam tytuł), to jednak z pewnych zawartych w nim stwierdzeń może wynikać trudność jego zastosowania poza bibliotekami publicznymi. Zasada głosząca, iż naczelną dewizą bibliotek i ośrodków informacji „jest dbałość o dobro publiczne we wszystkich kwestiach pozostających w ich gestii” (I, 4) wydaje się oczywista w odniesieniu do bibliotek publicznych – użytkownicy jako podatnicy, nie tylko finansują ich działalność, ale także mogą z tego tytułu czuć się jej współwłaścicielami. Dobro publiczne jest podstawowym celem, dla którego są powoływane. W tym przypadku zasady etyczne bibliotekarzy i pracowników informacji wypływają w znacznym stopniu z zasad etycznych, którymi kieruje się nowoczesne, demokratyczne państwo obywatelskie i związane są z etosem działalności publicznej w ogóle.

W państwie działają jednak organizacje i jednostki, których nadrzędnym celem nie musi być dobro publiczne żyjących rodaków, ale na przykład osiągnięcie zysku czy zbawienia po śmierci. Czy zatem bibliotekarz lub pracownik informacji, pracujący na rzecz firmy komercyjnej, ma być z góry skazany na niesławę jako ten, który łamie zasady etyczne zawodu? Czy w bibliotece firmy prywatnej naczelną dewizą ma być dbałość o dobro publiczne, czy interes firmy? *Kodeks*, zalecając z jednej strony lojalność wobec pracodawcy (VI, 1), a z drugiej stwierdzając nadrzędność interesu publicznego, w pewnych przypadkach może okazać się wewnętrznie sprzeczny. Oczywiście można argumentować, że zasada służenia dobru publicznemu ma charakter bardziej ogólny, jest realizowana także pośrednio (sukces firmy też może przekładać się w dalszej perspektywie na szeroko rozumiane dobro publiczne) i powinna przyświecać każdemu działaniu człowieka. Wydaje się jednak, że tak rozumiana, podobnie jak zasady „nie zabijaj” czy „nie kradnij”, raczej nie powinna być wymieniana w kodeksie etyki jednego zawodu – przynajmniej w takim sformułowaniu.

Podobne zastrzeżenia dotyczą zasady ułatwiania „dotarcia do poszukiwanych materiałów bez względu na treść...” (III, 1). O tym, że zasada ta w polskim społeczeństwie, a zatem także wśród bibliotekarzy i pracowników informacji, może nie być traktowana jako oczywista (nawet w odniesieniu do bibliotek publicznych), świadczą długie i ostre dyskusje o prawie lekarzy do odmowy wykonania określonych zabiegów niezgodnych z ich sumieniem. Tym samym, jej zamieszczenie w takiej postaci może prowadzić do rozbicia środowiska zawodowego i trwałych podziałów, co nie jest zjawiskiem pożądanym. Zasada ta jest z pewnością mocno kontrowersyjna w odniesieniu do bibliotek szkolnych lub prowadzonych i finansowanych przez organizacje z natury nastawione na promowanie jednego wybranego światopoglądu, bądź wręcz uznające dystrybuowanie określonych treści za zło samo w sobie. Może należałoby raczej położyć nacisk na zasadę niekomentowania i niekrytykowania potrzeb informacyjnych użytkowników, która w połączeniu z aktywnym doradztwem mogłaby znaleźć zastosowanie we wszystkich typach bibliotek.

Podobne problemy powstają przy interpretacji kolejnej zasady, głoszącej że „w zakresie doboru i selekcji zasobów [bibliotekarze i pracownicy informacji] przestrzegają reguł bezstronności, obiektywnego i kompetentnego wartościowania...” (IV, 3). Co w sytuacji, jeśli pracodawca i założyciel biblioteki uważa, że właśnie nieograniczony dostęp do informacji (szczególnie pewnego rodzaju i dla pewnych grup użytkowników) jest złem, a w finansowanych i zarządzanych przez siebie bibliotekach świadomie i oficjalnie stosuje właśnie światopoglądową i subiektywną selekcję swoich zasobów? Czy dla bibliotekarza podjęcie pracy w takiej instytucji jest czynem niemoralnym? Może wystarczający byłby zapis mówiący, że bibliotekarze i pracownicy informacji informują rzetelnie użytkowników o przyjętych zasadach kształtowania zbiorów (IV, 3), po uzupełnieniu go o konieczność informowania także o prowadzonej polityce w zakresie usług informacyjnych.

Podobny dylemat dotyczy zasady: „[bibliotekarze i pracownicy informacji] starają się dotrzeć do jak największej liczby użytkowników” (III, 6). Jeśli wydaje się ona oczywista w odniesieniu do bibliotek publicznych, to może być wątpliwa w przypadku innych ośrodków. Może warto byłoby dookreślić, że ta ekspansywność ma dotyczyć grupy docelowej zdefiniowanej przez organ założycielski?

Dyskusyjny może być też zapis o pełnieniu roli służebnej wobec użytkownika (III, 8), który wydaje się zrozumiały w kontekście służby publicznej, ale już mniej na przykład w bibliotekach szkolnych bądź akademickich, gdzie przecież mocno zakorzeniona jest koncepcja bibliotekarza jako nauczyciela, przewodnika lub doradcy. Zresztą sam termin „służebna rola” wydaje się dosyć niefortunny – bez względu na słuszność jego zastosowania. W polskich realiach może rodzić silne skojarzenia emocjonalne, utrudniające budowanie poczucia dumy z wykonywanego zawodu.

Nie jest też do końca jasny zapis głoszący, że bibliotekarze i pracownicy informacji „dążą do doskonalenia środowiska zawodowego i jakości usług macierzystych instytucji” (V, 5). Problem powstaje w przypadku, gdy wspomniana instytucja macierzysta nie ma charakteru usługowego.

Każdy kodeks norm etycznych, bez względu na to, jak dobrze został przygotowany, z natury rzeczy musi budzić spory i dyskusje w środowisku, którego ma dotyczyć. Ważne jest, by miały one charakter konstruktywny i prowadziły do osiągnięcia konsensu na wysokim poziomie. Taki też cel przyświecał moim komentarzom.

Remigiusz Sapa
Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa
Uniwersytet Jagielloński

**INFORMACJA O OBIEKTACH KULTURY
I INTERNET*****XI Międzynarodowa konferencja Instytutu Informacji Naukowej
i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Jagiellońskiego
(Kraków, 6-7 czerwca 2005 r.)**

Internet, urastając do roli bardzo ważnego, a dla wielu z pewnością podstawowego, środowiska informacyjnego, odgrywa coraz większą rolę w udostępnianiu i upowszechnianiu szeroko rozumianych dóbr i obiektów kultury. Wzrost ilości cyfrowych, dostępnych online wizerunków i nagrań wszelkiego rodzaju artefaktów istotnych dla kulturalnego rozwoju społeczeństw ma charakter bardzo dynamiczny. Z jednej strony bywa ujęty w ramy organizacyjne przez różne instytucje kultury, w tym biblioteki, muzea i archiwa, a z drugiej, jest wynikiem spontanicznych dążeń poszczególnych twórców i użytkowników Internetu, którzy starają się wzbogacić to środowisko o takie elementy, które w naturalny sposób otaczają nas w świecie realnym – opowieści, zabytki o znaczeniu lokalnym, fotografie rodzinne, prywatne zbiory kolekcjonerskie, wyroby kultury ludowej itp. Surowy, technokratyczny Internet z lat dziewięćdziesiątych XX w. ulega stopniowej humanizacji, stając się środowiskiem nie tylko przyjaznym człowiekowi, ale także ułatwiającym mu realizację coraz szerszego spektrum zainteresowań, planów i potrzeb. Zjawisko to uruchomiło jednak także wiele procesów wymagających dopiero zbadania, spowodowało pojawienie się nowych problemów do rozwiązania i wyzwań, którym musimy sprostać. Konieczna jest wymiana doświadczeń i dyskusja nad różnymi aspektami tego zjawiska, w tym samą dygitalizacją obiektów kultury i związanymi z nią problemami technicznymi, prawnymi i organizacyjnymi, wyszukiwaniem ich cyfrowych odpowiedników w Internecie oraz kwestią ich opisu i reprezentacji przedstawianych treści, czy wreszcie możliwością ich promowania i wykorzystania. Tym i podobnym zagadnieniom poświęcona była już jedenasta międzynarodowa i środowiskowa konferencja zorganizowana przez Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa UJ w Krakowie w dn. 6-7 czerwca 2005 r. W obradach, toczących się na terenie III Kampusu Uniwersytetu Jagiellońskiego przy ulicy Gronostajowej w Krakowie, wzięli udział przedstawiciele najważniejszych polskich ośrodków akademickich kształcących w zakresie informacji naukowej i bibliotekoznawstwa, pracownicy bibliotek, muzeów, archiwów i innych instytucji kultury z całej Polski oraz z Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych. W sumie wygłoszono 26 referatów, komunikatów i prelekcji, których wysłuchało blisko 70 uczestników.

Po powitaniu uczestników przez dr hab. Marię Kocójową, prof. UJ, dyrektora IINiB UJ i organizatora konferencji, oficjalnego otwarcia dokonali prof. dr

* Oficjalna strona WWW konferencji: <http://www.inib.uj.edu.pl/konfer/ki/index.html>

hab. Maria Nowakowska, prorektor ds. badań i współpracy międzynarodowej UJ i William Bellis, konsul ds. prasy i kultury z Konsulatu Generalnego USA w Krakowie.

W pierwszym dniu konferencji, w ramach sesji plenarnej prowadzonej przez Wandę Pindlową i Marię Kocójową (IINiB UJ), uczestnicy mogli zapoznać się z inicjatywami podejmowanymi przez różne środowiska: biblioteki akademickie (Maria A. Jankowska, University Library, University of Idaho, USA), muzea (Anna Kuśmidrowicz-Król, Zamek Królewski w Warszawie), archiwa (Krystyna Litewka, Archiwum Państwowe w Krakowie) i ośrodki uniwersyteckie (Monika Krakowska, IINiB UJ). Wanda Pindlowa (IINiB UJ) przedstawiła sieci rozległe jako środowisko dla rozwoju kultury i zarysowała problematykę publikowania w Internecie elektronicznych wersji tradycyjnych obiektów kultury i tych, które powstały i istnieją jedynie w postaci cyfrowej, w kontekście ich ochrony, edukacji i upowszechniania.

W przerwie obrad uczestnicy mogli zwiedzić wystawę i wysłuchać prelekcji, w której Katarzyna Bazarnik i Zenon Fajfer przekonywali, że forma książki, jej kształt, układ typograficzny, papier, mogą także być postrzegane jako integralne części dzieła, a książka nie jest tylko materialnym nośnikiem dla treści wyrażonych w samym tekście.

Zgodnie z kilkuletnią już tradycją jednym z punktów programu obrad była wideokonferencja ze specjalistami z USA. Udało się ją zorganizować dzięki życzliwości Williama Bellisa, konsula ds. prasy i kultury oraz staraniom Janiny Galas, kierownika AIRC z Konsulatu Generalnego USA w Krakowie. W tym roku poświęcona była osiągnięciom i problemom związanym z budowaniem elektronicznej kolekcji zasobów w ramach realizowanego w USA projektu American Memory. Ze strony amerykańskiej doświadczeniami dzielił się Carl Fleischhauer z National Digital Library Program z Library of Congress.

Wieczorem odbyło się spotkanie towarzyskie w salach Klubu Convivium na terenie Collegium Novum UJ.

Drugi dzień konferencji rozpoczęła sesja plenarna, którą wypełnił referat Petera Brophego z Wielkiej Brytanii (Centre for Research in Library & Information Management, The Manchester Metropolitan University). Autor przedstawił argumenty przemawiające za podjęciem przez biblioteki, muzea i archiwa roli lokalnych ośrodków zachęcających i umożliwiających ludziom przedstawianie ich prywatnych, osobistych lub rodzinnych historii i opowieści w Internecie. Wystąpienie wywołało żywą dyskusję.

Dalsze obrady podzielone zostały na dwa równoległe panele, prowadzone przez Wandę Pindlową i Marię Kocójową (IINiB UJ). Dużo miejsca poświęcono inicjatywom i roli bibliotek w tworzeniu i organizowaniu informacji o obiektach kultury w Internecie oraz ich udziałowi w różnych projektach związanych z dygitalizacją i budowaniem zasobów multimedialnych dostępnych online (Łucja Maciejewska, Biblioteka Główna i OINT Politechniki Wrocławskiej; Andrzej Jazdon, Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu; Małgorzata Kisilowska, IINiSB, UW; Marek Nahotko, IINiB UJ; Anna Sławęcka-Sztokman, Biblioteka Główna Politechniki Krakowskiej; Bożena Łazowska, Centralna Biblioteka Statystyczna w Warszawie; Katarzyna Domańska, KBiIN, Akademia Bydgoska; Grażyna Piotrowicz, Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu; Beata Kurek, Biblioteka Jagiellońska). Znaczenie dygitalizacji obiektów kultury i ich umieszczania w Internecie dla badań naukowych przedstawiła Maria Kocójowa (IINiB UJ), a rolę aukcji internetowych w tworzeniu kolekcji bibliotecznych i indywidualnych zaprezentował Jerzy Duda (kolekcjoner). Analizie poddano też istniejące w Internecie źródła informacji o obiektach kultury (Maria Przastek-Samokowa, IINiSB UW; Stanisława Kurek-Kokocińska, Piotr Szeligowski, KBiIN UŁ) i sposób prezentacji średniowiecznych rękopisów (Aldona Chlewicka, KBiIN, Akademia Bydgoska) oraz skuteczność wybranych wyszukiwarek plików graficznych i wyrażeń wyszukiwawczych (Remigiusz Sapa,

IINiB UJ). Zastanawiano się także nad kontekstami doboru obiektów do wirtualnych zasobów dziedzictwa kulturowego (Anna Sitarska, IINiB UJ i Katarzyna Zimnoch, Instytut Filologii Wschodniosłowiańskiej, Uniwersytet w Białymstoku). Burzliwą dyskusję wywołało wystąpienie Mirosława Górnego (Poznańska Fundacja Bibliotek Naukowych, Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu) i Jakuba Skuteckiego (Biblioteka Główna, Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu), podejmujące przede wszystkim problemy prawne i etyczne związane z udostępnianiem zbiorów ikonograficznych w bibliotekach cyfrowych.

Obradom towarzyszyła wystawa „Ekslibrisy roślin leczniczych oraz związane z Krakowem i książką” przygotowana przez Krzysztofa Kmiecica (Instytut Farmakognozji UJ) oraz prezentacja „Obiekty kultury w multimedialnych projektach studentów IINiB UJ”, wykonana pod kierunkiem Danuty Bromowicz (Biblioteka Jagiellońska)

Wspólna dyskusja uczestników obu paneli przeprowadzona na zakończenie obrad, potwierdziła duże zainteresowanie środowiska problematyką dygitalizacji i udostępniania obiektów kultury w Internecie. Potwierdziła też istnienie wspólnego obszaru zainteresowania i działania specjalistów informacji, bibliotekarzy, pracowników muzeów i archiwów oraz, co szczególnie istotne, faktyczny wzrost zaangażowania tych środowisk zawodowych w budowanie nowej, elektronicznej i sieciowej przestrzeni dla realizacji ich zadań związanych z kulturą.

Wszystkie referaty, komunikaty i prelekcje przygotowane na konferencję zostały opublikowane w postaci elektronicznej na CD-ROM-ie, stanowiącym jednocześnie pierwszą pozycję opublikowaną w ramach nowej, trzeciej już serii wydawniczej IINiB UJ zatytułowanej „ePublikacje Instytutu Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa UJ”. Seria jest redagowana przez Marię Kocójową. Numer pierwszy *Informacja o obiektach kultury i Internet* (ISBN 83-921593-5-7) ukazał się nakładem IINiB UJ w Krakowie w 2005 r.

Remigiusz Sapa
Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa
Uniwersytet Jagielloński

Sprawozdanie wpłynęło do redakcji 16 czerwca 2005 r.

GLOBALIZACJA INFORMACJI WE WSPÓŁCZESNYM ŚWIECIE

**Seminarium w ramach III Forum Bibliotekarzy Sekcji Bibliotek
Szkół Wyższych przy Zarządzie Okręgu SBP w Katowicach
(Chorzów, 13 maja 2005 r.)**

Encyklopedia PWN z 1999 r. określa, że informacja jest pojęciem w zasadzie niedefiniowalnym. Informacją w potocznym rozumieniu może być powiadomienie o czymś, wiadomość, fakt. To również proces i zjawisko społeczne.

Informacja naukowa to wreszcie dział nauki, zorganizowana działalność zajmująca się gromadzeniem, opracowywaniem, przetwarzaniem i rozpowszechnianiem danych naukowych dotyczących aktualnego stanu wiedzy. Rozumiana jako dyscyplina badawcza, informacja naukowa obejmuje teorię i metodologię działalności informacyjnej.

Jak widać zagadnienia informacji są trudne do zdefiniowania, a co nierzadko za tym idzie, do zrozumienia głębszego niż potoczne pojmowanie tego terminu. W związku z tym podjęliśmy się trudu przybliżenia problemu roli informacji w globalizującym się społeczeństwie.

W dniu 13 maja 2005 r. na Wydziale Zamiejscowym w Chorzowie Wyższej Szkoły Bankowej w Poznaniu zorganizowano III Forum Bibliotekarzy Sekcji Bibliotek Szkół Wyższych Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w Katowicach, w ramach którego odbyło się seminarium nt. „Globalizacja informacji we współczesnym świecie”.

W spotkaniu uczestniczyło około pięćdziesięciu bibliotekarzy oraz liczni zaproszeni goście i studenci chorzowskiej Uczelni. Gościliśmy też Barbarę Dybicz przewodniczącą Sekcji Bibliotek Naukowych przy Zarządzie Głównym SBP, pracowników naukowych z Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej UŚ, bibliotekarzy większości górnośląskich szkół wyższych, Wojewódzkiej Biblioteki Pedagogicznej, bibliotek publicznych i szkolnych.

W części pierwszej seminarium odbyło się spotkanie z redaktorem Telewizji Polskiej Kamilem Durczokiem. Skąd obecność znanego dziennikarza na seminarium bibliotekarskim? Czego spodziewaliśmy się po spotkaniu z red. Durczokiem?

Zacząć należy od tego, że celem spotkań w ramach naszej Sekcji SBP jest nie tylko podnoszenie umiejętności profesjonalnych, ale również rozwijanie kompetencji ogólnych. Projektując to spotkanie zastanawialiśmy się, o jakie elementy wzbogacić nasz program, aby spotkał się on z zainteresowaniem naszych koleżanek i kolegów bibliotekarzy oraz studentów i pracowników naszej uczelni. Jak wyjść poza ramy spotkania branżowego i pokazać problematykę informacji w kontekście szerszym niż znamy to z naszej codziennej praktyki bibliotekarskiej? We współpracy z uczelnianymi służbami marketingowymi nawiązaliśmy kontakt z red. Durczokiem i przedstawiliśmy mu naszą propozycję.

Początkowo koncepcja zakładała spotkanie autorskie na temat jego książki *Wygrać życie*, w której opisuje walkę z chorobą nowotworową. Jednakże, gdy przybliżyliśmy mu zamysł i tematykę seminarium, sam zaproponował, że chciałby się włączyć w nurt dyskusji o globalizacji informacji i przedstawić zagadnienia gromadzenia i przekazu informacji w świecie mediów.

Bardzo otwarcie opisywał nam zjawiska, których jest świadkiem na co dzień. Nikogo nie zaskoczył fakt, że za koronny przykład globalizacji przekazu informacji podał transmisje telewizyjne z Watykanu w pierwszych dniach kwietnia. To głęboko poruszające wydarzenie, jakim była śmierć Ojca Świętego i wybór nowego papieża, stało się gigantycznym „poligonem” dla dziennikarzy. „Watykan w tych dniach był największym studium telewizyjnym świata” – powiedział Kamil Durczok. Poruszył aspekty etyczne zawodu dziennikarza, opisał kulisy tworzenia programów informacyjnych i publicystycznych. Dla wszystkich, a na sali prócz zaproszonych przez nas bibliotekarzy był tłum studentów, było to bardzo interesujące, na pewno również dzięki budzącej wielką sympatię osobowości K. Durczoka i jego poczuciu humoru. Gdy na zakończenie wręczałam mu na pamiątkę pobytu w Wyższej Szkole Bankowej książkę o bankowości, zapytał, czy znajdzie tam informacje o tym jak nie spłacać kredytów bankowych.

Druga część naszego seminarium miała już charakter naukowy. Wykład na temat „Informacja naukowa – perspektywy i kierunki rozwoju w XXI wieku” wygłosiła Sabina Cisek z Uniwersytetu Jagiellońskiego. Za główną tezę swego wystąpienia referentka przyjęła, że informacja naukowa w XXI w. to działalność w ramach społeczeństwa informacyjnego oraz gospodarki opartej na wiedzy. Wskazała na aspekty informacyjne procesów globalizacyjnych, a mianowicie na rozwój i upowszechnienie technologii informacyjnej, rozwój Internetu, zmianę medium z drukowanego na elektroniczne. Referentka zwróciła również uwagę na dywersyfikację środowiska informacyjnego oraz na zmianę paradygmatu działalności informacyjnej, nazwanej *end user revolution*, która w centrum zainteresowania bibliotekarza stawia użytkownika końcowego. Jako tendencje generalne wskazała na odchodzenie od „naukowości” w kierunku

dostarczania takiej informacji, jakiej żąda od nas użytkownik, informacji gospodarczej, obywatelskiej, publicznej, a nawet codziennej, tzw. życiowej, zwanej ELIS – Everyday Life Information Seeking. Nie mniej ważnym dla działalności informacyjnej jest zderzenie zjawiska komercjalizacji informacji z tendencją do rozwijania wolnego dostępu do zasobów wiedzy (Open Archives Initiative, Open Access).

S. Cisek omówiła też zjawisko niewidocznych zasobów internetowych, znanych jako *Invisible Web* (*Deep Web*), kładąc szczególny nacisk na rolę bibliotekarza w otwarciu czytelnikowi wrót do tych trudno dostępnych źródeł wiedzy.

Zgodnie z tym co powiedziano wcześniej, usytuowanie użytkownika informacji w centrum działalności informacyjnej jest dzisiaj jednym z najważniejszych paradygmatów informacji naukowej, traktowanej zarówno jako nauka o informacji (teoria), jak i działalność informacyjna (praktyka). Kim jest i kim będzie w przyszłości użytkownik informacji odwiedzający nasze biblioteki? S. Cisek zwróciła uwagę na zjawisko rosnącej dywersyfikacji użytkowników. Są w tej grupie zarówno kompetentni specjaliści o dużych umiejętnościach wyszukiwawczych, jak i osoby słabo orientujące się we własnych potrzebach informacyjnych oraz mało znające narzędzia informacyjne. Zjawisko niskich kompetencji informacyjnych użytkowników, znane pod nazwą *information illiteracy*, spędza sen z powiek wielu bibliotekarzom w placówkach naukowych.

Na koniec swojego wykładu S. Cisek omówiła zmiany, jakie zachodzą w charakterze naszego zawodu. Kiedyś bibliotekarz skupiał się na gromadzeniu i ochronie kolekcji, w II poł. XX w. nastąpiło przesunięcie uwagi na udostępnianie zasobów, na użytkownika i zaspokojenie jego potrzeb informacyjnych. Od zarządzania dokumentami i zbiorami informacyjnymi przechodzimy dziś do zarządzania informacją i zasobami wiedzy. Stąd też dziś od bibliotekarza wymaga się aktywnego tworzenia informacji, tworzenia swoistej wartości dodanej („wartość naddana”, jak woli prof. Jacek Wojciechowski z Uniwersytetu Jagiellońskiego). Tym właśnie są serwisy biblioteczne, zestawienia bibliograficzne, bazy danych, etc.

Coraz częściej dzisiaj o naszym zawodzie, zwłaszcza w zagranicznych bibliotekach akademickich mówi się *Information Professionals*, profesjonalści informacji. Używa się terminów: menedżer informacji, inżynier wiedzy, doradca w dziedzinie dostępu do informacji elektronicznej, twórca kultury informacyjnej, edukator, broker informacji. Wpływ na to ma właśnie zmiana ról pracownika informacji, o czym wspomniano wcześniej.

To, że tak liczna grupa bibliotekarzy akademickich przyjęła nasze zaproszenie oraz to, że wykład dr Cisek spotkał się z tak dużym zainteresowaniem pokazuje, że nie tylko jesteśmy w pełni świadomi nowych zadań, jakie przed nami stawia. Jesteśmy również gotowi tym wyzwaniom sprostać.

Po wykładzie była okazja do rozmów kularowych przy lampce wina na bankiecie sponsorowanym przez naszych kontrahentów International Publishing Services Sp. z o.o. i Polskie Wydawnictwa Profesjonalne Sp. z o.o.

Seminarium towarzyszyła wystawa książek z zakresu globalizacji, informacji naukowej i bibliotekoznawstwa, którą przygotowano we współpracy z Wydawnictwem Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich i katowicką księgarnią „Libella”.

Bogumiła Urban
Wyższa Szkoła Bankowa w Poznaniu
Wydział Zamiejscowy w Chorzowie

SKARBY BIBLIOTEKI ZAMOYSKICH
BIBLIOTEKA ORDYNACJI ZAMOJSKIEJ OD JANA DO JANA
W 400-lecie śmierci Jana Zamoyskiego kanclerza i hetmana
wielkiego koronnego. Wystawa w Pałacu Rzeczypospolitej
(Warszawa, 17 maja – 17 lipca 2005 r.)

Biblioteka Ordynacji Zamojskiej (BOZ) od 1811 r. do niemal całkowitego zniszczenia w 1944 r. znajdowała się przy Pałacu Błękitnym w Warszawie przy ul. Senatorskiej, wcześniej, od XVI w., w Zamościu. Była to jedna z najcenniejszych kolekcji w Polsce przed II wojną światową. Zbiory artystyczne zgromadzone przez Zamoyskich w pałacu uległy prawie całkowitej zagładzie 25 września 1939 r. Utracono wówczas bezpowrotnie kolekcje: medali i monet, militariów, rzeźby, szkła i ceramiki, oraz liczącą 400 obrazów i miniatur kolekcję malarstwa. Zniszczeniu uległy również pieczołowicie gromadzone pamiątki rodzinne oraz historyczne. Pozostały po nich jedynie pojedyncze obiekty.

Największym skarbem był jednak księgozbiór. Z ok. 120 000 druków ocalało ponad 1800 (czyli 1,5 %), na szczęście najcenniejszych inkunabułów i druków XVI wieku, w tym wiele unikatów, oraz duża część rękopisów. Znajdują się wśród nich najważniejsze dokumenty polskich dziejów i kultury: najstarszy i najważniejszy przekaz kroniki Galla Anonima z XIV w., jedyny autograf wiersza Jana Kochanowskiego (jeden z trzech w ogóle istniejących), statuty litewskie z XVI w., listy Erazma z Rotterdamu do Piotra Tomickiego, przepięknie iluminowane kodeksy średniowieczne, np. *Sakramentarz tyniecki* z XI w. i *Starożytności żydowskie* Józefa Flawiusza w XV w., oraz renesansowe tak wspaniałe dzieła jak *Złota legenda* Jakuba de Voragine zdobiona we Włoszech w XV w. czy bezcenna *Sforziada* oraz *Kodeks acybiskupów gnieźnieńskich*. Biblioteka posiadała też znakomitą kolekcję atlasów renesansowych, z których trzy prezentowane są na wystawie. To BOZ posiada największą część renesansowych księgozbiorów króla Zygmunta Augusta i Szymona Szymonowica. Są też świadectwa zaangażowania patriotycznego Zamoyskich: pamiątki po Tadeuszu Kościuszcze i pióropusz z czako księcia Józefa Poniatowskiego.

Jan Zamoyski (1912-2002), który objął Ordynację po śmierci ojca 5 maja 1939 r., z sentymentem wspominał pierwszą rozmowę z dyrektorem BOZ: „Gdy miałem 21 czy 22 lata dyrektor Biblioteki Ordynackiej, zaprosił mnie któregoś dnia do swego gabinetu i powiada: Muszę Panu powiedzieć – ponieważ Pan jest najstarszy i przejmie Pan kiedyś Ordynację – że na to Pan Bóg stworzył was i dał wam w ręce Ordynację, żebyście myśleli i pracowali dla Biblioteki Ordynackiej. Cała reszta jest nieważna. Biblioteka jest ważna!”. Mimo ogromnych strat, jakie ponosiła od XVII w., BOZ była jednym z najlepszych księgozbiorów polskich i nie ustępowała wartością europejskim kolekcjom arystokratycznym.

Właściciele nie tylko byli świadomi wartości posiadanego zbioru i ponosili w związku z jego utrzymaniem i powiększeniem poważne koszty, ale traktowali go jako dobro narodowe, mające służyć społeczeństwu, przede wszystkim poznaniu własnej historii. Służyło temu otwarcie biblioteki dla uczonych, a także powoływanie na dyrektorów wybitnych historyków. Ostatni ordynat Jan Zamoyski (1912-2002) przekazał po II wojnie światowej ocalały fragment BOZ w depozyt Bibliotece Narodowej. Dzięki hojności rodziny Zamoyskich został uzupełniony w 2004 r. przez spuściznę i archiwum Jana Zamoyskiego.

Wystawa „Biblioteka Ordynacji Zamojskiej: od Jana do Jana” została zorganizowana przez Bibliotekę Narodową i miasto Zamość dla uczczenia 400-lecia śmierci Jana Zamoyskiego, kanclerza i hetmana wielkiego koronnego.

Była również hołdem dla Jana Zamoyskiego – senatora III Rzeczypospolitej Polskiej i ostatniego ordynata zamojskiego.

Była to pierwsza monograficzna prezentacja dziejów i zbiorów liczącej ponad 400 lat kolekcji rękopisów, książek drukowanych, map, atlasów i zgromadzonej przez 16 pokoleń linii ordynackiej Zamoyskich – jednej z najbogatszych i najbardziej wpływowych rodzin polskich, według Normana Daviesa najbardziej wpływowych rodów kontynentu. Większość nigdy nie była pokazywana.

Tomasz Makowski
Biblioteka Narodowa

Sprawozdanie wpłynęło do redakcji 2 czerwca 2005 r.

**SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI
KOMISJI EGZAMINACYJNEJ DO PRZEPROWADZANIA
POSTĘPOWANIA KWALIFIKACYJNEGO
DLA KANDYDATÓW NA DYPLOMOWANEGO
BIBLIOTEKARZA ORAZ DYPLOMOWANEGO PRACOWNIKA
DOKUMENTACJI I INFORMACJI NAUKOWEJ
(za okres od marca 2002 r. do listopada 2004 r.)**

Komisja Egzaminacyjna powołana została decyzją Ministra Edukacji Narodowej i Sportu nr 17 z dn. 21 marca 2002 r. w składzie:

1. Przewodnicząca – prof. dr hab. Hanna Tadeusiewicz, Uniwersytet Łódzki.
2. Zastępca Przewodniczącej – dr hab. Wanda Pindlowa, Uniwersytet Jagielloński.
3. Zastępca przewodniczącej – dr Henryk Szarski, Politechnika Wrocławska.
4. Sekretarz Komisji – dr Aleksandra Wejman-Sowińska, Uniwersytet Łódzki.

Członkowie:

1. Prof. dr hab. Oskar S. Czarnik – Biblioteka Narodowa.
2. Prof. dr hab. Józef Długosz – Uniwersytet Opolski.
3. Dr Henryka Duczkowska-Moraczewska – Uniwersytet M. Kopernika w Toruniu.
4. Dr Artur Jazdon – Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu.
5. Dr Hanna Kolendo – Uniwersytet Warszawski.
6. Dr Danuta Konieczna – Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie.
7. Dr hab. Maria Majerowicz – Uniwersytet Wrocławski.

Komisja działała na podstawie Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 29 stycznia 1992 r. w sprawie warunków, jakie powinien spełniać kandydat na dyplomowanego bibliotekarza oraz dyplomowanego pracownika dokumentacji i informacji naukowej, zasad i trybu postępowania kwalifikacyjnego, a także zasad awansowania dyplomowanego bibliotekarza i dyplomowanego pracownika dokumentacji i informacji naukowej (Dz.U. Nr 15, poz. 59).

Uaktualniona informacja dla kandydatów została rozesłana przez Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu do wszystkich bibliotek naukowych znajdujących się w szkołach wyższych państwowych i prywatnych, bibliotek Polskiej Akademii Nauk oraz bibliotek wymienionych w Rozporządzeniu Ministra Kultury i Sztuki z dnia 19 marca 1998 r. (Dz.U. Nr 44, poz. 269), a także

zamieszczona w Internecie. Rozpoczynając urzędowanie Komisja pozostawiła bez zmian dotychczas praktykowany tryb corocznego odbywania egzaminów w okresie wiosennym i jesiennym oraz nieprzekraczalne terminy nadsyłania wymaganych od kandydatów dokumentów: do sesji wiosennej – 15 lutego, do sesji jesiennej – 15 czerwca.

Dla części ogólnozawodowej egzaminu opracowano nowy zestaw problemów i nowy wykaz lektur. Zachowano natomiast ustalenia poprzedniej Komisji, dotyczące warunków dopuszczenia do egzaminu i ewentualnego zwolnienia z jego części bądź całości – w tym posiadanie przez kandydata w swoim dorobku minimum dwóch artykułów naukowych z zakresu bibliotekoznawstwa lub informacji naukowej (nie mogły to być komunikaty, sprawozdania, przewodniki lub zestawienia bibliograficzne). Ustalono jednak, że przynajmniej jeden z nich powinien być zamieszczony w czasopiśmie recenzowanym. W przypadku prac współautorskich wprowadzono warunek procentowego określenia twórczego udziału kandydata w publikacji. Odpowiednio wyższe wymagania w odniesieniu do dorobku naukowego i dydaktycznego stawiane były kandydatom ubiegającym się o zwolnienie z części lub całości egzaminu. Respektowano przy tym zasadę, że zwolnienie częściowe powinno dotyczyć specjalizacji, a zwolnienie całkowite może mieć miejsce jedynie w szczególnie uzasadnionych przypadkach.

Podczas swej trzyletniej kadencji Komisja odbyła 12 zebrań, z których 6 połączonych było z sesjami egzaminacyjnymi. Rozpatrzone w sumie 74 wnioski (68 nowych oraz 6 przejętych z kadencji poprzedniej Komisji), przy czym 10 osób nie dopuszczono do egzaminu, a 7 do niego nie przystąpiło. Z całości egzaminu zwolniono 6 osób, a z części specjalistycznej 22 osoby. Do egzaminu całościowego przystąpiły 33 osoby (27 z nich zdało w pierwszym terminie, natomiast 2 w drugim; 4 osoby egzaminu nie zdały). Do egzaminu z części ogólnozawodowej przystąpiło 18 osób (2 osoby egzaminu tego nie zdały). W sumie uprawnienia bibliotekarza dyplomowanego uzyskało 46 osób; uprawnienia dyplomowanego pracownika dokumentacji i informacji naukowej – 5 osób.

Oceny uzyskane przez zdających całość egzaminu:

bardzo dobry (5) – 4 osoby; dobry plus (4+) – 6 osób; dobry (4) – 7 osób; dostateczny plus (3+) – 2 osoby; dostateczny (3) – 10 osób; niedostateczny (2) – 4 osoby.

Oceny uzyskane przez zdających tylko część ogólnozawodową egzaminu:

bardzo dobry (5) – 7; dobry plus (4+) – 2; dobry (4) – 5; dostateczny plus (3+) – 1; dostateczny (3) – 1; niedostateczny (2) – 2.

Specjalizacje wybrane przez kandydatów dopuszczonych do całości egzaminu:

1. Gromadzenie i organizacja zbiorów w bibliotece naukowej – 7 osób.
2. Działalność informacyjna biblioteki naukowej – 7 osób.
3. Dydaktyka biblioteczna – 6 osób.
4. Udostępnianie zbiorów bibliotecznych. Czytelnictwo – 5 osób.
5. Zbiory specjalne w bibliotekach naukowych – 4 osoby.
6. Systemy biblioteczne i struktury organizacyjne – 4 osoby.
7. Organizacja systemu informacji naukowej w szkole wyższej – 2 osoby.
8. Opracowanie źródeł informacji – 1 osoba.

Aż 68 kandydatów objętych postępowaniem kwalifikacyjnym wywodziło się z bibliotek uczelnianych, a spośród nich: 38 z bibliotek uniwersyteckich, 8 z politechnicznych, 6 z pedagogicznych, 4 z rolniczych, 3 z medycznych, 3 z wychowania fizycznego, 2 z ekonomicznych, 1 z teologicznej oraz 3 z bibliotek wyższych szkół zawodowych. Pozostali kandydaci reprezentowali Bibliotekę Gdańską Polskiej Akademii Nauki (2 osoby), Wojewódzką Bibliotekę Publiczną im. H. Łopacińskiego w Lublinie (1 osoba), Archiwum Uniwersytetu Wrocławskiego (2 osoby), Muzeum Uniwersytetu Wrocławskiego (1 osoba).

Inne postanowienia powzięte na posiedzeniach Komisji w okresie jej kadencji są zamieszczone w Internecie w Informacji o trybie pracy Komisji Egzaminacyjnej do przeprowadzania postępowania kwalifikacyjnego dla kandydatów na dyplomowanego bibliotekarza oraz dyplomowanego pracownika dokumentacji i informacji naukowej (www.ebib.oss.wroc.pl/sbp/prawo14.htm).

Aleksandra Wejman-Sowińska
Katedra Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej
Uniwersytet Łódzki

Sprawozdanie wpłynęło do redakcji 2 czerwca 2005 r.

POŻEGNANIE Z FUNDACJĄ MELLONA

Richard E. Q u a n d t. *The changing landscape in Eastern Europe: a personal perspective on philanthropy and technology transfer*. New York: Oxford University Press, 2002, XVIII, 469 p.

Fundacja Andrew W. Mellona z siedzibą w Nowym Jorku uruchomiła program działań w Europie Wschodniej już w 1989 r. Koordynatorem został urodzony na Węgrzech Richard E. Quandt, profesor ekonomii Uniwersytetu Princeton i doradca Fundacji. Działając w przekonaniu, że efektywność dydaktyki akademickiej i badań naukowych zależy w dużym stopniu od sprawności uczelnianych służb informacyjnych i że biblioteka jest niewrażliwym punktem, poprzez który można poprawić tryb funkcjonowania całej instytucji (por. Richard Ekman, Richard E. Quandt, red. *Technology and scholarly communication*, 1999), Fundacja Mellona skierowała duże środki na modernizację bibliotek na Węgrzech, w Polsce i Czechosłowacji, następnie zaś także w Estonii i na Łotwie. Pierwsza wizyta prof. Quandta w polskich bibliotekach odbyła się w 1990 r. – prosił wówczas o spotkanie dr Jadwigę Krajewską w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie i dr. Jana Pirożyńskiego w Bibliotece Jagiellońskiej. Opublikowany tom, zatytułowany *Jak zmieniał się krajobraz w Europie Wschodniej – osobiste spojrzenie na filantropię i transfer techniki* jest podsumowaniem prac, przygód i impresji koordynatora, dokonany z chwilą zakończenia programu.

Nie ogranicza się ono do spraw bibliotecznych, bowiem Fundacja Mellona wspierała także, a może przede wszystkim, nauczanie ekonomii i zarządzania; w Polsce wykorzystano i rozliczono w sumie aż 88 dotacji. Wynika z tego, że nasza recenzja nie obejmie całej treści książki. Warto jednak uprzedzić, że proporcje między sprawami bibliotecznymi i pozabibliotecznymi ukazane zostały w całym toku narracji w sposób podobny jak w podsumowaniu, gdzie autor takiej oto odpowiedzi udziela na pytanie, czego właściwie udało się dokonać Fundacji w Polsce i innych krajach: „Szkolnictwo wyższe zreformowało się częściowo, a biblioteki zostały zmodernizowane [...]. Szczególnie udało się transfer wiedzy i techniki; porażki zdarzały się najczęściej przy przenoszeniu wartości” (s. 350).

Książka ma charakter historyczny i składa się z 13 rozdziałów, rozpoczętych eseistycznym wstępem i zakończonych takimż podsumowaniem. Pomiedzy nimi czytamy, jak Fundacja kształtowała swój program wschodnioeuropejski i jak konfrontowała go ze stanem rzeczy w krajach wspomaganych, jak funkcjonowało w krajach postkomunistycznych szkolnictwo wyższe, jak kształcono ekonomistów, jak praca z bibliotekami zaowocowała zakładaniem konsorcjów – najpierw „luźnych”, a następnie „ściślych”, aby zaprowadzić Fundację do wspierania jeszcze ściślejszych konsorcjów w Republice Południowej Afry-

ki, jak doszło do zaangażowania Fundacji w krajach bałtyckich, jak modernizowano programy nauczania w zakresie zarządzania i jak zmieniał się społeczny kontekst nauk ekonomicznych.

Dla nas, bibliotekarzy, książka ta stanowi przede wszystkim sagę o komputeryzacji bibliotek. Czy przyjmowaliśmy również wartości? Ci, którzy przez lata spotykali się z R. Quandtem, odnosili chyba wrażenie, że filantropia Fundacji Mellona jest nasycona wartościami. Komputeryzacyjne priorytety Fundacji brały się z wiary w biblioteki ekonomiczniej działające i łatwiej uniezależniające się od trudu żmudnego opracowania zbiorów – dla dobra przyspieszenia komunikacji w nauce, następnie zaś – w biblioteki przechowujące zbiory na nośniku cyfrowym, tak aby podtrzymywanie zasady kompletności nie stało się niemożliwe ze względu na brak miejsca.

Namawiając biblioteki czeskie, polskie i węgierskie do zakupu dostępnego na międzynarodowych rynkach oprogramowania, Fundacji nie chodziło o wyeliminowanie pakietów krajowych, lecz o to, by komputeryzowały się zgodnie ze światowymi tendencjami i za pomocą produktów rozwijających się, stabilnych, nie zagrożonych zniknięciem z rynku. Autor nie negował kwalifikacji miejscowych programistów, dawał jedynie wyraz swojej niewierze w rozwiązanie, którego zalety przedstawiał mu rektor jednego z polskich uniwersytetów: zamknijmy kilku dobrych informatyków w pokoju na rok, a napiszą nam taki program, jakiego trzeba. Rozpoczynając pracę w Polsce, autor nie dysponował szczegółową wiedzą bibliotekarską, choć był zdeklarowanym nosicielem pewnych zasad ogólnych, na których Fundacja zbudowała swoje przekonanie o celowości wspierania bibliotek. Szczególnie chodziło tu o uruchomienie *copy cataloging*, sprawy odnotowanej w książce jako zaniedbana i – dodajmy od siebie – chyba w skali kraju zaniedbanej aż do dziś.

Początkowo zresztą nie było mowy o *copy cataloging*, bowiem Fundacja nie ogłosiła nawet, że sfinansuje zakup programu zintegrowanego, i wsparcie dla BUW objęło m. in. podróże szkoleniowe trójki pracowników Biblioteki do USA. Choć według pogłosek zarówno format US MARC, jak i system VTLS zostały narzucone polskim bibliotekom, z książki wynika, iż Fundacja Mellona wystrzegła się nie tylko nacisków, ale też jakiegokolwiek doradzania. Zachowała neutralność nawet w kontrowersyjnej sprawie zasad funkcjonowania planowanego narodowego katalogu centralnego. Mimo że spór o manualne uzgadnianie z Centralną Kartoteką Haseł Wzorcowych haseł dla wszystkich wprowadzanych do katalogu zapisów, przewlekając się, spowodował zagrożenie utratą pokaźnej dotacji (por. też Dobrzyńska-Lankosz, 2004, s. 116) oraz Rożniakowska i Feret, 2005), a Fundacja, konstatując stopień zwaśnienia dyrektorów bibliotek (czy też raczej nielicznych aktywnych obrońców obu spolaryzowanych stanowisk) potrafiła ominąć ich, z dobrym skutkiem prosząc o przejęcie inicjatywy przez rektorów, nigdy z Nowego Jorku nie nadszedł jakiegokolwiek merytoryczny głos przeciw takiemu czy innemu rozwiązaniu. I jak to bywa w kulturze „transparentności”, ta zasada została utrzymana we wszystkich kontaktach nieformalnych, których nie brakowało. „*Intellectually I am with you* – powiedział raz R. Quandt w odpowiedzi na sążnistą orację niżej podpisanego na temat wyższości kontroli haseł nad dopuszczaniem haseł niekontrolowanych, czyli bazy „czystej” nad „brudną” – ale czy ten wariant jest wykonalny”? Sugerował też, by interfejs użytkownika w katalogu centralnym umożliwiał oznaczanie zapisów „brudnych”, choć miał wątpliwości, czy jest to technicznie do osiągnięcia, i nie żywił urazy, gdy tego pomysłu nie podchwyciono (s. 247). Poza takie dzielenie się wątpliwościami i uwagami nie wyszedł nigdy ani o krok, nigdy też nie popierał żadnego producenta systemów. Kłopoty bibliotek lubelskich i wrocławskich ze zmuszeniem VTLS, Inc. do rzetelnej współpracy zostały opisane w książce z godną podziwu dbałością o szczegół.

Gdybyśmy zatem, ubiegając się o wsparcie dla przyszłego NUKAT-u, wystąpili o pieniądze, aby poprzestać na „brudnej” bazie – tak jak to zrobiła

większość bibliotek węgierskich czy czeskich – Fundacja zażądałaby spójnej koncepcji, ale nie opowiedziałaby się za żadną konkretną metodą. We wniosku zawarte byłoby przedstawienie zalet takiego rozwiązania, ze spodziewaną dużą szybkością napełnienia bazy na czele. Następnie zaś – po kilku prośbach o poprawki i uzupełnienia – fundusze zostałyby przyznane. Kiedy zresztą wcześniej doszło do instalacji systemu w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie (grudzień 1992), Anna Paluszkiewicz wiedziała już dość dokładnie, jak będzie prowadzić dalszą pracę. Nie będzie niedyskrecją powiedzieć, że o istnieniu i funkcjach kartotek haseł wzorcowych R. Quandt dowiedział się właśnie od niej, nie będzie uszczypliwością zwrócenie uwagi, że nie wspomina o tym w swojej książce, choć wyraźnie kojarzy *authority control* z jej nazwiskiem (np. s. 225).

Tak więc Fundacja Mellona działała w Polsce i innych krajach „wschodnioeuropejskich”, ponieważ ze wstępnej orientacji wynikało, że jest tu pod dostatkiem fachowców i woli postępu, aby pieniądze na modernizację bibliotek i systemów kształcenia akademickiego nie zostały zmarnowane. Taka jest teza książki, wsparta bogatą faktografią. R. Quandt lubił tu pracować i umiał cieszyć się nawiązanymi kontaktami. Aplauzywny akapit poświęca postaci i działalności Juranda Czermińskiego. Często chwali innych, czasem wnikliwie porównuje kultury akademickie – np. polską i czeską. Tylko kilka razy ujawnia swoje zniecierpliwienie i menadżerską wyższość – najdotkliwiej wówczas, gdy pisze o postawie amerykańskiej biurokracji wobec dostawy wysokich technologii do krajów byłej RWPG (np. s. 71). Miał też złe przygody – raz na Łotwie, raz w Poznaniu, ale umiał z nich wybrnąć i był w tym wspierany przez miejscowych partnerów. Nie zdołał porozumieć się z Biblioteką Narodową w Warszawie, dopóki dyrektorem nie został tam Adam Manikowski (s. 243), przykry był też dlań impas w sprawie struktury NUKAT-u, pozostawiający obawy o przyszłość przedsięwzięcia (s. 246-247).

Wstrzemięźliwość R. Quandta w formułowaniu ocen idzie czasem może zbyt daleko. Autor dość ostro i w sposób dla bibliotekarza przejrzysty opisuje dysfunkcjonalność wyższych uczelni, wynikającą zwłaszcza z nierealistycznego zapisu o bezpłatnym nauczaniu oraz częstej rotacji rektorów. Niewiele jednak dowiadujemy się od niego o kulturze organizacyjnej wschodnioeuropejskich bibliotek. Mimo powoływania się na opracowania osób, które je badały (zwłaszcza Christine Borgman, Richarda Hayesa i Nadii Caidi), oferowany obraz jest rozmyty. Najciekawszy bodaj wątek *redundant catalogers* (zbyt dużej liczby osób zatrudnionych przy opracowaniu zbiorów), na który natrafił prof. Hayes, nie został rozwinięty, gdyż autor jakby ugrzązł w analizie ekonomicznej, z której, poza oczywistą sprawą niedostatecznego gromadzenia zbiorów, wynikają raczej podobieństwa niż różnice między np. bibliotekami polskimi i amerykańskimi (s. 160 n.). Interesująco brzmią uwagi na temat braków systemu kształcenia bibliotekarzy (por. na s. 168 o „spóźnionym” toruńskim International Center for Information Management, Systems, and Services), ale nie ma odniesień do braku zawodu bibliotekarza i jego pragmatyki. Są wreszcie obawy o przyszłe losy konsorcjów, zwłaszcza grupy bibliotek współpracujących przy NUKAT (s. 247), ale nie ma narzucającego się spostrzeżenia, iż warunkom naszym odpowiada raczej cicha wegetacja niż spektakularna porażka. Pisząc zresztą swoją książkę przed faktycznym rozpoczęciem współkatalogowania w ramach NUKAT, R. Quandt musiałby wykonać jakiś niezwykle proroczy akt, połączony z negacją własnej świadomości tego, co sensowne, aby przewidzieć, że osobliwością NUKAT – jak wynika z publicznie ogłaszanych statystyk – staną się biblioteki uczestniczące w przedsięwzięciu najwyraźniej *pro forma* i kierujące do centralnej bazy tylko część urobku swoich pracowni katalogowych, co nie zadaje katalogowi centralnemu wprawdzie żadnych ciosów, ale odbiera dynamikę i dużą część przydatności. Wszystkie te usterki wydają się jednak drobne na tle całości zamierzenia. Fundacja Mellona wykonała

w kilku krajach ogromną pracę w zakresie komputeryzacji bibliotek, a R. Quandt koordynował ją, biorąc na siebie ryzyko ewentualnego niepowodzenia, i teraz opowiada o niej, ujawniając przy okazji, jak doskonały był jego warsztat kronikarza, i jak wielu informacji będzie na wstępie po prostu brakowało polskim badaczom, gdyby takowi zechcieli się pojawić. Co by się stało, gdyby Fundacja Mellona nie zaangażowała się w kilku wybranych krajach dawnego obozu socjalistycznego? Jedźcie do Rumunii lub Bułgarii, gdzie nas nie było – zdaje się odpowiadać Quandt. Jego książka przynosi obraz czystej, wysoko motywowanej filantropii, a także automatyzacji bibliotek, jednego z istotnych nurtów przemian w przyszłych „nowych” krajach członkowskich Unii Europejskiej. Oba wątki raczej nie przebijają się do opinii publicznej. Byłoby niedobrze, gdyby zabrakło ich także w dyskursie na temat „społeczeństwa informacyjnego”, który stał się wszechobecny – niestety w swojej najbardziej powierzchownej i „niebibliotecznej” postaci.

Henryk Hollender
Biblioteka Główna
Politechniki Warszawskiej

BIBLIOGRAFIA

- Dobrzyńska-Lankosz, Ewa (2002). Wczoraj fantazja, dzisiaj – rzeczywistość, czyli o komputeryzacji polskich bibliotek słów kilka. W: *Stan i potrzeby polskich bibliotek uczelnianych : Materiały z ogólnopolskiej konferencji naukowej Poznań 13-15.11.2002*. Poznań: Biblioteka Uniwersytecka, s. 125-147.
- Dobrzyńska-Lankosz, Ewa (2004). *Jak do tego doszło? Geneza katalogu NUKAT. Przegląd Biblioteczny*, z. 3/4, s. 111-119.
- Ekman, Richard; Quandt, Richard E., ed. (1999). *Technology and scholarly communication*. Berkeley: University of California Press, XI, 442 p.
- Roźniakowska, Elżbieta; Feret, Błażej (2005). *Komentarz do artykułu Ewy Dobrzyńskiej- Lankosz Jak do tego doszło? Geneza katalogu NUKAT. Przegląd Biblioteczny*, z. 2, s. 213-215.

Recenzja wpłynęła do redakcji 21 lipca 2005 r.

NOWY PODRĘCZNIK KATALOGOWANIA PRZEDMIOTOWEGO A L'ANCIENNE

Guide d'indexation RAMEAU. Bibliothèque nationale de France. Service de coordination bibliographique. Centre national RAMEAU. 6e éd. Paris: Bibliothèque nationale de France 2004, 645 p.

Pod koniec 2004 r. ukazało się w Paryżu długo oczekiwane, kolejne, szóste wydanie podręcznika katalogowania przedmiotowego w języku haseł przedmiotowych RAMEAU (JHP RAMEAU) – *Guide d'indexation RAMEAU*. W polskim środowisku bibliotekarskim publikacja ta była nie mniej oczekiwana. Wobec braku kompletnego podręcznika opracowania przedmiotowego za pomocą języka haseł przedmiotowych (JHP) KABA – pochodnego od JHP RAMEAU – nadal podręcznik ten jest jedyną publikacją zapewniającą wyczer-

pujący instruktaż opracowania dokumentów w tym języku. Zainteresowana nią jest zatem większość polskich bibliotek współtworzących katalog NUKAT.

Guide d'indexation RAMEAU jest podręcznikiem stosowania JHP RAMEAU w opracowaniu przedmiotowym. Jego pierwowzorem jest *Subject Cataloging Manual* – podręcznik opracowania przedmiotowego w Library of Congress Subject Headings (LCSH). Składa się on z zasad ogólnych i szczegółowych odnoszących się do opracowania przedmiotowego dokumentów z poszczególnych dziedzin, jak np. literatura, sztuka. Zawiera również listy określników stosowanych w hasłach rozwiniętych JHP RAMEAU.

Każde kolejne wydanie *Guide...* (pierwsze ukazało się w 1992 r.) zawiera dwa typy zmian w stosunku do wydania poprzedniego: zmiany metodyczne wynikające z ewolucji JHP oraz zmiany wynikające z ewolucji samego słownictwa. Drugi typ zmian ma na celu rejestrację aktualnego stanu słownictwa w momencie wydania podręcznika. Naturą tego typu JHP jest nieustanna zmiana (stale bowiem przybývają nowe hasła, a istniejące ulegają zmianom), toteż pamiętać trzeba, że każda publikacja podręcznika zawierająca dane z kartoteki haseł wzorcowych (KHW) w zakresie prezentacji najnowszego słownictwa będzie jednak nieaktualna w momencie pojawienia się na rynku.

Ostatnie, szóste wydanie zawiera także zmiany metodyczne w stosunku do wydań wcześniejszych. Między innymi zlikwidowano pewną pozostałość po tłumaczeniu amerykańskiego podręcznika, tj. rozdział *Indianie amerykańscy*, budzący od zawsze zdziwienie użytkowników europejskich. Zmiana ta, jak i wiele innych nieco drobniejszej natury, jest wyrazem tendencji zauważanych i deklarowanych przez Centre nationale RAMEAU¹ do uniezależnienia tego JHP od pierwowzoru amerykańskiego. Oczywiście wydaje się, że oddzielny rozdział zawierający szczegółowe zasady katalogowania przedmiotowego dokumentów o tematyce dotyczącej Indian amerykańskich nie jest potrzebny w takim samym kształcie we francuskim podręczniku JHP, jak w podręczniku amerykańskim. Zasady te zostały więc włączone do zasad dotyczących grup etnicznych. Słuszność tego rozwiązania nie powinna budzić wątpliwości wśród bibliotekarzy opracowujących dokumenty za pomocą JHP KABA w bibliotekach współtworzących NUKAT. Jednak powstaje tu pytanie, czy nie zostaje w ten sposób naruszona zasada kompatybilności JHP wywodzących się ze wspólnego wzorca, czyli LCSH. Biblioteki naukowe w Polsce gromadzą również dokumenty traktujące o szczegółowych zagadnieniach dotyczących Indian amerykańskich. Jeżeli szczegółowe zasady odnoszące się do nich zostaną włączone do bardziej ogólnych zasad dla grup etnicznych, opracowanie przedmiotowe nie będzie zgodne z podstawowymi założeniami tego typu JHP, nie będzie to bowiem już opracowanie wyszczególniające. Poza tym idea leżąca u podstaw tworzenia JHP RAMEAU, jak i JHP KABA, dzięki której kompatybilność całej grupy JHP umożliwia przeszukiwanie innych baz bibliograficznych za pomocą tego samego przecież systemu opracowania przedmiotowego, zostaje zarzucona. Najlepiej byłoby gdyby na przykład w przypadku dokumentu na temat szczegółowego zagadnienia dotyczącego życia Indian amerykańskich biblioteka naukowa Centrum Studiów Latinoamerykańskich UW mogła stosować szczegółowe zasady zawarte w podręczniku *Subject Cataloging Manuel*. Zakładałoby to jednak konieczność kompatybilności podręczników katalogowania przedmiotowego dla wszystkich JHP tego samego typu, a w rezultacie istnienie jednego uniwersalnego podręcznika, zrozumiałego i stosowanego zarówno w bibliotekach amerykańskich, francuskich jak i polskich.

Inną tego typu zmianą wprowadzoną w szóstym wydaniu *Guide...* jest połączenie niektórych list określników: listy „Biblioteki” i „Szkół wyższe” włą-

¹ Centre nationale RAMEAU – ośrodek podległy dyrekcji Agence Bibliographique Nationale Bnf, odpowiedzialny za utrzymanie i rozwój JHP RAMEAU.

czono do listy „Ciała zbiorowe”, listę „Rodziny” do listy „Osoby”, listę „Obszary wodne” do listy „Miejsca”. Taką samą operację przeprowadzono w JHP KABA, natomiast listy określników LCSH pozostały w poprzednim kształcie. Konsekwencją tej różnicy są inne zasady tworzenia haseł przedmiotowych rozwiniętych i inny ich kształt w katalogach. Nadal zatem nasuwa się wniosek o braku konsekwentnych prac i metodologicznych opracowań dotyczących kształtowania kompatybilności języków haseł przedmiotowych. Na marginesie, warto mieć na uwadze także fatalne konsekwencje źle rozumianych zasad osiągania kompatybilności, która przejawia się w nieudolnym tłumaczeniu jednego JHP na inny. Efektem takiej działalności są tzw. kalki językowe – hasła, które wyrażone są pozornie w języku docelowym, ale zachowują cechy języka pierwotnego na tyle istotne, że hasła nie odpowiadają standardom języka docelowego, nie nadają się przez to do opracowania przedmiotowego w żadnym JHP.

W porównaniu z poprzednim wydaniem *Guide...* zauważa się tendencje do ujednolicenia stylu i struktury poszczególnych rozdziałów. Nadal nie jest to jednak jednolita redakcja w całym podręczniku, którą pamiętamy z wydania z 1995 r., kiedy za kształt ten odpowiedzialna była Cecile Maury, kierująca rozwojem RAMEAU od jego początków. W obecnym wydaniu nadal rozdziały stanowią odrębne, niezależne całości, w których zdarzają się liczne powtórzenia, zwłaszcza w relacji zasad szczegółowych i ogólnych. Elementem dodanym i jednolitym w każdej części jest wstęp i bibliografia. Wstęp w rozdziałach tematycznych, zatytułowany *Prezentacja dziedziny* (fr. *Présentation du domaine*), zawiera wyliczenie typów haseł, jakimi w danej dziedzinie dysponuje JHP RAMEAU. Biorąc pod uwagę zasadę, że słownictwo JHP, zbliżone maksymalnie do słownictwa języka naturalnego, identyczne z terminologią istniejącą w opracowywanych dokumentach, nie powinno stanowić dodatkowej przeszkody w wyszukiwaniu, wyliczenie takie jest zbędne. Bibliografia dodana na końcu rozdziałów zawiera spis źródeł pomocnych w tworzeniu haseł wzorcowych oraz adresy internetowe odpowiednich tematycznych stron. Wskazówka ważna i potrzebna, mogłaby jednak, jak i zasady tworzenia haseł, zostać włączona do innego opracowania, tj. opisu zasad tworzenia haseł wzorcowych, a nie do podręcznika katalogowania przedmiotowego.

Konsekwencją tendencji ogólnoświatowych do integrowania danych kontrolowanych – kartotek wzorcowych, dotyczącą również JHP RAMEAU, stały się prace mające na celu próbę uporządkowania typologii haseł wzorcowych JHP RAMEAU. Efekty tych prac w obecnym wydaniu *Guide...* zawarto w jego pierwszej części. Niestety nadal stosowany jest niewygodny i niekonsekwentny w praktyce podział haseł na nazwy własne i nazwy pospolite. Nazwy własne oznaczają tu hasła należące tradycyjnie do kartoteki haseł opisu bibliograficznego – nazwy osobowe, nazwy ciał zbiorowych, tytuły ujednolicone. Hasła te wykorzystywane są w JHP RAMEAU, ale kontroli leksykograficznej poddaje się je za pomocą kartoteki haseł opisu bibliograficznego. Pozostałe hasła, czyli te, które mogą być wykorzystane jedynie jako hasło przedmiotowe, należą tylko do kartoteki JHP RAMEAU. Wśród tych haseł jednak istnieją również takie, które w języku naturalnym są nazwami własnymi. Z tego powodu wszystkie hasła stosowane w hasłach przedmiotowych zostały podzielone na:

1. „Nazwy własne typowane jako nazwy własne”, do których należą: nazwy osób, rodzin, bóstw i bogiń, postaci mitologicznych, legendarnych i fikcyjnych, ciał zbiorowych, tytuły, nazwy geograficzne.

2. „Nazwy własne typowane jako nazwy pospolite”, do których należą: nazwy grup etnicznych, znanych zwierząt, znaków handlowych, zjawisk astronomicznych, nagród wydarzeń historycznych, strajków, pojazdów, oprogramowań, i inne.

3. Nazwy pospolite – hasła w metodologii języka naturalnego określane jako nazwy pospolite.

Pierwsza część określenia typującego hasła – „Nazwy własne / pospolite” – należy do metodologii języka naturalnego. Druga część – „typowane jako nazwy własne / pospolite” stanowi typologię haseł wzorcowych wykorzystywanych przez JHP RAMEAU. Niestety typologia ta jest równie błędna jak określenie elementów słownictwa „nazwy własne / pospolite”. Wyrażenie „typowane jako” wskazuje na etykietę hasła w formacie typu MARC (w przypadku Bnf jest to format INTERMARC). JHP jest językiem sztucznym, powinien posiadać własną metodologię zamiast wykorzystywać metodologię języka naturalnego. Jest to bowiem inny system, służący odmiennym celom, posiadający też inne przeznaczenie i zasady funkcjonowania. Metodologia ta powinna być niezależna od formatu, pozostając jednak z nim w zgodzie. Typologia haseł wzorcowych stosowanych w hasłach przedmiotowych RAMEAU świadczy o tym, że JHP RAMEAU nie posiada własnej metodologii, nie jest również niezależna od stosowanego tylko w Bnf formacie INTERMARC². Taka typologia haseł ma swoje bardzo daleko idące konsekwencje w metodologii JHP (w swojej naturze zresztą dosyć niekonsekwentne), np. w uwadze o stosowaniu określnika „Abrewiacje”, który „stosuje się po nazwach pospolitych”. Uwaga ta paradoksalnie oznacza, że określnik można stosować nie tylko po hasła typowanym jako nazwa pospolita, ale także po hasła rozwiniętym złożonym z nazwy własnej i określnika rzeczowego, np. „Bibliothèque nationale de France – funkcjonariusze”. Zasada ta jest wyjaśniona w drobnej, marginalnej uwadze na s. 88 *Guide...*).

Stosowanie terminologii właściwej dla gramatyki języka naturalnego w celu opisanie podstawowych elementów JHP i ich funkcjonowania świadczy o braku metodologii własnej JHP RAMEAU. Nieprawidłowe jest określanie elementów stosowanych w hasłach przedmiotowych jako nazwy własne i nazwy pospolite. Prowadzi to do błędnej interpretacji zasad zawartych w *Guide d'indexation RAMEAU*, a w konsekwencji błędnego lub zbyt dowolnego stosowania JHP RAMEAU. Język informacyjno-wyszukiwawczy (JIW) powinien mieć własną metodologię, inną niż metodologia języka naturalnego, ponieważ inne jest jego przeznaczenie i inny jest zakres jego stosowania. JIW służy do opisywania, a następnie wyszukiwania informacji zawartych w katalogu. Katalog jest zbiorem informacji, zbiorem danych, konkretną rzeczywistością o wyrażenie zarysowanych granicach, z którą komunikuje się użytkownik za pomocą JIW. Przenoszenie reguł komunikacji z rzeczywistości uniwersalnej do katalogu świadczy o niedostrzeganiu tej różnicy. Inną rzeczą jest, że użytkownik nie musi mieć świadomości tej różnicy, jest to problem do rozwiązania przez twórców JIW. Ale przecież użytkownik nie pyta o nazwę własną, czy pospolitą, pyta o autora dokumentu, o przedmiot dokumentu. Pyta tylko o elementy tej ograniczonej rzeczywistości. Metodologia JIW powinna być budowana na podstawie właśnie takich pytań użytkownika. Interesującą pomocą w budowaniu takiej metodologii jest model Functional Requirements for Bibliographic Records (FRBR). Wyraźnie określa on granicę rzeczywistości bibliograficznej – katalogu, podpowiada sposób określania elementów JHP i ich typologię.

Rozdział zawierający typologię haseł stosowanych w JHP RAMEAU rozpoczyna się zacytowaniem definicji nazwy własnej ze słownika języka francuskiego *Petit Robert*. Definicja ta mówi, że „nazwą własną jest nazwa, która odnosi się do jednostki, jednostkowego przedmiotu, jednostkowej rzeczywistości (w przeciwieństwie do nazwy pospolitej, która odnosi się do pewnej klasy, idei ogólnej, sensu)”. Definicja ta ma wyznaczać typowanie jednostek słownictwa JHP RAMEAU. Jednak JHP to tylko jeden z elementów rzeczywistości bibliograficznej. Hasła typowane jako nazwy własne w zintegrowanej KHW nie pełnią już tylko funkcji przedmiotu w opisie bibliograficznym, pełnią również

² Format INTERMARC jest formatem utworzonym na potrzeby i stosowanym tylko przez BnF, inne biblioteki we Francji wykorzystują przeważnie format UNIMARC.

funkcję autora lub tytułu. I to właśnie funkcja hasła w opisie bibliograficznym powinna raczej wyznaczać typologię hasła wzorcowych kartoteki zintegrowanej.

Guide d'indexation RAMEAU – to podręcznik katalogowania przedmiotowego, jednak jego zawartość nie jest zgodna z jego tytułem (na marginesie – na tym chociażby przykładzie widać, że katalogowanie przedmiotowe dokumentu na podstawie tylko jego tytułu nie daje dobrych rezultatów), mieszczą się tam bowiem trzy typy zasad:

1. Zasady katalogowania przedmiotowego, stanowiące właściwą treść podręcznika.

2. Zasady stosowania poszczególnych hasła przedmiotowych. Podręcznik powtarza zasady stosowania niektórych hasła przedmiotowych w rozdziałach tematycznych. Jest to powtórzenie tych samych, a niekiedy już nieaktualnych informacji, biorąc pod uwagę permanentną ewolucję JHP idącą za zmianami rzeczywistości odzwierciedlanej w dokumentach. Umieszczenie słownictwa JHP na ogólnie dostępnej stronie internetowej daje możliwość dostępu indeksatorów do aktualnej wersji jego leksyki; wydawanie jej wykazu w postaci drukowanej nie ma już właściwie znaczenia użytkowego, a może stać się źródłem nieporozumień. Z kolei podręcznik katalogowania przedmiotowego ma charakter bardziej statyczny. Wersja drukowana, o ile bierze się pod uwagę jeszcze taka jego wersja, nie powinna dublować informacji dostępnych w samej KHW.

3. Zasady tworzenia hasła wzorcowych. Podręcznik podaje zarówno ogólne zasady tworzenia hasła wzorcowych, jak i zasady właściwe hasłom wzorcowym dla poszczególnych dziedzin. Łączenie zasad tworzenia hasła wzorcowych z zasadami katalogowania przedmiotowego było słuszne w czasach „przedkomputerowych”, kiedy podręcznik opisywał całość problematyki JHP, a ów JHP funkcjonował w oderwaniu od innych narzędzi bibliotekarskich. Obecnie JHP raczej wykorzystuje hasła wzorcowe kartotek, które tworzone są niejako niezależnie od metodologii danego JHP. Wykorzystywane są one bowiem także jako hasła opisu bibliograficznego a nawet w innym JHP, np. hasła wzorcowe LCSH, które wykorzystywane są zarówno w tradycyjnym JHP prekoordynowanym jak i w JHP postkoordynowanym – Faceted Application of Subject Terminology (FAST) oraz JHP opisującym formę dokumentów – Guidelines on Subject Access to Individual Works of Fiction, Drama, Etc. (GSAFD). Na obecnym etapie rozwoju katalogów i kartotek hasła wzorcowych rozdzielenie zasad tworzenia hasła wzorcowych od zasad katalogowania przedmiotowego w konkretnym systemie zakłada wiele możliwości wykorzystania jednego hasła wzorcowego. W tej perspektywie JHP byłby konkretnym system stosowania hasła wzorcowych, które mogą być również wykorzystywane przez inny system. Mógłby to być również jeden wielopoziomowy system, dostosowany zarówno do tradycyjnego opracowania rzeczowego dokumentów, ale także do oznaczania formy dokumentów literackich, muzycznych, filmowych, itd.

Obecne wydanie podręcznika katalogowania przedmiotowego RAMEAU należy przyjąć z zadowoleniem głównie dlatego, że wobec niezrealizowanego dotąd planu publikacji podręcznika JHP KABA, po części chociaż wypełnia lukę istotną dla praktyki opracowania przedmiotowego również w tym języku. W treści podręcznika jeden rozdział, niezmienny od początku istnienia JHP RAMEAU, zasługuje na uwagę i powinien posłużyć jako wzór dla autorów innych podręczników – rozdział zasad ogólnych. Liczy on zaledwie 14 stron (na 645 s. całego podręcznika). Zawiera dobrze zredagowane, stale aktualne zasady katalogowania przedmiotowego wyszczególniającego. Ewolucja pozostałych części i zmiany metodologiczne świadczą niestety o zachowaniu kierunku rozwoju, jaki wyznaczony został jeszcze na samym początku istnienia tego typu JHP (warto przypomnieć, że LCSH powstał i zaczął się rozwijać jeszcze w XIX w.). Głównym mankamentem tego kierunku jest dzisiaj ignoro-

wanie otoczenia, w którym funkcjonuje JHP, czyli pozostałych elementów opisu dokumentów w katalogu. Nadal widoczna jest tendencja do wyrażania jak największej liczby informacji w hasle przedmiotowym, niezależnie od tego, że te same informacje wyrażane są w innych elementach opisu bibliograficznego. Tworzenie określników typu „DVD”, nie świadczy o aktualności JHP, ale o jego oderwaniu od całości systemu, w jakim występuje. Model FRBR mówi o opracowaniu przedmiotowym *d z i e ł a*, obecny system opracowania przedmiotowego RAMEAU zawiera elementy nawet ostatniej jednostki – *e g z e m p l a r z a*. Już dzisiaj, w olbrzymich bazach bibliograficznych generuje to tylko chaos, niepotrzebnie też implikuje marnowanie czasu bibliotekarzy. Nie można bowiem zastosować tego samego hasła przedmiotowego do opracowania tego samego dzieła raz wydanego na CD-ROM-ie, raz jako książka, a więc bibliotekarz musi opracowywać to dzieło dwukrotnie.

Mimo że twórcy *Guide...* mają ambicje podążania z *duchem czasu*, cała koncepcja podręcznika niestety o tym nie świadczy. Dodatkowo wspomnianie o ontologiach (s. 32) przy obecnym stanie systemu opracowania przedmiotowego w RAMEAU wydaje się raczej żartem, systemy te mają bowiem bardzo niewiele wspólnego z sobą. Nie widać również w *Guide...* tendencji dzisiaj koniecznych dla rozwoju JHP – upraszczania składni. Bez metodycznie opracowanej metody przejścia tego typu języka od prekoordynacji do postkoordynacji prawdopodobnie przekształci się on w zbiór chaotycznie stosowanych słów kluczowych. Składnia stanie się wówczas rzeczywiście elementem powodującym przekłamanie w wyszukiwaniu. Inny zakres semantyczny ma bowiem hasło „Tlen” użyte w temacie, a inny w określniku, czego wyszukiwanie przez słowo kluczowe nie uwzględnia, a użytkownik katalogu na ogół nie ma tej wiedzy.

Patrząc na rozwój bibliotekarstwa nasuwa się wniosek, że powinien to być ostatni podręcznik tego typu. Następne wydania, o ile mają nadal mieć postać książkową, powinny zostać znacznie „uszczuplone”. Podręcznik katalogowania przedmiotowego nie powinien być rozprawą do czytania, ale prostą instrukcją stosowania przejrzystych zasad.

Maria Nasiłowska

Centrum NUKAT

Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie

Recenzja wpłynęła do redakcji 1 marca 2005 r.

KONTYNUATORZY WROCŁAWSKIEJ SZKOŁY BIBLIOLOGICZNEJ

Oblicza kultury książki. Prace i studia z bibliologii i informacji naukowej. Red. Małgorzata Komza, Krzysztof Migoń, Marta Skalska-Zlat, Anna Zbikowska-Migoń. Wrocław: Wydaw. Uniwersytetu Wrocławskiego 2005, 326 s., il., faks., wykr. (Acta Universitatis Wratislaviensis, 2680).

Najnowsza publikacja Instytutu Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego (IINiB UW.) przynosi ciekawy obraz badań prowadzonych przez najmłodsze pokolenie kadry naukowej tego zasłużonego dla polskiej bibliologii ośrodka. Książka, zredagowana przez czworo doskonale znanych wrocławskich profesorów, jest zbiorem szesnastu artykułów przygotowanych przez ich uczniów: adiunktów, doktorantów i studentów ostatniego roku studiów magisterskich w IINiB UW. Artykuły podzielone zostały na

cztery grupy wyznaczające części tematyczne zbioru: teoria nauki o książce, realizacja graficzna przekazu, społeczne aspekty oddziaływania książki oraz historia książki. Jak redaktorzy zaznaczają w nocie wprowadzającej do tomu, odpowiadają one głównym kierunkom badawczym od dawna realizowanym we wrocławskim Instytucie. Wszystkie artykuły zaopatrzone zostały w obcojęzyczne streszczenia (w 11 przypadkach anglojęzyczne, w 5 – niemieckojęzyczne), cały tom dopełniony jest wykazem autorów z krótką informacją o ich statusie naukowym oraz starannie przygotowanym indeksem nazwisk.

Na pierwszą część zbioru, zatytułowaną *Teoria i typologia dokumentów – nauka o książce*, składają się cztery artykuły: Małgorzaty Góralskiej *Książka elektroniczna – przeszłość i perspektywy*; Anety Firlej-Buzon *Szara literatura w publikacjach naukowych, fachowych i informacyjnych*; Bożeny Koredczuk *Kształtowanie się definicji i zakresu bibliologii w polskich encyklopediach i słownikach XIX i XX wieku* oraz Agnieszki Łusznak *Filozoficzne inspiracje poglądów bibliologicznych Adama Łysakowskiego*. Dwa pierwsze artykuły stanowią ciekawe rozprawy teoretyczne, zmierzające do sprecyzowania definicji i uporządkowania pojęć związanych z nowymi formami dokumentów, które pełnią coraz istotniejszą rolę we współczesnej komunikacji społecznej i naukowej. Dwa kolejne – poświęcone są kwestiom fundamentalnym dla teorii bibliologicznej – pojmowaniu samej dyscypliny oraz filozoficznym podstawom poglądów jednego z najwybitniejszych polskich bibliologów.

Otwierający tom artykuł Małgorzaty Góralskiej jest esejem o istocie książki elektronicznej. Autorka jest specjalistką dobrze już znaną polskiemu czytelnikowi, od wielu bowiem lat zajmuje się komunikacją piśmienną w środowisku elektronicznym. Problematyce tej poświęciła też niepublikowaną rozprawę doktorską *Dziedzictwo i przyszłość książki. Wybrane problemy elektronicznych form komunikacji piśmiennej* (2000), w której rozważała pozycję książki jako archetypu kultury w systemie komunikacji społecznej oraz analizowała oddziaływanie tego archetypu na kształtowanie się formy publikacji elektronicznych. W eseju przedstawionym w omawianej książce kontynuuje ten nurt rozważań skupiając uwagę na różnorodności i specyficznych atrybutach książek elektronicznych oraz podejmując próbę zdefiniowania tej kategorii dokumentów. Analizując różne oblicza e-książek dowodzi, iż o przynależności do jednej kategorii rozmaitych form przekazu piśmiennego funkcjonujących w środowisku elektronicznym decyduje widoczne nawiązywanie ich twórców do tradycyjnego pojęcia książki, aczkolwiek wybiórcze i niejednorodne: „...można odnieść wrażenie, że poszczególne elementy tradycyjnej książki, które w przypadku druków tworzą trwałą i jednolitą całość, w środowisku komputerowym traktowane są bardzo wybiórczo. Stąd też książki elektroniczne stanowią zróżnicowaną grupę, w której oprócz publikacji funkcjonujących jedynie w środowisku elektronicznym (np. hiperksiążki) odnaleźć możemy: książki substytutu (np. skanowane), czy książki hybrydy (np. interaktywne)” (s. 22). Konfrontując tradycyjne, bibliologiczne pojmowanie książki z jej elektroniczną realizacją za najbardziej charakterystyczne dla ewolucji e-książek autorka uznaje z jednej strony dążenie do miniaturyzacji nośnika i maksymalizacji jego pojemności, co w konsekwencji prowadzi do uzależnienia odczytu treści przekazu piśmiennego od urządzeń pośredniczących, a z drugiej odejście od idei skończoności dzieła, charakterystycznej dla książki drukowanej, i zastąpienie jej koncepcją dzieła otwartego, poddanego ciągłym zmianom, niekiedy interaktywnie współtworzonego przez autora i czytelników. Trwałość tych dwóch tendencji ukazuje w szkicu ewolucji koncepcji, a następnie form realizacyjnych książki elektronicznej, od wizjonerskich projektów H. G. Wellsa (1937) i V. Busha (1954), po najnowsze czytniki e-booków i urządzenia PDA oraz badania nad papierem elektronicznym. Potwierdza je także przedstawiona w artykule analiza współczesnych form e-książki, ich postaci fizycznej i konstrukcji zawartego w nich komunikatu tekstowego.

Artykuł Anety Firlej-Buzon – autorki również już dobrze znanej czytelnikom przede wszystkim z publikacji poświęconych dokumentom życia społecznego, którym m.in. poświęciła rozprawę doktorską oraz przygotowaną na jej podstawie książkę *Dokumenty życia społecznego w teorii i praktyce bibliotekarskiej w Polsce* (Warszawa: Wydaw. SBP 2002) – ma charakter w dużej mierze źródłowy i porządkujący. Rozważając tym razem słabo jeszcze reprezentowany w polskim piśmiennictwie problem szarej literatury, przedstawia obszerny przegląd piśmiennictwa poświęconego różnym wątkom tej problematyki. Przytacza dotychczasowe próby zdefiniowania szarej literatury, omawia typologie zaproponowane przez innych autorów, wskazywane przez nich typowe grupy producentów i odbiorców tej formy piśmiennictwa. Część rozważań poświęca kwestii oceny wartości merytorycznej szarej literatury. Omawia także organizację dostępu do tego typu dokumentów: najważniejsze bazy danych, internetowe serwisy informacyjne, wybrane witryny bibliotek udostępniające informacje o szarej literaturze oraz metody jej katalogowania i indeksowania.

Artykuł Bożeny Koredczuk podejmuje temat interesujący chyba każdego bibliologa – kwestię określenia zakresu i specyfiki uprawianej dyscypliny. Podobnie jak w przypadku dwóch poprzednich prac, również tu mamy do czynienia z kontynuacją badań autorki, która zainteresowaniu problematyką korzeni i ewolucji bibliologii dawała wyraz już w kilku wcześniejszych publikacjach (jednemu z prekursorów dyscypliny – Gabrielowi Etienne'owi Peignotowi poświęciła swą rozprawę doktorską (2000)). W omawianym artykule uwagę skupiła na ewolucji terminów określających naukę o książce, uwidocznionej w dziewiętnasto- i dwudziestowiecznych polskich encyklopediach i słownikach ogólnych oraz terminologicznych. Systematycznej i wnikliwej analizie poddała hasła wybrane z 20 tego typu wydawnictw, szkicując proces kształtowania się koncepcji bibliologii w poglądach najwybitniejszych polskich badaczy dziedziny.

Agnieszka Łuszpak, słuchaczka Studium Doktoranckiego na Wydziale Filologicznym UW, analizuje filozoficzne wątki w bibliologicznej twórczości Adama Łysakowskiego. Podjęcie tego tematu autorka uzasadnia słowami, że wprawdzie „Łysakowski w pamięci potomnych zapisał się nie jako filozof, lecz bibliolog, bibliotekarz, bibliograf. Jednak jego teorie, używane przez niego pojęcia, kwestie metodologiczne niewątpliwie zasługują na opracowanie pod kątem swych podstaw filozoficznych, zwłaszcza, że w kilku przypadkach ten filozoficzny rodowód jest wyraźnie widoczny (terminologia, kwestia katalogów, zagadnienie treści i wartości książek)” (s.80). Analiza filozoficznych inspiracji Łysakowskiego jest tym ciekawsza, że był on przecież filozofem z wykształcenia, a w swoich pracach teoretycznych podejmował zagadnienia najbardziej fundamentalne dla badań nad książką formułując tezy, z których wiele do dzisiaj zachowuje aktualność. W pełni potwierdza ten pogląd przedstawione w omawianym tomie studium, w którym autorka analizuje oddziaływanie szkoły lwowsko-warszawskiej (przede wszystkim poglądów K. Twardowskiego i T. Czyżowskiego) na metodę i kierunki badań Łysakowskiego. Warto podkreślić staranność tej analizy i klarowność przedstawionej argumentacji.

W drugiej części książki, zatytułowanej *Wizualizacja przekazu – poglądy, projekty realizacje*, znalazły się artykuły czterech autorów: Arkadiusza Ściepury *Poezja wizualna – różnorodność form, problemy interpretacji*; Moniki Bargiel *Droga artysty grafika do ilustracji na przykładzie rysunków Stanisława Ostoi Chrostowskiego ze zbiorów Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich*; Aleksandry Łamasz *Poglądy na ilustracje książkową w latach 1945-1956* i Macieja Dutko *Typografia Internetu – problemy badawcze*.

Arkadiusz Ściepuro, literaturoznawca i historyk literatury, specjalista w zakresie poezji Tadeusza Różewicza, któremu poświęcił pracę magisterską (*Inspiracje twórcze w poezji Tadeusza Różewicza*) oraz pracę doktorską opubliko-

waną w 2001 r. pt. *Kto jest poetą. Formy „ja” lirycznego w poezji Tadeusza Różewicza*, jest adiunktem w Zakładzie Edytorstwa i Książki Współczesnej IINiB UW. Przygotowany przez niego artykuł to interesujący, przeglądowy tekst, dotyczący bardzo rozległego zagadnienia, jakim jest „poezja wizualna”. Terminem tym – mówiąc ogólnie – określa się zjawiska, które związane są z nadawaniem utworom poetyckim różnych kształtów. Artykuł rozpoczynają rozważania dotyczące tego czym jest poezja w ogóle, po których następuje charakterystyka związków między sztukami plastycznymi a poezją. Zasadniczą część tekstu stanowi opis europejskiej i pozaeuropejskiej tradycji poezji wizualnej, której systematyczne badania zaczęły się stosunkowo niedawno, bowiem w latach siedemdziesiątych XX w. Autor przyjmuje – za Piotrem Rypsonem – że genezy poezji wizualnej należy szukać na Wschodzie. Ze starożytności znamy pierwsze przykłady tzw. *technopaegnia*, czyli wierszy, które przez zróżnicowaną długość wersów tworzą kształt jakiegoś przedmiotu. Te trzy najstarsze przykłady wierszy wizualnych zostały napisane ok. 300 r. p. n. e. przez Symiasza z Rodos i mają kształt jajka, topora oraz pary skrzydeł. Ważne – to A. Ściepuro podkreśla – że *technopaegnia* opierały się za trzech zasadach kompozycyjnych, które zostały przejęte przez następne epoki, a były nimi: kształt ikoniczny, sformułowania językowe i graficzne wykonanie (s.100). Warto może dodać, że te trzy środki przenoszące znaczenie są współzależne, ale najważniejszą rolę odgrywa język. Szkoda, że autor nie wyjaśnił znaczenia słowa *technopaegnia*, co na pewno uczyniłoby jego rozważania bardziej czytelnymi. O renesansie artystycznych prac nad językiem można mówić, że nastąpił dopiero na przełomie XIX i XX w. Poczynając od poematu *Un coup de dés* Stephana Mallarmé, poprzez działalność Filippo Tommaso Marinettiego, futurystów rosyjskich, dadaistów, lettrystów, autor artykułu dochodzi do zjawiska poezji konkretnej. Na koniec charakteryzuje twórczość – jego słusznym zdaniem – najbardziej konsekwentnego polskiego „poety konkretnego” – Stanisława Dróżdża.

Trzeba podkreślić, że artykuł A. Ściepuro jest bardzo interesującą pozycją, ponieważ oprócz kilkunastu cennych prac wspomnianego już Piotra Rypsona i kilku innych Piotra Wilczka zjawisko dawnej poezji wizualnej oraz poezji konkretnej nie ma właściwie w Polsce literatury przedmiotu. A związek tego fenomenu z zainteresowaniami wrocławskich bibliologów wizualizacją przekazu piśmiennego można zilustrować odwołując się do Horacego, który w swoim liście o sztuce napisał wieloznacznie interpretowane zdanie: *Ut pictura poesis erit*, czyli *Niechaj poezja będzie jak obraz*.

Autorką następnego tekstu jest Monika Bargiel. Choć jest ona dopiero słuchaczką Studium Doktoranckiego Wydziału Filologicznego UW., a zatem badaczem bardzo młodym, przedstawiony przez nią artykuł przygotowany jest bardzo profesjonalnie. Przedmiotem jej rozważań są ilustracje książkowe. M. Bargiel wychodzi od tezy, że mają one zarówno swoich zwolenników, jak i przeciwników, i w związku z tym trudno rozwiązać problem, czy są niezbędne. Jednak istotą sprawy w tym przypadku jest określenie jaką ewolucję przechodziły ilustracje przygotowywane do konkretnych tekstów. Ewolucję tę śledzi na przykładzie rysunków Stanisława Ostoi-Chrostowskiego, warszawskiego grafika pierwszej połowy XX w. Po scharakteryzowaniu jego działalności artystycznej M. Bargiel słusznie zauważa, że analizując jego prace dotychczas nie uwzględniono w dostatecznym stopniu materiałów zachowanych we wrocławskim Ossolineum. Otrzymujemy zatem dokładny opis zachowanych tam rycin, m.in. do dużego albumu z 1936 r., autorstwa Mieczysława Lepeckiego pt. *Józef Piłsudski na Syberii*. Autorka artykułu w drobiazgowy sposób pokazuje, jaką drogą Chrostowski dochodził np. do ostatecznej wersji jednej z ilustracji rozdziału trzeciego, zatytułowanej *Pochód na Sybir* (s. 115). Tak jak w wielu innych przypadkach, tak również u Chrostowskiego wszystkie omówione przez M. Bargiel przykłady, potwierdzają znaną od dawna tezę, że dro-

ga od pomysłu do realizacji ilustracji była bardzo długa. Ponadto ważne jest również potwierdzenie tezy Janiny Wiercińskiej o tym, że „(...) pomimo istniejących od najdawniejszych czasów antagonistycznych sądów o tym zjawisku, zjawisko współegzystencji słowa i obrazu jak dotąd nie zanikło. Zmieniało jedynie swą postać, zależnie od epok i stylów w nich panujących, pozostając jednak wciąż niezwykłym środkiem ekspresji, poszukującym własnych dróg i sposobów wyrazu” (s. 124).

Ilustracji książkowej poświęcony jest też tekst autorstwa Aleksandry Łamasz, również doktorantki Wydziału Filologicznego UWr. Przynosi on analizę wypowiedzi na temat ilustracji książkowej w szczególnym, także pod tym względem, okresie w dziejach polskiej historii: w latach 1946-1956. Paradoksalnie, jak podkreśla A. Łamasz: „Ruch wydawniczy dźwigał się ze zniszczeń powojennych, zmieniły się też warunki jego funkcjonowania (...). Rozwijał się prężnie, rokrocznie wydawano coraz więcej książek, rosły też nakłady. Co roku wzrastała również liczba edycji ilustrowanych” (s. 127). Świadczy to o tym, że ówczesni decydenci doceniali znaczenie ilustracji, co związane było z tym, że już w okresie dwudziestolecia międzywojennego grafika stała się odrębną dziedziną sztuki użytkowej. Po II wojnie światowej oczywiście została podporządkowana „metodzie realizmu socjalistycznego”. Autorka stawia pytanie o stosunek grafików i krytyków do tej metody, ich rolę w propagowaniu realizmu socjalistycznego oraz ich poglądy na rolę ilustracji. Szukając na nie odpowiedzi analizie poddała teksty Jana Tschicholda, Ignacego Witza, Jana Szancera, Celestyna Kwietnia, Mariana Brandysa i Witolda Chomicza, które ukazały się na łamach ówczesnej prasy, takiej jak m. in. „Przegląd Księgarski”, „Przegląd Kulturalny”, „Nowa Kultura”, „Nowa Kultura”, „Odra”. Zdaniem A. Łamasz, analiza tych tekstów pokazuje, że część autorów miała pozytywny stosunek do „metody realizmu socjalistycznego”, albo przynajmniej ten stosunek ewoluował (np. I. Witz), ponadto większość z nich doceniała rolę ilustratora jako współtwórcy książki, ale – jak konstatuje – „Próby podporządkowania ilustracji obowiązującej wówczas doktrynie nie powiodły się, gdyż nie wszyscy twórcy realizowali tę dyrektywę w swoich projektach” (s. 139).

W ostatnim artykule zawartym w drugiej części książki podjęty został temat nowy i dość kontrowersyjny, mianowicie problem typografii Internetu. Jego autor, Maciej Dutko, również należy do grona związanych z IINiB doktorantów Studium Doktoranckiego Wydziału Filologicznego UWr. Artykuł jest próbą ustalenia, czym jest typografia Internetu, jak przedstawia się jej przedmiot badań, jaki jest aktualny stan badań w tym zakresie oraz jakimi metodami należy posługiwać się przy jej badaniu. Autor podkreśla, że termin „typografia Internetu” może budzić pewne kontrowersje, niemniej jednak uważa, że należy się nim posługiwać omawiając aspekty wizualizacji usług World Wide Web. Podkreśla też wagę badań dotyczących tej problematyki przypominając, że to właśnie wizualizacja miała ogromne znaczenie dla rozwoju masowości korzystania z Internetu. M. Dutko słusznie zauważa, że rosnąca liczba użytkowników Internetu oraz rosnąca wielkość jego zasobów musi doprowadzić do analizy typografii tego medium, ponieważ wykorzystywana dotąd wiedza intuicyjna już współcześnie nie może wystarczyć: „Znajomość zasad typografii w środowisku wirtualnym, jak można przypuszczać, okaże się wkrótce taką samą koniecznością dla jej twórców, jaką od wieków jest w środowisku edytorstwa tradycyjnego. Dzięki ich poznaniu możliwe stanie się zbudowanie pewnego wzorca, kanonu, zbioru takich zasad postępowania, których przestrzeganie da gwarancję zbudowania profesjonalnego (...) serwisu” (s. 147).

Trzecia część książki, zatytułowana *Biblioteka i jej użytkownicy*, prezentuje cztery aspekty współczesnej działalności bibliotecznej, z których trzy stymulowane są rozwojem nowoczesnej technologii informacyjnej. Składają się na nią artykuły Renaty Aleksandrowicz *Biblioteka w życiu ludzi starszych*, Witolda Króla *Stare druki w Sieci*, Emilii Ilskiej, Kariny Nabiałczyk i Magdaleny Wa-

leńskiej *Zagraniczne bazy danych na CD-ROM-ach w Polsce. Próba analizy* oraz Agnieszki Wandel *Wystawy wirtualne – nowa forma popularyzacji książki i bibliotek (na przykładzie stron WWW bibliotek francuskich)*.

Zainteresowania terapeutyczną funkcją książki i działalnością bibliotek skierowaną do czytelników wymagających szczególnych form obsługi Renata Aleksandrowicz ujawniła już w kilku wcześniejszych publikacjach. Artykuł zamieszczony w omawianym tomie zawiera systematyczny wykład o metodach i formach pracy bibliotek z osobami starszymi, ułożony w kontekście psychologicznych teorii adaptacji do starości i ogólnych międzynarodowych programów włączenia ludzi starszych do aktywnego życia społecznego. Na podstawie wytycznych IFLA oraz polskiej i zagranicznej literatury przedmiotu autorka formułuje typologię usług bibliotecznych adresowanych do tej grupy czytelników, a następnie każdy z wyróżnionych typów działań omawia, sięgając po przykłady najczęściej zagraniczne, ale także próbując ocenić zakres ich podejmowania w bibliotekarstwie polskim.

Rozważany przez Witolda Króla – kolejnego doktoranta wrocławskiego Instytutu – temat wykorzystania możliwości nowoczesnej technologii informacyjnej i komunikacyjnej w księgoznawczych badaniach nad starymi drukami niewątpliwie wymaga głębszego opracowania. Coraz liczniejsza obecność w Internecie elektronicznych katalogów zbiorów historycznych powoduje, że oczekiwać należałoby starannego ich zarejestrowania i oceny zarówno jakości dostarczanej przez nie informacji, jak i jej przydatności w opinii użytkowników, do których są adresowane. Rosnąca liczba cyfrowych kopii dawnych książek dostępnych poprzez Internet skłania do zastanowienia, w jakim stopniu mogą one wzbogacić dotychczasowy warsztat badawczy bibliologów. Pytania te były już stawiane przez wielu autorów, udzielono też oczywistych odpowiedzi: elektroniczne katalogi zdalnie przeszukiwane poprzez globalną sieć czynią znacznie łatwiej dostępną informację o kolekcjach starych druków i ich poszczególnych składnikach; dygitalizacja dawnych książek jest jedną z metod ochrony cennych dzieł, zapewniającą równocześnie pewien wgląd w nie szerokim kręgom zainteresowanych, jednak badaczom książek cyfrowa kopia nigdy nie zastąpi bezpośredniego oglądu oryginału. W. Król przypomina wszystkie te kwestie, w dwóch pierwszych częściach artykułu próbując wskazać także rzadziej omawiane aspekty i kierunki wykorzystania technologii teleinformatycznej w badaniach dawnej książki, np. studia porównawcze historycznych kolekcji, związane z nimi badania ilościowe, przyspieszenie procesu identyfikacji dzieł i ich twórców, uzupełniania nieznanych dotąd danych, korygowania błędnych opisów, wykorzystanie techniki *fingerprint* do rozpoznawania druków pochodzących z tego samego składu. Trzecia część artykułu zawiera przegląd kilkunastu zagranicznych projektów tworzenia elektronicznych serwisów informacji o starych drukach oraz cyfrowych kolekcji dawnych dzieł. Przegląd ten ma dość ogólny charakter, a stopień szczegółowości omówienia poszczególnych przedsięwzięć nie jest jednolity; szkoda też, że autor nie zapewnił dokładnej informacji o adresach URL wszystkich przedstawionych serwisów i kolekcji. Tym niemniej artykuł W. Króla zawiera wiele informacji wartych uwagi, a jego lektura przekonuje, że kwestia wykorzystania nowoczesnej technologii informacyjnej w badaniach nad historią książki kryje zarówno wiele problemów wymagających rozstrzygnięcia, jak i zadań praktycznych nadal czekających na realizację.

Artykuł poświęcony zagranicznym bazom danych dostępnym w Polsce na CD-ROM-ach prezentuje wyniki badań ilościowych przeprowadzonych przez trzy studentki ostatniego roku studiów magisterskich w IINiB UW. Przeanalizowany materiał źródłowy stanowią informacje zawarte w *Wykazie czasopism naukowych i innych nośników informacji naukowej importowanych do Polski w 2002 r.*, uzupełnione dodatkowymi danymi o bazach pobranymi ze stron WWW prenumerujących je bibliotek. Jako cel badań autorki zadeklarowały

wnioskowanie „o polskim potencjale naukowym i rozwoju nauki na świecie” (s. 194), zdając sobie jednak sprawę z ograniczeń tego wnioskowania, wynikających z objęcia analizą danych dotyczących jednego tylko roku (s. 209). Analiza została przeprowadzona według 12 kryteriów: liczby zagranicznych baz danych na CD-ROM-ach prenumerowanych przez polskie biblioteki w latach 1999-2003, rozkładu baz według krajów producentów, języków, typów, dziedzin wiedzy, tematyki szczegółowej, instytucji prenumerujących oraz rodzajów szkół wyższych, których biblioteki są prenumeratorem, baz najczęściej prenumerowanych, rozmieszczenia baz w pięciu wyodrębnionych regionach Polski, województwach oraz miastach. Analiza według kryterium pierwszego wymagała wykorzystania danych za pięć lat, których źródła autorki nie podały. Przeoczenie to nie zmienia jednak faktu, że artykuł przedstawia ciekawy obraz polityki polskich bibliotek w zakresie gromadzenia baz danych na CD-ROM-ach i ujawnia rozsądnie zinterpretowane tendencje. Metodyczność i staranność przeprowadzenia opisanych badań, a także opracowania ich wyników czyni z artykułu cenny materiał instruktażowy dla kolejnych adeptów dyscypliny, którzy chcieliby zmierzyć się z badaniami informetrycznymi.

Artykuł Agnieszki Wandel – słuchaczki Studium Doktoranckiego Wydziału Filologicznego UW – w pewnym stopniu koresponduje z wcześniej omówionymi rozważaniami W. Króla, jego przedmiotem bowiem są wirtualne wystawy biblioteczne, wśród których grupę najbardziej reprezentatywną stanowią wirtualne prezentacje zbiorów specjalnych, szczególnie starych druków. Ta nowa i na świecie już znacznie rozpowszechniona forma działalności bibliotecznej nie była dotąd metodycznie omawiana w polskim piśmiennictwie, a jak twierdzi autorka – nie doczekała się jeszcze opracowań również w literaturze zagranicznej. Stąd też w swym artykule A. Wandel stara się najpierw ustalić co mianem wirtualnych ekspozycji jest nazywane, następnie proponuje typologię wystaw bibliotecznych opartą na kryterium tematycznym (ekspozycje poświęcone pisarzom, ekspozycje zbiorów dawnych, ekspozycje zbiorów specjalnych, ekspozycje dla dzieci, ekspozycje poświęcone artystom z różnych dziedzin, ekspozycje poświęcone sztuce książki, ekspozycje poświęcone wydarzeniom historycznym i ekspozycje na bazie zbiorów dawnych zgrupowane według jakiejś tematyki) oraz typologię wystaw wirtualnych według kryterium ich odniesienia do tradycyjnych wystaw bibliotecznych, chyba niezbyt fortunnie nazwanego „sposobem realizacji technicznej” (prezentacje realnie odbywających się wystaw, ekspozycje wirtualne odzwierciedlające dokładnie ekspozycje realne, ekspozycje *sensu stricto* wirtualne). Podstawą tych typologii jest przegląd wystaw prezentowanych na stronach WWW bibliotek francuskich, omówienia ich przykładów stanowią też ilustracje wyodrębnionych kategorii. Dla wszystkich omówionych ekspozycji podane są adresy URL, dzięki czemu czytelnik ilustracje te może znacznie wzbogacić. Pewne utrudnienie identyfikacji tych adresów wynika z nie zawsze dobrego operowania przez autorkę odesłaniem *Ibidem* w przypisach 25, 26 i 51.

Ostatnia część prezentowanej książki nosi tytuł *Z przeszłości kultury książki* i prezentuje badania z zakresu bibliologii historycznej. Znalazły się w niej następujące artykuły: Anny Jabłońskiej: *Obraz kultury pisma i książki starożytnego Bliskiego Wschodu w literaturze pięknej wydawanej w Polsce w drugiej połowie XIX w.*; Elżbiety Herden: *Problematyka książki, bibliotek i czytelnictwa na łamach „Schlesische Provinzialblätter” 1785-1849*; Haliny Rusińskiej-Giertych: *Drukarnia Pillerów we Lwowie i cechy edytorsko-typograficzne jej produkcji literackiej (1773-1800)* i Bogumiły Staniów: *Tłumaczenia polskiej książki dla dzieci i młodzieży w repertuarze zagranicznych wydawców w latach 1928-1937 (wybrane zagadnienia)*.

Autorka pierwszego artykułu – Anna Jabłońska – jest pracownikiem Działu Gromadzenia Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu. Przedstawiona przez nią praca jest fragmentem niepublikowanej rozprawy doktorskiej nt. *Recepcja*

wiedzy o kulturze pisma i książki starożytnego Bliskiego Wschodu w Polsce w XIX w. (Uniwersytet Wrocławski, 2003). Spośród wielu XIX-wiecznych utworów literackich, w których pojawiła się tematyka Bliskiego Wschodu A. Jabłońska wybrała: powieść Georga Ebersa – niemieckiego egiptologa, profesora w Jenie i w Lipsku oraz autora powieści historycznych – pt. *Córka króla egipskiego*, Gastona Maspero *Opowiadania historyczne*, Wojciecha Dżieduszyckiego, *Świętego ptaka* oraz *Faraona* Bolesława Prusa. Już sama analiza wymienionych utworów pozwoliła wyodrębnić pięć motywów związanych z kulturą pisma i książki starożytnego Bliskiego Wschodu, którą stanowiły: pismo, materiały i narzędzia pisarskie, pisarz i szkoła, typy dokumentów, w tym książka, zasoby dokumentów czyli archiwa i biblioteki. W każdym z tych utworów mamy do czynienia z elementami starożytnej kultury piśmienniczej, chociaż, jak dowiodła tego analiza, występują one w różnym stopniu, co związane było z pełnieniem przez nich różnych ról wewnątrztekstowych. Interesujący jest też zauważony przez A. Jabłońską fakt, że występujące aspekty kultury pisma i książki były niejednokrotnie niezgodne z ówczesnym stanem wiedzy, co może dziwić, ponieważ Ebers i Maspero należeli do czołowych przedstawicieli egiptologii tamtych czasów. Przyczynę takiego stanu rzeczy autorka również odnalazła – spowodowane to było „niechlujnymi” przekładami na język polski. W przypadku utworów polskich nie można też mówić o ich zgodności z aktualnym stanem wiedzy, ale Dżieduszycki i Prus pisali powieści i nie byli specjalistami w tym zakresie.

Istotne też jest stwierdzenie, że: „(...) wątki bibliologiczne w omawianych utworach (...) pozostawały w tle, na którym toczy się akcja. Stanowiły przy tym, jak np. w *Faraonie* istotne elementy tego tła. Pomimo błędów i anachronizmów w pewnej mierze utwory literackie zapoznawały czytelnika z wiedzą na temat kultury piśmienniczej starożytnego Bliskiego Wschodu” (s. 244). Można tutaj jedynie dodać, że jest to kolejny dowód na to, że tematyka starożytnego Bliskiego Wschodu była wówczas modna i wykorzystywano to w możliwie szerokim zakresie, nie zważając na profesjonalizm i prawdę płynącą z odkryć archeologicznych.

Kolejny historyczny artykuł to tekst Elżbiety Herden, autorki, która konsekwentnie w swoich badaniach zajmuje się historią książki, bibliotek, czytelnictwa, prasy i bibliografii na Śląsku. Czasopismo regionalne „Schlesische Provinzialblätter” było już raz przedmiotem jej zainteresowań. Otóż w „Rocznikach Bibliotecznych” w 1991 r. ukazał się jej artykuł nt. *Działalność płatnych wypożyczalni w świetle „Schlesische Provinzialblätter” w latach 1785-1875*. Dodać też trzeba, że osoba Karla Konrada Streita, jednego z założycieli i redaktorów tego czasopisma była przedmiotem jej rozprawy doktorskiej (*Karl Konrad Streit (1751-1826) i jego rola w kulturze książki epoki oświecenia na Śląsku*, 2001). Taka konsekwencja badawcza wyraża się pogłębionym podejściem do zagadnień i rozległym aparatem naukowym.

Analiza zawartości „Schlesische Provinzialblätter” w latach 1785-1849 pod względem problematyki księgoznawczej pozwoliła E. Herden stwierdzić, że mimo iż materiały jej dotyczące nie były dominujące, to jednak ich zawartość była na tyle znacząca, że są one odbiciem „rzeczywistej kondycji rynku książki na Śląsku” (s. 266). Ważne jest też stwierdzenie, że samo czasopismo może być nadal ważnym źródłem badań bibliologicznych, ponieważ np. przygotowanie bibliografii ogłoszeń księgarskich i wydawniczych mogłoby prowadzić do przeprowadzenia analizy repertuaru wydawniczego oficyn śląskich w ostatnim ćwierćwieczu XVIII i w 1. poł. XIX w.

Halina Rusińska-Giertych, autorka następnego artykułu prowadzi badania z zakresu historii książki okresu Oświecenia. Lwowska oficyna Pillerów była przedmiotem jej rozprawy doktorskiej: *Drukarnia Pillerów w polskiej kulturze literackiej Lwowa 1773-1800* (Uniwersytet Wrocławski, 2002). Artykuł zawarty w recenzowanej książce prezentuje ogólny zarys historii oraz cechy

edytorsko-typograficzne produkcji literackiej tej bardzo ważnej dla Lwowa oficyny. Ważnej dlatego, że za jej właśnie sprawą do tego miasta dotarła książka rokokowa – mogło tak się stać dzięki dysponowaniu przez nią doskonałym wyposażeniem oraz profesjonalnej znajomości kunsztu drukarskiego przez jej właścicieli. W artykule autorka analizuje m.in. publikacje o wysokich walorach estetycznych, do których słusznie zalicza m.in. *Zabawki poetyckie* Onufrego Rutkowskiego (1775), które zostały ozdobione bardzo interesującą kompozycją strony tytułowej oraz powieść *Sobie – rad, drugim rad*, gdzie, w ostatnim rozdziale, pod tekstem trzema rodzajami czcionek umieszczono napis KONIEC POWIEŚCI: SOBIE RAD. DRUGIM RAD. Na podkreślenie zasługuje też bogaty i starannie dobrany materiał ilustracyjny, przedstawiający wybrane przykłady druków z oficyny Pillerów i najczęściej występujące winiety drzeworytnicze.

Autorką artykułu zamykającego cały tom jest Bogumiła Staniów, specjalistka dobrze już znana polskim czytelnikom, od lat zajmująca się problematyką bibliotekarstwa szkolnego, czytelnictwa dzieci i młodzieży oraz recepcji książki dla dzieci i młodzieży, w tym szczególnie przekładów. W 1996 r. uzyskała stopień doktora na podstawie rozprawy *Literatura amerykańska dla dzieci i młodzieży w Polsce w latach 1945-1985. Studium bibliologiczne*. Mamy tu zatem do czynienia z kolejnym badaczem o wyraźnie ukształtowanych i konsekwentnie rozwijanych zainteresowaniach naukowych. W artykule przedstawionym w omawianym tomie B. Staniów podejmuje próbę oceny zakresu zainteresowania na świecie polską książką dla dzieci i młodzieży, koncentrując uwagę na jej przekładach wydanych za granicą w l. 1928-1937. Cezura chronologiczna przeprowadzonych badań wynika z zasięgu głównego wykorzystanego źródła: *Urzędowego Wykazu Druków wydanych w Rzeczypospolitej Polskiej i druków polskich lub Polski dotyczących wydanych za granicą*, który w l. 1928-1937 w kwartalnych dodatkach zamieszczał informacje o przekładach polskiej literatury ukazujących się poza krajem. Na podstawie analizy dostępnych danych B. Staniów ustaliła, że w objętym badaniem okresie ukazało się prawie dziewięćdziesiąt edycji utworów dla dzieci i młodzieży polskich autorów, które przetłumaczono na 23 języki. Najwięcej spośród nich, bo 26,1% przypada na język czeski; 12,6% to przekłady na język angielski, a po 8% na języki francuski, niemiecki i rosyjski (s. 312). Analiza wykazała także, że autorami najchętniej tłumaczonymi byli: H. Sienkiewicz (przekłady jego powieści stanowią 23,9% wszystkich przekładów polskiej literatury dla dzieci i młodzieży w badanym okresie), F. Ossendowski (14,8%) i H. Bobińska (20,1%). Słusznie autorka zaznacza, że – wobec niepełności i rozproszenia informacji – nie do wszystkich przekładów zapewne udało się jej dotrzeć, niemniej otrzymaliśmy zwarty i klarowny przyczynek do poznania aspektów funkcjonowania polskiej książki dla dzieci i młodzieży poza granicami.

Oblicza kultury książki ujęte z perspektywy badań bibliologicznych i informacyjnych prowadzonych w Instytucie Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa UWr. przedstawiają ciekawy obraz rozległego i różnicowanego pola badawczego współczesnej bibliologii, a zarazem obraz zainteresowań badawczych jednego z najstarszych i cieszących się zasłużoną renomą ośrodków badań bibliologicznych w Polsce. W dość powszechnej recepcji wrocławski Instytut jeszcze do niedawna łączył się przede wszystkim z badaniami ukierunkowanymi na historyczny i kulturowy kontekst funkcjonowania książki i biblioteki, w mniejszym stopniu z problematyką badań informacyjnych, aczkolwiek i one od wielu lat mają tam znaczącą reprezentację, zwłaszcza w dziedzinie badań bibliometrycznych. W jakimś stopniu recepcja ta jest zgodna z faktem, iż przyjęta od założenia wrocławskiego ośrodka w 1956 r. nazwa Katedra, a od 1969 r. Instytut Bibliotekoznawstwa o drugi człon – Informacji Naukowej – uzupełniona została ledwie dwa lata temu. Zakres i różnorodność tematyczna tomu prac młodych badaczy związanych z IINiB UWr. pokazuje bardzo intere-

sującą ewolucję wrocławskiego środowiska badawczego. Z jednej bowiem strony coraz większy udział w polu jego zainteresowań zdaje się zyskiwać problematyka nowoczesnych mediów wiązana najczęściej z badaniami informacyjnymi, z drugiej jednak wyraźnie zachowana jest tradycyjnie charakterystyczna dla wrocławskich bibliologów humanistyczna perspektywa procesów komunikacji piśmiennej. Zaprezentowany w recenzowanej książce solidny warsztat metodologiczny oraz konsekwentna kontynuacja humanistycznej perspektywy analizowania zarówno historycznych jak i współczesnych kontekstów funkcjonowania książki i innych form przekazu informacji powodują, że na następne prace kontynuatorów wrocławskiej szkoły bibliologicznej czekać będziemy z dużym zainteresowaniem.

Marianna Banacka
Barbara Sosińska-Kalata
Instytut Informacji Naukowej
i Studiów Bibliologicznych Uniwersytet Warszawski

Recenzja wpłynęła do redakcji 24 września 2005 r.

KSIĄŻKI O MAŁOPOLSCE

Elżbieta Romanowska, Iwona Górny, Krystyna Kasprzyk:
Książki o Małopolsce. Bibliografia 1999-2003. Kraków: Woj. Bibl. Pub., 2004,
836 s. (Bibliotheca / Wojewódzka Biblioteka Publiczna, 3. Prace Bibliograficzne, 2).

Od wielu lat w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Krakowie prowadzone są prace nad dokumentacją bibliograficzną regionu małopolskiego. Po reformie administracyjnej kraju, w 1998 r., termin Małopolska powrócił do polskiej administracji, oznaczając teren historyczny, znacznie większy niż województwo małopolskie. W 2001 r. na polskim rynku wydawniczym pojawiła się bibliografia *Książki o Krakowie i województwie małopolskim wydane w 2000: (wybór)*. Rok później ukazała się publikacja zawierająca piśmiennictwo opublikowane w 2001 r. Bibliografia za lata 2000 oraz 2001, opracowana została przez Elżbietę Romanowską. W 2003 r. autorka powyższych opracowań wraz z Iwoną Górny opublikowała bibliografię za 2002 r. W 2004 r., pięć lat po utworzeniu województwa małopolskiego, w serii „Bibliotheca. Prace Bibliograficzne” Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Krakowie ukazała się publikacja pod tytułem *Książki o Małopolsce : bibliografia 1999-2003*. Bibliografię opracowały: Elżbieta Romanowska, Iwona Górny i Krystyna Kasprzyk, redakcję dokonał Artur Paszko. Na stronie przedtytułowej widnieje dedykacja: „Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II – Małopolaninowi wszechczasów”.

Bibliografia rejestruje wydawnictwa samoistne zwarte o nieograniczonym zasięgu językowym i autorskim, wybrane dokumenty życia społecznego, roczniki wydawnictw o charakterze ciągłym oraz nieliczne dokumenty elektroniczne. Większość bibliografii stanowią opisy druków zwartych. Oprócz nich bibliografia zawiera dokumenty, które tylko w pewnym zakresie powiązane są treściowo z małopolskim terytorium oraz liczne wydawnictwa encyklopedyczne, słowniki biograficzne – ogólne i specjalne. Z dokumentów życia społecznego uwzględniono głównie katalogi wystaw artystycznych i muzealnych, foldery i prospekty turystyczne, materiały dotyczące działalności towarzystw społecznych, kulturalnych i naukowych, dokumentację wydarzeń kulturalnych, przede

wszystkim festiwalu artystycznych, materiały z sesji naukowych, sprawozdania z działalności szkół i wyższych uczelni, towarzystw i instytucji kulturalnych, informatory gospodarcze i szkolne, a także ważniejsze wydawnictwa okolicznościowe.

Zasięg chronologiczny wyznaczony przez treść dokumentów jest nieograniczony. Zakres tematyczny stanowi województwo małopolskie w jego administracyjnych i historycznych granicach. Bibliografia ma charakter przedmiotowy – rejestruje piśmiennictwo, którego tematem są wszystkie aspekty związane z Małopolską, a także życie i działalność ludzi tego regionu. Podobne kryterium zastosowano w odniesieniu do ciał zbiorowych i imprez (instytucji, zjazdów, narad, wystaw i festiwali).

W bibliografii wykorzystano materiały zamieszczone w „Przewodniku Bibliograficznym”, „Bibliografii Zawartości Czasopism” (w odniesieniu do recenzji opisywanych publikacji) oraz w podstawowych polskich bibliografiach specjalnych dziedzin i zagadnień. Zebrany materiał uzupełniono na podstawie zbiorów Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej, Biblioteki Jagiellońskiej oraz katalogów elektronicznych bibliotek i wydawnictw dostępnych w Internecie. Materiał wzbogacono o zasoby bibliotek powiatowych, a sporządzone na ich podstawie opisy oznaczone zostały w bibliografii gwiazdką.

Bibliografia zawiera 4453 opisy bibliograficzne. Prace zbiorowe, materiały konferencyjne i wydawnictwa biograficzne opatrzone obszernymi adnotacjami zawartościowymi informującymi bardzo szczegółowo o treści danej publikacji. Inne pozycje zawierają adnotacje księgoznawcze z informacjami o języku publikacji, kolejności wydań, a w odniesieniu do czasopism – o zmieniających się nazwiskach redaktorów. W przypadkach nieprecyzyjnego tytułu publikacji zastosowano adnotacje wyjaśniające, ujawniające również zagadnienia nieuwidocznione w tytule. Nadto opisy uzupełnione są recenzjami z czasopism.

Zebrany i opracowany materiał bibliograficzny uporządkowany jest według zmienionego nieco schematu dla bibliografii regionalnej, w szesnastu działach w układzie systematycznym: I. *Dział ogólny*, II. *Środowisko geograficzne*, III. *Ludność*, IV. *Historia*, V. *Etnografia*, VI. *Gospodarka*, VII. *Zagadnienia społeczne i polityczne*, VIII. *Zagadnienia prawno-administracyjne*, IX. *Ochrona zdrowia*, X. *Nauka. Szkolnictwo wyższe. Oświata*, XI. *Kultura*, XII. *Językoznawstwo*, XIII. *Literatura*, XIV. *Sztuka*, XV. *Zagadnienia wyznaniowe*, XVI. *Książka i czytelnictwo. Biblioteki. Archiwa*. O utworzeniu poszczególnych działów decydowała wielkość zebranego materiału bibliograficznego. Ze względu na brak dokumentacji pominięto dział *Wojskowość*. Natomiast obfitość pozycji z zakresu kultury, nauki i oświaty (763 poz.) skłoniła autorki, aby dział *Kultura, Nauka i Oświata* znacznie rozbudować i podzielić na dwa odrębne działy: X. *Nauka. Szkolnictwo wyższe. Oświata* i XI. *Kultura*. Kolejne działy o dużej liczbie pozycji to: *Historia* (710 poz.), *Sztuka* (653 poz.), *Zagadnienia wyznaniowe* (526 poz.), *Środowisko geograficzne* (445 poz.), *Literatura* (412 poz.). Działy najmniejsze: *Ludność*, *Ochrona zdrowia*, *Językoznawstwo* liczą od kilku do dwudziestu kilku pozycji. Dla większej przejrzystości zgromadzonego materiału z działu I. *Ogólnego*, poddział 4. *Biografie* wyodrębniono publikacje dotyczące *Ludzi nauki* i *Ludzi Kościoła*, umieszczając je w dziale X. *Nauka* i w dziale XV. *Zagadnienia wyznaniowe*. Analogicznie postąpiono z dokumentacją bibliograficzną z zakresu nauki i historii Kościoła. Pewnych odstępstw od klasyfikacji bibliografii regionalnej dokonano także w poddziale *Bibliografie*. Z działu I. *Ogólnego* wyłączono bibliografie pracowników wyższych uczelni i bibliografie osobowe podmiotowe, będące niesamoistnymi wydawniczo częściami prac zbiorowych.

Od objętości działów uzależniony jest wewnętrzny podział materiałów w obrębie poddziałów, niekiedy kilkustopniowych, uporządkowanych alfabetycznie według haseł autorskich lub tytułowych. Różne kryteria porządkowania opisów, w zależności od tematyki, zastosowano w obrębie poddziałów najniższego stopnia: według chronologii, tematów, a także nazw osób lub instytucji.

Znaczna objętość bibliografii skłoniła autorki do zrezygnowania z opisów wielokrotnych oraz z tworzenia odsyłaczy szczegółowych, ogólnych i tematycznych. W przypadku wielotematycznych prac zbiorowych o przynależności opisu do danego działu decydowała najbardziej właściwa część treściowa publikacji. Mimo pełnego zrozumienia dla decyzji autorek i uznania trudu, jaki włożono w stworzenie tej bibliografii, nasuwa się jednak pytanie: Czy zrezygnowanie z opisów wielokrotnych i odsyłaczy nie wpłynęło na obniżenie sprawności i funkcjonalności bibliografii?

Opisy sporządzono zgodnie z aktualnie obowiązującymi normami. Dla czytelniejszego odbioru bibliografii hasła autorskie przedstawiono wersalikami, a hasła tytułowe kursywą. Do większej wyrazistości bibliografii przyczynia się również zróżnicowanie nagłówków działów i poddziałów oraz żywa pagina podająca nazwę działu głównego.

Wyszukiwanie w bibliografii ułatwiają indeksy: autorski, nazw osobowych (przedmiotowy) oraz nazw geograficznych i etnicznych. Indeks autorski wypełniają nazwiska i kryptonimy autorów, współautorów, wydawców, tłumaczy, autorów przedmów, redaktorów, recenzentów oraz innych współpracowników, którzy są wymienieni w strefie odpowiedzialności lub adnotacji, zwłaszcza za wartościowych, poszczególnych pozycji bibliograficznych. Indeks nazw osobowych wykazuje nazwiska osób będących przedmiotem opracowania lub wymienionych w poszczególnych publikacjach. W tego typu indeks zaopatrywane są bibliografie literackie i historyczne. Ze względu na wielkość materiału historycznego i literackiego, zastosowanie tego indeksu jest korzystne dla omawianej bibliografii. Indeks nazw geograficznych i etnicznych zawiera nazwy miejscowości i jednostek geograficznych województwa małopolskiego oraz nazwy grup etnicznych i narodowych, do których odnoszą się poszczególne pozycje zrzębu głównego bibliografii. Dla dokładniejszego określenia miejscowości użyto nazw gmin i powiatów jako dopowiedzeń lokalizujących. Ten typ indeksu stosowany bywa w bibliografiach dziedzin, dla których miejscowości i kraje mają znaczenie specjalne, np. w bibliografiach historycznych, geograficznych lub etnograficznych. Obszerna część materiału dotyczy tych nauk, stąd prawdopodobnie decyzja o utworzeniu tego indeksu. Zwykle, w bibliografiach, nazwy geograficzne wprowadza się jako jeden z elementów indeksu przedmiotowego. Ponieważ bibliografia nie posiada typowego indeksu przedmiotowego, znaczącą rolę pomocniczą, wyszukiwawczą w obrębie tematów i przedmiotów, pełni w tym przypadku spis treści. Wydaje się to nie do końca satysfakcjonujące użytkownika, nastawionego na szybki odbiór konkretnych wiadomości zawartych w bibliografii, zwłaszcza, że nie zawiera ona opisów wielokrotnych, ani odsyłaczy. Bibliografia nie daje szybkich odpowiedzi dotyczących zagadnień szczegółowych, szybkiego wglądu w treść zarejestrowanych publikacji. Dla przykładu, utrudnione jest wyszukiwanie według słów: *bibliofilstwo*, *lasy*, *media*. Niewątpliwie czytelnik przyjąłby w tej bibliografii z zadowoleniem indeks haseł rzeczowych. Wybór rodzaju indeksu jest ważkim problemem i decyzja o nim musi być podjęta już na początkowym etapie opracowania. Dobrze opracowany indeks decyduje często o sprawności użytkowej i jakości bibliografii.

Całość dopełnia spis tytułów czasopism występujących w tekście oraz zastosowanych skrótów. Są to wyłącznie skróty tytułów czasopism i ich rozwiązanie, z których pochodzą uwzględnione w bibliografii recenzje.

Niewątpliwie, uwzględniając nawet wskazane uchybienia (żadna bibliografia nie jest od nich wolna), *Książki o Małopolsce* stanowią znaczące źródło informacji o tym regionie. Publikacja jest cennym kompendium bibliograficznym materiału dotyczącego regionu małopolskiego w jego administracyjnych, a także co istotne, historycznych granicach. Bibliografia przygotowana z ogromną pieczołowitością daje podstawę do badań i studiów nad regionem. Warto, aby była kontynuowana z uwzględnieniem również artykułów z czaso-

pism naukowych i ważniejszych gazet. Może na przykład jako odrębna część pod tytułem *Artykuły o Małopolsce*, bowiem w prasie codziennej i czasopiśmiech lokalnych można znaleźć wiele artykułów, jak i wzmianek kronikarskich, mających duże znaczenie dla poznania kultury, gospodarki, a przede wszystkim ludzi i instytucji danego regionu.

Marzena Przybysz
Instytut Bibliograficzny
Biblioteka Narodowa

Recenzja wpłynęła do redakcji 6 lipca 2005 r.

BIBLIOGRAFIA NA TEMAT ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO

Bibliografia zawartości „Ekspresu Zagłębiowskiego” i druków Oficyny Wydawniczo – Autorskiej „Sowa – Press”. Oprac. Zdzisław Gębołyś. Słowem wstępnym poprz. Adam W. Jarosz. Katowice 2004, 136 s.

Spośród wielu rodzajów opracowań bibliograficznych na uwagę zasługują bibliografie regionalne. W następujący sposób scharakteryzował je Jan Wołosz:

„Jeśli dziś pytamy, dlaczego bibliografia regionalna, to tym pytaniem sygnalizujemy swoje przeświadczenie, że w nowych warunkach będzie rosło zapotrzebowanie na informację dotyczącą regionu, społeczności lokalnych, gospodarki, miejscowego handlu, usług, wydarzeń kulturalnych itp. Jej użytkownikiem będzie użytkownik indywidualny: dziennikarz, polityk, działacz, handlowiec, biznesmen, nauczyciel, uczeń itp. Jeśli tak ma być, a doświadczenie krajów rozwiniętych to potwierdza, bibliografia regionalna musi stanowić ważny element warsztatu informacyjnego biblioteki, zaś informacja w niej zawarta musi być aktualna i łatwo dostępna...” (Wołosz, 1995, s. 19).

Tego typu opracowania powstają dzięki inicjatywom instytucji kulturalnych, miejskich bibliotek publicznych, urzędów miejskich lub gminnych – równie często dzięki uporowi i zaangażowaniu ludzi, czasem jednego tylko człowieka. Rodzi je więc specyficzny rodzaj służby wobec ziemi, na której ci ludzie żyją i pracują.

Ziemia Zagłębia Dąbrowskiego nie ma jeszcze bogatej dokumentacji bibliograficznej, chociaż badania nad regionem podjął i kontynuuje doc. dr Adam Jarosz¹.

Zainteresowanie regionem wzrasta, o czym świadczą regularnie odbywające się Sesje Zagłębiowskie, organizowane przez Miejską Bibliotekę Publiczną im. Gustawa Daniłowskiego w Sosnowcu, Instytut Nauk o Literaturze Polskiej Uniwersytetu Śląskiego i Międzyinstytutową Pracownię Życia Literackiego na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim przy Instytucie Nauk o Literaturze Polskiej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Ich pokłosiem są dwie publikacje: *Literackie Zagłębie* pod redakcją Mariana Kisiela i Pawła

¹ Pod kierunkiem doc. dra A. Jarosza w Instytucie Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Śląskiego powstało wiele prac magisterskich o Zagłębiu Dąbrowskim. Pod jego kier. zaczęto wydawać *Materiały dokumentacyjno-bibliograficzne do dziejów kultury i życia literackiego na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim w XIX i XX wieku*. Pod red. A. Jarosza. T. 1: *Bibliografia podmiotowa druków zagłębiowskich do 1939 roku*. Oprac. H. Łokas. Sosnowiec 1985; T. 2: *Bibliografia tekstów literackich i paraliterackich opublikowanych w wybranych czasopiśmiech oraz kalendarzach na Śląsku w okresie powstań śląskich i plebiscytu 1919-1920*. Oprac. D. Lorenc. Sosnowiec 1985; T. 3: *Bibliografia dodatków do prasy śląskiej wychodzącej w latach 1922-1939*. Oprac. J. Czeszek. Sosnowiec 1988. Zob. też.: *Pisarze i badacze literatury w Zagłębiu Dąbrowskim. Słownik biobibliograficzny*. T. 1, 2. Pod red. Pawła Majerskiego. Sosnowiec 2002.

Majerskiego (2003) oraz *Biografie Zagłębia* (2004) również pod redakcją Kisiela i Majerskiego. Należy przy tym pamiętać, że dokonania te są kontynuacją prac, które poświęcił tej ziemi Marian Kantor-Mirski (1884-1942)².

W dorobku naukowym o historii ziemi zagłębiowskiej ważne miejsce zajmuje recenzowana tutaj praca. Zaprezentowano w niej również część dorobku dla „małej ojczyzny” Jana Przemszy-Zielińskiego (1935-1999).

Zdzisław Gębołyś zestawił materiały, które ukazywały się na łamach „Ekspresu Zagłębiowskiego” i w Oficynie „Sowa-Press”, a trzeba wiedzieć, że zarówno czasopismo, jak i wydawnictwo powstały z inicjatywy Przemszy-Zielińskiego. Opracowanie to wzbogaca wprowadzenie Jarosza: *Ekspres Zagłębiowski (1991-1999) symbolem zachowania tożsamości Zagłębia Dąbrowskiego*. Jarosz, przedstawiając postać Przemszy-Zielińskiego, tak uzasadnił jego zainteresowanie historią Zagłębia:

„W latach 1992-1994 w formie dodatku specjalnego do «Ekspresu Zagłębiowskiego» Zieliński opublikował 12 zeszytów *Historii Zagłębia Dąbrowskiego* od czasów przedhistorycznych po drugą wojnę światową w przystępnym wykładzie (Zeszyt nr 1: Sosnowiec 1992 – Zeszyt nr 12: Sosnowiec 1994). Autor pisał w swej *Historii*, o wykopaliskach archeologicznych, o dziejach politycznych ziemi zagłębiowskiej, o kulturze, folklorze, o literackich zainteresowaniach Zagłębiem Dąbrowskim przez pisarzy polskich, takich jak m.in. Gabriela Zapolska, Stefan Zeromski, Juliusz Kaden-Bandrowski, Andrzej Niemojewski, Adam Polewka, Leon Kruczkowski. Podkreślał też szczególną rolę pisarzy związanych pochodzeniem z Zagłębiem, m.in. Lecha Piwowara, Konstantego Cwierka, Romana Musialika, Edwarda Kudelskiego” (s. 11).

Wstęp ten jest ważnym elementem kompozycyjnym i treściowym publikacji. Dopełnia on bowiem bibliografię opracowaną przez Gębołyśa i sygnalizuje nowe, rozległe problemy badawcze związane z Zagłębiem Dąbrowskim, dotyczące różnych dziedzin (historia, geografia, sztuka, kultura itp.):

„Natomiast musimy sobie postawić pytanie, jak należy rozumieć twierdzenie tytułowe niniejszego wprowadzenia do bibliografii zawartości pisma, iż «Ekspres Zagłębiowski» był symbolem zachowania tożsamości Zagłębia Dąbrowskiego. Nazwa «Zagłębie» nie ma wsparcia w postaci długotrwałego istnienia historycznego, nie ma też godła, herbu, jakiegoś szczególnego znaku ogarniającego cały obszar, np. barw sztandaru regionu. Substytutami są znaki herbowe poszczególnych miast. Pismo Zielińskiego było zatem swoistym zwornikiem powyższych elementów” (s. 11).

Zatem Zieliński – jak dowodzi Jarosz – dążył do ukonkretnienia i udokumentowania istnienia pojęcia „Zagłębie Dąbrowskie”. Bez tego szkicu opracowanie Gębołyśa – adiunkta w Instytucie Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej US, członka Zespołu Bibliografii Historii Śląska przy Centrum Badań Śląskoznawczych i Bohemistycznych Uniwersytetu Wrocławskiego, autora dwóch książek i około 150 artykułów, także w językach niemieckim, rosyjskim i angielskim, współpracownika redakcji „Przeglądu Bibliotecznego” – nie byłoby pełne. A pracę bibliografa Gębołyś wykonał rzetelnie.

„Ekspres Zagłębiowski” w czasie krótkiego okresu istnienia (1991-1999) podlegał wielu przeobrażeniom. Gębołyś opisał je we *Wstępie metodycznym*, oraz krótkiej *Analizie bibliograficzno-prasoznawczej*:

„W swej krótkiej, 10-letniej historii (1991-1999) pismo ulegało przeobrażeniom wewnętrznym i zewnętrznym. Początkowo wychodziło jako tygodnik pod tytułem «Ekspres Sosnowiecki». Od 8 czerwca 1991 r. nastąpiła zmiana nazwy na «Ekspres Zagłębiowski», co wskazywać miało nie tyle reorientację programową, co raczej silniejsze zaakcentowanie tematyki regionalnej. Pod tym tytułem pismo ukazywało się do 23 XI 1991 roku. [...] W dniu 7 grudnia

² Badania nad historią i etnografią Zagłębia Dąbrowskiego M. Kantor-Mirski rozpoczął w 1926 r. Swoje spostrzeżenia do 1936 r. publikował w zeszytach w cyklu: *Z przeszłości Zagłębia Dąbrowskiego i okolicy* (I z. – 1931; II z. – 1931 – 1932; III z. – 1932 – 1936).

1991 r. miała miejsce kolejna innowacja edytorska. W podtytule pisma pojawiło się określenie magazyn. [...] Ostatnia modyfikacja czasopisma nastąpiła w 1994 r., od numeru 2, kiedy to w tytule pojawił się podtytuł „Pismo Związku Zagłębiowskiego”, co było swoistą deklaracją programową, zarazem oznaczało wzmocnienie w nim problematyki historycznej” (s. 18-19). Warto wspomnieć, że pierwszy numer pisma ukazał się 5 grudnia 1990 r.

Autor opracowania podaje również genezę powstania „Ekspresu Zagłębiowskiego”, uzasadniając tym samym potrzebę dokonania jego szerszej analizy prasoznawczej:

«Ekspres Zagłębiowski» nawiązuje swoją nazwą bezpośrednio do przedwojennego tytułu «Ekspres Zagłębia», wydawanego w latach 1926-1939, także do innych niezmiernie bogatych tradycji zagłębiowskiego czasopiśmiennictwa” (s. 18).

Biorąc pod uwagę zmiany częstotliwości ukazywania się pisma, należało usystematyzować materiał bibliograficzny. Nie można przy tym zapominać, że treść czasopisma była powiązana z problemami wydawniczymi Oficyny „Sowa-Press”. Drukami, które ukazały się w tej oficynie, poświęcona została druga część publikacji. W obu częściach materiał bibliograficzny posiada układ działowy.

W części pierwszej znajduje się siedemnaście działów, a mianowicie: *Historia, Geografia, Kultura, Kościół katolicki. Religia, Literatura. Językoznawstwo, Sztuka, Kino. Film. Radio. Telewizja, Teatr. Muzyka, Prasa. Książka, Oświata. Nauka. Harcerstwo, Judaica, Ochrona zdrowia. Pomoc społeczna. Ochrona zwierząt. Ochrona środowiska, Zagadnienia gospodarcze. Przemysł. Górnictwo. Handel. Transport. Praca, Zagadnienia ekonomiczne. Mieszkalnictwo, Zagadnienia prawno-ustrojowe. Polityka. Samorządność. Administracja. Prawo, Sport, Varia*. Układ działów w części drugiej jest podobny, tylko mniej rozbudowany (jedenaście działów – najczęściej jednostopniowych).

Publikacja posiada dwa indeksy: autorski i przedmiotowy. Ułatwiają one zainteresowanym swobodne poruszanie się po tematach.

Nie poddając żadnym weryfikacjom materiału treściowego, należy podkreślić, że Zdzisław Gębołyś przygotował pełne opracowanie bibliograficzne zawartości „Ekspresu Zagłębiowskiego” i druków Oficyny Wydawniczo-Autorskiej „Sowa – Press”. Dotyczy ono fragmentu dziejów życia kulturalnego tego regionu. Dla historii ziemi zagłębiowskiej publikacja ta posiada duże znaczenie. Dzięki swemu dokumentalnemu charakterowi, poszerza w znacznym stopniu wiedzę o Zagłębiu Dąbrowskim oraz utrwała zasób piśmiennictwa o nim.

BIBLIOGRAFIA

Wołosz, Jan (1995). Dlaczego bibliografia regionalna? W: *Bibliografie regionalne. Dokonania, dylematy, wnioski. Materiały z konferencji Puławy 15-16 września 1994 r.* Warszawa: Wydaw. SBP, s. 13-20.

s. Barbara Pytlos
Uniwersytet Śląski

Recenzja wpłynęła do redakcji 30 kwietnia 2005 r.

PRZEGLĄD PIŚMIENNICTWA KRAJOWEGO

Badania nad stratami wojennymi kultury polskiej są nadal liczącą się dziedziną badań w bibliotekoznawstwie. Warto więc zaprezentować publikacje, które stanowią próbę ocalenia pamięci o nieistniejących już bibliotekach, kolekcjach, ludziach, a także pokazują to, co pozostało, co udało się uratować. W 2004 r. Pracownia Dokumentacji Księgozbiorów Historycznych Biblioteki

Narodowej przygotowała dużą wystawę poświęconą okupacyjnym losom bibliotek warszawskich. Niejako uzupełnieniem tej wystawy jest starannie wydana książka *Biblioteka Ordynacji Zamojskiej w latach wojny* (Horodyski, 2005) zawierająca niepublikowany dotąd wspomnieniowy tekst Bogdana Horodyskiego, wieloletniego wicedyrektora tej biblioteki, ze wstępem Hanny Łaskarzewskiej, przypisami i kalendarium.

Pozostając w kręgu historii bibliotek ordynackich trzeba zwrócić uwagę na obszerne i wnikliwe opracowanie Konrada Ajewskiego poprzedzone szeroko zakrojoną kwerendą archiwalną i biblioteczną *Zbiory artystyczne Biblioteki i Muzeum Ordynacji Krasieńskich w Warszawie* (Ajewski, 2004), które ukazało się w sto sześćdziesiątą rocznicę oficjalnego ustanowienia ordynackiej biblioteki i sześćdziesiątą – zniszczenia jej najcenniejszych zbiorów i wspaniałej siedziby muzealno-bibliotecznej. Jak pisze autor we wprowadzeniu: „Praca niniejsza poświęcona jest jednemu z wybitniejszych fundacyjnych zbiorów artystycznych – kolekcji ordynacji hrabiów Krasieńskich w Warszawie. Książka daje wgląd w zagadnienia kolekcjonerstwa i mecenatu artystycznego kilku pokoleń tego rodu, zogniskowanych, w ostatniej fazie swojego rozwoju, w instytucji naukowo-badawczej – Bibliotece i Muzeum Ordynacji Krasieńskich w Warszawie” (s. 6). Biblioteka Narodowa, która przejęła ocalałą część zbiorów Biblioteki opublikowała w 36 tomie „Rocznika Biblioteki Narodowej” obszerny zestaw materiałów dotyczący Biblioteki Ordynacji Krasieńskich (*Biblioteka Ordynacji...*, 2004a), a także wydała dokument elektroniczny *Biblioteka Ordynacji Krasieńskich w zbiorach i publikacjach Biblioteki Narodowej* (*Biblioteka Ordynacji...*, 2004b).

Przedmiotem badań Małgorzaty Gwadery są biblioteki pedagogiczne okresu międzywojennego na Śląsku. Prezentowana praca *Polskie księgozbiory pedagogiczne w województwie śląskim w latach 1922-1939* (Gwadera, 2005) jest kolejną publikacją autorki z tego zakresu (poprzednie: M. Olszówka (Gwadera), U. Wołczyk: *Biblioteki pedagogiczne i działalność naukowa nauczycieli w województwie śląskim (1922-1939)*. Katowice 2000 i M. Olszówka (Gwadera): *Polskie księgozbiory pedagogiczne w województwie śląskim w latach 1922-1939. Stan badań*. W: *Studia bibliologiczne*. T. 13: *Biblioteki – prasa – silesiana*. Katowice 2001, s. 106-111). Publikacje te mają według autorki charakter komplementarny wobec niniejszego opracowania, którego tematem są biblioteki powstające w zakładach kształcenia nauczycieli – seminariach nauczycielskich, a następnie w liceach pedagogicznych oraz biblioteka naukowa Instytutu Pedagogicznego w Katowicach. Przedstawiono strukturę organizacyjną, stan liczbowy i jakościowy księgozbiorów, kształtowanie się czytelnictwa, rolę księgozbiorów w procesie dydaktycznym, ich funkcje wychowawcze i naukowe, współpracę bibliotek, zaczątki systemu informacji pedagogicznej.

Problematykę współczesnego bibliotekarstwa i informacji naukowej reprezentuje kilka pozycji.

Książka *Animacja czytelnictwa dziecięcego* (Papuzińska i Walczewska-Klimczak, red., 2004) zawiera artykuły opisujące idee, cele, przebieg i efekty projektu Grażyny Walczewskiej-Klimczak z Uniwersytetu Warszawskiego, realizowanego w regionie plockim. Opisuje wieloletnie działania w zakresie animacji czytelnictwa dziecięcego prowadzone w wybranych bibliotekach miejskich i wiejskich, którymi objęte były dzieci od drugiego roku życia. Ukazane zostały interesujące efekty projektu wyłaniające się z lektury tekstów osób zaangażowanych w jego realizację – powstanie środowiska bibliotekarzy dziecięcych, potrafiących efektywnie współdziałać i otwarcie biblioteki ku miejscowemu środowisku.

Problematyka kształtowania się społeczeństwa informacyjnego oraz konsekwencji rozwoju środowiska WWW dla bibliotek przewija się w kilku publikacjach. Różne aspekty tej problematyki zawiera praca zbiorowa: *Profesjonalna informacja w Internecie* (Kocójowa, red., 2005), będąca pokłosiem

dziesiątej międzynarodowej konferencji zorganizowanej przez Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa UJ. Artykuły polskich i zagranicznych autorów poświęcone są m. in. nowej roli i ofertom bibliotek w elektronicznym środowisku, zagadnieniu użytkowników w perspektywie bibliotek wirtualnych, problemom waloryzacji jakości informacji w Internecie, sposobom zarządzania serwisami elektronicznymi.

Ukazał się tom materiałów z szóstej konferencji na temat automatyzacji bibliotek publicznych (Górska, red., 2005). Jak na poprzednich konferencjach, zaprezentowano wyniki ankiety na temat aktualnego stanu komputeryzacji bibliotek publicznych w Polsce. Ponadto problematyka referatów dotyczyła zagadnień organizacyjnych i prawnych komputeryzacji, oprogramowania dla bibliotek, współpracy, realizowanych projektów, Internetu.

Benchmarking stosowany przede wszystkim w zarządzaniu jako „metoda badawcza służąca identyfikowaniu najlepszych praktyk (liderów), diagnozie i formułowaniu wniosków dla praktyki” (s. 37) został zaadaptowany przez Remigiusza Sapę do badań bibliotekoznawczych. W publikacji *Benchmarking w doskonaleniu serwisów WWW bibliotek akademickich* (Sapa, 2005) autor dokonał oceny serwisów WWW bibliotek akademickich za pomocą metody benchmarkingu oraz sformułował wnioski służące praktycznemu ich doskonaleniu. Materiał badawczy stanowią serwisy wybranych amerykańskich i polskich bibliotek.

Opublikowano teksty referatów wygłoszonych na konferencji bibliotek naukowych, która odbyła się w tym roku w Poznaniu w dniach 15-17 czerwca 2005 r. (Ganińska, 2005). Obradowano w sześciu sesjach: O naturze biblioteki naukowej, Globalizacja w pracy bibliotek, Biblioteka – tradycja i współczesność, Cywilizacja cyfrowa i biblioteka, Status edukacyjny bibliotekarza.

Książka Józefa Bednarka *Społeczeństwo informacyjne i media w opinii osób niepełnosprawnych* (Bednarek, 2005) zawiera, z jednej strony, opis istotnych cech mediów i ich znaczenia w przeobrażeniach społecznych, z drugiej – prezentuje wyniki badań nad opiniami i poglądami osób niepełnosprawnych o mediach i roli technologii informacyjnych w ich życiu.

Problematyką osób niepełnosprawnych w świecie Internetu zajęła się też Anna Zielak (Zielak, 2005). Jej praca ma walory praktyczne. Między innymi omawia różne urządzenia techniczne umożliwiające osobom niepełnosprawnym dostęp do komputera oraz przedstawia ważne dla nich strony internetowe.

Tematykę księgozbiorów i bibliotek kościelnych reprezentują dwie interesujące, acz odmienne publikacje. Rozprawa doktorska *Biblioteki parafialne w archidiakonacie sandomierskim w XVIII w.* Tomasza Moskala (Moskal, 2005), w której autor zbadał XVIII-wieczne protokoły wizytacyjne diecezji krakowskiej, stanowi cenną rekonstrukcję zawartości księgozbiorów XVIII-wiecznych bibliotek archidiakonatu sandomierskiego. Jak czytamy w słowie wprowadzającym prof. Anzelma Weissa: „Jego praca składa się z dwu części: krytycznego wydania inwentarzy bibliotek zachowanych w protokołach wizytacyjnych oraz rzetelnej ich analizy (aneks)” (s. 6).

Druga publikacja to księga pamiątkowa ofiarowana ks. Czesławowi Michalunio SJ na pięćdziesięciolecie pracy w Bibliotece Filozoficznej Towarzystwa Jezusowego w Krakowie (Bieś, red., 2005), wieloletniemu dyrektorowi tej biblioteki, twórcy jej rozwoju, inicjatorowi komputeryzacji katalogu. Biblioteka ta jest obecnie jednym z najlepszych księgozbiorów filozoficznych w Polsce z bogatym zbiorem czasopism obcojęzycznych. Artykuły zamieszczone w tomie zgrupowano w czterech rozdziałach: *Człowiek i dzieło, Biblioteki jezuickie w Krakowie, Biblioteki i bibliotekarze w zakonie jezuitów, Virtualia*.

Danuta Rymśa-Zalewska, autorka biografii i kilku innych publikacji poświęconych Stefanowi Dembem, twórcy i pierwszemu dyrektorowi Biblioteki Narodowej jest także pomysłodawczynią, autorką koncepcji i realizatorką Archiwum Stefana Dembego, przechowywanego i udostępnianego w Zakła-

dzie Dokumentacji Księgoznawczej Biblioteki Narodowej. W książce *Archiwum Stefana Dembego* (Rymsza-Zalewska, 2004) autorka scharakteryzowała materiały zebrane w archiwum: księgozbiór Dembego, publikacje jego autorstwa, książki opublikowane w Księgarni Nakładowo-Wydawniczej „Stefan Demby”, zbiór odbitek kserograficznych powstały w czasie zbierania materiałów do jego biografii, zbiór fotografii. W 2005 r. Danuta Rymsza-Zalewska opracowała *Wybór pism Stefana Dembego* (Demby, 2005). W *Wyborze Demby* jawi się zarówno jako biografista, bibliofil, bibliotekarz jak i, we wczesnym etapie działalności, dziennikarz. Wybór wzbogacono komentarzami oraz bibliografią jego publikacji. W 2004 r. w Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza a następnie w krakowskim Muzeum Narodowym prezentowano wystawę „Skarby kultury polskiej ze zbiorów Biblioteki Polskiej w Paryżu”. Dokumenty o dużym znaczeniu historycznym, rękopisy najwybitniejszych polskich pisarzy, obrazy, grafiki, rzeźby eksponowane były w tak dużej liczbie w Polsce po raz pierwszy. Przedtem zostały poddane konserwacji w pracowniach Zamku Królewskiego i Biblioteki Narodowej w Warszawie. Katalog wystawy (Kosieradzka i in., 2004) w formie albumowej zawiera obszerny wstęp Kazimierza Piotra Lubicz-Zaleskiego, dyrektora Biblioteki Polskiej w Paryżu, przedstawiający historię, a także współczesność biblioteki określoną przez nową formułę prawną, dobrą współpracę z krajem oraz pomyślnie zakończone prace modernizacyjne i remontowe zabytkowego budynku. Publikacja ta ukazała się także w wersji francuskiej i angielskiej.

KSIĄŻKI OMÓWIONE

- Ajewski, Konrad (2004). *Zbiory artystyczne Biblioteki i Muzeum Ordynacji Krasińskich w Warszawie. Losy, ludzie, znaczenie*. Warszawa: „Neriton”; Instytut Historii PAN, 535, [2] s. ISBN 83-88973-83-5.
- Bednarek, Józef (2005). *Spółeczeństwo informacyjne i media w opinii osób niepełnosprawnych*. Warszawa: Akademia Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej, 291 s. (Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach nr 2287). ISBN 83-89600-12-9.
- Bieś, Andrzej Paweł, red. (2005). *Librorum amatori. Księga pamiątkowa ofiarowana ks. Czesławowi Michalunio SJ na 50-lecie ofiarnej pracy w Bibliotece Filozoficznej Towarzystwa Jezusowego w Krakowie*. Kraków: „Ignatianum”; Wydaw. WAM, 232 s. ISBN 83-89631-34-2 („Ignatianum”), 83-7318-502-X (WAM).
- [Biblioteka Ordynacji Krasińskich] (2004a). *Rocznik Biblioteki Narodowej*, t. 36, s [9]-130.
- Biblioteka Ordynacji Krasińskich w zbiorach i publikacjach Biblioteki Narodowej. 1844-1944*. [Dokument elektroniczny]. (2004b). *Koncepcja i realizacja całości* Halina Tchórzewska-Kabata, Wojciech Buksowicz. Warszawa: Biblioteka Narodowa, 1 dysk optyczny (CD-ROM). ISBN 83-7009-539-9.
- Demby, Stefan (2005). *Wybór pism*. Dobór, komentarz i oprac. Danuta Rymsza-Zalewska. Warszawa: Wydaw. SBP, 156 s. ISBN 83-89316-42-0.
- Ganińska, Halina, red. (2005). *Biblioteki naukowe w kulturze i cywilizacji. Działania i codzienność*. T. 1. *Materiały konferencyjne*. Poznań, 15-17 czerwca 2005. Poznań: Biblioteka Główna Politechniki Poznańskiej, 321 s. ISBN 83-910677-2-6.
- Górska, Elżbieta, red. (2005). *Automatyzacja bibliotek publicznych. Materiały z ogólnopolskiej konferencji „Automatyzacja bibliotek publicznych”*. Warszawa, 24-26 listopada 2004. Warszawa: Wydaw. SBP, 222 s., il. (Propozycje i Materiały, 60). ISBN 83-89316-40-4.

- Gwadera, Małgorzata (2005). *Polskie księgozbiory pedagogiczne w województwie śląskim w latach 1922-1939*. Katowice: Wydaw. Uniwersytetu Śląskiego, 162 s. ISBN 83-226-1382-2.
- Horodyski, Bogdan (2005). *Biblioteka Ordynacji Zamojskiej w latach wojny*. Warszawa: Biblioteka Narodowa, 70 s. ISBN 83-7009-532-1.
- Kocójowa, Maria, red. (2005). *Profesjonalna informacja w Internecie*. Kraków: Wydaw. Uniwersytetu Jagiellońskiego, 254 s. (Materiały z Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Jagiellońskiego, nr 16). ISBN 83-233-1967-7.
- Kosieradzka, Elżbieta; Kordaczuk, Wiesława; Kaiper, Aleksandra, red. (2004). *Skarby kultury polskiej ze zbiorów Biblioteki Polskiej w Paryżu*. Warszawa: Warszawska Fundacja Kultury: Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza w Warszawie, [133] s. il. ISBN 83-89378-06-X (ML).
- Moskal, Tomasz (2005). *Biblioteki parafialne w archidiecezji sandomierskiej w XVIII w.* Sandomierz: Wydaw. Diecezjalne, 511 s. ISBN 83-7300-465-3.
- Papuzińska, Joanna; Walczewska-Klimczak, Grażyna, red. (2004). *Animacja czytelnictwa dziecięcego. Koncepcje, doświadczenia, postulaty*. Płock: Książnica Płocka im. Władysława Broniewskiego, 168 s., il. + dysk optyczny (CD-ROM). ISBN 83-88028-27-8.
- Rymsza-Zalewska, Danuta (2004). *Archiwum Stefana Dembego*. Warszawa: Wydaw. SBP, 49 s., il. ISBN 83-80316-30-7.
- Sapa Remigiusz (2005). *Benchmarking w doskonaleniu serwisów WWW bibliotek akademickich*. Kraków: Wydaw. Uniwersytetu Jagiellońskiego, 181 s. (Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego MCCLXXVI. Prace z Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej, z. 11). ISBN 83-233-1963-4.
- Zielak, Anna (2005). *Niepełnosprawni w świecie Internetu*. Warszawa: Wydaw. SBP, 89 s., il. (Propozycje i Materiały 63). ISBN 83-89316-41-2.

Barbara Koryś
Biblioteka Narodowa

Tekst wpłynął do redakcji 11 września 2005 r.

Z LEKTUR ZAGRANICZNYCH

Sprowadzanie książek z zagranicy brutalnie weryfikuje bajki o rzekomo łatwym dostępie do piśmiennictwa naukowego. Trwa to dłużej niż długo, kosztuje drożej niż drogo, a i sam wybór w oparciu o wydawnicze sygnały jest emocjonującą loterią. Często, wbrew frapującej zapowiedzi, już po odczekaniu i wniesieniu opłaty, odkrywa się ewidentna ramota. Szczególna uciecha towarzyszy zaś sprowadzaniu książek rosyjskich, mianowicie najsprawniej (to nie znaczy, że sprawnie) czyni to dystrybutor... amerykański. A oto co i o czym udało mi się przeczytać tym razem.

BIBLIOTEKI PUBLICZNE

Pojawiła się publikacja (McCook, 2004) pokaźnych rozmiarów, wszechstronnie charakteryzująca amerykańskie bibliotekarstwo publiczne. Napisana jest przyzwoicie i wydaje się ciekawa, zwłaszcza jeśli odnieść się do treści w sposób porównawczy – z perspektywy europejskiej i konkretnie polskiej.

Autorką jest Kathleen McCook, profesor Uniwersytetu w Tampa na Florydzie, jakkolwiek kilka fragmentów napisały inne osoby, o czym strona tytułowa milczy. Jeden rozdział (właśnie: napisany przez kogoś innego) dotyczy bibliotekarstwa publicznego poza USA i jest żenujący, ale o tym później.

Początki publicznego bibliotekarstwa w USA kojarzy się z połową XIX w.: mowa zwłaszcza o bostońskiej bibliotece miejskiej, zorganizowanej w 1848 r. – chociaż były i wcześniejsze. Z czasem potworzyło się ich znacznie więcej i nastały warunki, żeby w 1876 r. powołać do życia ALA oraz *Library Journal*.

Natomiast pierwszą (filialną) bibliotekę dla Murzynów uruchomiono w 1905 r., a segregację rasową w bibliotekach publicznych zniesiono ostatecznie dopiero w 1965 r. Przypomina się poza tym szaleństwo cenzury w okresie międzywojennym, kiedy to usuwano z bibliotek książki, w tym m. in. *Grona gniewu* Johna Steinbecka. Czy zatem na pewno słusznie miewamy kompleksy? Ewentualnie dlatego, że filii dla Murzynów nie utworzyliśmy nigdy.

Autorka przypomina jeszcze, że w latach 1898-1919 Andrew Carnegie wyłożył na biblioteki publiczne kwotę 41 000 dolarów. Bardzo pięknie, ale to było raptem 2000 dolarów rocznie! I o czymś takim trzeba pamiętać po stu latach?

Federalna ustawa o bibliotekach, uchwalona w 1956 r., była potem nowelizowana, ale obecnie obowiązuje ustawa o muzeach i usługach bibliotecznych z 2003 r. Pierwsze standardy biblioteczne pojawiły się w latach trzydziestych, następnie też wielokrotnie modyfikowane, ale po 1996 r. przestano się nimi zajmować. Od tegoż roku funkcjonuje natomiast Federalny Instytut Muzeów i Usług Bibliotecznych (IMLS). Nawiasem mówiąc – jak donosi prasa – na 2006 rok Instytut otrzyma do rozdysponowania skromną sumę 262 mln dolarów. Co zrobić: jak recesja, to recesja.

Obecna sieć bibliotek publicznych w USA liczy 9129 bibliotek, więc tylko odrobinę więcej, niż u nas, są to jednak z reguły jednostki większe niż nasze i prawie wszystkie zinternetowane. Pracuje w nich 133 000 bibliotekarzy, więc o s i e m razy więcej, niż w Polsce.

Środki na utrzymanie bibliotek publicznych – tak jak u nas – asygnują samorządy lokalne, natomiast są tam jeszcze z n a c z n e sumy dodatkowe, pochodzenia stanowego bądź federalnego. Jakkolwiek w ostatnich latach odczuwa się skutki recesji: pieniędzy jest zdecydowanie mniej. Co właśnie przed chwilą zasygnalizowałem.

Główne zadania, przypisywane bibliotekom publicznym, tak jak wszędzie, sprowadzają się do udostępniania piśmiennictwa oraz zasobów elektronicznych, informacji (w tym: lokalnej), wspierania edukacji i samokształcenia oraz przysposobienia czytelniczego i elektronicznego. Bardzo dużo jest natomiast sloganiarstwa, szermowania hasłami demokracji – *biblioteka dla każdego* – choć z realizacją bywa rozmaicie. Biblioteki publiczne są, rzecz jasna, różne i szukając wspólnej cechy, autorka wymienia jedynie *utrzymywanie z podatków*. Myślę, że jak na wyróżnik, to trochę za mało.

Konkretyzując założenia ogólne, McCook bardzo mocno podkreśla mediacyjne i promocyjne powinności bibliotek publicznych, tak w odniesieniu do publiczności dorosłej, jak też wobec dzieci i młodzieży. Repertuar form realizacyjnych nie odbiega od naszego, ale ponadusługowa działalność bibliotek ma tam znacznie lepsze podstawy koncepcyjne, finansowe oraz organizacyjne.

Przy różnych okazjach, często, autorka zwraca uwagę na doniosłość bibliotecznych obowiązków w zakresie alfabetyzacji, nauki korzystania z Internetu oraz doskonalenia literackich procesów lekturowych i posługiwania się informacją. Ma to jednak charakter głównie postulatywny: trudno zorientować się, jak n a p r a w d ę biblioteki tamtejsze radzą sobie z tymi, bardzo trudnymi, powinnościami.

Równie często powtarza się także postulat współpracy międzybibliotecznej. Z różnych sygnałów wynika, że realizowanej, ale konkretnych doniesień w tej publikacji nie ma.

Natomiast ujawniona została kontrowersja wobec filtracji treściowej przekazów drukowanych i elektronicznych, z mocy prawa narzuconej bibliotekom dla dzieci. McCook ma wątpliwości – zwłaszcza w stosunku do ustawy USA PATRIOT, która daje FBI szerokie uprawnienia prewencyjno-kontrolne, także w odniesieniu do tego, co rozpowszechnia się w bibliotekach. Wątpliwości łatwo zrozumieć, ale żyjemy w dramatycznych czasach.

Z tekstu wynika, że ostatnio biblioteki publiczne w USA próbują – z powodzeniem – podwiązać się pod różne, stanowe i federalne, programy socjalne, zyskując w ten sposób dodatkowe środki, kooperantów, miejsce w akcjach promocyjnych, a przede wszystkim: racjonalizując swoją działalność. To ma sens.

Stąd wzmożony udział w różnych formach kształcenia ustawicznego, w edukacji zdalnej, a także w programach biblioteczno-muzealnych, utrwalających wiedzę o narodowym dziedzictwie. Jest też oferta dla mniejszości etnicznych (20% populacji): powstają w bibliotekach enklawy piśmiennictwa w językach tych mniejszości. No i oczywiście na różne sposoby biblioteki starają się pełnić rolę ważnego ogniwa w systemie informacji publicznej.

Aktualnie krystalizuje się natomiast idea udziału bibliotek publicznych w ogólnej akcji kreowania środowisk lokalnych jako naturalnych obszarów godziwej egzystencji każdego mieszkańca. Otóż biblioteki występują jako instytucje integrujące te środowiska, także jako ośrodki transmisji globalnych i lokalnych treści (u nas prof. Kazimiera Wódcz używa pojęcia *glokalne*) oraz jako tzw. t r z e c i e m i e j s c a (dom, praca i...) egzystencji, szczególnie istotne we wszystkich koncepcjach lokalizmu.

Jeżeli cokolwiek budzi wątpliwości w wypowiedziach prof. McCook, to uwagi o budownictwie bibliotecznym. Europejskie doświadczenia w tym zakresie są o wiele bogatsze i nowocześniejsze, a pomieszczone w książce fotografie bibliotecznych budynków wydały mi się mało śliczne. Ale to już rzecz gustu.

Natomiast na temat bibliotek publicznych w ujęciu globalnym wypowiada się w odrębnym rozdziale była przewodnicząca ALA, prof. Barbara Fox i jest to wypowiedź skandaliczna: oto jeszcze jedna osoba, która nie ma pojęcia o czym mówi. Jeżeli już trzeba koniecznie pisać np. o Europie, to dobrze jest wcześniej kupić sobie mapę i zobaczyć, że oprócz Anglii są tam jeszcze inne kraje. Tymczasem mowa jest głównie o bibliotekarstwie publicznym w Zjednoczonym Królestwie (bo przynajmniej język znany) oraz w jego dawnych koloniach, a także – zdawkowo – o IFLA oraz o UNESCO. Natomiast o najlepszych na świecie, skandynawskich bibliotekach publicznych, są tam trzy-cztery zdania i w dodatku bagatelne.

Biblioteki w Europie Środkowowschodniej, zdaniem Fox, zostały po wojnie przekształcone w ośrodki ideologiczne – zatem niesłusznie uważamy się za bibliotekarzy – a jedyne pozytywy miały tu miejsce za sprawą fundacji: Mellon, Sorosa, Bertelsmanna, Gatesów oraz British Council. No proszę! A my myśleliśmy, że nasze biblioteki publiczne to jednak są biblioteki i że utrzymują się z podatków – też naszych.

Można powiedzieć: nic to. Jakaś „pańcia” z Illinois (w jej uniwersyteckiej bibliotece jest akurat duża kolekcja poloników) wyprodukowała tonę bzdur. Jednak tę – w sumie dobrą – książkę przeczyta wiele osób w USA, w Anglii, a także gdzie indziej. Otóż obraz europejskiego bibliotekarstwa publicznego wzbudzi ich politowanie. Bezpodstawne.

EDUKACJA ZDALNA

Edukacja zdalna, nawet jako forma dopełniająca ofertę kształceniową, okazuje się nieodzowna, zwłaszcza w tak rozległych krajach, jak USA i Kanada, nic zatem dziwnego, że jej bibliotecznemu wsparciu poświęcono tam kolejną konferencję bibliotekarzy. Ze zaś już jedenastą, to świadczy o poważnym po-

dejszcie do sprawy. Z referatów powstał opasły tom (Mahoney, ed., 2004), który chcę tu zasygnalizować, bo warto.

Tekstów jest w nim aż 36 (za dużo!), autorami są zaś bibliotekarze. To dobrze i źle. Dobrze, bo ujawniają się ślady rzeczywistych doświadczeń praktycznych. A natomiast źle – bo każdy chwali się osiągnięciami, toteż sporo jest dętej frazeologii. Mimo to, można zorientować się, jak to zdalne studiowanie/uczenie się naprawdę wygląda w Kanadzie i w USA i jakie jest jego biblioteczne zaplecze.

Wiele osób twierdzi, że studenci zdalni mają takie same prawa do bibliotecznej pomocy, jak studenci stacjonarni, trzeba wobec tego zorganizować tę pomoc najlepiej jak można. I ta deklaracja, najwyraźniej spontaniczna, budzi szacunek.

Natomiast sam tom ma poważną słabość kompozycyjną, mianowicie chaos, brak rozumnego układu i jakiegokolwiek redakcji. Jak to często bywa, osoba sygnalizowana jako redaktor, pozbierała teksty *na kupę*, jak leci i umieściła swoje nazwisko na stronie tytułowej. W rezultacie w każdym tekście opisano genezę i cechy zdalnego studiowania, identyczne komentarze powtarzają się do znudzenia, zaś opinie i konkluzje wzajemnie sprzeczne najwyraźniej nikomu nie przeszkadzają. Przy porządnej redakcji dałoby się pominąć 1/3 tekstów i dodatkowo oszczędzić blisko 100 stron wypowiedzi powtórkowych. Ale jest jak jest.

Z licznych relacji wynika, że edukacja zdalna (pomimo trudności) rozwija się jednak, najczęściej jako zmodyfikowana forma studiów zaocznych bądź kursów. Bywa, że jest dopełniana zjazdowymi sesjami – częściej lub rzadziej, krótko lub dłużej (są nawet sesje całomiesięczne) – bezsesyjnie natomiast realizują się różne kursy i inne formy przysposobienia zawodowego. O wyborze takiego kształcenia decyduje znaczna odległość miejsca zamieszkania od uczelni i/lub brak czasu na stacjonarne studiowanie. Czasem pojawia się także jakaś oferta specjalna, jak na przykład program zdalnej edukacji dla Indian Navajo.

Studenci zdalni to głównie pracujące kobiety, zazwyczaj w wieku powyżej 30 lat, obciążone rodzinami. Realizują studia ponadlicencjackie, albo uczestniczą w doraźnych kursach, za co często płacą pracodawcy.

Na uczelniach stanowią zdecydowaną mniejszość, ale widocznie dostarczają znaczących wpływów, skoro oferta jest tak bogata. Niektóre uczelnie powołują nawet specjalne ogólnouczelniane sekcje do spraw studiów zdalnych, a wiele instaluje punkty konsultacyjne poza główną siedzibą.

Biblioteki dostosowują się do tych rozwiązań, preferując wprowadzić centralizację ofert i kolekcji w bibliotekach głównych, ale w punktach konsultacyjnych też są często stanowiska bibliotekarskie i ograniczone kolekcje zasobów podstawowych. Nie ma natomiast jednolitych rozwiązań organizacyjnych: najczęściej cała biblioteka główna (i jej agendy) zajmuje się także obsługą studentów zdalnych, lecz bywa i tak, że w bibliotece powołuje się specjalną agendę koordynującą.

Najwięcej jest narzekań na merytoryczne instytuty dydaktyczne, z którymi współpraca bywa niełatwa i często trudno jest nawet umieścić w programach sesji zjazdowych instruktaż korzystania z bibliotecznej oferty. Dlatego sporo instrukcji biblioteczno-informacyjnych instaluje się w Internecie (ale bez sygnału bezpośredniego, mało kto o nich wie) – opracowanych na trzech poziomach: wstępnym, dziedzinowym (według kierunku studiów) oraz zaawansowanym.

Różne analizy sondażowe, przedstawione w tomie, chociaż dalekie od metodologicznej poprawności i nierzadko w konkluzjach sprzeczne, są jednak zgodne co do tego, że większość studentów zdalnych nie korzysta z bibliotek, w ogóle nie zna ich oferty, a także nie umie posługiwać się ani informacją, ani informacyjną technologią (i to mają być studia?). Stąd wspólnie artykułowana konieczność promowania się – w taki sposób, żeby wszyscy wiedzieli, czego

mogą od bibliotek oczekiwać. W opinii bibliotekarzy, obok oferty elektronicznej, równie ważna jest oferta piśmiennicza. Tak więc wysyłanie studentom materiałów, chociaż kłopotliwe, musi być realizowane, a część studentów zdalnych korzysta z wypożyczania bezpośredniego. Ofertę informacyjną, w postaci zautomatyzowanej, realizuje się całodobowo przez siedem dni w tygodniu, natomiast dla kontaktów interaktywnych, zwrotnych, konieczne są jeszcze mailowe i telefoniczne dyżury bibliotekarzy, szczególnie w porach popołudniowych oraz wieczornych. Tymczasem na to wszystko brakuje stanowisk pracy, bibliotekarzy i oczywiście pieniędzy.

Istnieją liczne umowy z bibliotekami publicznymi: ich wsparcie dla edukacji zdalnej jest znaczne. Wtedy jednak – twierdzą autorzy – rola bibliotek akademickich w tej edukacji ulega zamazaniu. Widocznie na całym świecie jest tak, że gdyby biblioteki publiczne zaczęły nawet produkować złote jaja, to inne biblioteki też miałyby im to za złe.

Tak czy inaczej, zdalne kształcenie staje się częścią rzeczywistości. Nie zamiast stacjonarnego, lecz jako forma uzupełniająca. A wobec tego pojawia się dla bibliotek nowe zadanie obsługi zdalnych studentów: trudne ale wykonalne.

POLONIKA ZA OCEANEM

Różne powody sprawiły, że w USA oraz (mniej) w Kanadzie jest trochę polskojęzycznych kolekcji bibliotecznych, o których wie się mniej lub więcej. Dlatego warto zasygnalizować najnowszy informator o tamtejszych zasobach piśmiennictwa słowiańskiego (Urbanic, Feinberg, ed., 2005), który rejestruje również polonika – jakkolwiek zapewne nie wszystkie.

Mowa tam o 75 kolekcjach bibliotecznych i niebibliotecznych w USA oraz o 12 w Kanadzie, opisanych według wspólnego, klarownego schematu i z użytecznymi skorowidzami – tyle, że opisy przygotowali lokalni bibliotekarze, dlatego raz są kompletne, a niekiedy mniej, mimo ewidentnego wysiłku obojga redaktorów. W szczególności nie zawsze znana jest liczebność zasobów i stopień wprowadzenia do elektronicznych katalogów online. W rejestrze ujęto biblioteki akademickie, publiczne, a także nieliczne kolekcje specjalne, starannie określając lokalizację, namiary kontaktowe oraz reguły korzystania.

Obok szeregu charakterystyk ogólnikowych, niewiele mówiących, doliczyłem się jednak 61 większych kolekcji rosyjskich, 24 polskich, 12 ukraińskich (głównie w Kanadzie) oraz 8 czeskich. Ponadto 36 dalszych dużych kolekcji określono eufemistycznie jako *słowiańskie*. Takie proporcje występowania wydają się racjonalne.

Natomiast polityka narobiła trochę bigosu w uporządkowanym dotychczas układzie wszystkich kolekcji. Nazywano je *wschodnioeuropejskimi* i był święty spokój – nawet kiedy pojawiały się teksty gruzińskie albo uzbeckie: monolit ZSRR stanowił usprawiedliwienie. Teraz wprowadzono nazwę *słowiańskie*, ale układ się nie zmienił, toteż w opisach pojawiają się sygnały zasobów węgierskich, rumuńskich albo litewskich. Samą siebie przeszła osoba, charakteryzująca kolekcję słowiańską biblioteki uniwersyteckiej w Waszyngtonie, jednym tchem wymieniając jeszcze zbiory chińskie oraz japońskie. Nareszcie więc zgrzebna legenda o początkach Słowiańszczyzny zyskała światowy kontekst: do Lecha, Czecha i Rusa dołączyli Czang i Toranaga.

Wnosząc z opisów, zbiory polskie obejmują zarówno teksty współczesne, jak i dawniejsze, wydane w Polsce oraz za granicą, w tym naturalnie w USA oraz w Kanadzie. Kolekcje są na ogół średniej wielkości, od 30 000 do 50 000 jednostek, ale jest też kilka większych. Największa, 2,5-milionowa, znajduje się oczywiście w Bibliotece Kongresu; jako ciekawostkę, zasygnalizowano w niej komplet (?) polskich książek telefonicznych z lat międzywojennych.

Około 80 tys. jednostek liczy polska kolekcja w bibliotece Harvard University, 60 tys. jest w bibliotece Indiana University, a 70 tys. w bibliotece publicznej w Nowym Jorku.

Biblioteka uniwersytecka stanu Kansas w Lawrence posiada polonika z XVI wieku, biblioteka Columbia University w Nowym Jorku sygnalizuje większą kolekcję poloników z XIX w., a w bibliotece uniwersyteckiej stanu Teksas w Austin są m. in. listy Henryka Sienkiewicza do Karola Potańskiego. Biblioteka uniwersytecka w Buffalo polskie zasoby wyodrębniła w osobny, autonomiczny zbiór, a specjalizuje się w dokumentowaniu historycznych oraz współczesnych relacji polsko-amerykańskich. W niewielkich zasobach Polish National Catholic Church w Scranton znajduje się m.in. kolekcja, związana z osobą biskupa Franciszka Hodura, natomiast Polish Museum of America w Chicago posiada zbiory, dotyczące polonii amerykańskiej, jak też materiały związane z osobami Tadeusza Kościuszki, Heleny Modrzejewskiej oraz Ignacego Paderewskiego.

Inne, mniejsze kolekcje, nie są już tak dokładnie charakteryzowane, ale rejestr kontaktowych telefonów oraz adresów mailowych na pewno ułatwi poszukiwania osobom, dociekającym szczegółów. To dobre narzędzie informacyjne. Jednocześnie jest to ciekawy sygnał polskich i słowiańskich kolekcji zaoceniczych. Dobrze o nich wiedzieć.

KSIĄŻKI OMÓWIONE

- Mahoney, Patrick B., ed. (2004). *The eleventh off-campus library services conference proceedings*. Binghampton: The Haworth Information Press, 574 s. ISBN 0-7890-2785-2.
- McCook de la Pena, Kathleen (2004). *Introduction to public librarianship*. New York: Neal-Schuman Publishers Inc., 406 s. ISBN 1-55570-475-1.
- Urbanic, Allen, Feinberg, Beth, ed. (2005). *A guide to Slavic collections in the United States and Canada*. Binghampton: The Haworth Information Press, 198 s. ISBN 0-7890-2250-8.

Jacek Wojciechowski
Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa
Uniwersytet Jagielloński

Tekst wpłynął do redakcji 15 lipca 2005 r.

**KRAJOWY ZJAZD DELEGATÓW
STOWARZYSZENIA BIBLIOTEKARZY POLSKICH
BIBLIOTEKA NARODOWA
(4-5 czerwca 2005 r.)**

Krajowy Zjazd, poprzedzony wielomiesięcznymi przygotowaniem, zgromadził 78 delegatów reprezentujących struktury SBP z całej Polski oraz 3 Członków Honorowych Stowarzyszenia. Obrady poprzedziła ogólnopolska konferencja pt. „Dygitalizacja zbiorów bibliotecznych”. Wśród gości nie zabrakło przedstawicieli władz państwowych, Biblioteki Narodowej oraz zaprzyjaźnionych organizacji bibliotekarskich i wydawniczych.

UROCZYSTOŚCI

Przewodniczący SBP Jan Wołosz powitał uczestników Krajowego Zjazdu delegatów (KZD) i gości honorowych, a także przypomniał najważniejsze punkty statutu dotyczące KZD.

Powołano Prezydium Zjazdu w składzie: dr Stanisław Czajka (wicedyrektor BN), Sylwia Błaszczuk (kier. Działu Ochrony, Konserwacji i Archiwizacji Zbiorów Biblioteki Śląskiej, Katowice), Maria Wasik (dyr. WiMBP, Zielona Góra), Ewa Kobierska-Maciuszko (dyr. BUW, Warszawa), Elżbieta Stefańczyk (sekretarz generalny SBP). Zdecydowano, że wyżej wymienieni będą kolejno pełnili funkcję przewodniczącego Zjazdu. Zgromadzeni wybrali Komisję Zjazdową: Mandatową, Wyborczą, Uchwał i Wniosków, Skrutacyjną i Statutową oraz zatwierdzili jednogłośnie Regulamin i Porządek Zjazdu. St. Czajka, Honorowy Przewodniczący SBP, otworzył uroczystą część Zjazdu.

Minutą ciszy uczczono pamięć sześćdziesięciu członków SBP zmarłych w czasie minionej kadencji, wśród nich Członków Honorowych.

J. Wołosz, ustępujący przewodniczący SBP, wygłosił przemówienie, w którym podsumował aktywność ZG SBP w latach 2001-2005 na tle nie zawsze korzystnych zmian społecznych, politycznych i gospodarczych. Podkreślił związaną z nimi interwencyjną działalność SBP. Wyraził zadowolenie, że mimo trudności Stowarzyszeniu udało się pomyślnie rozwijać prace wydawnicze oraz organizować liczne konferencje i warsztaty. Pozyskano znakomitych specjalistów z akademickich ośrodków kształcenia bibliotekarzy – autorów wystąpień konferencyjnych i publikacji naukowych, którzy ponadto włączyli się w nurt działań organizacji. Następnie głos zabrali kolejno zaproszeni goście KZD.

Tadeusz Otulak, dyrektor Departamentu Współpracy z Samorządami Ministerstwa Kultury, przypomniał, że Rząd RP przyjął *Strategię Rozwoju Kultury na lata 2004-2013* oraz *Program Rozwoju Czytelnictwa i Sektora Książki*. Planowana wysokość dotacji MK na rok bieżący wynosi 30 milionów.

Jan Budkiewicz, przewodniczący Federacji Związków Zawodowych Pracowników Kultury, zauważył, że integracja środowiska i wspólne poczynania podejmowane przez wszystkie instytucje kultury mające na uwadze dobro czytelników, pracowników i instytucji, są szczególnie ważne zarówno w dzisiejszych czasach, jak i w przyszłości.

Jan Krajewski, prezes Związku Bibliotek Polskich, odczytał w imieniu członków PZB list adresowany do ustępującego przewodniczącego z podziękowaniami za dotychczasową współpracę.

Piotr Dobrołęcki, dyrektor ds. Marketingu Porozumienia Wydawców, podziękował ustępującemu ZG SBP za dotychczasową współpracę i wspólne działania podejmowane w kwestii promocji czytelnictwa. Jako przedstawiciel władz statutowych Polskiej Izby Książki zachęcał do dyskusji w środowisku bibliotekarzy nad kwestią stałej ceny książki.

Ewa Dobrzyńska-Lankosz, przewodnicząca Konferencji Dyrektorów Bibliotek Szkół Wyższych, pogratulowała dotychczasowej działalności SBP i życzyła owocnych obrad.

Odczytano listy od prof. dr hab. Jacka Wojciechowskiego i prof. dr hab. Zbigniewa Nowaka.

Następnie wręczono: Medal „Bibliotheca Magna Perennisque” Bibliotece Głównej Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, Medal „W dowód uznania” dyrektorowi BN Michałowi Jagielle, Elżbiecie Górskiej (przewodniczącej Komisji Automatyzacji ZG SBP, z-cy dyr. Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy), Marii Janowskiej (UW), Ewie Dobrzyńskiej-Lankosz (przewodniczącej Konferencji Dyrektorów Bibliotek Szkół Wyższych, AGH, Kraków), dr. Jerzemu Krawczykowi (AGH, Kraków), dr. Stefanowi Kubowowi, nieobecnemu Januszowi Nowickiemu (dyr. Wydawnictwa SBP), dr. Mieczysławowi Szyszko (dyr. Biura ZG SBP).

Zarząd Główny SBP przyznał Odznakę Honorową SBP: Sylwii Błaszczuk (Biblioteka Śląska), Marii Bochan (MBP w Pile), Ryszardowi Turkiewiczowi (MBP we Wrocławiu), Elżbiecie Stefańczyk (BN).

Nagrodą Naukową SBP im. Adama Łysakowskiego uhonorowano 3 autorów:

- w kategorii prac o charakterze teoretyczno-metodologicznym: prof. dr hab. Elżbietę Barbarę Zybert za książkę pt. *Kultura organizacyjna w bibliotekach. Nowe i stare idee w zarządzaniu biblioteką*;

- w kategorii prac o charakterze dokumentacyjno-źródłowym: dr. Kazimierza Ossowskiego za książkę pt. *Prasa Księstwa Warszawskiego*, wydaną w serii „Z dziejów kultury czytelnictwa w Polsce”;

- w kategorii prac praktyczno-wdrożeniowych: dr. Marka Nahotko za książkę *Metadane – sposób na uporządkowanie Internetu*.

W konkursie na najlepsze prace magisterskie z zakresu bibliotekoznawstwa i informacji naukowej, przyznawaną co dwa lata Nagrodą Młodych SBP wyróżniono:

- Annę Zielak – I nagrodą za pracę pt. *Niepełnosprawni w świecie Internetu* (Uniwersytet Łódzki, promotor – prof. B. Woźniczka-Paruzel); nagrodą jest opublikowanie tej pracy w Wydawnictwie SBP;

- Agatę Sieńczyk – II nagrodą za pracę pt. *Stowarzyszenie Nauczycieli Bibliotekarzy Szkolnych w kraju i za granicą* (Uniwersytet Wrocławski, promotor – dr B. Staniów);

- Józefa Winogrodzkiego – III nagrodą za pracę pt. *Automatyzacja statystyki bibliotecznej. Gromadzenie i przetwarzanie danych statystycznych* (Uniwersytet Warszawski, promotor – prof. B. Sosińska-Kalata); nagrodą jest publikacja w EBIB-ie.

DYSKUSJA NAD SPRAWOZDANIAMI

Sprawozdania przedstawili:

- Elżbieta Stefańczyk (*Działalność Zarządu Głównego SBP w latach 2001-2005*),
- Sylwia Błaszczyk (*Działalność Okręgów SBP w latach 2001-2005*),
- Ewa Stachowska-Musiał (*Działalność Sekcji, Komisji i Zespołu Problemowego przy ZG SBP w latach 2001-2005*),
- Andrzej Jopkiewicz (*Sprawozdanie skarbnika Zarządu Głównego SBP za lata 2001-2005*),
- Maria Bochan (*Sprawozdanie Głównej Komisji Rewizyjnej*),
- Bolesław Howorka (*Sprawozdanie Głównego Sądu Koleżeńskiego*).

Komisja Rewizyjna wniosowała o udzielenie ustępującym władzom absolutorium. Przy 1 głosie wstrzymującym absolutorium zostało udzielone.

W dyskusji poruszono następujące zagadnienia:

- rola bibliotek niepaństwowych szkół wyższych (Ewa Kobierska-Maciuszko, Teresa Szmigielska),
- aktywizowanie członków sekcji przy ZG SBP (Zofia Golub-Kowalska),
- *Kodeks Etyki Bibliotekarza i Pracownika Informacji* (Marian Filipkowski),
- nowa ustawa o bibliotekach (Robert Miszczuk, Elżbieta Stefańczyk).

DYSKUSJA NAD PROGRAMEM DZIAŁANIA SBP NA LATA 2005-2009

Dyskusja skoncentrowała się na następujących problemach:

- zmiany wynikające z uzyskania przez SBP statusu organizacji pożytku publicznego. Podkreślono korzyści oraz sprawę zagospodarowania pozyskanych środków, sposoby akcji informacyjnej, kwestię rozliczeń z fiskusem (Jadwiga Kosek, Dorota Malczewska-Stus, Bolesław Howorka, Ewa Stachowska-Musiał);
- pozyskanie dla SBP młodych bibliotekarzy i studentów poprzez podniesienie poziomu edytorskiego publikacji, organizowanie większej liczby warsztatów, spotkań i szkoleń, wprowadzenie nowych legitymacji SBP, powołanie „Forum młodych bibliotekoznawców” (Bogumiła Urban, Marian Butkiewicz, Zofia Golub-Kowalska, Stefan Kubów);
- normy i standardy pragmatyki zawodowej (Teresa Szmigielska, E. Stachowska-Musiał);
- polityka kadrowa w bibliotekach (Ryszard Turkiewicz, Maria Wasik);
- portal internetowy EBIB jako największa środowiskowa lista dyskusyjna, uporządkowany i właściwie wyselekcjonowany zasób ważnych informacji zawodowych i aktualnej wiedzy bibliotekarskiej (Ewa Kobierska-Maciuszko);
- SBP jako forum wymiany informacji i partner w poszukiwaniu rozwiązań i funduszy (Ewa Kobierska-Maciuszko).

WYBORY NOWYCH WŁADZ NA KADENCJĘ 2005-2009

Na przewodniczącego SBP zgłoszono Elżbietę Stefańczyk, której poparcia udzieliło 77 głosujących.

Do Zarządu Głównego wybrano:

1. Marię Burchard (BUW w Warszawie)
2. Jerzego Krawczyka (AGH w Krakowie)
3. Sylwię Błaszczyk (Biblioteka Śląska w Katowicach)
4. Joannę Pasztaleniec-Jarzyńską (BN)
5. Marię Bochan (MBP w Pile)

6. Ewę Kobierską-Maciuszko (BUW w Warszawie)
7. Teresę Arendt (MBP w Gdyni)
8. Ryszarda Turkiewicza (MBP we Wrocławiu)
9. Andrzeja Ziemińskiego (Koszalińska Biblioteka Publiczna)
10. Stanisława Turka (WiMBP w Rzeszowie)
11. Halinę Ganińską (Biblioteka Główna Politechniki Poznańskiej)
12. Krzysztofa Marcinowskiego (MBP w Szczecinie)
13. Zofię Ciuruś (WBP w Lublinie)
14. Jadwigę Sadowską (BN).

W skład Głównej Komisji Rewizyjnej weszli:

1. Barbara Drewniewska-Idziak
2. Janusz Ambroży
3. Teresa Błońska
4. Teresa Gawlik
5. Bogumiła Manulak
6. Regina Sakrajda
7. Wiesława Szlachta
8. Zofia Golub-Kowalska
9. Dorota Malczewska-Stus.

Do Głównego Sądu Koleżeńskiego wybrano:

1. Andrzeja Jopkiewicza
2. Bolesława Howorkę
3. Janinę Jagielską
4. Józefa Zajęca
5. Mariana Filipkowskiego.

UCHWAŁY

Elżbieta Stefańczyk przedstawiła listę 13 osób kandydujących do godności Honorowych Członków SBP i odczytała ich krótkie biografie. ZG SBP zarekomendował 6 kandydatur. W wyniku głosowania godność Członka Honorowego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich uzyskali:

1. Barbara Drewniewska-Idziak
2. Bolesław Howorka
3. Janina Jagielska
4. Andrzej Jopkiewicz
5. Andrzej Kempa
6. Jan Wołosz.

Przewodnicząca Komisji Statutowej Ewa Stachowska-Musiał i Bolesław Howorka zaprezentowali zebranym zmiany w statucie SBP, m.in. wynikające z faktu uzyskania przez SBP statusu organizacji pożytku publicznego. Propozycję zmian przegłosowano jednomyślnie.

Przyjęto wniosek w sprawie konfliktu Oddziałów SBP w Bydgoszczy i Toruniu.

Przegłosowano uchwały dotyczące: *Programu Działania SBP na lata 2005-2009* oraz apelu w sprawie prześladowanych bibliotekarzy kubańskich. Wnioski, które wpłynęły do Komisji Uchwał i Wniosków podczas Zjazdu, zostały przyjęte przy jednym głosie wstrzymującym.

Przewodnicząca E. Stefańczyk podziękowała za wybór i zaufanie. Zapewniła, że SBP będzie kontynuowało wszystkie pozytywne inicjatywy podejmowane do tej pory, ale z nastawieniem na rozwój i nowoczesność, siłę i reprezentatywność. Zaapelowała o pomoc i współpracę delegatów – zwłaszcza w zakresie modernizacji i unowocześniania warsztatów bibliotecznych, spraw ochrony za-

wodu i umacniania pozycji bibliotekarza, działalności edukacyjno-szkoleniowej oraz wydawniczej, przyspieszenia obiegu informacji (także wewnątrz Stowarzyszenia). W celu skutecznego pozyskiwania opinii publicznej i decydentów dla spraw bibliotek i ośrodków informacji naukowej należy zacieśnić kontakty wszystkich organizacji z obszaru książki i czytelnictwa.

Stanisław Czajka powiedział, że przed nowym Zarządem stoi obecnie zadanie poprowadzenia SBP w kolejną dekadę działalności. Stowarzyszenie musi stać się platformą zarówno dla ludzi młodych, studentów, jak i dla doświadczonych bibliotekarzy z dużym dorobkiem. Pracę ustępującego Zarządu Głównego ocenił pozytywnie. Wysoko ocenił także *Program Działania SBP na lata 2005-2009* oraz pracę Komisji Statutowej. Podziękował wszystkim delegatom i osobom, które przygotowały Zjazd. Pogratulował również wszystkim Członkom Honorowym otrzymania tej godności.

Elżbieta Stefańczyk
przewodnicząca SBP

Sprawozdanie wpłynęło do redakcji 22 września 2005 r.

SEKCJA BIBLIOTEK SZKÓŁ WYŻSZYCH PRZY ZARZĄDZIE OKRĘGU SBP W KATOWICACH

Wśród bibliotekarzy bibliotek szkół wyższych regionu górnośląskiego od lat prowadzone były próby zintegrowania środowiska. Choć pewne formy współpracy oraz liczne kontakty osobiste zawsze miały miejsce, zarazem czuliśmy narastającą potrzebę podejmowania wspólnych działań na wielu polach. Idea taka wróciła wiosną 2004 r.

Zastanawialiśmy się, jaką formę organizacyjną przyjmiemy, jakimi problemami zajmiemy się, czy pomysł nasz spotka się z zainteresowaniem koleżanek i kolegów. Dyskusji nie podlegał jedynie fakt, czy współpraca taka jest potrzebna. Jasne było dla nas również, iż to w Stowarzyszeniu Bibliotekarzy Polskich znajdziemy najkorzystniejsze dla nas warunki rozwijania naszej inicjatywy.

Za jeden z głównych celów postawiliśmy sobie połączenie doświadczeń, wiedzy i pomysłowości bibliotekarzy uczelni publicznych i niepublicznych. Punktem wyjścia była konstatacja faktu, że wszyscy świadczymy te same usługi dla tych samych grup użytkowników (studenci, pracownicy naukowcy i dydaktyczni), więc *gros* problemów mamy takich samych. Ale mamy też i odmienne doświadczenia. Biblioteki szkół publicznych są na ogół większe i starsze, z tego względu nierzadko mają bogatsze zasoby i dłuższą praktykę pracy z użytkownikiem. Biblioteki szkół niepublicznych powstały, tak jak ich uczelnie macierzyste stosunkowo niedawno, zespoły bibliotekarzy są może mniejsze, ale bardzo zintegrowane, elastyczne i silnie utożsamiające się z książnicą, którą najczęściej tworzyły od podstaw. Być może przez kilka poprzednich lat wyrosły w naszym gronie mylne stereotypy o sobie wzajemnie. Poznanie się, rozmowy o problemach zawodowych i dzielenie się doświadczeniem oraz realizacja wspólnych projektów będą służyły zmianie tego nie zawsze przychylnego wobec siebie nastawienia. W toku dyskusji uznaliśmy, że nie możemy zamykać się przed sobą, trzeba otworzyć drzwi, przez które będzie mógł dołączyć do nas każdy bibliotekarz, a jedynym decydującym o tym czynnikiem będzie jego/jej wola włączenia się do naszej inicjatywy.

W maju 2004 r. w Bibliotece Wydziału Zamiejscowego w Chorzowie Wyższej Szkoły Bankowej w Poznaniu odbyło się spotkanie założycielskie inicjujące nową formę współpracy bibliotekarzy naszego regionu. Celem spotkania było sformułowanie głównych założeń programowych i powołanie Sekcji Bibliotek Szkół Wyższych przy Zarządzie Okręgu SBP w Katowicach. Decyzja o powołaniu Sekcji Bibliotek Szkół Wyższych zapadła jednogłośnie. Spośród uczestników spotkania wybrano przedstawicieli do Zarządu Sekcji.

Nowa Sekcja została powołana uchwałą Zarządu Okręgu w Katowicach nr 1/2004 z 15 czerwca 2004 r. Od tego czasu miały miejsce już dwa spotkania w ramach Forum Bibliotekarzy. Ciężar zorganizowania zarówno I Forum, które miało miejsce w czerwcu 2004 r., jak i II Forum z lutego 2005 r. wzięła na siebie Biblioteka Wyższej Szkoły Biznesu w Dąbrowie Górniczej. Wstępną deklarację organizacji IV Forum w listopadzie 2005 r. zgłosiła Biblioteka Wydziału Nauk o Ziemi Uniwersytetu Śląskiego. Natomiast chęć zorganizowania V Forum wyraziła Biblioteka Główna Politechniki Częstochowskiej.

Przy wsparciu Sekcji odbyła się również konferencja nt. „Biblioteka – Media – Edukacja” zorganizowana w kwietniu tego roku przez Wyższą Szkołę Ekonomii i Administracji w Bytomiu oraz warsztaty dotyczące zmiany wizerunku bibliotekarza, przygotowane przez Wyższą Szkołę Zarządzania i Marketingu w Sosnowcu.

Szczególnie interesująco zapowiada się VII Ogólnopolska Konferencja Bibliotek Niepaństwowych Szkół Wyższych organizowana przez Wyższą Szkołę Biznesu w Dąbrowie Górniczej, nt. „Rola bibliotek w tworzeniu społeczeństwa wiedzy”, przewidziana na 8-9 września 2005 r. w Ustroniu.

Sekcja nasza posiada stronę WWW: <http://portal.wsb.edu.pl/sites/sbp>. Znajdują się tam informacje o naszych działaniach i planach, wszystkie dokumenty Sekcji i forum dyskusyjne. Aby nasza aktywność w jak najwyższym stopniu zadowalała nas wszystkich, przygotowana została ankieta, w której zawarte są pytania o atrakcyjne dla naszego środowiska formy działalności, zagadnienia i tematy.

Za nami najtrudniejszy okres przekonywania środowiska bibliotekarskiego, co do słuszności naszej idei i tworzenia ram organizacyjnych. Nasze kręgi rosną, są wśród nas już koleżanki i koledzy z kilkunastu uczelni. Bardzo zależy nam na dotarciu do jak najszerszych gremiów. Ciągłe ponawiamy próby nawiązania indywidualnego kontaktu z tymi spośród bibliotekarzy regionu górnośląskiego, którzy do tej pory nie zetknęli się z naszą działalnością. Zachęcamy do przyjrzenia się naszej aktywności, a przede wszystkim do włączenia się w nią. Dalekosiężne plany Sekcji są nie tylko ciekawe, ale i odważne. Rodzą się pomysły w rodzaju Balu Miłośników Książek, czy też współpracy z firmami kosmetycznymi, odzieżowymi i redakcjami czasopism w zakresie zmiany powszechnego obrazu bibliotekarki i bibliotekarza jako osoby mało interesującej.

Jesteśmy przekonani, że inicjatywy podobne do naszej rozwijane są również w innych regionach kraju. Być może cele, które postawiliśmy sobie na Śląsku są tożsame z celami różnych projektów realizowanych przez kolegów i koleżanki z innych ośrodków w Polsce. Jednym z naszych najbliższych celów jest nawiązanie współpracy na szczeblu ogólnopolskim.

Bogumiła Urban
Wyższa Szkoła Bankowa w Poznaniu
Wydział Zamiejscowy w Chorzowie

Tekst wpłynął do redakcji 18 maja 2005 r.

BOGUMIŁ KARKOWSKI (1941-2004)



W dniu 1 czerwca 2004 r., po ciężkiej chorobie zmarł dr Bogumił Karkowski, wieloletni pracownik Biblioteki Uniwersyteckiej w Łodzi i Katedry Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Łódzkiego.

Urodził się 5 października 1941 r. w Białej Górze (gm. Wartkowice) k. Poddębic (woj. łódzkie), jako syn Jana i Anny z d. Pawlak – nauczycielki. Tu ukończył w 1955 r. miejscową szkołę powszechną – w Drwalewie. Za namową matki, Anny, kontynuował naukę w legitymującym się bogatymi tradycjami Liceum Pedagogicznym im. G. Piramowicza w pobliskiej Łęczycy. Jego zainteresowania polonistyczne ukształtowała Jadwiga Grodzka (1905-1990), regionalistka, krytyk literacki i nauczycielka. Liceum pedagogiczne dało mu także solidne i rzetelne podstawy do późniejszej pracy dydaktycznej. Po maturze w 1960 r. rozpoczął studia w zakresie filologii polskiej na Uniwersytecie Łódzkim. Magisterium na podstawie pracy *Rodzina Połanieckich i jej recepcja w Polsce w latach 1895-1960*, u profesor Anieli Kowalskiej uzyskał w 1965 r. Tuż po studiach rozpoczął pracę (1.09.1965 r.) w Bibliotece Uni-

wersyteckiej w Łodzi. Pracował w niej w różnych działach, m.in.: w magazynie, udostępnianiu, opracowaniu alfabetycznym, aby ostatecznie zająć się gromadzeniem zbiorów w sekcji kupna krajowego (antykwarycznego), pomnażając pokąźnie nasze historyczne zasoby. W BUŁ przeszedł wszystkie stopnie pragmatyki zawodowej, był także zaangażowany w prace społeczne. Na krótko przed przejściem na stanowisko pracownika naukowo-dydaktycznego pracował w Oddziale Zbiorów Specjalnych (w zbiorach kartograficznych).

W miejsce Międzywydziałowego Studium Bibliotekoznawstwa (1969- 1975), za sprawą prof. Bolesława Świderskiego, reaktywowano w 1975 r. pierwszą polską Katedrę Bibliotekoznawstwa na Uniwersytecie Łódzkim, do której przeszedł z BUŁ Bogumił Karkowski i pozostał w niej aż do śmierci. Pracował tu kolejno na stanowiskach: asystenta, starszego wykładowcy i adiunkta. Uczył także w łódzkich szkołach średnich (Zasadniczej Szkole Zawodowej Rzemiosł, Liceum Ogólnokształcącym dla Pracujących, Zaocznym Technikum Kinematograficznym), wykładał w Instytucie Kształcenia Nauczycieli, Mazowieckiej Wyższej Szkole Humanistyczno-Społecznej w Łowiczu.

W 1992 r. uzyskał stopień doktora nauk humanistycznych na podstawie rozprawy *Dzieje bibliotek Joachima Lelewela. Studium bibliologiczne*, napisanej pod kierunkiem prof. Janusza Kapuścika. Ta wzorowa i kapitalna monografia księgoznawcza została wydana drukiem i uzyskała w 1995 r. Nagrodę Naukową Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich im. Adama Łysakowskiego.

W swej długoletniej i wspaniałej akademickiej działalności dydaktycznej wyspecjalizował się w problematyce rzeczowego opracowania zbiorów i bibliotekarstwie szkolnym i pedagogicznym. Był niezastąpionym na polu opracowywania programów studiów i ich organizacji. B. Karkowski przez wiele lat kierował Studium Zaocznym i Podyplomowym Bibliotekoznawstwa UŁ (1.10.1981 r. – 31.05.2004 r.), a także zorganizował i prowadził od 1.10.2000 do 14.02.2002 r. Oddział Włocławski Podyplomowego Studium Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej UŁ. Wypromował ponad 100 magistrów bibliotekoznawców.

Przez wiele lat (od początku pracy w BUŁ) był redaktorem i autorem kilkudziesięciu haseł biograficznych *Słownika pracowników książki polskiej*, zarówno wydania podstawowego (1972), jak i 2 suplementów (1986 i 2000). Duży wpływ na Jego pracę naukową wywarł dorobek prof. Heleny Więckowskiej, szczególnie w zakresie prac dotyczących kształcenia bibliotekarzy i badań nad życiem i twórczością Joachima Lelewela. Był autorem wielu publikacji z zakresu księgarstwa, biografistyki bibliologicznej, kształcenia bibliotekarzy i teorii bibliotekoznawstwa, m.in.: *Początki działalności Kasy Przeworności i Pomocy Warszawskich Pracowników Księgarskich* („Księgarz” 1974); *Raport Katedry Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Łódzkiego* (W: *Edukacja...*, 1995); *O Joachimie Lelewelu łódzki dwugłos* (1998); *Kształcenie nauczycieli bibliotekarzy na Uniwersytecie Łódzkim* (W: *Nauczyciel bibliotekarz...*, 1998); *Podyplomowe Studium Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej (przeszłość-terezniejszość-przyszłość)* (W: *Edukacja permanentna...*, 1999); *Kształcenie podyplomowe bibliotekarzy a potrzeby społeczeństwa informacyjnego* („Folia Librorum”, 9, 1999); *Książka, czytelnik i biblioteka szkolna w kręgu zainteresowań studentów bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Łódzkiego* („Folia Librorum”, 10, 2001) i wielu innych.

Wspólnie przygotowywaliśmy drugie, zmienione, poprawione i od nowa przygotowane wydanie pięcioletniego *Podręcznego Słownika Bibliotekarza*, o czym pisał w artykule *Słownik bibliotekarza – rozważania przed nowym wydaniem* („Prz. Bibliot.” 2003 R. 71 z. 1/2 s. 139-145). Od początku powstania redakcji zeszytów naukowych UŁ „Folia Librorum” (1.01.1991 r.) był niezastąpionym jej sekretarzem i duszą zespołu.

Należał do Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, Łódzkiego Towarzystwa Przyjaciół Książki i Związku Nauczycielstwa Polskiego, uczestniczył aktywnie w licznych uniwersyteckich gremiach, kolegiach i komisjach.

Odznaczony został Złotym Krzyżem Zasługi oraz medalem Uniwersytetu Łódzkiego „W Służbie Społeczeństwa i Nauki”. Wyróżniany był także licznymi nagrodami Rektora UŁ.

Do ostatnich swoich dni niezawodnie wspierał wszystkich w różnych działaniach dydaktycznych, naukowych i organizacyjnych, na których znał się najlepiej.

Pochowany został 8 czerwca 2004 r. na cmentarzu katolickim na Dołach w Łodzi. Pozostawił żonę Lucynę i córkę Magdalenę.

Odszedł od nas wspaniały kolega, przyjaciel, nauczyciel akademicki, wychowawca wielu pokoleń uczniów i bibliotekarzy, uczciwy i dobry człowiek. Cześć Jego Pamięci!

Jerzy Andrzejewski
Biblioteka Uniwersytecka w Łodzi

Artykuł wpłynął do redakcji 4 sierpnia 2005 r.

KRONIKA KRAJOWA I ZAGRANICZNA

PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY 2005 z. 3
PL ISSN 0033-202X

KRONIKA KRAJOWA

MAJOWY TYDZIEŃ BIBLIOTEK

„Biblioteka otwarta dla Ciebie” – to hasło tegorocznego tygodnia bibliotek, zorganizowanego w dn. 8-15.05 przez SBP. Celem jego było, m.in., wskazanie użytkownikom bibliotek na różnorakie dogodności, związane z udoskonalaniem technicznym i usprawnianiem dostępu do zbiorów oraz informacji. Czytelnicy mogli poznać możliwości katalogów online, sposoby zamawiania książek z komputerów domowych, prześledzić ciekawą ofertę wystaw tematycznych i konkursów, docenić infrastrukturę otoczenia bibliotek, np. upowszechniające się podjazdy dla osób niepełnosprawnych itp.

KRAJOWY ZJAZD DELEGATÓW SBP

W dniach 4-5.06.2005 r. obradował w Warszawie Krajowy Zjazd Delegatów SBP, podczas którego wybrano nowe władze Stowarzyszenia. Przewodniczącą Zarządu Głównego została Elżbieta Stefańczyk z BN. Zjazdowi towarzyszyła w dn. 3-4.06.2005 r. ogólnopolska konferencja pn. „Dygitalizacja zbiorów bibliotecznych”. Mówiono na niej o skanowaniu zbiorów w różnego typu bibliotekach, dygitalizacji jako formie ochrony zbiorów i trwałości zapisów cyfrowych. Zapoznano uczestników z doświadczeniami Wielkopolskiej Biblioteki Cyfrowej. Konferencję zakończyła dyskusja panelowa na temat przyszłości dygitalizacji zasobów bibliotecznych.

[Sprawozdanie z Krajowego Zjazdu Delegatów, patrz s. 403 (red.)]

BIBLIOTEKI NAUKOWE W KULTURZE I CYWILIZACJI

W dniach 15-17.06.2005 r. Biblioteka Główna Politechniki Poznańskiej zorganizowała konferencję pt. „Biblioteki naukowe w kulturze i cywilizacji: działania i codzienność”. Obrady i dyskusje toczyły się w pięciu sesjach: 1. O kulturze biblioteki naukowej; 2. Globalizacja w pracy biblioteki; 3. Biblioteka – tradycja i współczesność; 4. Cywilizacja cyfrowa i biblioteka; 5. Status edukacyjny bibliotekarza. Osobna sesja poświęcona była etapom rozwoju Biblioteki Politechniki Poznańskiej w l. 1919-2005. Wygłoszono ponad 40 referatów i komunikatów, kilka firm zaprezentowało swoje dokonania i możliwości w tworzeniu zasobów elektronicznych dla bibliotek. Materiały pokonferencyjne opublikowano w formie tradycyjnej i elektronicznej (<http://www.ml.pkt.poznan.pl/2005/materialy.html>).

SZTUKA GROMADZENIA ZBIORÓW

Biblioteka Główna i Ośrodek Informacji Naukowo-Technicznej Politechniki Wrocławskiej zorganizowały w dn. 23-24.06.2005 r. II Seminarium pn. „Gromadzenie zbiorów – sztuka wyboru”. Wystąpienia zgrupowano w czterech blokach tematycznych: 1. Narzędzia elektroniczne w gromadzeniu; 2. Wymiana; 3. Rynek książki; 4. Książki elektroniczne. Kilka wystąpień poświęcono przydatności systemu ALEPH w czynnościach związanych z gromadzeniem zbiorów. Mówiono także o „darach kontrolowanych”, jako jednym ze sposobów powiększania zbiorów, nieczęsto dość kłopotliwym dla bibliotek. Analiza rynku książki objęła m.in. zagadnienia zakupów internetowych, bezpośrednio u wydawcy, a także problemów sprzedaży tzw. książki trudnej oraz możliwości współkształtowania rynku wydawniczego przez biblioteki. Mówiono również o dostępie i wykorzystaniu książki elektronicznej.

TRADYCJA I NOWOCZESNOŚĆ BIBLIOTEK AKADEMICKICH

W dniach 1-3.06.2005 r. Biblioteka Uniwersytetu Rzeszowskiego zorganizowała ogólnopolską konferencję pn. „Tradycja i nowoczesność bibliotek akademickich”. Prezentacja referatów i dyskusje odbywały się w trakcie następujących sesji: Współczesna biblioteka akademicka – nowe koncepcje działalności i zarządzania placówką; Nowoczesność w tradycji – wymiana doświadczeń; Bibliotekarz naukowy w społeczeństwie wiedzy – wielowymiarowość i organizacja pracy. Podczas obrad liczne biblioteki uczelniane zaprezentowały swoje osiągnięcia i doświadczenia we wprowadzeniu nowoczesnych technik pracy własnej i z czytelnikami, ekspansji nowych technologii, które wpływają na poprawę pracy instytucji i zwiększają komfort użytkowników. Dyskutowano m.in. o polityce gromadzenia i selekcji zbiorów, roli biblioteki akademickiej w procesie edukacyjnym, współpracy tej kategorii bibliotek w ramach NUKAT. Uczestnicy mieli okazję zwiedzić Bibliotekę UR i obejrzeć prezentacje firm sponsorujących spotkanie: SPLENDOR, MAX Elektronik, EBSCO, CHECKPOINT, AKME Archive.

BIBLIOTEKI WSPÓŁTWÓRCAMI SPOŁECZEŃSTWA WIEDZY

W dniach 8-9.09.2005 r. Biblioteka Główna Wyższej Szkoły Biznesu w Dąbrowie Górniczej zorganizowała VII Ogólnopolską Konferencję Bibliotek Niepaństwowych Szkół Wyższych na temat „Roli biblioteki naukowej w tworzeniu społeczeństwa wiedzy”. Wykład inauguracyjny „Utopia biblioteki uniwersalnej” wygłosił Edwin Bendyk (red. *Polityki*). Dalsze obrady toczyły się w trzech sesjach tematycznych: 1. Społeczeństwo informacji i wiedzy – wizja a rzeczywistość; 2. Bibliotekarz przyszłości – synteza tradycji i nowoczesności; 3. Rola bibliotek w rozwiązywaniu informacyjnych problemów współczesności. Uczestnicy konferencji, w różnych aspektach, próbowali określić rolę bibliotek uczelnianych w kształtowaniu i zaspokajaniu potrzeb informacyjnych oraz edukacyjnych swoich użytkowników. Rozpoznanie i zdefiniowanie tych potrzeb jest kluczowe dla zrozumienia oczekiwań czytelników. Zastanawiano się również nad przyczynami i skutkami sfeminizowania zawodu bibliotekarza, a także stresami, które grożą pracownikom bibliotek w trakcie wypełniania ich zawodowych powinności. Podczas konferencji odbyły się liczne prezentacje firm księgarskich oraz oferujących oprogramowania elektroniczne. W trakcie konferencji obradowała również Sekcja Bibliotek Niepaństwowych Szkół Wyższych SBP.

INFORMACJA O OBIEKTACH KULTURY W INTERNECIE

W dniach 6-7.06.2005 r. IINiB UJ zorganizował kolejną XI Międzynarodową Środowiskową Konferencję Naukową poświęconą informacji o obiektach kultury, dostępnej w Internecie, zwłaszcza wytworzonej przez instytucje przechowujące te dobra: biblioteki, archiwa, muzea, galerie itp. Dokonano m.in. przeglądu europejskich baz umożliwiających dostęp do dzieł sztuki (zbiory ikonograficzne, dzieła muzyczne); wskazywano na różnorodne formy multimedialne, zwiększające atrakcyjność prezentacji obiektów dziedzictwa kulturowego w Internecie; znaczenie dla badań naukowych upowszechniającego się dostępu do obiektów kultury poprzez sieć internetową; skuteczną pomoc w poszukiwaniu utraconych dzieł sztuki itd. Podczas spotkania odbyła się tradycyjna wideokonferencja ze specjalistami ze St. Zjednoczonych.

[Szczegółowe sprawozdanie, patrz s. 361 (red.)]

WIELKOMIEJSKIE BIBLIOTEKI PUBLICZNE W EUROPIE

„Biblioteki miejskie jako nowoczesne instytucje publiczne” były przedmiotem obrad międzynarodowej konferencji, którą zorganizowało Biuro Kultury Urzędu m.st. Warszawy w dn. 14-15.06.2005 r. w Muzeum Historycznym m.st. Warszawy. Goście z Austrii, Niemiec i Szwecji przedstawili modele wielkomiejskich bibliotek w swoich krajach, ze strony polskiej prezentowały się: Olsztyn, Warszawa i Wrocław. Referenci mówili też o publicznych systemach informacyjnych dotyczących bibliotek, ich nowych, społecznych funkcjach, relacjach wobec nowoczesnych mediów oraz zmieniających się potrzebach i oczekiwaniach czytelniczych.

MIĘDZYNARODOWA WSPÓŁPRACA BIBLIOTEK MEDYCZNYCH

Biblioteka Główna Akademii Medycznej w Białymstoku zorganizowała w dn. 7-9.09.2005 r. w Białowieży XXIV Konferencję Problemową Bibliotek Medycznych nt. „Międzynarodowej współpracy bibliotek w dobie zmieniających się potrzeb użytkowników”. Referat wprowadzający *Między utopią, chaosem i milczeniem. Polityczne aspekty powszechnej cyfryzacji i bibliotek elektronicznych* wygłosił Henryk Hollender (Warszawa). Bogaty program obrad obejmował m.in. przeglądy międzydyscyplinarnych i medycznych baz danych, problemy związane z rolą dostawcy bibliotecznego w dobie nowych technologii, nowoczesnymi systemami magazynowania zwartego, miejscem książki elektronicznej w szkolnictwie wyższym, wymianą międzynarodową i sprostaniem zamówieniom użytkowników zagranicznych, problemem kserowania książek przez studentów. Osobną sesję poświęcono informacjom o funduszach strukturalnych UE, w których Polska może partycypować w l. 2007-2013.

IAML W POLSCE

W dniach 10-15.07.2005 r. w Polsce odbył się doroczny międzynarodowy zjazd bibliotekarzy, archiwistów i dokumentalistów muzycznych – „IAML Annual Conference” (International Association of Music Libraries, Archives and Documentation Centre). Do Warszawy przybyło kilkuset uczestników z kilkudziesięciu krajów świata wraz z przewodniczącym IAML Włochem, Massimo Gentili-Tedeschi. Obrady toczyły się w Bibliotece Narodowej pod honorowym patronatem ministra kultury Waldemara Dąbrowskiego. Organizato-

rami konferencji były BN i Sekcja Bibliotek Muzycznych SBP – Polska Grupa Narodowa IAML. Uczestnicy konferencji dyskutowali o pracach i projektach koordynowanych przez IAML, m.in. o współpracy bibliotek muzycznych, opracowaniach międzynarodowych bibliografii muzycznych, dzielono się także doświadczeniami oraz informacjami o cennych kolekcjach i obiektach muzycznych. W trakcie konferencji obradowały komisje międzynarodowych programów: RILM (Répertoire International de Littérature Musicale), RiDIM (Répertoire International d'Iconographie Musicale), RISM (Répertoire International des Sources Musicales) oraz IRMA (International Register of Music Archives). Podczas konferencji zorganizowano liczne koncerty, wystawy, prezentacje, wycieczki z programami muzycznymi. W 2006 r. członków IAML gościć będzie szwedzki Göteborg.

PRACE BADAWCZE W BIBLIOTEKACH NAUKOWYCH

W dniu 29.06.2005 r. w BN odbyła się narada „Kierunki działalności badawczej Biblioteki Narodowej i bibliotek naukowych: perspektywy współpracy krajowej i międzynarodowej”. Spotkanie rozpoczęło wystąpienie przedstawiciela Ministerstwa Nauki i Informatyzacji, Dariusza Drewniaka (Dep. Strategii i Rozwoju Nauki) nt. strategii rozwoju nauki w Polsce. Następnie przedstawiciele BN zaprezentowali dotychczasowe obszary i tematy prac badawczych prowadzonych w książnicy narodowej – w zakresie zbiorów i kolekcji historycznych, bibliografii, dygitalizacji zbiorów, planowania sieci i systemów bibliotecznych, badania czytelnictwa i obiegu książek oraz prasy w Polsce i na obczyźnie. Prelegenci wskazywali także na możliwości wielorakiej współpracy instytucjonalnej przy realizacji wymienionych tematów. Wprowadzeniem do dyskusji panelowej było nakreślenie przez dyr. Joannę Pasztaleniec-Jarzyńską perspektyw rozwoju działalności badawczej BN. W trakcie wymiany poglądów mówiono o zagadnieniach polityki rozwoju badań naukowych prowadzonych w bibliotekach, zasadach ich organizacji i finansowania, wspólnych obszarach badawczych w skali kraju oraz możliwościach uczestnictwa w projektach europejskich.

PROBLEMY WŁASNOŚCI DÓBR KULTURY

W dniu 4.07.2005 r. Fundacja im. Stefana Batorego zorganizowała kolejną dyskusję publiczną pod hasłem: Własność prywatna a dobro publiczne. Problemy własnościowe i dobra kultury. Wprowadzeniem do dyskusji były wystąpienia: Nawojki Cieślińskiej-Lobkowicz, Władysława Czaplińskiego, Wojciecha Kowalskiego, Andrzeja Rottermunda, Karola Tarnowskiego. Debatę prowadził Władysław Stępnia. Uczestniczyli w niej prawnicy, byli właściciele odebranych im dóbr kultury oraz ich przedstawiciele, a także liczne grono bibliotekarzy, archiwistów i muzealników z instytucji, w których przechowywane są obecnie, skonfiskowane przez władze po II wojnie światowej, obiekty. Przedmiotem dyskusji były problemy prawne, moralne, finansowe i społeczne, związane z obiektami dziedzictwa kultury narodowej, przechowywanymi dziś w zbiorach publicznych, a niegdyś stanowiącymi własność prywatną.

AKCES BIBLIOTEKI NARODOWEJ DO NUKAT

W dniu 20.06.2005 r., po dwóch latach przygotowań, BN i BUW podpisały porozumienie w sprawie oficjalnego przystąpienia BN do współkatalogowania druków zwartych w NUKAT. Uzupełniają go dwa aneksy, dodatkowo regulujące współpracę BN z Narodowym Uniwersalnym Katalogiem. BN przy-

stosowuje swoją organizację pracy do wymagań NUKAT i szkoli pracowników do katalogowania w kliencie oprogramowania VIRTUA. Powołano także Zespół ds. Formatów i Zasad Katalogowania Zbiorów Bibliotecznych, który ma ustalić i upowszechnić w kraju jednolite zasady katalogowania oraz stosowania formatu MARC 21 dla rekordów bibliograficznych i wzorcowych.

WARSZTATY JHP BN

W dniach 14-16.06.2005 r. w BN odbyły się VII Ogólnopolskie Warsztaty Jhp BN i UKD. Organizatorem ich była Komisja Opracowania Rzeczowego Zbiorów przy ZG SBP. Uczestnicy warsztatów mieli okazję poznać nowe słownictwo JHP BN oraz najnowsze ustalenia metodyczne, wypracowane w l. 2004-2005, potrzeby różnych typów bibliotek w zakresie opracowania przedmiotowego i ich odzwierciedlenie w JHP, opracowanie rzeczowe w BZCz. Jeden dzień konferencji przeznaczono na tematy związane ze stosowaniem UKD, głównie tworzeniem kartotek wzorcowych. Podczas warsztatów podsumowano także działalność Komisji Opracowania Rzeczowego Zbiorów w l. 2001-2005 oraz wybrano nowy Zarząd Komisji w kadencji 2005-2009.

PREZENTACJA NAJCENNIJSZYCH ZBIORÓW BIBLIOTEK

W dniach 11.05-10.06.2005 r. w BJ można było obejrzeć wystawę „Skarby Biblioteki Jagiellońskiej”. Otwierała ona obchody Święta Uniwersytetu Jagiellońskiego i towarzyszyła 7. Małopolskim Dniom Dziedzictwa Kulturowego. Biblioteka pokazała ponad 100 najcenniejszych obiektów, od zabytków rękopiśmiennych i drukarskich, poprzez grafikę, kartografię, muzykalia, do dokumentów historycznych. Zwiedzający mogli m.in. zobaczyć najwcześniejszy znany tekst *Bogurodzicy* z nutami, autograf *De revolutionibus...* Mikołaja Kopernika, Kodeks Behema z pocz. XVI w. i inne cymelia. Kuratorem wystawy był Piotr Hordyński.

W dniach 18-24.05.2005 r. Biblioteka Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu zaprezentowała zbiory królewskie, od 60 lat przechowywane w jej zasobach. Ekspozycja miała miejsce w Muzeum Uniwersytetu i towarzyszyła obchodom Międzynarodowego Dnia Muzeów. Pokazano dwanaście opraw Srebrnej Biblioteki księcia Albrechta Hohenzollerna oraz cymelia z jego biblioteki prywatnej i zamkowej, zwanej Bibliotheca Nova. Na pokazie znalazły się także eksponaty z pozostałych kolekcji byłej Państwowej i Uniwersyteckiej Biblioteki w Królewcu.

Zbiory krakowskie, jak i toruńskie, niezwykle rzadko pokazywane są publicznie, stąd na wystawy podążały wycieczki bibliotekarzy i bibliofilów z całego kraju.

WSPOMNIENIA O BIBLIOTEKARZACH

W dniu 9.06.2005 r. współpracownicy, znajomi i przyjaciele mieli okazję wspominać Małgorzatę Kłossowską, w l. 1975-2002 dyrektora Głównej Biblioteki Pracy i Zabezpieczenia Społecznego. Spotkanie zorganizowała jej macierzysta Biblioteka, Zespół Historyczno-Pamiętnikarski ZO SBP i Sekcja Bibliotek Naukowych przy ZG SBP. O aktywności zawodowej, dokonaniach, działalności społecznej i na forum organizacji bibliotekarskich Małgorzaty Kłossowskiej mówili m.in.: Andrzej Jopkiewicz, Elżbieta Górską, koleżdy z pracy.

PROMOCJE WYSTAWY

W dniu 21.06.2005 r. w Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza prof. Janusz Dunin-Horkawicz prezentował swoją publikację o tajemnicach niezwyklej kariery książki Heinricha Hoffmanna *Struwwelpeter* oraz jego sobowtórów *Stepki Rastrepki* i *Stasia Straszydło*. Fragmenty książek czytała Danuta Nagórna.

W dniach 31.08-30.09 Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne prezentowały w BN wystawę „Od Elementarza do Wesolej szkoły. Podręczniki trzech pokoleń”. Część ekspozycji poświęcono historii elementarzy, w tym słynnego *Elementarza* Mariana Falskiego, który można było porównać z książkami do nauki czytania wydawanymi w innych krajach, a zebranymi przez Józefa Korcosza z Lublina. Na wystawie pokazano również oryginały ilustracji autorstwa Jerzego Karolaka, Janusza Grabiańskiego, Grzegorza Szumowskiego i Katarzyny Czerner-Wieczorek. Prezentację przygotowano z okazji 60-lecia WSiP.

WOJENNE RABUNKI KSIĘGOZBIORÓW ŻYDOWSKICH

W dniach 10-11.05.2005 r. w hanowerskiej Bibliotece G. W. Leibniza – Krajowej Bibliotece Dolnej Saksonii przy współpracy Fundacji Pruskiego Dziedzictwa Kulturalnego zorganizowano II Sympozjum Hanowerskie poświęcone wojennym grabieżom zbiorów żydowskich. Międzynarodowe spotkanie zgromadziło przedstawicieli wielu krajów świata, w tym z Czech, Polski i Rosji. Przedstawiono nazistowską organizację i historię grabieży księgozbiorów żydowskich zarówno prywatnych, jak i instytucjonalnych, ich dalsze losy, obecne miejsca przechowywania, stan rozpoznania i opracowania. Prof. Andrzej Mężyński (Warszawa) mówił o wojennych perypetiach zbiorów Głównej Biblioteki Judaistycznej przy Wielkiej Synagodze w Warszawie, a N. Cieślińska-Lobkowitz (Warszawa) o wrocławskiej kolekcji Leona Wita Saravala. Materiały z sympozjum ukażą się drukiem.

STAŁA KONFERENCJA MUZEÓW, BIBLIOTEK I ARCHIWÓW POLSKICH NA ZACHODZIE

W dniach 15-17.09.2005 r. w Bibliotece Polskiej w Paryżu odbyła się doroczna XXVII Sesja Stałej Konferencji Muzeów, Bibliotek i Archiwów Polskich na Zachodzie. Obrady, tradycyjnie, toczyły się podczas sesji otwartej z udziałem zaproszonych gości i zamkniętej, tylko dla członków Konferencji. W programie przewidziano informacje o współpracy poszczególnych członków Stałej Konferencji z instytucjami krajowymi – ich cele, formy i metody wspólnych działań, m.in. wystaw, publikacji, pomocy w opracowywaniu zbiorów, ich ochronie i konserwacji, tworzeniu elektronicznych baz danych itd. Na konferencji paryskiej instytucje krajowe prezentowały: Biblioteka Narodowa, Polska Akademia Umiejętności, Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, Zamek Królewski w Warszawie. Konferencję w 2006 r. przewidziano w Budapeszcie.

Hanna Łaskarzewska
Biblioteka Narodowa

KRONIKA ZAGRANICZNA

BIBLIOTEKA WATYKAŃSKA STAWIA NA MIKROCHIPY

Biblioteka Watykańska zastosowała w nowym systemie zarządzania biblioteką technologię RFID (Radio Frequency Identification – identyfikacja częstotliwością radiową) firmy Texas Instruments ITI. Przypomnijmy, że skrót ten oznacza technologię służącą rejestracji wypożyczeń i zwrotów w zintegrowanych systemach bibliotecznych oraz zabezpieczenia zbiorów bibliotecznych przed kradzieżą. Jej podstawową cechą jest odczyt informacji zapisanej na etykietach i kartach identyfikacyjnych w sposób zdalny i bezkontaktowy, za pośrednictwem fal radiowych¹. Etykiety RFID mają pamięć 2 kB i mogą być na nowo opisane. Długa żywotność kleju gwarantuje długoterminowe bezpieczeństwo danych. Dane na etykietach są zapisywane na nowo przy każdym wypożyczeniu, przez co są odświeżane i praktycznie nieskończenie trwałe. Software gwarantuje ponadto, że każda etykietowana książka, nie czytana przez 5 lat, zostaje specjalnie wyczytana i opisana na nowo, aby zapewnić bezpieczeństwo danych. W podobne etykiety zaopatrzono w BW już 500 000 książek.

RFID znacznie ułatwi ochronę i identyfikację 2 milionów książek i manuskryptów oraz innych wartościowych przedmiotów należących do watykańskiej książnicy. Biblioteka Watykańska zamierza za pomocą systemu RFID oferować dalsze usługi, takie jak zarządzanie dostępem i parkowaniem dla licznych użytkowników; zarządzanie wypożyczeniami oraz ogólną ochroną wielu bezcennych dzieł sztuki i innych przedmiotów. Od 2003 r. książki BW są zaopatrywane w etykiety, które zawierają tak zwane transpondery (mikrochipy z anteną). Za pomocą prostego ręcznego czytnika pracownicy BW mogą każdą książkę odszukać i zidentyfikować, idąc z czytnikiem wzdłuż regału, co oszczędza czas i pozwala uniknąć następstw złego posortowania książek, straconych dotychczas do następnego skontrum. Efektywność systemu sprawdziła się zwłaszcza podczas inwentaryzacji zbiorów. Wcześniej BW zamykała się każdego roku na cały miesiąc – teraz przeprowadza kontrolę w ciągu pół dnia przy pomocy kilku pracowników, dzięki czemu unika się zdenerwowania wśród badaczy i studentów. W przyszłości Biblioteka Watykańska planuje zastosowanie systemu RFID do kierowania wypożyczeniami.

ABI-Technik 2004 H. 3 s. 228-229

NOWA PUBLIKACJA PROFESORA JIŘEHO ČEJPKA

Na czeskim rynku wydawniczym ukazała się w serii „Aktuality SKIP” (Aktualności Stowarzyszenia Bibliotekarzy i Pracowników Informacji), nowa publikacja profesora J. Čejpka pt. *Przemiany lat dziewięćdziesiątych – bibliotekoznawstwo na progu wieku informacyjnego*. Jest to osobiste spojrzenie wybitnego czeskiego bibliotekoznawcy, pisane w części pierwszej z perspektywy wykładowcy bibliotekoznawstwa i informacji naukowej w szkole wyższej, w części drugiej zawierające uwagi autora nad wkładem komunikacji informacyjnej w rozwój naszej cywilizacji. Prof. Čejpek, który poświęcił wiele lat swojej kariery zawodowej badaniu społecznej funkcji pełnionej przede wszystkim przez

¹ Szczegółowy opis technologii RFID w bibliotekach znajduje się w tekście M. Robowskiego: *Technologia RFID w bibliotekach. Elektroniczny Biuletyn Informacyjny Bibliotekarzy* [online], nr 8 (59); [dostęp 22.05.2005 r.]. Dostępny w World Wide Web: <<http://ebib.oss.wroc.pl/2004/59/robowski.php>>

biblioteki i archiwa, z obawą, ale i nadzieją spogląda na postępujące rozszerzenie się procesu informacyjnego dzięki komputerom i technologiom informacyjnym poza te instytucje, na całe społeczeństwo. Prof. Čejpek po wspomnieniowych rozdziałach, przechodzi w eseistycznej formie do problemów współczesnych, inspirowany przestrogią Orwella przed totalitarnym reżimem, który dzięki rozwojowi technologii informacyjnych jest bardziej prawdopodobny niż kiedykolwiek.

Prof. Čejpek (1928-) to jeden z najwybitniejszych i najbardziej zasłużonych bibliotekoznawców czeskich. W latach 1956-1970 był wykładowcą Katedry Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu im. Karola w Pradze, zwolniony stamtąd z powodów politycznych w 1973 r. (represje po Praskiej Wiośnie). W latach 1973-1990 pracował m. in. w Słowackiej Bibliotece Technicznej w Bratysławie. W 1990 r. został przywrócony w prawach wykładowcy Katedry Bibliotekoznawstwa uniwersytetu praskiego. Kierując nią w l. 1990-1993, doprowadził do jej przekształcenia w Komisję Studiów Informacyjnych i Bibliotekoznawstwa. Prof. Čejpek mimo przejścia w 1997 r. na zasłużoną emeryturę jest nadal aktywnym nauczycielem akademickim. W l. 1991-1998 pełnił funkcję profesora bibliotekoznawstwa w Uniwersytecie Śląskim w Opawie, a od 1999 r. jest profesorem bibliotekoznawstwa w Uniwersytecie Masaryka w Brnie.

Bulletin SKIP 2005 nr 1;

<http://www1.cuni.cz/~kvikvl/jc/jccvcz.html>

ISONTA LAMTAPA WOLWEZI, 14-18 MASHI 2005

Ten tajemniczo brzmiący tytuł to nic innego jak nazwa Tygodnia Bibliotek w RPA w języku zulu. Tydzień Bibliotek to cykliczna, doroczna impreza, organizowana przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy i Pracowników Informacji w RPA (Library & Information Association of South Africa). W tym roku przebiegał on pod hasłem przewodnim „Biblioteki: otwarte drzwi do nauczania i kultury dla wszystkich”. Było to proste nawiązanie do przesłania z Karty Wolności, ogłoszonej w 1955 r. w Kliptown, Soweto. Nieprzypadkowo, zatem w przededniu święta południowoafrykańskich bibliotek, 12 marca 2005 r., w tym historycznym miejscu zebrał się komitet wykonawczy LIASA na uroczystym lanczu. Celem Tygodnia Bibliotek w RPA jest wypracowanie takich zasad działalności bibliotek, by były one repozytoriami wiedzy dla przyszłych pokoleń oraz uczynienie ich w czasie teraźniejszym dostępnymi dla wszystkich, którzy ich potrzebują. Jako centrum tegorocznego święta został wybrany stan KwaZulu-Natal. Z okazji Tygodnia Bibliotek przeprowadzono wiele spotkań i imprez propagujących biblioteki w całej Afryce Południowej. W otwarciu Tygodnia w Durbanie wziął udział m. in. minister sztuki, kultury i turystyki stanu KWaZulu-Natal. Promocją imprezy zajął się Stanowy Serwis Biblioteczny, dostarczając bibliotekom koszulki, torby, i znaczki w 3 językach: angielskim, zulu, afrikaans. Biblioteki miasta Ethekwini ogłosiły amnestię dla dłużników biblioteki. W Pinetown Public Library został zorganizowany odrębny program dla dorosłych i młodzieży. Program dla dorosłych obejmował m. in. malowanie farbami wodnymi, robienie pocztówek, odlewanie czekolady, pracę na pergaminie. Program dziecięcy oferował m. in. zabawy z lalkami, opowiadanie o młodszych rodzeństwie, opowiadanie bajek. W kampusie uniwersytetu KwaZulu-Natal zostało zorganizowane forum poświęcone dostępowi do bibliotek osób niepełnosprawnych. Finałem Tygodnia Bibliotek były zawody w City Hall w Durbanie, w których wzięli udział przedstawiciele 9 szkół (po 3 z 3 stanów). Ich zadaniem było napisanie listu do ministra edukacji stanu Kwa-

Zulu-Natal. Większość autorów poruszyła w swoich listach sprawy bibliotek, książek i Internetu.

<http://www.liasa.org.za/activities/natlibweek2005.php> www.liasa.org.za/branches/SA_Library-Week_KwaZulu_1.pdf

NOWE WYDAWNICTWA ROSYJSKIEJ BIBLIOTEKI PAŃSTWOWEJ (RBP) W MOSKWIE

W dn. 1.09–6.09 2004 r. miały miejsce 17. międzynarodowe targi książki i wystawa książek w Moskwie. Na 50 stoiskach były wystawione książki z 82 krajów świata, w tym z krajów WNP, Polski, Chin i Francji. Największym wystawcą była oczywiście Rosja. Obok największych rosyjskich firm wydawniczych i księgarskich prezentowana była bogata oferta wydawnicza z praktycznie wszystkich regionów Rosji. Publikacje RBP były prezentowane na stoiskach wydawnictwa biblioteki „Paškov dom” i wydawnictwa „Biblioteki Rosji” (należącego do Rosyjskiego Związku Bibliotecznego). RBP wystawiła wszystkie nowe książki wydane w 2004 r. oraz plany na 2005 r. Znamienym wydarzeniem stała się prezentacja kilku projektów wydawniczych:

1. „Zapiski otdela rukopisej” (Zapiski oddziału rękopisów) – 52. tom, zawierający edycje rękopisów wybitnych postaci rosyjskiego życia politycznego, naukowego i wojskowego, np. wspomnienia Ilji Riepina o Vladimirze S. Solowjowie.

2. *Encyklopedia biblioteczna* – zob. „Przegląd Biblioteczny” 2005 nr 1 s. 141.

3. „Vostočnaja kolekcija” (Kolekcja wschodnia) – czasopismo popularno-naukowe z zakresu kulturoznawstwa, którego podstawową tematykę stanowią religia, kultura, historia narodów Wschodu oraz humanistyczne związki Rosji ze światem wschodnim,

4. „Observatorija Kul’tury” (Obserwatorium Kultury) – czasopismo przeznaczone dla odzwierciedlenia procesu kulturalnego w całej jego różnorodności, wszystkich przekrojów życia kulturalnego społeczeństwa.

5. Rosyjskie zasady katalogowania na CD-ROM.

Uwagę naszych czytelników, niejako przy okazji, kierujemy również na bogatą i różnorodną ofertę wydawniczą wydawnictwa „Paškov dom”, powstałego w 1998 r., którego jednym z podstawowych kierunków działalności jest wprowadzenie w obieg czytelniczy i popularyzacja unikalnych pomników piśmiennictwa i książkowej kultury, przechowywanych w bibliotece. W 2004 r. w ofercie wydawniczej znalazły się między innymi materiały poświęcone hrabiemu Rumjancevowi w związku z 250 rocznicą jego urodzin, przypadającą w 2004 r.

O. F. Kijâzeva. „*Bibliotekovedenie*” 2004 nr 5 s. 1342-135;
<http://www.rsl.ru/pub.asp?1.htm>

AFRYKAŃSKIE CZASOPISMA ONLINE

W maju 1998 r. International Network for Availability of Scientific Publications (INAS) przeprowadziła projekt pilotażowy, którego celem było poinformowanie o czasopismach publikowanych w Afryce i ich użytkowanie poprzez dostęp do spisów treści w Internecie. W końcu 1999 r. ów projekt, o akronimie AJOL (African Journals OnLine), został rozszerzony poprzez zwiększenie liczby uwzględnionych czasopism oraz dołączenie do każdego artykułu abstraktu. W l. 2001/2002 włączone zostały do programu tytuły z RPA oraz frankofońskiej Afryki. W 2003 r. serwis obejmował już 175 czasopism z 21

krajów afrykańskich. Baza danych AJOL rozwijała się w obrębie oprogramowania *open-source-journal*, powstałego w Uniwersytecie Kolumbii Brytyjskiej w Kanadzie. Na tej podstawie powstała strona internetowa AJOL. Bieżąca baza danych jest rozwijana przez Institute for Learning and Research Technology Uniwersytetu w Bristol (Wlk. Brytania). AJOL jest interdyscyplinarną bazą danych rejestrującą spisy treści i abstrakty artykułów z 220 czasopism z dyscyplin akademickich z 21 krajów (stan 2005), a także niektóre artykuły w całości. Przeglądanie, przeszukiwanie i indeksowanie zapytań w bazie jest bezpłatne. Czasopisma można odszukać poprzez słowo kluczowe, kraj i tytuł. Pełne teksty mogą być dostarczone zainteresowanym w druku lub przez Internet za odpłatnością. W 2004 r. zarejestrowało się w serwisie ok. 3000 osób, a od ponad 2000 osób napłynęły wnioski o przysłanie pełnych tekstów. AJOL jest częścią większego programu INASP, którego założeniem jest udostępnienie w trybie online czasopism z krajów rozwijających się. Plany na przyszłość to: rozszerzenie listy indeksowanych czasopism oraz rozbudowa narzędzi zarządzania bazą.

<http://www.ajol.info/>;
<http://www.inasp.info/ajol>

REJESTR EUROPEJSKICH KOMPETENCJI DLA PRACOWNIKÓW INFORMACJI

W 1997 r. z inicjatywy Związku Francuskich Pracowników Informacji (Association des Professionels de l'Information et de la Documentation – ADBS) podjęto prace nad zdefiniowaniem podstawowych kompetencji, odpowiadających różnym kategoriom pracowników informacyjnych. Projekt ten, opatrzony skrótem DECIdoc (Devolper les Eurocompetences pour l'Information et Documentation), prowadzony pod auspicjami ECIA (Europejska Rada Stowarzyszeń Pracowników Informacji) w latach 1997-2001, zgromadził przedstawicieli 9 związków narodowych: ABD-BVD (Belgia), ADBS (Francja), Aslib (Wlk. Brytania), DGI (Niemcy), INCITE (Włochy), SEDIC (Hiszpania), ASD (Szwajcaria), InfoDoc (Rumunia), SKIP (Czechy). Rezultatem końcowym projektu był dokument pod nazwą „Europejski rejestr kompetencji”, opublikowany w 1999 r. W 2003 r. podjęto kontynuację prac nad rejestrem kompetencji w ramach projektu CERTIdoc (la certification dans le secteur de l'information-documentation en Europe; certyfikacja kompetencji pracowników informacji i dokumentacji). W 2004 r. został opublikowany nowy rejestr europejskich kompetencji.

Dokument jest dostępny w językach francuskim, niemieckim, angielskim, hiszpańskim, czeskim. Zostały w nim opisane 33 podstawowe obszary kompetencji i umiejętności podzielone na 5 grup: Grupa I (Informacja), Grupa T (Technologia), Grupa C (Komunikacja), Grupa M (Zarządzanie), Grupa S (Wiedza uzupełniająca). Każdemu obszarowi kompetencji zostały przypisane różnorodne szczegółowe kompetencje z zakresu informacji i dokumentacji. W związku z tym, że pracownicy informacji reprezentują zróżnicowany poziom zawodowy, zostali oni scharakteryzowani w 4 grupach: 1. Asystent służb informacyjnych; 2. Technik służb informacyjnych; 3. Menedżer służb informacyjnych; 4. Ekspert służb informacyjnych. Listę obszarów kompetencji uzupełnia wykaz 20 umiejętności niezbędnych do wykonywania zawodowej działalności. Szczegółowy opis kompetencji i umiejętności (w językach: francuskim, angielskim, niemieckim i hiszpańskim) znajdzie czytelnik pod adresem internetowym www.certidoc.net. Godzi się tylko zaznaczyć, że kandydat, aspirujący do którejś z wyżej wymienionych kategorii zawodowych, aby uzyskać certyfikat, musi po pierwsze przedłożyć kompletną dokumentację, po drugie – poddać się

odpowiedniemu testowi, po trzecie – wziąć udział w rozmowie kwalifikacyjnej. W razie sukcesu wydany zostanie mu certyfikat ważny na 5 lat.

Europejska certyfikacja nie jest formalną ratyfikacją umiejętności i wiedzy specjalistycznej. Jest to rozpoznanie nabytego doświadczenia, wiedzy specjalistycznej i profesjonalizmu. Jest to droga demonstrowania profesjonalizmu wobec pracodawców i kolegów w miejscu pracy; wzbudzania zaufania, szacowania kompetencji, zwłaszcza, jeśli pracownik nie posiada profesjonalnego dyplomu albo jeśli otrzymał swój dyplom przed wieloma laty. Sądzymy, że warto, by dokumentem zainteresowały się polskie organizacje grupujące pracowników informacji. Warto skorzystać z doświadczeń m.in. czeskich kolegów od samego początku biorących udział w realizacji tego projektu.

Bulletin SKIP 2005 nr 1;
http://skip.nkp.cz/Bulletin/Bull05_120.html;
<http://skp.nkip.cze/KeStazeni/smernice.pdf>;
www.adbs.fr

WWW.CIBERA.DE

Nazwa internetowej strony www.cibera.de prowadzi do wirtualnej biblioteki fachowej iberystyki amerykańskiej – portalu internetowego skierowanego do naukowców i studentów zajmujących się kulturą, historią, polityką, gospodarką oraz społeczeństwami krajów hiszpańsko- i portugalskojęzycznych oraz basenu Morza Karaibskiego. Prace nad tym metabankiem danych zostały zapoczątkowane w październiku 2002 r., po zatwierdzeniu przez Deutsche Forschungsgemeinschaft wniosku trzech niemieckich instytutów: Instytutu Iberoamerykańskiego w Berlinie, Instytutu Wiedzy Iberoamerykańskiej w Hamburgu oraz Biblioteki Państwowej i Uniwersyteckiej w Bremie. Do wymienionych dołączyły w 2004 r. Biblioteka Państwowa i uniwersytecka w Hamburgu oraz w 2005 r. Westfalski Uniwersytet Wilhelma w Monastyrze. W 2003 r. rozpoczęto prace projektowe, a już po 18 miesiącach biblioteka fachowa została udostępniona online. Cibera to przebogate źródło informacji prymarnej i pochodnej. Portal łączy w sobie banki danych bibliograficznych, pełnotekstowych oraz informacji skierowujących. W szczególności Cibera umożliwia:

- symultaniczny przegląd katalogów bibliotecznych,
- dostęp do ponad 1500 elektronicznych tekstów oraz 2700 linków kierujących do stron domowych z zakresu filologii, nauk politycznych, społecznych i ekonomicznych,
- przeszukiwanie archiwum prasowego IberoDigital I (ponad 100 000 tekstów z prasy latynoamerykańskiej i międzynarodowej, od IX 1999), IberoDigital II (ok. 400 000 wycinków prasowych z lat 1974 – 1998) na temat sytuacji społecznej, politycznej i gospodarczej Ameryki Łacińskiej) oraz wirtualnej czytelni prasy latynoamerykańskiej ze wskazówkami do prasy z tego obszaru,
- przeszukiwanie ponad 1500 czasopism poprzez spisy treści, według hasła przedmiotowego, miejsca wydania lub tytułu czasopisma,
- wybór latynoamerykańskiej prasy codziennej online,
- metaprzeszukiwanie wszystkich banków danych.

Strona internetowa wraz z wszystkimi jej komponentami, w tym wyszukiwarkami, ma dwie wersje językowe: niemiecką i hiszpańską. Już to samo czyni ww. portal dodatkowo atrakcyjnym dla polskich naukowców i studentów-iberoamerykanistów, jak i oczywiście dla bibliotekarzy bibliotek naukowych i fachowych. Zachętą dodatkową może być fakt, że większość materiałów jest udostępniana bezpłatnie.

ABI Technik 2005 nr 1 s. 43;
www.cibera.de

SWEDISH SCHOOL OF LIBRARY AND INFORMATION SCIENCE (SSLIS)

W dn. 7 grudnia 2004 r. został uchwalony tzw. dokument profilowy (Dokumentprofil) w największej i najważniejszej placówce kształcenia bibliotekarzy i pracowników informacji w Szwecji. Określa on główne kierunki i priorytety działalności dydaktycznej oraz naukowo-badawczej.

Według zdania Katriina Byström z SSLIS dokument ten, to pierwszy krok do opracowania profilu szkoły w obszarze bibliotekoznawstwa i informacji naukowej. Dokument został ratyfikowany przez władze placówki i znajduje się obecnie w stanie rewizji. Jest on ważnym przewodnikiem przy opracowaniu kursów, programów kształcenia oraz rozwijaniu aktywności badawczej. Przypomnijmy, że szwedzka szkoła została utworzona w 1999 r. z połączenia Wydziału Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu w Göteborgu i University College w Boras. Kształcenie jest tam prowadzone na poziomie dyplomowym (bakalarz, magister) oraz podyplomowym na 4 kierunkach: 1. Biblioteki, kultura i informacja z perspektywy historycznej; 2. Organizacja wiedzy; 3. Interakcja grupowa i indywidualna z bibliotekami i systemami informacyjnymi; 4. Zarządzanie zasobami informacyjnymi. Z działalnością dydaktyczną ściśle powiązana jest działalność naukowo-badawcza SSLIS, prowadzona w 4 obszarach (polityka biblioteczna i kulturalna; organizacja wiedzy; wyszukiwanie informacji; zarządzanie informacją) przez 3 centra badawcze. Dokument profilowy określa jako partnerów strategicznych szkoły Uniwersytet w Göteborgu, Nordic Research School NorLis oraz Graduate School of Language Technology. Najważniejszym zadaniem na przyszłość jest adaptacja programu edukacyjnego do wymagań stawianych przez Deklarację Bolońską z 1999 r., z jej naczelną ideą, tj. wspólnego kształcenia kończącego się uzyskaniem wspólnych dyplomów (*joint degrees*), a w wymiarze konkretnym tworzenie jednostek międzyuczelnianych z partnerami zagranicznymi oraz umożliwienie studentom korzystania z tych samych świadczeń, co studenci krajowi. Jakkolwiek do urzeczywistnienia tej idei w Polsce zdaniem Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego jest jeszcze daleka droga (por. http://www.rgsw.edu.pl/?page=notatki_inne200301.php), to warto już teraz zastanawiać się nad możliwością jej realizacji w naszej dyscyplinie. Zainteresowanych studiami bibliotekoznawczymi w Szwecji, także na poziomie doktorskim, zapraszamy na stronę internetową <http://www.hb.se/bhs/bhs-eng>, przedtem jednak namawiamy do intensywnej nauki języka szwedzkiego.

<http://www.hb.se/bhs>

WIKTOR WASILJEWICZ SKWORCOW (1939-2005)

W dn. 24 czerwca 2005 r. zmarł po krótkiej, ciężkiej chorobie wybitny bibliotekoznawca rosyjski Wiktor Skworcov. Ten wieloletni wykładowca i profesor bibliotekoznawstwa w Moskiewskim Uniwersytecie Kultury i Sztuki (MGUKI, wcześniej Moskiewski Państwowy Instytut Kultury) pozostawił po sobie niemałą spuściznę naukową w postaci prawie 200 publikacji, w tej liczbie książki, rozprawy, artykuły i recenzje. W. Skworcov specjalizował się w obszarze bibliotekoznawstwa ogólnego i teoretycznego. Nieobce były mu również zagadnienia informatyzacji bibliotek. Naukowa działalność W. Skworcowa miała bardzo mocne podstawy praktyczne. Zanim skoncentrował się wyłącznie na pracy naukowej przeszło 20 lat pracował w różnych bibliotekach Moskwy. Trwale zasługi położył również na polu bibliotekoznawstwa porównawczego. Uczynił wiele, aby udostępnić rosyjskim bibliotekoznawcom i bibliotekarzom myśl biblioteczną w języku angielskim. Przetłumaczył z języka angielskiego książkę Jesego H. Sherry pt. *Sociological foundations of libra-*

rianship oraz wiele niesamoistnych pod względem wydawniczym publikacji. Jego trwałym wkładem do wymiany myśli bibliotecznej pozostanie dorobek 10 międzynarodowych konferencji międzynarodowych, zorganizowanych pod jego przewodnictwem w latach 1996-2005, pod ogólnym hasłem „Bibliotekarstwo” ze wskazaniem w tytule roku konferencji. Konferencje te były platformą prezentacji dokonań rosyjskich i zagranicznych bibliotekoznawców (głównie z krajów WNP oraz kilku krajów zachodnich: USA, RFN, Polska) w różnorodnych obszarach pracy bibliotecznej. Przez wszystkie lata pracy w MGUKI W. Skworcow aktywnie uczestniczył w procesie dydaktycznym jako wykładowca, autor broszur, poradników dydaktycznych, a także filmów propagujących najnowsze technologie przemysłu informacyjnego. Jego ostatnim dziełem była interaktywna chrestomatia z zakresu bibliotekoznawstwa ogólnego. Zdążył ją jeszcze zaprezentować podczas konferencji „Bibliotekarstwo 2005”.

Na podstawie informacji uzyskanych od prof. MGUKI,
Piotra Siergiejewicza Sokowa

„BIBLIOSFERA”

„Bibliosfera” to nazwa elektronicznego czasopisma wydawanego od 2001 r. przez bibliotekę Nowego Uniwersytetu w Sofii. W założeniu pomyślane ono było jako środek prezentacji biblioteczno-informacyjnych możliwości w obszarze współczesnego bibliotekarstwa. Szczególny akcent redakcja kładzie, co wydaje się zrozumiałe, na przedstawianie działalności macierzystej biblioteki. Niezależnie od tego, co potwierdza przegląd archiwum redakcyjnego, jest w nim miejsce na nowości ze świata praktyki bibliotecznej oraz funkcjonujących w Bułgarii bibliotek i ośrodków informacyjnych. Menu „Bibliosfery” obejmuje 6 elementów: bieżący numer, archiwum redakcyjne, forum dyskusyjne, aktualności, linki, stopka redakcyjna. W ciągu 5 lat istnienia wyszło 5 numerów, co oznacza jeden numer na rok. Przeciętnie numer czasopisma obejmuje 5 tekstów zgrupowanych w 5 częściach tematycznych: rozprawy, tradycja, projekty, spuścizna kulturalna, anonсы. Widoczne jest ukierunkowanie tekstów na problematykę wykorzystania technologii informacyjnej w działalności informacyjnej, a także standardów międzynarodowych w bułgarskich bibliotekach. Dla uzupełnienia wizytówki prezentowanego pisma warto przytoczyć kilka słów o samej bibliotece oraz Alma Mater. Biblioteka Nowego Uniwersytetu powstała w 1995 r. z połączenia 3 bibliotek (AONSO – Akademii Nauk Społecznych i Zarządzania, Wydziału Prawa i Wydziału Bibliotekoznawstwa). Księgozbiór całkowity to 90 000 woluminów. Nowy Uniwersytet działa od 1991 r. i jest uczelnią kształcącą zarówno na kierunkach humanistycznych, jak też w zakresie nauk społecznych i ekonomicznych. Załować należy, że „Bibliosfera” nie dysponuje angielską wersją językową w odróżnieniu od strony domowej biblioteki i samego uniwersytetu.

<http://lib.nbu.bg/html/Bibl/top.html>;
<http://lib.nbu.bg>;
<http://www.nbu.bg/nbu>

NOWY REDAKTOR NACZELNY „LIBRARY HISTORY”

Od numeru 2/2005 angielskie czasopismo „Library History” wchodzi w nowy okres działalności. Na stanowisku redaktora naczelnego Keitha Manleya (1988-2005) zastąpił Alistair Black, profesor School of Information Management w Leeds Metropolitan University. Opublikowana z tej okazji przez

nowego redaktora nota wydawnicza wskazuje na poważne zmiany w dotychczasowej linii programowej pisma. A. Black pragnie zachować, a nawet podnieść międzynarodową reputację „Library History” poprzez częstsze zamieszczanie publikacji niebrytyjskich, czego dowiódł już w pierwszym przygotowanym przez siebie numerze, gdzie znajdziemy materiały o bibliotekach w Etiopii, USA i Rosji. Transformacji ma podlegać przede wszystkim zawartość pisma. Zdaniem A. Blacka termin „Library History” nie w pełni przekazywał dotychczas zamiary i zainteresowania badaczy na tym polu, zbyt wielką uwagę przydawano historii bibliotekarstwa ze szkodą dla historii instytucji, w której realizowana jest praktyka bibliotekarska. W polu widzenia czasopisma znajdzie się również wiedza pokrewna, np. historia informacji (ang. *information history*). Historia praktyki profesjonalnej jest według niego istotnym składnikiem identyfikacji zawodu bibliotekarskiego, większym, aniżeli w przypadku historii medycyny czy historii oświaty itd. Wynika to stąd, że pracownik informacji dzieli swój codzienny trud z artefaktami oraz formatami informacyjnymi różnego rodzaju, przeznaczonymi do przekazywania odtwarzanej wiedzy w czasie. A. Black pragnie zaspokoić w pierwszej kolejności oczekiwania historyków rodzimej profesji. Zapowiada jednak, że nie zapomni o wszystkich tych badaczach z innych dyscyplin, którzy swoimi badaniami i publikacjami potwierdzają duże znaczenie bibliotek, bibliotekarstwa i informacji w procesie zmian społecznych, ekonomicznych, politycznych i kulturalnych. Po przytoczonych deklaracjach wypada tylko zachęcić polskich historyków bibliotek do publikowania swoich rozpraw na łamach tego szacownego periodyku.

Library History 2005 vol. 21 No 2;
www.maney.co.uk

Zdzisław Gębołyś
Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej
Uniwersytet Śląski

WYDAWNICTWA OTRZYMANE

Wydawnictwa zwarte

- Oblicza kultury książki. Prace i studia z bibliologii i informacji naukowej.* Red. M. Komza, K. Migoń, M. Skalska-Zlat, A. Zbikowska-Migoń. Wrocław: Wydaw. UWr, (2005. Acta Universitatis Wratislaviensis No 2680).
Anna Sitarska: *Systemowe badanie bibliotek. Studium metodologiczne.* Wyd. 2. Białystok: Książnica Podlaska im. Ł. Górnickiego. (Z Prac Naukowych Książnicy Podlaskiej nr 1.)

Wydawnictwa ciągłe

- Academia.* Magazyn Polskiej Akademii Nauk 2005 nr 2
Bibliotekarz 2005 nr 6
Bibliotekarz 2005 nr 7/8
Bibliotekarz Podlaski 2004-2005 nr 9-10
Sprawy Nauki. Biuletyn Ministra Nauki i Informatyzacji 2005 nr 6-7

WSKAZÓWKI DLA AUTORÓW

Redakcja „Przeglądu Bibliotecznego” uprzejmie prosi autorów o przestrzeganie przedstawionych poniżej zasad przygotowania i przesyłania materiałów do publikacji.

Teksty powinny być napisane w programie WORD w formacie RTF. Artykuł nie powinien przekraczać 36 000 znaków, a recenzja, sprawozdanie itp. – 14 000 znaków. Teksty należy nadsyłać w formie elektronicznej na adres e-mail redakcji: **przeglad.biblioteczny.iinsb@uw.edu.pl**, ewentualnie na dyskietce lub płycie CD-ROM wraz z jednym egzemplarzem wydruku na adres: **Redakcja Przeglądu Bibliotecznego, Wydawnictwo SBP, 00-335 Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7.**

Do każdego artykułu należy dołączyć streszczenie autorskie w języku polskim o objętości ok. 100 wyrazów (ok. 1000 znaków) oraz przekład tytułu artykułu i streszczenia na język angielski.

Teksty artykułów są recenzowane zgodnie z zasadami obowiązującymi w czasopiśmie naukowych. Autorzy artykułów proszeni są o przygotowanie odrębnej strony tytułowej, zawierającej tytuł artykułu, nazwisko autora oraz adres do korespondencji i e-mail. Na pierwszej stronie artykułu powinien być umieszczony jedynie tytuł. Zapewnienie anonimowości tekstów przekazywanych do recenzji wymaga, aby w tekście artykułu w żadnym miejscu nie była umieszczona informacja umożliwiająca identyfikację autora. Podstawowymi kryteriami akceptacji artykułu do druku w „Przeglądzie Bibliotecznym” są: zgodność tematu z profilem czasopisma, wartość merytoryczna tekstu, jego organizacja logiczna i forma językowa. O przyjęciu tekstu do publikacji autorzy informowani są w ciągu 6-10 tygodni od otrzymania go przez redakcję.

Tekst artykułu powinien być podzielony na nienumerowane podrozdziały zaopatrzone w tytuły. W pierwszej części zaleca się umieścić informacje wprowadzające w problematykę prezentowaną w artykule. W części ostatniej – wnioski końcowe i podsumowanie przedstawionych rozważań.

Tytuły czasopism, wystaw, konferencji, programów itp. powinny być zapisane w cudzysłowie; tytuły publikacji (książek, artykułów itp.) należy wyróżnić kursywą.

Materiały ilustracyjne (tabele, wykresy itp.) powinny być przygotowane na osobnych ponumerowanych stronach, z zaznaczeniem ich miejsca w tekście; wszystkie ilustracje powinny mieć własną numerację oraz tytuły.

Przypisy powinny być umieszczone na dole strony i ponumerowane liczbami arabskimi; zaleca się ograniczenie liczby przypisów do niezbędnego minimum.

Przypisy bibliograficzne zastępuje się odesłaniem do bibliografii załącznikowej; odesłanie w tekście umieszcza się w nawiasie okrągłym wg poniższych zasad.

Ogólne powołania na literaturę w tekście należy podawać w formie:

- odesłanie do jednego dzieła: (Kowalski, 1990) lub (*Biblioteki...*, 1976);
- odesłanie do kilku dzieł: (Abramowicz, 2001; Kowalski, 1990; 1995) lub (*Biblioteki...*, 1976; Jankowska i Majewski, 2004).

Odwołania do określonych stron cytowanych tekstów należy podawać w formie: (Iyer, 1995, p. 15) albo (Taradejna i Taradejna, 2004, s. 231-233) albo (Zybert, red., 2004, s. 18).

Opisy bibliograficzne wykorzystanych źródeł należy umieścić na końcu tekstu w bibliografii załącznikowej w układzie alfabetycznym autorów. Prace zbiorowe należy umieszczać pod nazwiskiem redaktora. Jeśli brak w źródle nazwy autora lub redaktora pracy zbiorowej, na pierwszym miejscu umieszcza się tytuł. W opisach dzieł wydanych za granicą obowiązuje pisownia stron, numerów, skrótów w języku tekstu (np. „W” w języku polskim = „In” w języku angielskim, „s.” w języku polskim = „p.” w języku angielskim). Opisy prac tego samego autora powinny być uporządkowane chronologicznie, a w każdym z nich należy powtórzyć nazwisko i imię (imiona) autora. Prace tego samego autora opublikowane w tym samym roku należy oznaczać wg zasady: Dembowska, Maria (1976a), Dembowska, Maria (1976b), itd. Przykłady opisów bibliograficznych przedstawiono poniżej.

Książka

- Dembowska, Maria (1991). *Nauka o informacji naukowej : organizacja i problematyka badań w Polsce*. Warszawa: IINTE, 230 s.
- Iyer, Hamalata (1995). *Classificatory structures. concepts, relations and representation*. Frankfurt/Main: Indeks Verlag, 229 p.
- Taradejna, Małgorzata; Taradejna, Ryszard (2003). *Dostęp do informacji publicznej a prawna ochrona informacji dotyczących działalności gospodarczej, społecznej i zawodowej oraz życia prywatnego*. Toruń: Wydaw. Adam Marszałek, 372 s.

Praca zbiorowa

- Biblioteki publiczne województwa toruńskiego : informator*. (1976). Toruń: Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Książnica Miejska im. M. Kopernika, 17 [k.]
- Burgess, Robert G., ed. (1993). *The research process in educational settings : ten case studies*. London: Falmer Press, 177 p.
- Zybert, Elżbieta B., red. (2002). *Książka i biblioteka w środowisku edukacyjnym*. Warszawa: Wydaw. SBP, 246 s.

Artykuł w czasopiśmie

- Augustyniak, Anna (2004). Międzynarodowa Federacja Informacji i Dokumentacji. *Przegląd Biblioteczny*, z.1/2, s.3-21.
- Dervin, Brenda; Nilan, Michael (1986). Information Needs. *Annual Review of Information Science and Technology*, vol. 21, pp. 3-31.

Artykuł w pracy zbiorowej

- Gawrysiak, Piotr (2000). W stronę inteligentnych systemów wyszukiwawczych. W: *Multimedialne i sieciowe systemy informacyjne*. Materiały konferencyjne pod red. Cz. Daniłowicza. Wrocław: Oficyna Politechniki Wrocławskiej, s. 59-69.
- Hartley, Joellen T.; Harker, Judith O.; Walsh, David A. (1980). Contemporary issues and new directions in adult development of learning and memory. In: *Aging in the 1980's : Psychological issues*. Ed. by L. W. Poon. Washington, DC: American Psychological Association, pp. 239-252.

Artykuł w czasopiśmie elektronicznym

- Berners-Lee, Tim; Hendler, James; Lassila, Ora (2001). The Semantic Web. *Scientific American* [online], May; [dostęp: 30.06.2004]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.sciam.com/article.cfm?articleID=00048144-10D2-1C70-84A9809EC588EF21>>
- Frederickson, B.L. (2000). Cultivating positive emotions to optimize health and well-being. *Prevention & Treatment* [online], vol. 3; [dostęp: 11.12.2001]. Dostępny w World Wide Web: <<http://journals.apa.org/prevention/volume3/pre0030001a.html>>
- Głapa, Janusz (2002). Informacja gospodarcza w Książnicy Pomorskiej. *EBIB Elektroniczny Biuletyn Informacyjny Bibliotekarzy* [online], nr 11 (40); [dostęp: 11.03.2003]. Dostępny w World Wide Web: <<http://ebib.oss.wroc.pl/2002/40/glapa.php>>

Dokument z witryny instytucji, organizacji lub osoby prywatnej

- American Psychological Association. (1995). *APA public policy action alert: Legislation would affect grant recipients* [online]; [dostęp: 25.01.1996]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.apa.org/ppo/istook.html>>
- Chou, Luyen; McClintock, Robbie; Moretti, Frank; Nix, Don. H. (1993). *Technology and education; Choosing pasts and imagining educational futures* [online]. Columbia University, Institute for Learning Technologies; [dostęp: 25.11.1996]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.ilt.columbia.edu/publications/papers/newwine1.html>>
- MENiS. (2004). *PISA 2003 – Informacja przygotowana przez OECD* [online]. Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu; [dostęp: 14.12.2004]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.men.waw.pl/wspolpraca/biezace/pisa_oecd.php>
- Smith, Brian (2004). *Ontology and information systems* [online]. The Buffalo University, Department of Philosophy; [dostęp: 30.06.2004]. Dostępny w World Wide Web: <<http://ontology.buffalo.edu/ontology.doc>>
- US NLM. (2004). *Unified Medical Language System* [online]. US National Library of Medicine. National Institutes of Health; [dostęp: 30.06.2004]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.nlm.nih.gov/research/umls/umlsmain.html>>

Po przyjęciu artykułu do druku autorzy proszeni są o przesłanie swojej fotografii (elektronicznie w formie zeskanowanej z rozdzielczością minimum 600 dpi i zachowanej w formacie TIF lub pocztą w formie odbitki o dobrej jakości), danych potrzebnych do oświadczenia podatkowego oraz krótkiej informacji biograficznej (do 70 słów), która powinna zawierać następujące elementy: tytuł / stopień naukowy lub zawodowy autora, aktualne miejsce pracy i zajmowane stanowisko; specjalności naukowe lub zawodowe, najważniejsze publikacje (maks. 3).

„Przegląd Biblioteczny” drukuje materiały oryginalne i tylko takie, których autor nie zamierza opublikować w innych czasopismach. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz wprowadzania zmian w uzgodnieniu z autorem. Redakcja nie zwraca przesłanych materiałów.



**Naszą najważniejszą serią wydawniczą jest
„NAUKA-DYDAKTYKA-PRAKTYKA”**



Jest to najdłuższa seria bibliologiczna, jaka kiedykolwiek ukazywała się w Polsce (76 tomów). W ostatnich latach wydaliśmy w jej ramach książki cieszące się dużą popularnością nie tylko w środowisku bibliotekarskim. **Polecamy m.in.:**

- **Ochrona i konserwacja zbiorów bibliotecznych**, t. 32 (IV Forum SBP, Warszawa 15-17.10.1998). Cena 25 zł
- **Bibliografia. Metodyka i organizacja**, t. 38 (red. Z. Żmigrodzki; 2000). Cena 47 zł
- **Praca z użytkownikiem w bibliotece**, t. 41 (J. Wojciechowski; 2000). Cena 30 zł
- **Biblioteki publiczne końca XX w.**, t. 44 (L. Biliński; 2001). Cena 44 zł
- **Zarys dziejów nauk matematyczno-przyrodniczych (dla bibliotekarzy)**, t. 45 (B. Orłowski; 2001). Cena 15 zł
- **Dokumenty nieksiążkowe w bibliotece**, t. 46 (D. Grygrowski; 2001). Cena 39 zł
- **Biblioteka i informacja w środowisku współczesnej szkoły**, t. 50 (M. Drzewiecki; 2001). Cena 41 zł
- **Książka i biblioteka w środowisku edukacyjnym**, t. 49 (red. E. B. Zybert; 2002). Cena 32 zł
- **Wstęp do bibliotekoznawstwa**, t. 51 (J. Ratajewski; 2002). Cena 41 zł
- **Działalność bibliotek publicznych. Standardy międzynarodowe IFLA-UNESCO**, t. 55 (red. M. Kisilowska; 2002). Cena 15 zł
- **Słownik encyklopedyczny terminów i języków informacyjno-wyszukiwawczych**, t. 56 (B. Bojar; 2002). Cena 45 zł
- **Idee a rzeczywistość: bibliotekarstwo pragmatyczne**, t. 54 (J. Wojciechowski; 2002). Cena 22 zł
- **Poeści na tułaczce**, t. 57 (W. J. Podgórski; 2002). Cena 38 zł
- **Biblioteki szkolne. Wytyczne IFLA-UNESCO**, t. 60. Pr. zbior. (red. E.B. Zybert; 2003). Cena 10 zł
- **Współczesna prasa kobieca a sprawy książki**, t. 66. (K. Wodniak; 2004) Cena 35 zł
- **Tworzenie i udostępnianie baz danych w sieci WWW**, t. 68. (W. Gliński, H. Rybiński; 2004). Cena 42 zł (z płytą CD)
- **Kultura organizacyjna w bibliotekach**, t. 69 (E. B. Zybert; 2004). Cena 35 zł
- **Jakub Wujek – pisarz, tłumacz, misjonarz**, t. 71 (D. Kuźmina; 2004). Cena 28 zł
- **UKD w środowisku komputerowym** t. 72 Pr. zbior. (red. B. Sosińska-Kalata; 2004). Cena 35 zł

- **Jakość usług bibliotecznych**, t. 73 (M. Sidor; 2005). Cena 34 zł
- **Językoznawstwo dla studentów informacji naukowej**, t. 74 (B. Bojar; 2005). Cena 40 zł
- **Edukacja biblioteczna i informacyjna w polskich szkołach**, t. 75 (M. Drzewiecki; 2005). Cena 20 zł
- **Bibliologia, biblioteki, bibliotekarze**, t. 76 (pr. zbior. pod red. D. Grygrowskiego, E.B. Zybert; 2005). Cena 35 zł
- **Z zagadnień form bibliografii. Monografia bibliograficzna**, t. 77 (A. Bajor, 2005). Cena 25 zł

Wydajemy też pozycje z klasyki polskiego bibliotekarstwa:

- **Katalog przedmiotowy**, t. 58 (A. Łysakowski; 2002). Cena 30 zł
- **Książka wśród ludzi**, t. 62 (H. Radlińska; 2003). Cena 30 zł
- **Człowiek i książka**, t. 65 (J. St. Bystroń; 2003). Cena 19 zł

KUPUJĄC NASZE KSIĄŻKI – WSPIERASZ STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH

PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY

W a r u n k i p r e n u m e r a t y

Zamówienia na „Przegląd Biblioteczny” prosimy kierować na adres:

Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich
00-335 Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7
tel.: (+48 22) 827-52-96
e-mail: wyd.sbp-portal@wp.pl
Dział Sprzedaży – e-mail: sprzedaż_sbp@wp.pl

Konto SBP: Millennium 70 1160 2202 0000 0000 2814 5355

„Przegląd Biblioteczny” można otrzymywać:

- składając zamówienie na piśmie na dowolny okres lub na poszczególne zeszyty zarówno archiwalne, jak i bieżące; odbiorca wnosi wówczas opłatę po otrzymaniu przesyłki (zeszytu) wraz z rachunkiem;
- wysyłając zamówienie i opłacając roczną prenumeratę na wyżej podane konto do końca marca roku objętego prenumeratą; po tym terminie opłacenie rocznej prenumeraty nie będzie możliwe;
- za gotówkę bezpośrednio w Dziale Sprzedaży Wydawnictwa SBP;

Ponadto sprzedaż zeszytów bieżących prowadzą: „KOLPORTER” S.A. (02-255 Warszawa ul. Krakowiaków 66/78); GARMOND PRESS S.A. (01-106 Warszawa ul. Nakielska 3); Księgarnia Wysyłkowa „LEXICON” (03-599 Warszawa ul. Kielecka 16 m. 4); Księgarnia „Skarbnica”. Anna Włodarczyk (31-929 Kraków oś. Centrum C bl. 1); Czasopisma Polskie PRESS (08-110 Siedlce ul. Poznańska 4); „Kapitałka” Poznańska Księgarnia Naukowa Piotr Ślęzak (61-725 Poznań ul. Mielżyńskiego 27/29); Dom Handlowy Nauki Sp. z o.o. Księgarnia Wysyłkowa (02-352 Warszawa ul. Szczęśliwicka 2); INMEDIO Sp. z o.o. (90-446 Łódź al. Kościuszki 132); „RUCH” S.A. Oddział Warszawa (00-728 Warszawa ul. Kierbedzia 8/10) i regionalne oddziały „RUCH” S.A.

Cena prenumeraty na 2006 r. – 130 zł